Tom V (1/2018)

Multicultural Studies

Multicultural Studies

Redaktor naczelny / **Editor in Chief**
Alicja Szerląg

Rada naukowa czasopisma / **Scientific Council of the Journal**
» prof. David L. Blustein, Boston College, Boston, USA
» prof. dr hab. Bruno Drwęski, National Institute of Oriental languages and Civilizations, Paris, France
» prof. Keith Doubt, Wittenberg University, USA
» prof. dr hab. Marian Golka, Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland
» prof. dr Funda Günsoy, Uludag University, Bursa, Turkey
» prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, University of Białystok, Białystok, Poland
» prof. Slobodan Šoja, Bosnia and Herzegovina
» prof. dr Džemal Sokolović, Institute for Strengthening Democracy, Konjic, Norway,
» Bosnia and Herzegovina
» prof. dr hab. Piotr Stępniak, Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland
» prof. dr hab. dr h.c. Andrzej Szwarc, Collegium Polonicum in Słubice, Poland
» prof. dr hab. Adnan Tufekcić, University of Tuzla, Bosnia and Herzegovin

Kolegium recenzentów na lata 2018–2020 / **Reviewers for the years 2018–2020**
» dr hab. prof. UWr Stefan Bednarek, University of Wroclaw, Poland
» prof. dr hab. Elżbieta Czykwin The Christian Theological Academy in Warsaw, Poland
» prof. dr Vilija Grincevičienė Lithuanian University of Educational Sciences, Vilnius Gediminas Technical Universit, Lithuania
» dr hab. prof. UWr Witold Jakubowski, University of Wroclaw, Poland
» prof. dr hab. Zenon Jasiński, Opole University, Poland
» prof. dr hab. Inese Jurgena, Teacher Training and Educational Management Academy in Riga, Latvia
» prof. dr Libertas Klimka, Lithuanian University of Educational Sciences, Lithuania
» dr hab. Dorota Misiejuk, University of Białystok, Poland
» prof. dr Zigurds Mikainis, Rezekne Higher Educational Institution, Latvia
» prof. dr Liuda Radzevičienė, Siauliai University, Lithuania
» dr hab. prof. UwB Mirosław Sobecki, University of Białystok, Białystok, Poland
» dr hab. prof. UŚ. Alina Szczurek-Boruta University of Silesia in Katowice, Poland
» prof. dr hab. Vilija Targamadze, Vilniaus Universitetas, Lithuania

Sekretarze redakcji / **Editorial Assistants**
» dr Kamila Gandecka
» dr Arkadiusz Urbanek

Multicultural Studies

Tom V (1/2018)

(NIE)BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE
tożsamościowe konotacje i społeczne dylematy

CULTURAL (IN)SECURITY
identity connotations and social dilemmas

Redakcja naukowa / Scholarly Editing
Alicji Szerląg

Wrocław 2018

Wydawca / Publisher
Zakład Edukacji Międzykulturowej i Badań nad Wsparciem Społecznym
Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Uniwersytetu Wrocławskiego

Realizacja wydawnicza / DTP and Print
Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe
ul. Kościuszki 142, 50–439 Wrocław
tel. 71 342 20 56
strona internetowa: www.atut.ig.pl
e-mail: wydawnictwo@atutoficyna.pl

Adres redakcji / Editorial Office
Zakład Edukacji Międzykulturowej i Badań nad Wsparciem Społecznym
ul. J.W. Dawida 1, 50–527 Wrocław
tel. [+48] 71 367 20 01 w. 180
strona internetowa: www.mcs.uni.wroc.pl
e-mail: mcs@uwr.edu.pl

ISBN 978–83–7977–246–9
ISSN 2543–7895

Publikacja sfinansowana została przez Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego / Publication was financed by Institute of Pedagogy of the University of Wrocław

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja drukowana. Natomiast wersja elektroniczna dostępna jest pod wskazanym adresem strony internetowej: **www.mcs.uni.wroc.pl**
Printed version is the primary version of the journal. Electronic version can be found at the following website: **www.mcs.uni.wroc.pl**

Spis treści

Table of Contents

Alicja Szerląg
(Nie)bezpieczeństwo kulturowe czynnikiem tożsamościowych i społecznych stratyfikacji – tytułem wprowadzenia **7**
Cultural (in)security as a factor of identity and social stratifications – introductory remarks **7**

Anna Drabarek
Identity as identification in a situation of threat to cultural security **11**
Tożsamość jako identyfikacja w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego **11**

Alicja Szerląg
Bezpieczeństwo kulturowe przesłanką konstruowania tożsamości młodego pokolenia na styku kultur. Ku jakiej tożsamości? **25**
Cultural safety as a premise of constructing the identity of young generation in the cultural borderlands. Towards which identity? **25**

Vilija Targamadzė, Tatjana Bulajeva
New Generation Subculture Formation on the Crossing of Real and Virtual Space **39**
Kształtowanie się subkultury nowego pokolenia na styku świata rzeczywistego i wirtualnego **39**

Barbara Pasamonik
Safety of western women in the context of migration crisis and clash of cultural values **57**

Bezpieczeństwo kobiet Europy Zachodniej w świetle kryzysu migracyjnego oraz zderzenia wartości kulturowych **57**

Joanna Lendzion
Wychować czytelnika! (Nie)bezpieczeństwo kulturowe Polski w narracji wybranych periodyków **81**
How to raise a reader. Poland's cultural (in)securities in selected periodicals' discourse. **81**

Arkadiusz Urbanek
Kształtowanie się opinii personelu więziennego wobec skazanych muzułmanów o odmiennych potrzebach kulturowych **101**
Formation of the opinion of prison staff towards Muslim prisoners with distinct cultural needs **101**

Marie Smith-Solbakken, Hans-Jørgen Wallin Weihe
Post-traumatic stress reactions in a long-term and several generation perspectives **119**
Zespół stresu pourazowego w perspektywie długoterminowej i wielopokoleniowej **119**

Justyna Pilarska
Metodologie indygeniczne w kontekście badań wrażliwych kulturowo **143**
Indigenous methodologies in the context of culturally sensitive research **143**

Wydarzenie naukowe | Scientific Event

Krystyna Dziubacka, Piotr Kwiatkowski
Raport z badań nad warunkami życia i czynnikami warunkującymi oceny. Poczucie bezpieczeństwa w (nie)zmiennej codzienności **161**
Report on research on living conditions and factors influencing the assessment. A sense of security in the (un)changing everyday life **161**

Indeks cytowań **167**
Citation index **167**

Regulamin wydawniczy czasopisma naukowego „Multicultural Studies" **173**
Terms of publishing of the scientific journal "Multicultural Studies" **177**

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.007.010 **nadesłany:** 06.06.2018 r. – **przyjęty:** 20.06.2018 r.

ALICJA SZERLĄG | Uniwersytet Wrocławski, Polska

(Nie)bezpieczeństwo kulturowe czynnikiem tożsamościowych i społecznych stratyfikacji – tytułem wprowadzenia

Cultural (in)security as a factor of identity and social stratifications – introductory remarks

Model, do którego będę powracał (w analizie nadchodzącej kosmopolityzacji życia na Ziemi), jest modelem rozmowy – a w szczególności rozmowy między ludźmi o odmiennych sposobach życia. (...) *W zależności od okoliczności, rozmowy odbywające się ponad granicami mogą być urocze lub po prostu irytujące: jednak tego, że w większości przypadków się odbywają, nie da się uniknąć*

(Appiah, 2008, s. 20)

Owe rozmowy odsłaniają przestrzenie bezpieczeństwa i zagrożeń kulturowych zarazem. Uświadamiają bowiem możliwości w zakresie porozumienia ponad granicami kultur oraz wymiary kulturowo wrażliwe, utrudniające bądź uniemożliwiające wręcz to porozumienie. Jak konstatuje Ch. Wulf, „gdy spotkają się przedstawiciele różnych kultur, daje to początek złożonym procesom przyciągania i odpychania, tłumienia i asymilacji. Ważną rolę odgrywają przy tym przemoc i procesy mimetyczne" (Wulf, 2016, s. 172). Stąd orientacja na kategorie:

» bezpieczeństwa kulturowego, w jego dwóch aspektach – po pierwsze odnoszącego się do sfery państwowej, przesądzając o bezpieczeństwie kulturowym państwa oraz, po drugie, do sfery społecznej, pojmowanego w tym kontekście jako bezpieczeństwo kulturowe jednostek i wspólnot

kulturowych – narodów, grup etnicznych czy wspólnot wyznaniowych (Włodkowska, 2009, s. 149);

» tożsamości kształtującej się w warunkach wielokulturowości bądź to zamykającej się w granicach własnej kultury, bądź otwierającej się na kultury odmienne, przybierając różne konfiguracje i kulturowe konotacje;

» przestrzeni społecznej, która w warunkach zróżnicowania kulturowego może przyjmować postać kulturowo przyjaznej bądź opresyjnej, stając się obiektem przypisywania znaczeń i w konsekwencji przejawiania zachowań, w których z mniejszym lub większym nasileniem ujawniają się różnice kulturowe, czyniąc ową przestrzeń (nie)bezpieczną.

Warto zatem przedmiotem dyskursu uczynić procesy identyfikacji i kształtowania się tożsamości kulturowej w warunkach poczucia (nie)bezpieczeństwa kulturowego. Zdaniem Anny Drabarek obserwowalne są bowiem zjawiska zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego tak zwanej traumy kulturowej, obnażające nowe pola konfliktów i będące źródłem obaw. Stąd ważna rola, jak podkreśla Alicja Szerląg, poczucia bezpieczeństwa kulturowego, które nie tylko gwarantuje pewność przetrwania i rozwoju tożsamości narodowej jednostek i wspólnot kulturowych, lecz także w większym lub mniejszym stopniu pozwala otworzyć się na kultury odmienne. Docenić przy tym należy przestrzeń wirtualną, współcześnie bowiem mamy do czynienia z wirtualizacją kultury powiązanej z procesem wirtualizacji bezpieczeństwa kulturowego (Jaskuła, 2017, s. 203). Dlatego istotnym zagadnieniem staje się, według Viliji Targamadzè oraz Tatjany Bulajevej kształtowanie się subkultury nowego pokolenia na styku świata rzeczywistego i wirtualnego. Dokonuje się bowiem proces zmiany w subkulturze i zachowaniach nastolatków, na które istotny wpływ wywiera przestrzeń wirtualna, co nie pozostaje bez znaczenia dla kształtowania się ich tożsamości.

Odnosząc się natomiast do jednego ze zjawisk istotnie dynamizującego realia współczesnej Europy, a mianowicie migracji, wskazać należy m.in. na zagrożenia wynikające z tego procesu. Barbara Pasamonik, przywołując wypadki grupowego molestowania seksualnego zachodnich kobiet na ulicach niemieckich miast w noc sylwestrową 2015 roku przez migrantów z kultur pozaeuropejskich, wskazuje na medialną panikę dotyczącą bezpieczeństwa zachodnich kobiet w warunkach kryzysu migracyjnego. W tym kontekście, na co wskazuje autorka, powraca pytanie o możliwość integracji społeczno-kulturowej mniejszości wywodzących się z kultur pozaeuropejskich, w sposób szczególny dotyczy to mniejszości muzułmańskiej. W efekcie zdiagnozowanie różnic kulturowych, leżących u podstaw analizowanego zjawiska, może okazać się ważnym odniesieniem dla opracowania programów integracji społeczno-kulturowej.

Warto zauważyć, że problem migracji i uchodźstwa jest przedstawiany także na łamach czasopism. Odnosząc się do nich, Joanna Lendzion proponuje odczytanie zróżnicowanej narracji, pozwalającej wyłonić efekty wychowania oraz sylwetkę czytelnika – wielokulturowo świadomego Polaka oraz jego nastawienia do (nie)bezpieczeństwa kulturowego chrześcijańskiej Ojczyzny i Europy.

Kolejnym, interesującym poznawczo obszarem dyskursu, dotyczącego (nie) bezpieczeństwa kulturowego, jest także kultura organizacyjna więziennictwa, w ramach którego realizowane są oddziaływania zorientowane na odbywających karę pozbawienia wolności muzułmanów. Według Arkadiusza Urbanka chodzi przede wszystkim o gotowość personelu więziennego do kształtowania nowych kompetencji kulturowych podnoszących efektywność oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych podejmowanych wobec więźniów odmiennych kulturowo.

Nie bez znaczenia dla poczucia bezpieczeństwa, zdaniem Marie Smith-Solbakken oraz Hansa Jørgena Weihe, jest międzypokoleniowy przekaz traumatycznych przeżyć, które odgrywają znaczącą rolę w nawiązywaniu relacji przez kolejne pokolenia. W tym kontekście, jak podkreślają autorzy, ważne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jak należy odbierać sygnały z przeszłości i jak wykorzystywać je w pracy z rodzinami tych osób, które doświadczają długotrwałego stresu pourazowego.

Wskazane powyżej obszary refleksji naukowej kreślą tożsamościowe konotacje i społeczne dylematy związane z (nie)bezpieczeństwem kulturowym. W ich kontekście warto wskazać, zdaniem Justyny Pilarskiej, na nową perspektywę metodologiczną – metodologię indygeniczną – zorientowaną na lokalne, kulturowo zróżnicowane społeczności, będącą jednocześnie inspiracją dla kulturowo wrażliwych idiograficznych projektów badawczych dotyczących mniejszości kulturowych lub społeczności wykluczonych.

Biorąc pod uwagę zakres przedkładanego Czytelnikom tomu, żywimy nadzieję, iż zaprezentowane w nim stanowiska i koncepcje staną się przyczynkiem do pogłębionych analiz roli bezpieczeństwa kulturowego i jego zagrożeń w procesach kształtowania się tożsamości w warunkach doświadczania różnic kulturowych oraz w procesach społecznego oswajania i międzykulturowego integrowania odmienności kulturowych. By współczesna wielokulturowość przestała być odczuwana jako zagrażająca, a sama idea wielokulturowości jako utopia (Biernacka, 2012, s. 15–18).

Bibliografia

Appiah, K.A. (2008). *Kosmopolityzm: etyka w świecie obcych*, tłum. J. Klimczyk. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Biernacka, M. (2012). *Hiszpania wielokulturowa. Problemy z odmiennością.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Jaskuła, S. (2017). Bezpieczeństwo kulturowe w świecie hybrydalnym. Aspekty teoretyczne i metodologiczne [w:] (red.) T. Kosmider, W. Kitler, *Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie. Perspektywa materialna i formalna.* Warszawa: Delfin SA, s. 202–2018.

Włodkowska, A. (2009). Bezpieczeństwo kulturowe [w:] (red.) K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, s. 141–171.
Wulf, Ch. (2016). *Antropologia. Historia – kultura – filozofia*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.011.023 **nadesłany:** 31.01.2018 r. – **przyjęty:** 15.06.2018 r.

ANNA DRABAREK | Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Polska

Identity as identification in a situation of threat to cultural security

Tożsamość jako identyfikacja w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego

Summary

Contemporary reflections on identity mostly focus on its changeability and volatility. We are also witnessing threats to cultural security and the so-called cultural trauma today, which do not inhibit the process of cultural homogenization and the resulting crossing of cultures, however. The intensifying processes of migration also raise a number of concerns. Perhaps this situation, generating new areas of conflict, has contributed to a revitalization of the notion of identification with a group, society, nation, as it provides a sense of security by emphasizing shared interests and common good.

Keywords: identity, identification, cultural security, cultural trauma.

Streszczenie

Współczesne rozważania na temat tożsamości koncentrują się w przeważającej mierze na jej zmienności i płynności. Obecnie obserwowane są także zjawiska zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego i tak zwanej traumy kulturowej, które jednak nie powstrzymują procesu homogenizacji kultury i będącego jego następstwem krzyżowania się kultur. Nasilające się procesy migracji również stają się powodem wielu obaw. Być może ten stan wytwarzający swoiste nowe pola konfliktów jest przyczyną rewitalizacji pojęcia identyfikacji z grupą, społeczeństwem, narodem, gdyż daje on poczucie bezpieczeństwa poprzez eksponowanie wspólnoty interesów i dobra wspólnego.

Słowa kluczowe: tożsamość, identyfikacja, bezpieczeństwo kulturowe, trauma kulturowa.

The Notion of Identity

Contemporary Europe provides a stage for both coexistence and confrontation of different cultures. Cultural identity allows individuals to be part of a greater community, thus providing them with a sense of security. Due to the inflow of immigrants from various cultures, concerns arise about obliteration of the cultural identity of particular groups, or even entire societies, which have been developing in Europe over many centuries. Taking this perspective into account is very important from the point of view of social cohesion. Unreasonable fear of strangers leads to such phenomena as discrimination and xenophobia. Specific patterns of identification and belonging are developed, from patriotism to nationalism, from tolerance to racism, etc. Cultural security is therefore important for the state for the sake of maintaining social identity and preventing changes which individuals consider to be negative for their secure existence. In the course of debates on cultural security, particularly in the context of the inflow of immigrants from different cultures into Europe, an important question arises: How is identity, understood as a type of identification, perceived in a situation of threat to cultural security? The category of identity is related to such notions as personality, individuality, uniqueness, sameness, but also distinctiveness when we refer to national identity, religious identity, professional identity, or sexual identity. We may thus say that identity is a type of psychical structure of a particular person, made up of a dynamic organization of drives, abilities, beliefs and individual experiences (Marcia, 1980, p. 159). This structure of identity provides the basis for defining the place of a subject in a society, group, community, while on the other hand pointing to the subject's individuality, uniqueness and exceptionality.

Aristotle claimed that when we say that something is the same, we believe that "...sameness is a unity of the being either of more than one thing or of one thing when it is treated as more than one, i.e. when we say a thing is the same as itself; for we treat it as two" (Aristotle, Book V).

We may thus consider identity as sameness, or a type of external relationship occurring between a given object and itself, but contrary to the notion of sameness, in the metaphysical sense identity is the inherent and invariable unity of existence, or sameness with oneself.

John Locke, in turn, uses the categories of time and space as a kind of identifiers. For we most often look at a thing given to us in a particular time and space: "... we compare it with itself existing at another time, and thereon form the ideas of identity and diversity. ... and in this consists identity, when the ideas it is attributed to vary not at all from what they were that moment wherein we consider their former existence, and to which we compare the present." (Locke,Chapter XXVII).

The term identity when referred to a person may be replaced with the word consciousness, which defines the so-called state of being conscious and the

sum, or whole, of content we experience in this state. John Locke describes consciousness as the perception of what is going on in our own mind. This statement has generated another more precise definition of consciousness as not only the direct knowledge of phenomena occurring in our own mind, that is our sensations, thoughts, emotions or images, but also a knowledge of these phenomena which is in a way objective.

Man strives towards a sense of continuity and inner identity by integrating past and present experiences. He achieves it by observing himself and analysing his own behaviour and its consequences, but also by observing the behaviour of other people and comparing himself to others. An important factor constituting identity is insight into one's own personality, which may be referred to as self-interpretation. External appearance, character, patterns of behaviour will affect the development of a sense of distinctiveness. The sense of sameness, on the other hand, will be revealed in the statement: "I am myself", irrespective of one's social role or the situation in which one was, is, or will be. This is strictly related to the system of values and a sense of coherence. Therefore, the content of identity will include individual beliefs, interests, needs, motivations, but also one's way of thinking determined by axiological criteria. The structure of identity perceived this way is founded, on the one hand, on enhancing one's distinctiveness, becoming independent from others, building a sense of causation, satisfying one's own needs; while on the other hand the social bond is strengthened as well, founded on social contacts and various types of interactions which contribute to the development of cultural identity, becoming a historically conditioned, cultural pattern of behaviour in both individuals and groups.

When analysing the problem of identity, however, we often encounter adjectives which describe it as changeable, or even volatile. They are used when certain social groups are distinguished by sex, physical features, age, nationality, or sexual orientation, and when the rights of these groups are emphasized. This rather emancipatory view of identity makes it difficult to define it using the categories we have discussed above. The probable reason is that the prevailing model of description places emphasis on the crisis of identity, which almost becomes a *sine qua non* condition of man living in the contemporary, globalized world. We hear it repeated like a mantra that the main factors which have contributed to the crisis of identity is the crossing of cultures, generated by the unlimited and fast flow of information made possible by the development of mass media. This ever intensifying process contributes to a relativisation of values and the emergence of an axiological chaos, supported by consumerism as the effect of a free, globalized market oriented mostly towards innovation and profit. The identity of a subject thus keeps changing and adapting, to varying degrees, to the changeable conditions resulting from cultural, ethic, racial, and national diversity, but also, or perhaps mostly, due to the need for changes determined by professional, consumer, or institutional problems. Identity as

a concept defining an exceedingly important principle of man's functioning in the world reveals through its ambiguity problems with providing definitions by juxtaposing meanings which collide with and cancel each other out, while at the same time signalling problems with defining the scope of the term – for it is not clear how one should refer to the so-called individual and collective identity (Bokszański, 2005) without falling into definitional aporias.

An attempt at smoothing out this defining chaos could consist in emphasizing several fixed points of reference, serving as a notional scaffolding for the concept of identity. To this end, we need to emphasize the process of identification and classification, pointing to the fact that a subject has a certain feature through which he can perform self-identification and self-classification as well (Brubaker, 2016, pp. 66–85). This process, in turn, generates the need for the subject's self-understanding and self-interpretation as well as his placement in time and space, or location. It is therefore necessary to ask questions about who I am, what my values are, and what my place is in the social context in which I am to survive and to act.

Thus, we discover social connotations, noticed already by Aristotle in his famous term *zoon politicon*, most fully expressed in the word community, commonwealth, group, which point to the awareness of the existence of a feature distinguishing human subjects from among others. It also becomes necessary, however, to include such categories as relationship, belonging, trust, solidarity. Such connotations accompanying the word identity point to the fact that identity is perceived as a type of identification. Perhaps the notion of identity should thus be replaced with the notion of identification (Hall, 1996), further specified by such words as: self-identification, self-classification, self-determination, self-definition. Often the replacement of one ambiguous term with another, more explicit and clearer one, may not only eliminate disputes over definitions, but also open new interpretative possibilities for the phenomenon concerned.

The notion of identification as more operational appears naturally together with the notion of social bond or a sense of common interest, or common good. Identification is also inherently related to culture and the internalization of values it contains. For these values testify to the dignity of the subject who identifies with a particular culture, and assure him of his belonging to the community (Kłoskowska, 2005).

The identity of a subject, or rather the subject's identification, depends on the social role assigned to or imposed on her (Drabarek, 2011, p. 76). This is naturally most visible, for example, in playing the role of a mother or a father, which are related to our somatic and characterological dispositions.

J. Butler (Butler, 1993, p. 105) believes that our corporeal identifications often become imaginary images nowadays, related to the effort involved in adjusting to social roles. The issue of loyalty to one's own identification is often difficult to uphold, and the matter is further complicated by the fact that these

identifications are continuously replayed and modified, thus becoming contradictory. Facts, actions and their interpretations performed by the subject are either confirmed and accepted, or negated in view of the values one embraces which either accept or negate his behaviour related to corporeality. That is why the subject's gathering of data for the purposes of identification and self-identification with himself and his group through his body may be enhanced, but may also be subject to the process of destabilization and erosion. We then talk of a loss of identity and a lack of identification, as every man is shaped to a greater or lesser extent, by interactive cooperation with others. Every one of us develops those behaviours and customs which are most visible, and those emotions and motivations on which our role, imposed on us by the society, depends (Drabarek, 2011, p. 76).

If we are rewarded for these dispositions, emotions and motivations, they become our primary features. It would be wonderful if there was always and in every situation consistency between our social role, the features of our temperament and the properties of our body. If such consistency does not exist, however, a pathological cognitive dissonance appears which may result in an inherently conflicted identity. In such a situation, the subject may become "a failure of his own self-hood, torn apart and divided", losing his internal cohesion. The structure of the subject's identity is based on a certain ideal structure generated by culture founded on a particular system of values. The features of our identity are often created based on some imaginary ideal, and when such ideal cannot be achieved at least partially, the creation of an identity focuses on a constant strive towards this ideal (Drabarek, 2011, p. 77). For example, the will to achieve the ideal of rationality could in such case be reduced to constantly attempting to arouse in oneself certain intellectual habits which promote the avoidance of confusion. Or, striving towards the ideal of empathy, one could try to achieve it by intensely exercising one's imagination.

The subject's identity and the social role he plays entails a number of commitments as well as privileges. People play various social roles depending on their place in the social structure. Therefore, such places as home, work, neighbourhood, national state, global system, contain features identifying and integrating for a particular system. Processes related to the subject's identity are largely based on routine (Goffman, 2005, Giddens, 1986) rooted in the tradition of a particular society.

Philosophical concepts of identity often lead to normative conclusions. This does not help, however, to determine the causes and role of identity conflicts both in the individual and the social dimension. In this context, Charles Taylor says: "...our identity is defined by our fundamental evaluations ... which are essential because they are the indispensable horizon or foundation out of which we reflect and evaluate as persons" (Taylor, 1985, pp. 34–35). He believes that the modern identity (Taylor, 2001) of a subject is determined by a utilitarian approach to reality. The consequence is a lack of heroism, lack of a philosophical

reflection and distance, and a lack of faith in values. These lacks are apparently cancelled out by the instrumentalization of culture.

This expansive, instrumentalized model of life, in addition to depriving man of his inner wealth, depth and meaning, also causes a breakdown of traditional communities, such as the family, depreciating and dooming the former, less egotistic ways of man's functioning in the world, to oblivion. The rapacity and aggressiveness of such a model of life results in destroying matrices or, to use Giddens's expression, routine behaviours which once entailed the unquestioned and useful paradigm of man's functioning in an "ontologically secure" world (Drabarek, 2011, p. 87).

Taylor comes to the radical conclusion that the identity of a man who displays an egotistic and cynical approach to life, denying himself the chance to perform a selfless, altruistic act at least once in his life, undergoes an internal disintegration. He therefore points to the need for so-called "strong evaluations" which become a *sine qua non* condition for the development of the subject's identity. Consequently, the shaping of modern identity should not be based, as it is now, on dependence on and attention to somatic needs, while overlooking or purposefully disregarding spiritual needs. Such state of affairs results in a relativisation of the notion of good, as well as elimination of good as a goal and its replacement with means, or utility goods.

Cultural Identity in the Process of Globalization

The processes of globalization we are witnessing in today's world are based on economic and political integration as well as the development of an ever growing number of corporations and supranational structures, whose effect is a homogenization and universalization of many institutions as well as cultural processes in national minorities and weaker cultures. This situation generates a kind of resistance to the process of globalization which violates the identity of individuals, social groups, nations and states, sometimes also taking away their identity. In his book entitled "Sources of the Self. The Making of the Modern Identity" (Taylor, 1992), Charles Taylor analyses the problem of the instrumental treatment of culture in the modern world. It is first of all oriented towards a utilitarian treatment of reality. The consequence of a culture understood this way is the loss of the meaning of life, which loses its depth and essence. An instrumental treatment of culture leads to a dissemination of imaginary views of human life devoid of the existential dimension related to free self-determination, responsibility for one's own deeds, dignity and respect for others as subjects. All of this is replaced by instrumental approaches, focused mostly on consumption (Drabarek, 2012, p. 177). The yielding to so-called commercialism in the world and its cultures generates a process of standardization, consisting in

a unification and homogenization of human needs and behaviours, which leads to a "boring universality and massification" (Kellner, 2016). The processes of globalization which are based on consumption are supported by modern technologies which enable an unlimited flow of information and interpenetration of cultures. It is thanks to new technologies that services, capital, information, ideologies are transferred in an unprecedented way and across national borders. The process of globalization which generates the so-called global culture emphasizes tolerance, strives towards eliminating nationalism and ethnocentrism, rejects fundamentalism (Drabarek, 2015, pp. 140–141). Culture perceived this way is usually readily accepted by the young generation, while the older generation often object – even in countries which lead the economic development and create the globalization process. Generally, a greater" ... dose of acceptance comes from intellectual elites and the business community, as well as the middle class. It is in these circles that creating a global mentality is the easiest. The decisive factor seems to be the influence of religion which – like in the case of Islam – strives to regulate all areas of life and does not tolerate any spiritual competition" (Czaja, 2013, p. 112). It would be naïve to claim, however, that political, economic or cultural systems uncritically accept all of the assumptions of globalization. Even liberal France and England have restrictive policies designed to protect their own cultures. No wonder then, that countries which do not fit well in terms of philosophy and mentality to the system of Western values, i.e. countries of a high level of religious devotion, such as Islamic states, display a wide range of reactions to the processes of globalization, from selective acceptance to complete negation and rejection. Such selective acceptance can be observed, for example, in orthodox Saudi Arabia which builds huge American-style commercial centres. This leads to a hybridisation and co-adaptation of various cultures, a cultural eclecticism which, while not destroying the old culture, deforms and distorts it, which may have a negative influence on the sense of cultural identity, and thus national and ethnic distinctiveness (Drabarek, 2012, p. 142).

Samuel Huntington emphasizes that „in the post-Cold War world flags count and so do other symbols of cultural identity including crosses, crescents, and even head coverings, because culture counts, and cultural identity is what is most meaningful to most people. People are discovering new but often old identities and marching under new but often old flags which lead to wars with new but often old enemies (Huntington, 1997, p. 20).

Huntington's words reveal an anxiety which pervades nations and societies today in relation to the increasing risk of losing their cultural identity. The cultural identity of each nation has developed over many ages, creating a cultural capital based on material and spiritual resources, on the system of religious and moral values, on national symbols. All of these values, passed on from generation to generation, have often been threatened by wars, colonialism or the imposition of a dominating culture by stronger and more prosperous countries.

Cultural Security

Today's Europe is being increasingly tormented by the problem of so-called cultural security, because the confrontation of various cultures resulting from mass relocations of people is an undeniable fact. Political and economic crises, wars and poverty awaken anxiety, mistrust, fear for one's own life and the life of one's family. This often gives rise to a desire to move away to a safer and more prosperous place, where it will be easier to find a job, support the family and live in peace. Thus, we witness the problem of migration and immigration of people from poor and backward countries to more prosperous ones. The phenomenon of migration, unlike in the case of immigration controlled both politically and administratively, is perceived as peaceful, but sometimes takes the form of a violent wave of economic refugees.

When analysing the problem of security, it is necessary to identify its objective and subjective aspects. Objective safety is a state which enables all beings to exist by offering them a chance to multiply, survive and develop. Such approach to security is often referred to as ideal, abstract, or even utopian. Subjective perception of security on the other hand, to a certain extent eliminates such excessive generalization and holism, as it presumes a specific and particular definition of that which is being analysed, namely existence, continuity and survival, with regard, for example, to a particular case in the conditions of a particular state. The constitution of a state, the organization of life so that the citizens can feel safe becomes the challenge of every age and every government. In this context, we encounter the notion of sovereign state, *raison d'état* and legislation, which build the state's subjectivity as a sovereign.

Analyses of security supplemented with a subjective description delineate the field of reflection which Giddens refers to as ontological security (A. Giddens, 1986, p. 50). Man constituted as self cannot be understood other than through his everyday activities forming part of social practice, and by reflecting upon these activities. At the same time, the structure of the subject's identity is based on a certain ideal imaginary structure generated by culture built on a particular system of values. Thus, the basic features of our identity are often created based on some imaginary ideal. The extent to which man who undergoes the process of subjectivization embraces this ideal as part of his identity depends on the reasons for which he has become involved with this ideal, as well as on its attractiveness and the possibility of integrating ways of its implementation with the features of the subject's character. The category of ontological security is further defined by Giddens by reference to the concept of trust and routine. He believes that routine, or proficiency, experience gained through long practice, or the propensity to follow well established patterns is supposed to warrant, by trusting the behaviours it generates, a sense of security to individuals and the society alike (Giddens, 1986, p. 60).

The need for routine in individual and social life is discovered when we analyse the so-called borderline, or critical, situations, which are „... built into the

regularity of social life by the very nature of the intersection between the life process or 'cycle' of the individual, the *durée* of activity on the one hand and the *longue durée* of institutions on the other. ... [Critical situations], forming as they do an intrinsic part of the continuity of social life, even though they are discontinuities for individuals, ... tend themselves to have a definitely routinized character" (Giddens, 1986, p. 61).

An insecure, critical situation is defined by Giddens as a radical disjuncture, often unpredictable from a certain pattern of behaving, acting, or making decisions. It may take away the sense of security from both individuals and large groups of people. Thus, the basic problem of security is survival, and this is related to man's incessant anxiety about a state of existence that is achievable in particular conditions. The essence of security is therefore man's striving for freedom from threat as well as – as Barry Buzan says – the striving of states and societies for maintaining an independent identity in the face of changes which are considered negative for their secure form of existence (Buzan, 1991, p. 67). Which is why anxiety becomes a permanent state of man and the institutions he creates, as this is related to the need for maintaining a desired form of continuance. If threats exceed an acceptable threshold, man resorts to violence. If an individual man could provide for his safe existence on his own, perhaps no state would ever be created. No existing theory of natural state or human nature confirms such an optimistic version of single-handed security, however. There can be no security without cooperation with other people. An entirely independent, self-contained functioning is not possible for man; people need one another to develop competences necessary to sustain their lives.

A classification of security thus reveals that it includes satisfaction of man's needs defined in the categories of existence, survival, confidence, stability, completeness, identity, independence, protection of the level and quality of life. Security is therefore a resultant of the basic needs of human beings as well as social groups, states and international systems. Insecurity causes anxiety and a sense of threat (Zięba, 1989, p. 50).

In this context, the notion of cultural security appears as well. It could be described as the state's ability to protect cultural identity, cultural goods and national heritage in the circumstances of intermingling cultures and openness to the world. This cultural openness which results, among others, from the process of globalization, enables cultural development though internalization of values which are not inconsistent with one's own identity (Czaja, 2013, p. 82). Which is why cultural security should be analysed taking into account a number of factors. The first one is protection of the value of symbolic culture, which is an extremely important element of national identity. It is made up of the language, religion, customs, historical tradition, literature, philosophy, ideology. The next important factor is the protection of material cultural goods and cultural heritage. These will include "... listed buildings, national monuments, objects recognized as part of world heritage, churches, castles and

palaces designed by outstanding architects, entire city quarters of old historical buildings, works of art and handicrafts, as well as other objects of particular value (Czaja, 2013, p. 82).

Other important factors of general cultural security include the so-called national sense of cultural security, referred to as national identity often linked to patriotism; an individual sense of cultural security, manifest for example in the freedom to create and freedom of contacts; and a sense of cultural security in ethnic groups which are able to maintain their ethnic distinctiveness within a multinational state. This is related, for example, to school education which develops in students a sense of national community by introducing the young generation to national traditions. Yet another factor of cultural security is the so-called openness of contemporary culture. This factor is very important in view of the historical development of culture. It is very important in this context to maintain balance between internal cultural development based on native, traditional values and safeguarding against undesirable influences of foreign cultures, often having an expansive and destructive character. We should not overlook the need for internalization of foreign cultural elements, however, which often contribute to the development of native culture.

Summary

How does subjective identity, understood as a kind of identification, behave in the situation of a cultural threat? This question can be answered by taking into account various degrees of an individual's identification with the society and its institutions. Persons with a coherent, consistent identity are characterized by a high degree of integration of both personal and non-personal motives in an effort to achieve pro-social goals. They are able to effectively control their emotions, which results in a more frequent experience of positive ones. This state, in turn, generates not only a positive approach to oneself, but also a high level of self-control and social competences, which is revealed, for example, in effective work and satisfaction with one's social role. Persons characterised by the so-called stable identity, often described as rooted in culture or conventional, prove to be well adjusted socially, have a high degree of self-acceptance, are satisfied with their life style, while at the same time not being very open to radical changes and thus not very creative in professional work. They exercise strong self-control, which results in the suppression of affective behaviours, demonstrating high emotional stability. These are often persons with conservative views. These two types of identities display a high degree of social identification and pro-social activity.

Two other types of identity may also be listed, however, which display little or no identification with prevailing legal and social norms. One of them is the

so-called liquid or dispersed identity, characterized first of all by unpredictability of behaviour and avoidance of close relationships with others. The consequence of such an attitude is most often an underdeveloped system of protections of one's own self, reluctance to act, and the resulting loss of the sense of life. Permanent frustration and a low level of social competences characteristic of this type of identity is often manifested in dissatisfaction with being here and now. The most controversial type of identity is that which could be called resentful, deferred, confrontational, vengeful. A person with such identity values their own independence above all, which is revealed in a strong sense of pride. They may be described as rebellious and nonconformist. Due to a retrospective attitude to their own past, they are unforgiving and want to take revenge on their actual and supposed adversaries.

Naturally, this classification of identity treated as a kind of identification is somewhat oversimplified and does not take into account a number of important nuances which result, among others, from changing social conditions, new threats to ontological security, development of new technologies which generate the crossing of cultures and very fast flow of information. All of this has an enormous influence on the shape of modern man's identity.

We should not disregard one more category, encountered more and more often mainly in sociological reflections, referred to as cultural trauma. It represents a threat to the development of identity (Sztompka, 2000, p. 31). The term has been coined in result of analyses of the social costs of transformation, consisting in rapid, sudden and radical changes resulting in damage to the cultural tissue which provides the basis for the functioning of a society, community, or social group (Sztompka, 2000, p. 19). Cultural trauma is thus a type of exemplified threats to cultural security. There are four causes of cultural trauma. Firstly, it can be caused by interpreting an event or social phenomenon as inconsistent with the fundamental assumptions of a given culture and its most important values which shape the sense of collective pride (Sztompka, 2000, pp. 31–32). Secondly, such trauma may appear when native culture clashes with a foreign culture. This may happen either due to contacts with a foreign culture in result of emigration or travel, or when such contact is caused by factors independent from the subject's individual decisions, due to conquest, colonization, domination, globalization (cf.: Sztompka, 2000, pp. 33–34). The third type of cultural trauma is a phenomenon which is the effect of a clash between new lifestyles with the old, 'displaced' culture. It most often appears as a result of political or economic changes, sometimes, particularly recently, accompanied by technological changes. Such metamorphosis causes anxiety mostly due to the lack of new rules sanctioning new ways of acting, often objected to due to generational conflict (Sztompka, 2000, pp. 34–35). The fourth type of trauma may appear inside a given culture in result of diversified pace at which individual cultural segments develop, causing the so-called cultural backwardness. It may also be a side effect of various cultural innovations which are incompatible

with the "old" culture. Probably the most spectacular case of cultural trauma is the so-called "cultural shock" caused by the revealing of various facts, most often infamous and not included in the official version of history, from the past of a society or social group (Sztompka, 2000, p. 36).

We may thus say that man's identity is shaped in its social and cultural aspect. This process takes place at a particular time in history and in a particular place determined by geopolitical processes. Taking into account the past, present and future of himself, his family and his community, man creates his existential scenario depending on identity- and identification-generating processes, but must also take into account risk factors often resulting from decisions he takes himself as a sovereign subject as well as situations which are beyond his control. The awareness of one's own powerlessness in confrontation with reality is a mobilizing factor for some, motivating them to do as much as possible, while acting as a blocking, frustrating or marginalizing factor for others. Our attitude to reality is mostly shaped, however, by the axiological horizon which delineates the potential perspective of the creative life of every self. To what extent this potential will be used is a very individual matter, however.

Bibliography

Aristotle. *Metaphysics*, Book V.

Bokszański, Z. (2005),. *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa: PWN.

Brubaker, R., Au-dela de l' "identite', in: *Actes de la recherche en sciences sociales*, No. 139, pp. 66–85, www.persee.fr/doc/arss (accessed: 2.01.2018)

Butler, J. (1993). *Bodies That Matter*. London: Routledge, p. 105.

Buzan, B. (1991). *New Patterns of Global Security in the Twenty-First Century,* International Affairs, No. 3, p. 67.

Czaja, J. (2013). *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

Drabarek, A. (2011). *Podmiot wartościowanie działanie*. Warszawa: Wydawnictwo APS.

Drabarek, A. (2012). *Wartości w demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo AON.

Drabarek, A. (2015). Prawa człowieka i bezpieczeństwo w obliczu etnocentryzmu. In: A. Kuzior (ed.) *Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka*. Zabrze: Politechnika Śląska, pp. 140–141.

Giddens, A. (1986). *The Constitution of Society.* California: University of California Press.

Goffman, E. (2005). *Interaction Ritual*. New Jersey: Transaction Publishers.

Hall, S. (1996). Introduction: Who Needs 'Identity? In: S. Hall & P. Du Gay (eds.) *Questions of Cultural Identity*. London: Sage Publications.

Huntigton, S.P. (1997). *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order,* Penguin Books.

Kellner, D. *Globalization and the Postmodern Turn*. http://www.Gseis.ucla.edu/faculty/kellner/essays/globalizationpostmodernturn.pdf (accessed 2.01.2018).

Kłoskowska, A. (2005). *Kultura narodowa u korzeni*. Warszawa: PWN.
Locke, J. *An Essay Concerning Human Understanding*, 2nd ed., available on Project Gutenberg (http://www.gutenberg.org/ebooks/10615).
Marcia, J. (1980). Ego Identity Development, In: W.J. Adelson (ed.), *Handbook of Adolescent Psychology*, (pp. 159–187). New York: John Wiley.
Taylor, Ch. (1985). *What is Human Agency*. In: Philosophical Papers, vol. 1. Cambridge: Cambridge University Press, pp. 34–35.
Taylor, Ch. (1992). *Sources of the Self. The Making of the Modern Identity*. Cambridge: Cambridge University Press.
Sztompka, P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN.
Zięba, R. (1989). Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych. *Sprawy Międzynarodowe*, 10, p. 50.

Anna Drabarek

dr hab. prof. APS
Instytut Filozofii i Socjologii, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie
ul. Szczęśliwicka 40, 02–353 Warszawa
e-mail: adrabarek@gmail.com

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.025.037 **nadesłany:** 24.04.2018 r. – **przyjęty:** 12.06.2018 r.

ALICJA SZERLĄG | Uniwersytet Wrocławski, Polska

Bezpieczeństwo kulturowe przesłanką konstruowania tożsamości młodego pokolenia na styku kultur. Ku jakiej tożsamości?

Cultural safety as a premise of constructing the identity of young generation in the cultural borderlands. Towards which identity?

Streszczenie

Tożsamość jednostki konstruowana jest w kulturowych odniesieniach. Proces ten staje się jeszcze bardziej złożonym, gdy zachodzi w przestrzeni wielokulturowej. W efekcie na specyfice tożsamości ważą różnorodne identyfikacje dokonujące się w odniesieniu do obiektów kultury własnej i kultur odmiennych. Ważną rolę w tym procesie odgrywa poczucie bezpieczeństwa kulturowego, które nie tylko gwarantuje pewność przetrwania i rozwoju tożsamości narodowej jednostek i wspólnot kulturowych, lecz także w większym lub mniejszym stopniu pozwala otworzyć się na kultury odmienne. Dzięki czemu możliwe jest budowanie wspólnoty na styku kultur. U podłoża kreowania tejże wspólnoty lokować można m.in. procesy międzykulturowości i transkulturacji, które generują specyficzne przestrzenie doświadczania jednostki i konstruowania jej tożsamości kulturowej. Wymaga to jednak od jednostki umiejętności określenia granicy między sobą a Innymi, co jest podstawowym elementem kulturowej autoidentyfikacji oraz stanowi niezbędny warunek wykraczania poza granice własnej kultury i otwarcia się na oferty poza granicami. Stad szczególnego znaczenia nabiera proces konstruowania tożsamości na styku kultur, a w szczególności obiekty kulturowej identyfikacji, przesłanki i korelaty tożsamości kulturowej. Ważna jest przy tym specyfika wspólnoty na styku kultur. Wielość odniesień kulturowych w procesie konstruowania tożsamości na pograniczu kultur, w ramach wspólnoty pogranicza, czyni tożsamość wielozakresową i wielowymiarową, z wyraźną ekspozycją czynników ją konceptualizujących, a mianowicie: własne i ponadnarodowe dziedzictwo kulturowe, obywatelskość, poczucie wspólnotowości oraz międzykulturowość.

Słowa kluczowe: tożsamość kulturowa, bezpieczeństwo kulturowe, kulturowa autoidentyfikacja, kreatory tożsamości kulturowej, wielozakresowa i wielowymiarowa tożsamość.

Summary

The identity of the individual is constructed in cultural references. This process becomes even more complex, when occurring in the multicultural area. As a result, the specificity of identities is influenced by diverse identifications taking place with reference to objects of own and different cultures. A sense of cultural safety plays an important role in this process, not only guaranteeing the certainty of existence and development of the national identity of individuals and cultural community, but it also allows – to a different degree – to open one self to different cultures. This, in turn, allows to build community at the meeting points of cultures. At the basis of creating this bond it is possible to locate (among others) processes of inter- and trans-culturalism, which generate specific spaces of individual experiences and constructing own cultural identity. However, it demands the ability to define the border between oneself and the Other, i.e. a basic component of the cultural self-identity, as it constitutes the essential condition of going beyond border of the own culture and opening to opportunities behind. A process of constructing the identity in the cultural borderlands, in particular concerning objects of the cultural identification, its premises and correlates, all are of key importance. In addition, in this regard the character and specificity of community is crucial. The multitude of cultural references in the process of constructing the identity in the borderland, within the community of borderland, make the identity multi-range and multi-dimensional, with the distinct exhibition of the conceptualising factors, that is own and supranational cultural legacy, citizenship, sense of the community, and cross-culturalism.

Keywords: cultural identity, cultural safety, cultural self-identification, creators of cultural identity, multi-range and multidimensional identity.

Tożsamościowe konotacje bezpieczeństwa kulturowego

Kulturowe uwikłania człowieka znajdują odzwierciedlenie w jego tożsamości. Dzięki bowiem identyfikacji z określonymi elementami kultury dokonuje on samookreślenia, co skutkuje świadomością przynależności do danej kultury oraz wspólnoty kulturowej, a w sytuacji wielokulturowości kształtowaniem poczucia własnej kulturowej odrębności, jak również świadomości różnic doświadczanych w relacjach do przedstawicieli innych kultur. Indywidualna swoistość kulturowa człowieka zatem, zdaniem A. Kłoskowskiej, „(...) jest określona przez różnorodne identyfikacje, przez przyswojone różnorodne kulturowe treści wiążące jednostkę z zewnętrznym światem, stwarzające pomost intersubiektywności, ale stanowiące zawsze swoistą realizację wspólnych kulturowych

elementów i swoistą ich konfigurację właściwą jednostce" (Kłoskowska, 2012, s. 108). Sprzyja temu, jak zauważa A.N. Włodkowska, wspólne zamieszkiwanie na określonym obszarze, występowanie wspólnych więzi kulturowych, a także przywiązanie do miejsca wspólnego zamieszkiwania (Włodkowska, 2009, s. 148). Tożsamość kulturowa więc, jak stwierdza I. Wojnar, „ma wielorakie oblicze, wyraża się w spontanicznej identyfikacji ze wspólnotą lokalną, regionalną, narodową, językową, z charakteryzującymi tę wspólnotę wartościami moralnymi i estetycznymi; w sposobie przyswajania tradycji, obyczajów, wzorów i modeli życia, w poczuciu więzi ze wspólnym losem i jego przemianami, w obliczu indywidualnego »ja« w »ja« zbiorowym, utrwalającym jego obraz", wyznacza tym samym „w życiu każdej jednostki, w sposób pozytywny lub negatywny, jej stosunek do świata i do życia społecznego" (Wojnar, 1996, s. 132–133). Według J. Nikitorowicza, „tożsamość kulturowa łączy kategorią wspólnoty to, co indywidualne, z tym, co społeczne, a to, co rodzinne i lokalne, z tym, co globalne i uniwersalne" (Nikitorowicz, 2009, s. 374). Stanowi, zdaniem autora, symboliczne uniwersum jednoczesnego i nierozłącznego istnienia w kilku wymiarach. Owo istnienie jest jednak wielorako uwarunkowane. Zależy m.in. od bezpieczeństwa kulturowego rozpatrywanego w wymiarze narodowym, oznaczającego warunki, w których „społeczeństwo może utrwalać i pielęgnować wartości decydujące o jego tożsamości, a jednocześnie swobodnie czerpać z doświadczeń i osiągnięć innych narodów" (Michałowska, 1997, s. 132), to również „pewność przetrwania i rozwoju tożsamości narodowej czy religijnej danej społeczności oraz ochrona przed obcymi wpływami, a zatem niebezpieczeństwem osłabienia spójności wewnętrznej" (Włodkowska, 2009, s. 149). Głównym celem bezpieczeństwa kulturowego jest więc ochrona dóbr kultury materialnej i dziedzictwa kulturowego, ochrona wartości istotnych dla tożsamości narodowej, ochrona odrębności kulturowych mniejszości etnicznych lub narodowych, tworzenie warunków dla kształtowania się otwartości kulturowej (sprzyjającej swobodnemu przepływowi wartości powszechnie uznanych za cenne), promowanie kultury narodowej w przestrzeni międzynarodowej, a także warunków umożliwiających rozwój kultury (Hrynicki, 2015, s. 194). Tak zorientowany cel bezpieczeństwa kulturowego eksponuje jego dualistyczny charakter. Z jednej strony odnosi się bowiem do sfery państwowej tzw. bezpieczeństwo kulturowe państwa, a z drugiej strony do sfery społecznej, czyli bezpieczeństwa kulturowego jednostek i wspólnot kulturowych, głównie narodów, grup etnicznych oraz wspólnot wyznaniowych (Hrynicki, 2015, s. 196). Zawierają się w nim, w konsekwencji, aspekty obiektywne – związane z realnymi zagrożeniami, subiektywne – wymierne w postaci poczucia bezpieczeństwa oraz gwarancje nienaruszalnego przetrwania i swobodnego rozwoju danego podmiotu (Hrynicki, 2015, s. 192), a więc własnej kultury i tożsamości, poprzez ochronę przed obcymi wpływami osłabiającymi ich wewnętrzną spójność (Włodkowska, 2015, s. 149). Bezpieczeństwo kulturowe przenika więc do sfer indywidualnej i wspólnotowej. W sposób szczególny uobecnia się również w obrębie wspólnoty o wielokulturowej proweniencji,

narodowo zróżnicowanej, w której zachodzi proces konstruowania tożsamości kulturowej. Wspólnotę tę konstytuuje bowiem „występowanie na określonym obszarze wspólnych elementów kultury, takich jak: wspólnota losów historycznych, podobne tradycje, oparcie na zbieżnym systemie podstawowych wartości, często wypływającym z religii, podobieństwo języków danego regionu, dominująca rasa pozwala wydzielić krąg kulturowy – region kulturowy" (Michałowska, 1991, s. 301–302). W efekcie mamy do czynienia ze wspólnotą kulturową, którą pojmować można, zdaniem G. Agambena, jako formę egzystencji, „która tworzy społeczność nie negocjowaną ani przez żaden wstępny warunek odnoszący się do przynależności, ani przez prostą nieobecność takich warunków, lecz przez fakt przynależności sam w sobie" (Grossberg, 2007, s. 44). Ponieważ cechą charakterystyczną dla tejże wspólnoty jest codzienność życia na pograniczu, dlatego u podstaw konstruowania tej wspólnoty lokować można m.in. procesy międzykulturowości i transkulturowości. O dominacji któregoś z nich zdaje się przesądzać także poczucie bezpieczeństwa kulturowego. W przypadku procesu generującego międzykulturowość na styku kultur jednostka, bez naruszenia bezpieczeństwa kulturowego, może otworzyć się na odmienne kultury i nabywać międzykulturowego doświadczenia będącego, zdaniem D. Misiejuk, procesem prowadzącym „(...) do głębszej świadomości własnej kultury (norm, zachowań, związków i wizji) poprzez jakościowe zanurzenie w odmiennej kulturze. Przynależność i głębokie osadzenie swojego „Ja" w ramach określonej wspólnoty pozwala jednostce na bezpieczne dla jej tożsamości wychodzenie na pogranicza, w tym konstruowanie kolejnych wspólnot. Doświadczenie międzykulturowe wydaje się ważne zarówno dla procesu konstruowania tożsamości kulturowej jednostki, jak i dla egzystowania jednostki w wielu społecznościach" (Misiejuk, 2013, s. 20). Tak zorientowane doświadczanie skutkuje nabyciem międzykulturowych kompetencji, sprzyjających wypracowaniu umiejętności komunikacyjnych będących, jak stwierdza L. Korporowicz, jednym z istotniejszych warunków bezpieczeństwa czy też równowagi aksjologicznej, wspierając przy tym świadomość rdzennych wartości każdej grupy, które nie muszą być ukrywane i degradowane (Korporowicz, 2017, s. 157–158). Jednostka, doświadczając w wielokulturowej przestrzeni, konceptualizuje więc międzykulturową tożsamość, będącą „(...) względnie trwałą, kształtującą się autokoncepcją wyrażającą się w identyfikowaniu się z określonymi wartościami grupy" (Nikitorowicz, 2009, s. 392). Może ona stanowić jeden z wymiarów tożsamości wielozakresowej i wielowymiarowej, która – stając się w procesach poszukiwania i odkrywania, badania, rewitalizowania, nadawania i przywracania wartości (Nikitorowicz, 2017, s. 344) – pozwala jednostce podjąć twórczy wysiłek „łagodzący napięcia i sprzeczności pomiędzy elementami stałymi, odziedziczonymi, wynikającymi z zakorzenienia społecznego w rodzinie i społeczności lokalnej, identyfikacji z osobami i grupami znaczącymi, symbolami i wartościami rdzennymi, a elementami zmiennymi, nabywanymi, wynikającymi z reakcji i interakcji, ról i pozycji społecznych oraz doświadczeń uczestnictwa w wielokulturowym

świecie" (Nikitorowicz, 2017, s. 347). Owa międzykulturowość może także odzwierciedlać się specyficznie w poszczególnych zakresach tejże tożsamości (Nikitorowicz, 2017, s. 351–353):

- w zakresie tożsamości dziedziczonej – koncypowanym dzięki poczuciu przynależności do grup (m.in. rodzinnej, parafialnej, lokalnej, regionalnej, religijnej, narodowej), bazującym na zauważaniu i kultywowaniu treści kultury rodzimej, narodowej identyfikacji dokonującej się poprzez poznawanie i przyswajanie języka oraz kultury narodowej, kulturze państwowej kreującej więzi z państwem, a także dialogu międzykulturowym i cywilizacyjnym (Nikitorowicz, 2017, s. 355–356);
- w zakresie tożsamości kształtowanej i realizowanej indywidualnie – konceptualizowanym na bazie świadomie realizowanych przez jednostkę zadań rozwojowych w sferach np. zdrowia, intelektu, egzystencji społecznej czy kulturowej, w odniesieniu do których jednostka dokonuje oceny i wartościowania siebie w kontekście dziedzictwa;
- w zakresie tożsamości społecznie realizowanej – warunkowanym okolicznościami, sytuacjami społeczno-kulturowymi, pozycją społeczną, przypisanymi i wybieranymi rolami.

Międzykulturowość może te zakresy dynamizować, nadając im specyficzny dla niej charakter. Może więc tworzyć samodzielne wymiary, bądź też występować jako jeden z ich elementów, skutkując podejmowaniem, adekwatnych do jej poziomu znaczenia w subiektywnej percepcji jednostki i odpowiadającej mu mocy regulacyjnej, działań na rzecz budowy wspólnoty na pograniczu kultur.

Zważywszy na wielokulturową specyfikę środowiska oraz bezpośredni i codzienny charakter interakcji z przedstawicielami innych kultur (na ich styku) może być uruchomiony również proces transkulturacji, a więc proces przenoszenia wartości specyficznych dla danej kultury „na grunt innej kultury, która zdolna jest do rozumienia i adaptowania owych wartości" (Kostyrko, 2004, s. 22). Jednostka, przekraczając granice własnej kultury, konstruuje hybrydyczną tożsamość kulturową. Hybrydyczny charakter tej tożsamości wskazuje na jej wewnętrzne sfragmentaryzowanie oraz zróżnicowanie pozycji jednostek w ramach istniejących tożsamości grupowych, a także wyznacza „taki sposób »bycia w-pośrodku«, który konstruuje miejsce lub warunki istnienia jedynie w kategoriach ruchliwości, niepewności i wielorakości, wynikających z samego faktu nieustannego przekraczania granic" (Grossberg, 2007, s. 20, 22). Tym samym tożsamość ta, według L. Witkowskiego, jest poszerzona o wiele horyzontów odniesień kulturowych i umożliwia sprawne poruszanie się w świecie kulturowego bogactwa różnic (Nikitorowicz, 2017, s. 64), łącząc się z wytworzeniem nowej różnorodności. „Różnice nie istnieją już pomiędzy wyraźnie odgraniczonymi kulturami, ale pojawiają się między transkulturowymi sieciami. (...) Nie warunkują ich już ani geograficzne, ani narodowe czynniki; zachodzą wedle czysto kulturowych procesów wymiany. Ten nowy typ kulturowej różnorodności ma istotną przewagę nad starym. Mianowicie transkulturowe sieci zawsze mają

jedne rzeczy wspólne, inne zaś różne, nie tylko wykazują dystynkcje, lecz także nakładają się na siebie wzajem" (Welsch, 1998, s. 217–218). Transkulturowe tożsamości mają w efekcie kosmopolityczną i lokalną afiliację. W wypadku tej ostatniej wyznaczaną przez przynależność etniczną bądź społeczność, w której jednostka się wychowywała (Welsch, 1998, s. 221).

Jak z powyższego wynika, procesy międzykulturowości i transkulturowości generują sobie właściwe przestrzenie na stykach kultur, w których konstruowane są tożsamości jednostek oraz kultura wspólnoty. Owe styki kultur stają się oswojonymi miejscami, które dla doświadczających w nich jednostek mają określoną emocjonalną i znaczeniową konotację (Auge, 2010, s. 34). Tworzą swoistą przestrzeń społeczno-kulturową ukształtowaną przez określone grupy (narodowe, etniczne), które nadały jej swoistą formę, wyznaczyły funkcje i znaczenia (Lisowski, 2003, s. 9). Tak wykreowana przestrzeń społeczno-kulturowa staje się w efekcie istotnym elementem procesów konstruowania tożsamości. „Jesteśmy wszyscy »stworzycielami miejsc« poprzez konstruowanie znaczeń dla przestrzeni. Oznacza to, że tworzymy miejsca poprzez nasze interakcje i spotkania z terytorium, w którym toczy się nasze życie codzienne" (Judson, 2006, s. 231).

Można więc stwierdzić, iż konstruowanie tożsamości ma dynamiczny, przestrzenny i zarazem procesualny charakter. Tożsamość staje się bowiem, podlegając rekonstrukcji „(...) ze względu na ulokowanie tego procesu w różnych kontekstach społecznych, materialnych, czasowych i przestrzennych. (...) Tożsamość nieustannie zmienia się po to, aby osiągnąć nowy poziom integracji lub pozostać w formie niedokończonej" (Miluska, 2006, s. 203). W wymiarze kulturowym jest ona odniesieniem dla dokonywanych przez jednostkę wyborów, formowania sposobów życia oraz budowania wspólnoty w zróżnicowanej kulturowo przestrzeni na styku kultur. Pogranicze kultur bowiem „przedstawia oferty wyboru, natomiast kultura pogranicza stawia trudne zadania przygotowywania do wyborów i wspólnego egzystowania" (Nikitorowicz, 2017, s. 160). Zdaniem J. Nikitorowicza problemem jest jednak to, czy wobec wielu możliwości identyfikacji jesteśmy otwarci na oferty poza granicami, czy zamykamy się w granicach (Nikitorowicz, 2017, s. 142). Określenie granicy między sobą a innymi (kulturowo odmiennymi) jest bowiem, według J. Miluskiej, podstawowym elementem autoidentyfikacji i „(...) wymaga wskazania obiektów, wobec których jest ona stanowiona. Nie są to obiekty przypadkowe, lecz „znaczący inni", będący niezbędnym punktem odniesienia dla procesów tożsamościowych. Warunkiem określenia pewnego rodzaju własnej tożsamości jest rozpoznanie tych punktów odniesienia ważnych dla siebie lub też wykreowanie nowych, co oznacza udział w procesie tworzenia nieznanych dotąd form życia społecznego i wartości kulturowych" (Miluska, 2006, s. 207–208). Warto zatem zadać pytanie o typy tożsamości konstruowane w realiach społeczno-kulturowych wspólnoty wygenerowanej na styku kultur, której wielokulturowy charakter wiąże się z poczuciem bezpieczeństwa kulturowego w jego subiektywnym aspekcie.

Kulturowe identyfikacje młodego pokolenia na wileńskim pograniczu kultur

Stykiem kultur, interesującym w kontekście podjętej problematyki, jest Wileńszczyzna. Stanowi ona swoisty region kulturowy, a przede wszystkim zróżnicowaną kulturowo wspólnotę narodową i lokalną. Świadczą o tym wyniki badań przeprowadzone wśród młodego pokolenia (Litwinów, Polaków i Rosjan), zamieszkującego na Wileńszczyźnie[1]. Badani bowiem odniesieniem dla swojej kulturowej identyfikacji czynią, w pierwszej kolejności, kulturę własnej wspólnoty narodowej (język, symbole narodowe, dziedzictwo przodków, historia, dzieła, tradycje i zwyczaje), a następnie właśnie kulturę wileńską (język, wspólna historia i dziedzictwo przodków, wspólne losy, miejsce urodzenia i zamieszkiwania, tradycje, miejsce przenikania się kultur). Identyfikują się również z kulturą litewską jako kulturą własnego narodu (Litwini), bądź kulturą państwa, którego są obywatelami, przynależąc jednocześnie do mniejszości narodowej, co jest znamienne dla młodych ludzi wywodzących się z mniejszości narodowych (polskiej i rosyjskiej). Zdecydowanie mniejsze znaczenie dla kulturowej identyfikacji, i w efekcie procesu konstruowania własnej tożsamości kulturowej, mają odniesienia w szerszej skali wyznaczane przez europejskość czy globalność. Główne więc przesłanki konstruowania przez młode pokolenie własnej tożsamości kulturowej na styku kultur przyjmują postać narodową – w przypadku przedstawicieli mniejszości kulturowej dualno-narodową oraz lokalno-regionalną. Uwidacznia się zatem, mimo zróżnicowania narodowego środowiska lokalnego, orientacja na wspólnotę i właściwe dla niej treści kultury. Uznać je można więc za podstawowe elementy zachowań tożsamościowych, „(...) pozwalających identyfikować tę tożsamość, manifestować ją, zabiegać o trwanie i dobre warunki rozwoju, korzystne przemiany" (Lewowicki, 1995, s. 22–23).

W tym kontekście ważna jest specyfika procesu budowy kultury wspólnoty na styku kultur, w ujęciu badanego młodego pokolenia.

Proces ten badani sprowadzają przede wszystkim do możliwości włączania w zakres własnej kultury elementów innych kultur. W nieco mniejszym stopniu gotowi są zrezygnować z pewnych elementów własnej kultury, co postrzegać można przez pryzmat poczucia bezpieczeństwa kulturowego w jego subiektywnym aspekcie. Identyfikacja z kulturą własnej wspólnoty narodowej uruchamia bowiem działania na rzecz ochrony jej dziedzictwa kulturowego, a także wartości ważnych dla zachowania tożsamości narodowej. Przejawiają gotowość do otwarcia się na odmienne kultury i czerpanie z nich, rekonstruując własną tożsamość kulturową poprzez włączenie do niej i integrację elementów z innych kultur, ale w obrębie własnej tożsamości narodowej.

1 Badania empiryczne, z wykorzystaniem sondażu diagnostycznego, zostały przeprowadzone przez autorkę w maju 2017 roku, na populacji 300 przedstawicieli młodego pokolenia zamieszkującego na Wileńszczyźnie (Litwinów – 127, Polaków – 106, Rosjan – 67).

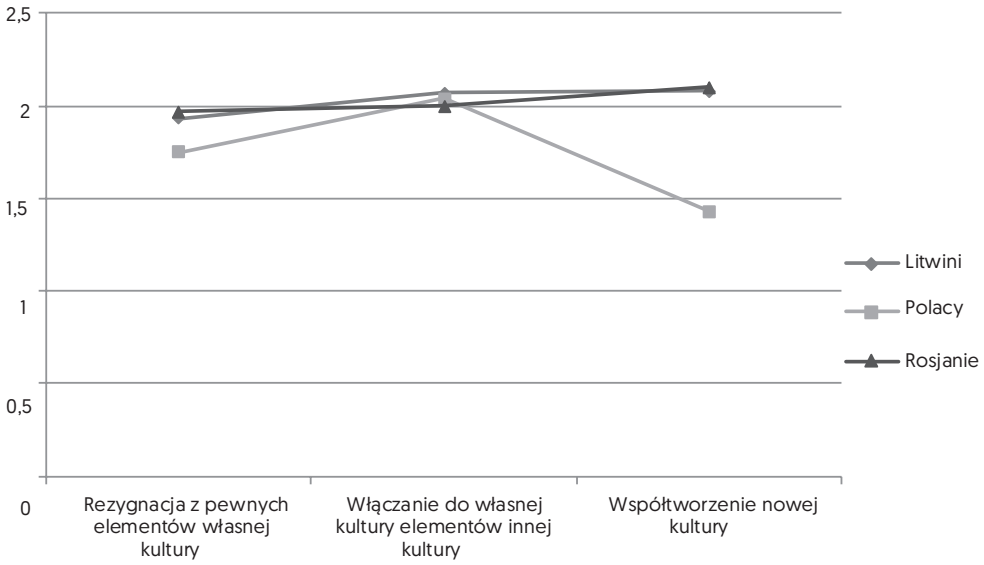

Wykres 1. Proces konstruowania kultury wspólnoty na styku kultur.
Źródło: opracowanie własne.

Warto podkreślić przy tym, iż odmienność narodowa badanych nie różnicuje w istotnym stopniu ich gotowości do włączania elementów innej kultury do własnej. Są otwarci na nowe treści kulturowe, które wzbogacają ich własne kultury, stanowiąc podstawę pozytywnych interakcji kulturowych na styku kultur i budowy kultury pogranicza.

Znamienne przy tym jest to, iż badani, w sytuacji funkcjonowania w zróżnicowanym narodowo społeczeństwie, dostrzegają konieczność budowy wspólnej kultury o ponadnarodowym charakterze. Takie podejście jest specyficzne dla młodych Litwinów i Rosjan, w nieco mniejszym stopniu dla młodych Polaków. Zdaje się to wynikać z przeświadczenia o rzeczywistych gwarancjach i warunkach nienaruszalnego przetrwania i rozwoju kultury własnej wspólnoty narodowej w warunkach wielonarodowego państwa. Kultura jest bowiem „(...) dla narodu jednym z najważniejszych wyznaczników identyfikacji i stanowi ważny element bezpieczeństwa państwa. (...) Bezpieczeństwo kulturowe w wymiarze społecznym nie zawsze jest tożsame z bezpieczeństwem kulturowym państw" (Włodkowska, 2009, s. 149–150). Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy ograniczane są prawa mniejszości narodowych do kultywowania własnego dziedzictwa kulturowego, ograniczany jest dostęp do wartości i dóbr kultury. „Przy braku lub niewystarczających prawnych gwarancjach swobody i wolności rozwoju kulturowego tego rodzaju grup ich bezpieczeństwo kulturowe jest zagrożone" (Włodkowska, 2009, s. 150). Polacy na Litwie są mniejszością narodową, która, w odróżnieniu od pozostałych mniejszości, podejmuje zdecydowane działania

na rzecz obrony należnych im praw w sferach politycznej, obywatelskiej, społecznej, edukacyjnej czy właśnie kulturowej. Postrzeganie polityki państwa jako ograniczającej polskość, m.in. w jej kulturowych przejawach, motywuje do działań na rzecz zachowania i ochrony polskości. Stąd orientacja młodych Polaków na inne kultury głównie w perspektywie inkluzywno-integrującej.

Z poczuciem bezpieczeństwa kulturowego wiążą się również wartości, które znajdują zakorzenienie w codziennych praktykach na styku kultur, będąc jednocześnie przesłankami konstruowania tożsamości kulturowej. Analiza wartości znaczących dla badanego młodego pokolenia (Litwinów, Polaków i Rosjan), w powyższym kontekście, pozwoliła na wyodrębnienie ich podstawowych zakresów.

- *Wartości ponadnarodowe* – szacunek dla wspólnego dziedzictwa kulturowego, porozumienie ponadnarodowe, budowa wspólnoty kulturowej, swojskość, działania na rzecz wspólnoty lokalnej.
- *Wartości międzykulturowe* – otwartość na odmienne kultury, współdziałanie mimo różnic kulturowych, międzykulturowy dialog i porozumienie.
- *Wartości obywatelskie* – szacunek wobec litewskiej ojczyzny, patriotyzm, aktywność obywatelska.

Powyższe zakresy wartości korespondują ze wskazanymi przez badanych zasadami, które warunkują, ich zdaniem, zgodne funkcjonowanie w sytuacji odmienności narodowych w środowisku wspólnego zamieszkiwania. Należą do nich przede wszystkim: wspólnota wartości, budowa wspólnoty w środowisku zamieszkiwania, poczucie swojskości i pozytywne więzi sąsiedzkie, postrzeganie środowiska lokalnego jako małej ojczyzny. Warto przy tym dodać, iż odmienność narodowa badanych nie była czynnikiem istotnie różnicującym owe wartości. Badani zgodnie podzielali pogląd, iż funkcjonując na styku kultur, mimo różnic kulturowych, należy współdziałać na rzecz budowy wspólnej kultury oraz, w przypadku przynależności do mniejszości narodowej, należy identyfikować się również z kulturą litewską oraz państwem litewskim. Czynnikiem zaś, który, istotnie waży na orientacji aksjologicznej młodego pokolenia, w rozważanym kontekście, jest, zdaniem badanych, akulturacja dokonująca się głównie w środowisku rodzinnym. Otóż, jak pokazują wyniki badań, młodzi Litwini, Polacy i Rosjanie w znaczącym odsetku wywodzą się z rodzin zróżnicowanych narodowo z pokolenia na pokolenie. W zdecydowanej większości przypadków, w rodzinach tych ma miejsce uwrażliwianie na odmienne kultury oraz kształtowanie tolerancji wobec przedstawicieli kultur, z których pochodzą członkowie ich rodzin. Dominującymi zaś modelami rodzinnej akulturacji okazały się:

- *model narodowo-międzykulturowy*, w ramach którego występuje orientacja na treści własnej kultury narodowej z jednoczesną otwartością na odmienne kultury,
- *model hybrydyczny* – odzwierciedlający mieszanie się kultur w przestrzeni życia rodziny i kreowanie tzw. trzeciej kultury, uobecniającej się w codzienności tych rodzin.

Każdy z tych modeli sankcjonuje różnice kulturowe w środowisku rodzinnym i jego otoczeniu społecznym, tworząc dogodne warunki dla procesu kształtowania się tożsamości kulturowej, w którym międzykulturowość odgrywa znaczącą rolę. Modele te uznać także można jako sprzyjające konstruowaniu kultury wspólnoty na styku kultur.

Biorąc zatem pod uwagę eksponowane przez badanych obiekty, w odniesieniu do których dokonują oni kulturowej autoidentyfikacji, będących jednocześnie istotnym odniesieniem dla konstruowania przez nich własnych tożsamości oraz (ważnej dla tego procesu) wspólnoty na wileńskim styku kultur, wskazać można na następujące aspekty tychże procesów.

- Przesłanki konstruowania tożsamości kulturowej przyjmują postać narodowych, bądź dualno-narodowych (w przypadku przynależności do mniejszości narodowej), lokalno-regionalnych, międzykulturowych, ponadnarodowych oraz obywatelskich, generujących adekwatne wymiary tejże tożsamości. Zdecydowanie lokujących się w zakresie tożsamości dziedziczonej.
- Proces konstruowania kultury wspólnoty na styku kultur, w ramach której kształtuje się tożsamość młodego pokolenia, ma głównie charakter inkluzywno-integrujący (włączanie do własnej kultury treści innych kultur oraz ich integracja z elementami kultury rodzimej), a także kreujący (wyrażający się w postaci konstruowania nowej kultury, zazwyczaj o ponadnarodowym charakterze).
- Poczucie wspólnotowości (warunkowane wspólnymi losami historycznymi, zamieszkiwaniem z pokolenia na pokolenie na styku kultur, wspólnym dziedzictwem kulturowym) uwrażliwia oraz otwiera na inne kultury, sprzyjając wychodzeniu na pogranicza i przekształcaniu jego przestrzeni w miejsce znaczące.
- Międzykulturowe doświadczenie nabyte w wielokulturowej przestrzeni (o narodowej proweniencji) oraz wspólnota wartości stanowią przesłanki budowy wspólnoty na styku kultur o ponadnarodowym charakterze.
- Występowanie zróżnicowania kulturowego w środowisku własnej rodziny i towarzyszące mu uwrażliwianie na inne kultury oraz tolerancja nadają rodzinnej akulturacji charakteru narodowo-międzykulturowego oraz hybrydycznego.

Zważywszy na wyróżnione aspekty konstruowania tożsamości kulturowej, można konkluzywnie wskazać na główne kreatory tejże tożsamości: narodową identyfikację (także dualną narodowo); ponadnarodowość w zróżnicowanej przestrzeni społeczno-kulturowej; poczucie wspólnotowości w ramach społeczności lokalnej, o aksjologicznej i kulturowej proweniencji; międzykulturowość oraz obywatelskość. Istotne jest także poczucie bezpieczeństwa kulturowego sprowadzające się do przeświadczenia o rzeczywistej ochronie: kultury i tożsamości narodowej, wartości istotnych dla tożsamości narodowej, odrębności kulturowej mniejszości narodowych, a także zapewnieniu warunków do otwierania

się na inne kultury i budowy wspólnoty na styku kultur oraz gwarancjach kulturowego trwania i zmiany w wielokulturowej codzienności, w granicach i poza granicami własnej kultury zarazem. Stopień uobecniania się powyższych wyznaczników poczucia bezpieczeństwa, w bezpośrednio doświadczanej przestrzeni społeczno-kulturowej oraz politycznej, zdaje się przesądzać o gotowości do przekraczania granic własnej kultury, otwieraniu się na kultury odmienne oraz współtworzeniu nowej kultury, specyficznej dla wspólnoty pogranicza.

Wskazane kreatory tożsamości badanego młodego pokolenia czynią jego tożsamość wielozakresową i wielowymiarową. W jej strukturze odzwierciedlają się bowiem elementy specyficzne dla tożsamości dziedziczonej, tożsamości kształtowanej i realizowanej indywidualnie, a także tożsamości społecznie realizowanej, które są osadzone w przestrzeni styku kultur, której nadany został, poprzez partycypację, status miejsca znaczącego. Wielozakresowość i wielowymiarowość tej tożsamości orientuje zatem młode pokolenie na to, co wspólne, co stanowi gwarancję egzystencji pośród różnic kulturowych. Stanowi tym samym przesłankę autoidentyfikacji w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości wielokulturowej oraz porozumienia i współdziałania w warunkach wielokulturowości.

Konkluzja

Dla procesu konstruowania tożsamości w warunkach wielokulturowości istotne znaczenie ma poczucie bezpieczeństwa kulturowego, generującego fenomenologiczną przestrzeń, która z jednej strony eksponuje obiekty przynależące do kultury rodzimej, a z drugiej strony uwydatnia granice, poza którymi lokują się treści kultur odmiennych. Kategorią, która umożliwia jednostkom przekraczanie granic własnej kultury i odnalezienie się w relacji do obiektów przynależących do kultur odmiennych, poprzez ich akceptację, adaptację i integrację w procesie kulturowej autoidentyfikacji, jest wspólnota kulturowa zapewniająca poczucie bezpieczeństwa. Integracji w procesie konstruowania tożsamości sprzyjają bowiem, według L. Korporowicza, umiejętność rozpoznawania w relacjach międzykulturowych dziedzictwa kulturowego (stanowiącego istotne odniesienie, bez którego nie jest możliwe rozpoznanie siebie, innych, a zatem kierunku i treści wymiany, zmian oraz intencjonalnych konstrukcji), umiejętności inter-akcyjne (stanowiące o zasadzie wymiany w postrzeganiu, doświadczaniu i projektowaniu tożsamości w procesach rekompozycji jej wartości i funkcji) oraz umiejętności wielopoziomowego rozwoju umożliwiające jakościowe przetwarzanie „wartości, procesów i działań z poziomów o mniejszej złożoności i większym partykularyzmie funkcji na poziomy o większej złożoności, szerszym zakresie funkcji i większej zdolności do transgresji, ukierunkowania i działania ponad partykularnym kontekstem ich realizacji" (Korporowicz, 2011, s. 139–140). Tak więc w sytuacji przenikania się kultur i kreowania zróżnicowanych

kulturowo przestrzeni, w których dokonują się procesy tożsamościotwórcze, kulturowe autoidentyfikacje młodego pokolenia mają wielozakresowy i wielowymiarowy charakter, w których międzykulturowość zdaje się odgrywać rolę stratyfikacyjną i konceptualną zarazem.

Bibliografia

Auge, M. (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Grossberg, L., (2007). Tożsamość i studia kulturowe: tendencje rozwojowe i alternatywy. W: A. Gromkowska-Melosik (red.). *Kultura popularna i (re) konstrukcje tożsamości* (ss. 13–48). Poznań–Leszno: Studia i Monografie Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie.

Hrynicki, W. (2015). *Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie* (ss. 190–204). http://kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/W.-Hrynicki-KB16.190-204.pdf.

Judson, G. (2006). *Curriculum Spaces: Situating Educational Research, Theory and Practice.* „Journal of Educational Though", vol. 40, pp. 229–245.

Kłoskowska, A. (2012). *Kultury narodowe u korzeni.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Korporowicz, L. (2011). *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Korporowicz, L. (2017). Społeczeństwo. Naród. Państwo. Granice reedukacji socjologicznej w interdyscyplinarnym modelu nauk o bezpieczeństwie. W: T. Kośmider, W. Kitler (red.). *Granice tożsamości nauk o bezpieczeństwie. Perspektywa materialna i formalna.* Warszawa: Difin Spółka Akcyjna.

Kostyrko, T. (2004). „Transkulturowość" w ujęciu Andrè Malraux – przyczynek do pojmowania terminu. W: K. Wilkoszewska (red.). *Estetyka transkulturowa* (ss. 21–29). Kraków: TAiWPN UNIVERSITAS.

Lewowicki, T. (1995). O badaniach społeczności pogranicza – od parcjalnych opisów ku elementom teorii zachowań tożsamościowych. W: J. Nikitorowicz (red.). *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów* (ss. 13–27). Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.

Lisowski, A. (2003). *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka.* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Michałowska, G. (1991). *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturowych.* Warszawa: Ośrodek Badań Społecznych.

Michałowska, G. (1997). Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych. W: D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.). *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XXI wieku* (ss. 131–144). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Miluska, J. (2006). Zmiana granic (i) tożsamości kulturowej w procesie transmisji kultury. W: J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska (red.). *Kultury narodowe na pograniczach* (ss. 199–221). Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.

Misiejuk, D. (2013). *Dziedzictwo i dziedziczenie w kontekście procesów socjalizacji. Studium teoretyczno-empiryczne o procesach dziedziczenia kulturowego na historycznym pograniczu Podlasia.* Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
Nikitorowicz, J. (2009). *Edukacja regionalna i międzykulturowa.* Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
Nukitorowicz, J. (2017). Etnopedagogika w kontekście wielokulturowości i ustawicznie kształtującej tożsamości. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".
Welsch, W. (1998). Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury. W: R. Kubicki (red.). *Filozoficzne konteksty koncepcji rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha* (ss. 195–222). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
Włodkowska, A. (2009). Bezpieczeństwo kulturowe. W: K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.). *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy* (ss. 143–171). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
Wojnar, I. (1997). Światowa dekada rozwoju kulturalnego – nowe propozycje dla edukacji. W: I. Wojnar, J. Kubin (red.). *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku* (ss. 129–149). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Alicja Szerląg
dr hab. prof. UWr, nauki społeczne
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski
ul. J.W. Dawida, 50–527 Wrocław
e-mail: alicja.szerlag@uwr.edu.pl

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.039.056 **nadesłany:** 28.10.2017 r. – **przyjęty:** 12.06.2018 r.

VILIJA TARGAMADZĖ | Vilnius University, Lithuania
TATJANA BULAJEVA | Vilnius University, Lithuania

New Generation Subculture Formation on the Crossing of Real and Virtual Space

Kształtowanie się subkultury nowego pokolenia na styku świata rzeczywistego i wirtualnego

Summary

New generation spends much of their time in a virtual environment. Under digital technology influence a specific subculture of young people, assigned to the new generation, is being formed. This article presents theoretical analysis of developments in young people subculture, which is forming on the merging of real and virtual spaces. The social constructivist approach is used in analysis of research. The paper also presents some findings of empirical qualitative research conducted in 2017. The education experts' survey data analysis shows emerging changes in real subculture and school teenager behavior influenced by virtual environment. These subcultural changes are manifest in the ways they learn, socialize, communicate, interact with information technologies and deal with information. This virtual world is important for new generation, its influence is not always positive and secure. Under its influence they form their own virtual behavior rules, norms and values, which are later transferred into real learning environment. This transference can be destructive, it may interfere with the interpersonal communication, distort the evaluation of real environment. This influences the personal identity formation. In a virtual space individuals can informally form their own identity (even a multiple one), whereas in a real environment the criteria of identity formation are of more formalized character. These processes affect young people subculture developments.

Keywords: new generation, crossing of real and virtual environments, subculture formation

Streszczenie

Nowe pokolenie spędza większość swojego czasu w świecie wirtualnym. Wśród przedstawicieli tego pokolenia, pod wpływem technologii cyfrowej, kształtuje się specyficzna subkultura młodzieżowa. W artykule przedstawiono teoretyczną analizę rozwoju przedmiotowej subkultury powstającej poprzez połączenie przestrzeni rzeczywistej i wirtualnej. W analizie badań zastosowano podejście konstruktywizmu społecznego. Opracowanie prezentuje również wyniki empirycznych badań jakościowych przeprowadzonych w 2017 roku. Analiza danych uzyskanych z ankiet przeprowadzona przez ekspertów w dziedzinie edukacji przedstawia pojawiające się zmiany w istniejącej subkulturze i zachowaniach nastolatków w wieku szkolnym, na które wpływ wywiera środowisko wirtualne. Zmiany subkulturowe przejawiają się w sposobie, w jaki przedstawiciele tego środowiska nabywają wiedzę, nawiązują kontakty towarzyskie, komunikują się, przyswajają informacje i wchodzą w interakcje z technologiami informacyjnymi. Dla nowego pokolenia wirtualny świat ma duże znaczenie, lecz jego wpływ nie zawsze jest pozytywny i bezpieczny. To właśnie pod jego wpływem młodzież kształtuje swoje własne wirtualne zasady zachowania, normy i wartości, które później zostają przeniesione do prawdziwego środowiska nauki. Przeniesienie jednego świata na drugi może mieć destrukcyjne skutki, zakłócać komunikację interpersonalną, a także zniekształcać ocenę świata rzeczywistego. Nie pozostaje to bez znaczenia dla kształtowania ich własnej tożsamości. Jej kształtowanie w przestrzeni wirtualnej może bowiem odbywać się w sposób nieformalny (takich tożsamości można tworzyć nawet wiele). Natomiast w rzeczywistym środowisku kryteria jej formowania mają bardziej sformalizowany charakter. Powyższe procesy wywierają wpływ na rozwój subkultur młodzieżowych.

Słowa kluczowe: Nowe pokolenie, styk środowiska rzeczywistego i wirtualnego, kształtowanie subkultury

Introduction

At the beginning of the 1990s, an economist and demographer N. Howe and a historian W. Strauss working separately at the analysis of a popular social phenomenon – the conflict of generations – came to similar conclusions. The behavior of people belonging to one generation differs from behavior of those belonging to the other generation. Later on, in 1991 they together wrote a book *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*. In it, presenting their theory of generations, N. Howe and W. Strauss (1991) state that a generation is defined by common age location in history and a collective peer personality, for the generations that experience similar early-life experiences develop similar world views and life trajectories. They share some common basic attitudes towards family, risk, culture and values, which differ from those of the other generations.

Today this rapidly developing theory has many issues which are the objects of active academic discussions, particularly the typology of generation archetypes

and labels coined to them and to their location in history of other countries, which may not coincide with American ones defined by N. Howe and W. Strauss (1991, 2000). These differences are manifest in the growing number of research studies of a new generation. It has many specific features and many different labels: a new generation, a generation of digital or virtual natives, a generation Z, etc. The term of *digital natives* is often used to describe this new generation born within the period before and/or after Millennium. The main characteristics of this generation, often mentioned, are its closeness and attachment to digital technology and living in the virtual space, which makes great impact on generation Z and leads to changes in its behavior (Cross-Bystrom, 2010).

The leading Internet and technology experts J. Palfrey and U. Gasser (2008), the authors of the book *Born Digital. Understanding the First Generation of Digital Natives,* present a sociological portrait of the new generation. They stress that major aspects of their lives – social interactions, friendships, civic activities, etc. – are mediated by digital technologies. They have never known any other way of life. The authors believe that children who were born into, were raised and educated in the digital world, when they grow up, they may reshape the future of our society, our world, our economy, our politics and our culture according to their world views, perceptions, understanding and their needs.

Their life is closely related with the advance and development of ICT, which in the last decades has been increasing at a rapid rate. In 2011, approximately a quarter of the world's population had access to the Internet and 86 per cent could connect to the world's communication networks through mobile devices (Palfrey, Gasser, Maclay and Beger, 2011). Access to the Internet, to mobile devices and to digital media are also constantly increasing. According to the research study "Teens and Technology 2013" (a representative survey sample of 802 informants in the ages 12–17) conducted by M. Madden, A. Lenhart, M. Duggan, S. Cortesi and U. Gasser (2013), the practices of technology use are rapidly changing with its development. Smartphone adoption among American teens has increased substantially and mobile access to the internet is pervasive. One in four teens are "cell-mostly" Internet users, who say that they mostly go online using their phone and not using some other device such as a desktop or a laptop computer.

Most likely similar tendencies can be observed in many countries in Europe. But the trajectories and digital technology development situations (the level of digital technologies development and access of young people to the Internet, mobile devices and digital media) are not the same in the developed and in developing countries. Therefore, it is not enough to be born within a certain generational period or have a desk or a laptop computer.

In the UNICEF report "The State of the World's Children 2011" there are three divides mentioned which have to be bridged in many countries. The first divide has to do with basic access to technologies, the second one involves the skills necessary to develop in order to be able to use technologies after they become accessible for all world children. The third divide is related to the lack

of knowledge that we have about the new generation (Palfrey, Gasser, Maclay & Beger, 2011, p. 14).

The problem of our research stems from the third divide, our limited understanding of how young people, born digital, use digital media across societies and cultures, how it changes their (sub)culture and their behavior: of how young people navigate the online, digitally mediated world and use it in an offline space for development of social, learning and technical skills necessary for their successful future life.

In 2015, there was the new generation research study conducted in Lithuania: *The New (Z) Generation – Lost or Undiscovered Yet? Identification of Essential Aspects of New (Z) Generation. Child's Learning Processes* (Targamadzė et al., 2015). Its data has shown that the behavior of the new generation is changing under the influence of virtual environment and virtual media in which young people spend quite a lot of their time. A new subculture is forming.

The research focus of the present study was to answer the following research question: What are the new directions of subculture, developing and forming on the crossing of virtual and real spaces, which are manifest in the behavior of the new generation?

The discussed relevance of the research problem enables us to formulate the object of the present research – manifestation of the new generation subculture forming on the crossing of virtual and real space.

The aim of this paper is to analyze and reveal the forming features of the subculture of the new generation existing on the crossing of online and offline spaces. The following research objectives were formulated:

- On the ground of scientific literature and empirical studies analysis to reveal the manifestation of the new generation subculture development
- To carry out qualitative research (expert interview) aiming to find out the Lithuanian educational experts' views on the changing behavior of the new generation subculture influenced by virtual environment.

The Methodology of Research

The research ontology is based on the beliefs of social constructivism, according to which, human beings construct their personal understanding, which is not the mirror of their acquired knowledge, but it is the result of their personal perceptions, experiences and reflections, when the knowledge and the meanings are constructed from personal experiences, from relationships between people, things and events (Kukla, 2000, p. 6).

Qualitative research strategy (namely, an expert survey method) is chosen to collect the empirical data, because when investigating objects of a social

world that are thought to be complex and multi-dimensional, qualitative research may provide valuable data of perceiving and understanding that world (Mason, 2002).

In June-July of 2017, there has been a qualitative semistructured interview conducted. The qualitative sample consists of 8 interviewees, who were selected employing convenient sampling and using the criteria which provide evidence about the expert experiences of informants. All informants have university education and academic degrees in pedagogy. All of them have pedagogical work at school experience, two of them hold doctoral degrees in educational sciences. Two of them have no children, the others have children of teen age (our target group). Four of them are working at school now.

The aim of this empirical research was to clarify the experts' perceptions and views on the impact of digital environment on real space subculture and changes in behavior of young people belonging to the new generation which are manifest in educational organisations.

There was the qualitative content analysis of obtained data conducted in order to explore the new generation behavior modifications, as they are seen by experts in school settings. Only part of the research findings obtained (some categories related to the research topic and relevant to the problem discussed in this paper) is presented in this article.

Manifestation of New Generation Subculture Formation: Theoretical Insights

Sociologists M. McCrindle, E. Wolfinger (2010) state that New Generation includes individuals born after 1995 and raised in the digital world. Its emergence is related with the emerging of the Internet and media. J. Palfrey, U. Gasser, C. Maclay and B. Beger (2011, p. 14) state that not all young people fall into this category of *Digital Natives*, who share a common global culture defined less by age than by their experience growing up immersed in digital technology. This experience affects their behavior, interaction with information technologies and information itself, the way they relate to one another. This engagement with digital technologies and electronic media transforms learning, socializing and communication.

When we speak about digital space and media we most often refer to a wide range of specific sites, platforms (Facebook, Instagram, LinkedIn, Twitter, YouTube and others). It may also include blogging, microblogging, online commenting and online gaming – activities in which more and more young people are actively involved.

Leading Internet and technology experts J. Palfrey and U. Gasser (2008) in their book *Born Digital. Understanding the First Generation of Digital Natives*

present a sociological portrait of „Digital Natives“ who differ from the so-called „digital immigrants“ (representatives of older generations). Digital natives spend much of their lives online, not distinguishing between the online and the offline life. They do not think of their digital identity as something different from their real space identity. The researchers point out to the following tendencies, which develop under the constant use of digital technologies – abilities to multitask, to express themselves, to relate and communicate with others, to access and use information and create new knowledge. They think it is natural to have an identity representation in two or more different spaces. For them new digital technologies are primary mediators of human-to-human connections transforming human relationships. They are constantly connected. In a virtual space they have plenty of friends they keep a count of. They feel as comfortable in online spaces as they do in offline ones. They don't think of their hybrid lives as anything remarkable. Online friendships are based on many of the same things as traditional friendships – shared interests, frequent interaction (Palfrey and Gasser, 2008, pp. 5–6). The authors give a detailed account of dangers (e.g. cyberbullying, Internet addiction, information overload, insecurity, etc.) that young people often face in online space. According to their typology digital natives (depending on the activities most often performed in digital space) can be defined as creators, pirates, aggressors and innovators.

Being constantly connected influences brain functioning, which has to constantly deal with new challenges and tasks that are offered by updated digital technologies. Rapidly changing technologies and the intensive use of them activates the brain neurons, which create new neuron connections and do not connect not activated ones. This influences the way the new generation learns and deals with information (Falschlehner, 2014).

In Lithuania, there are not so much research analysing new generation problematics, actually only in recent years there were a few studies conducted.

New generation rather intensively communicates in the virtual space. The increasing amount of information often creates the informational overload. The research conducted by A. Šimelionienė (2015) provides evidence that many young people are not able to objectively and critically evaluate information they are dealing with. They send information as messages, pictures and photos. This constant communication is always related with sending and receiving information, but it is often done having no clear plan or system, not always understanding properly, why and what for it is being done. The reading habits of the new generation are changing. A virtual loop reading mode and impulsiveness lead to misunderstanding and missing of important information, not always catching the meaning of the text read, not connecting it with the context, not thinking of the impulsively sent messages (Šimelionienė, 2015). Consequently the communication (sending and receiving information) in both virtual space and real life situations can be not adequate and well thought of. Using different communication techniques it spreads in a virtual space at a great speed.

A. Šimelionienė (2015) states that students, when looking for information, do not use deep approach. When collecting the data, they are not able to systematize, classify and critically evaluate the obtained data, so the decisions are made without a thorough situation analysis and critical evaluation. There is a break (a divide) forming between objective data and subjective perception of situation forming. That leads to formation of students' disability of proper disposition of obtained information both regarding the sent and the received one (Šimelionienė, 2015, p. 55).

Obviously it is the result of the information overload, which is obtained in virtual space. The selection of information is quite complicated from the points of view of its quality and its usefulness. Information overload makes it more difficult the selection and analysis of particular information, which is often the objective of different learning tasks.

We must acknowledge that the new generation is not illiterate – though that is what the older generation most often think about it. They are literate, only in a different way. The dominant manner of reading is not a linear one (letter by letter, word after word), but a digital, loop reading. It is different, since it is aimed at hypersite and hypertext reading, when with each mouse click a new window, a new page is opened. Such reading, when moving from one window to the other, though fascinating, makes the finding and perception of information more difficult. In digital media (mainly in the Internet) the information is presented not in a linear (concurrent) manner, but in a simultaneous one. This requires totally different reading abilities. Seeking for information the reader has to show the initiative and be creative. One needs to have a quick orientation and different reading abilities (Falschlehner, 2014, pp. 70–71).

But from the point of view of information perception and understanding it may have a lot of gaps (one of them is the text fragmentation, which may not be related with the context). Obviously it is a new, different reading and its perception culture being formed, which influences the formation and evaluation of an individual worldview. Z. Nauckūnaitė (2015, p. 96) points out that reading is an activity, which needs to develop different types of cognitive skills, namely, to decode the meaning, understand the text and learn from it. The basic skills of decoding are the most important, one cannot do without them. In that respect the new generation has more text decoding learning difficulties than the generations before. That is the result of divided attention, the skill which they have developed in the Internet. It makes it difficult to view and keep the line of online reading. Consequently, it does not only influence their manner of reading, but also the formation of the different reading (information receiving and information evaluation) culture in the virtual space (Nauckūnaitė, 2015, p. 96).

There is so much information in the Internet that attracts attention of new generation. This may become the cause of the development of Internet addiction in its users. In recent years this problem worries many of the parents,

teachers and psychiatrists. This addiction is particularly popular among the online gamers. It is obvious that in the next decades to come these numbers will continue to increase (Targamadze et al., 2015).

It is obvious that the new generation receives a lot of information while social networking. This information is subjective, not always secure and trustworthy for it may be created and transformed by members of the network who, as mentioned above, are not always able to critically analyse the received or sent information, to relate the text to the context. Virtual contacts and virtual communication are of great importance to the new generation, for it expands and adds to their real life face-to-face communication. There are virtual communities formed in the networks. Their functioning is grounded on the principles of cooperation and mutual support. Virtual communication as a new form of communication is outpushing the old forms, such as letter and diary writing.

Virtual networking is changing the identity formation of the new generation, which is different from identity formation among pre-digital generations in the sense that there is more experimentation and reinvention of identities, and there are different modes of expression, such as YouTube and blogging. J. Palfrey and U. Gasser (2011, p. 21) state that the new generation tries out different aspects of their identity in experimental ways, both online and offline, they tend to have multiple self-representations.

The Internet has become a virtual laboratory for experiments in identity development. As the new generation enter their teenage years, many of them are creating online profiles as a cornerstone of their identities. For instance, MySpace is the primary tool for flirtation, relationships, and day-to-day communication (Palfrey and Gasser 2008, p. 27).

> *In virtual worlds, the key act of identity formation is the creation of an "avatar" – a virtual representation of the computer user. In most instances, the avatar is a figure whose actions can be controlled by the user's computer mouse and keyboard. It is through this figure that the user interacts with the virtual world – both objects and other avatars (that is, other users)* (ibid, 28).

As we see there are a lot of possibilities in a virtual space. The increasing number of social networks may have both positive and negative influences on young people. It is important that they should understand the network content and what it is aimed at. They should also understand that in a digital age the negative impact related with instability and insecurity is the result of changing quite often one's identity. It leads to decrease of young people in control of their identity as others perceive it (ibid, 31).

Naturally a question arises: Why is it important to pay attention to the reading mode, the involvement into the networks, the developing addiction to virtual space when one is at the crossing of virtual and real spaces? Namely at the crossing, intersection, not at the interunion or linking of them, for then

we would be able to speak about the ability of the new generation to receive virtual information, to check it up in real space and have no problems to link it with the context.

Now we notice that they are more and more involved into a virtual environment as if they 'live' in it. This environment has a great impact on the formation of their values, norms and rules. It is obvious that they socialize more in a virtual environment and lack elementary communication with their peers, family members and community.

It is worth mentioning the view of G. Soldatova et al. (2013, p. 8), who state that besides the rapid development of information and mobile communication technologies, the Internet and other virtual environment, it is the globalisation process that makes influence on the value formation of the new generation. For this purpose attractive means (games, advertisements), social networks, attractively illustrated texts etc. are used in order to involve more children and young people into virtual environment.

The authors think that this leads to the development of social autism, when young people from real life worries and problems are hiding in the virtual space, as if it is possible to run away from them. It is the expression of disability to communicate in the real world (Lumpijeva and Volkov, 2013).

Such sticking in a virtual environment is dangerous and risky – one can get into networks of extremists propagating religious and racial discrimination. As P. Smith and S. Livingstone (2017) state:

> *...not all online risks result in harm. It is not really known how many children have been harmed as a result of an online experience; researchers generally rely on subjective self-report measures, and few have conducted longitudinal studies that can track the later consequences of exposure to risk. Nonetheless, the evidence points to some evidence for harm* (Smith and Livingstone, 2017, p. 144).

The same authors state that the new generation are digital natives and it is virtual environment that makes a great impact on them. P. Smith and S. Livingstone (2017) point out to some other negative aspects of this impact, such as:

> *...cyberbullying, the victims of which express a variety of negative emotions, and cybervictimization, which is associated with a range of psychosocial problems, including affective disorders, depression and behavioural problems, including substance use* (Smith and Livingstone, 2017, p. 144.)

It goes without saying that virtual and digital environment draws in, for it creates the possibilities for networking, for one's own dossier creating and changing so we, the educators should think how to help the new generation to develop the skills of how to select and critically evaluate the information, how to develop the common humanistic values and to build up a strong moral backbone, so as to be able to resist all the negative influences of the virtual space.

One more behavior change, which takes place under the influence of digital space, is closely related with the peculiarities of identity formation. It splits – in real space it is of one kind and in the virtual space it is of a different kind. The desire to receive many 'likes' for the information presented in a virtual space, desire to show off, presenting the self promoting and self enhancing image of self, constantly changing their personal dossier information – are seen as developing tendency in the (sub)culture of the new generation. W.K. Campbell and J.M. Twenge (2015), who investigated the phenomenon of narcissism, see it as the dark side of individualism, a part of interactive system, which includes self-conceptions, self-esteem and social relationships.

> *Overall, narcissism can be conceptualized in trait terms as a mixture of grandiosity, entitlement, extraversion and attention seeking. In dynamic terms, narcissism consists of grandiosity maintained through relationships that create status, esteem for the narcissistic individual, but that typically lack emotional depth or caring* (Campbell and Twenge, 2015, p. 360).

The authors think that the emerging media, where an individual as anonymous actor interacting with other anonymous actors, would allow for greater narcissism and would become an avenue for increasing narcissism at the individual and cultural level (ibid, p. 365). It is obvious that increasing narcissism inflates their self-esteem, changes the behavior and interferes with the value system development. It also influences their education. O. Schneck (2010) states that education without value fostering is a worthless education, for values do not appear by themselves.

Unfortunately, it is difficult to control and to influence the process of value formation in the virtual space. The attention of researchers should be given to the analysis of the values that are formed and have to be formed by the new generation.

As we see, there are many factors showing that a specific subculture of the new generation is forming. The overview of the conducted studies provide evidence that the virtual environment makes a great impact on the changing behavior of young people, which are manifest in their behavior in the real space environment.

The Influence of Virtual Environment on the Subcultural Behavior of New Generation: Experts' Views

The analysed expert survey data have disclosed a few important aspects, which from the expert point of view show that the subcultural behavior of young people of the new generation learned in virtual environment is manifest in real life everyday situations.

One of the experts notices that communication ethics changes, used in a virtual world is being moved into a real world.

> *It is manifest in their behavior manners, in vocabulary they use and jokes. At the same time real life communications are often moved into social networks. Teenagers are less involved in real life communication* (E3).

This observation is important, firstly, as it points out to the moving of real communication into a virtual space, secondly, the rules of virtual communication ethics are used in real space.

Behavior changes are seen in the way the teenagers communicate with adults (teachers, parents). It is understandable that in the virtual networks the age of people you are networking with does not matter. The appearance of aggressiveness in real behavior may also be related to virtual games, playing them in the Internet they learn the aggressive style of behavior and overtake the model of communication culture. They are often reckless, aggressive and fight when they want to defend themselves (E4).

Experts point out that virtual environment makes a strong influence on how young people perceive themselves, their personality, the self-image they create.

> *It is difficult to say if virtual environment changes their behavior, but definitely it influences their behavior style, their dressing style, the type of music they listen, the films they watch and the books they choose to read. I have noticed that they are very concerned about their image, they not only want to look like their „idols", dress like them, but they imitate their manners of behavior and speech* (E2).

Virtual space influence is manifest in changing of interests and activities of young people. Experts notice that they want to try new things, about which they usually learn from the people they are networking in Facebook or see in YouTube.

> *The close communication with members of networking communities involves them so deeply into a virtual world that teenagers (and not only them) spend a lot of time in the networks, also playing computer games. In some secret groups they learn how to overcome difficulties and obstacles in the virtual games and get into a higher game level. Maybe it's nothing bad in it, unless games and socialising do not propagate aggression, extremism and are aimed at development of proper values* (E5).

It is difficult not to agree with the views of expert one, who states that in social networks a whole world is opened. Some of the teenagers are very strongly attracted by it, others are not. For some, networking becomes a way of living, for others, it is just a convenient form of communication (E1).

A similar perception was expressed by the other expert (E4):

Some students get stuck in the virtual world and it forms their worldview and world perception. For the others it is only a tool for communicating and for finding the necessary information. Anyway, the virtual environment makes influence on them, their behavior and even on their culture (E4).

Apparently, the main influence on the formation of their worldview, their value system, behavior and culture is made by the Internet and by parents and teachers.

I think, it is important that the educators – parents and teachers – should use the positive influence of the virtual environment for the formation value. We cannot behave like ostriches and not see the bad things which there are in the Internet, we cannot allow the virtual space overtake our children and allow to form a culture different from the real life one (E6).

As we see, the experts acknowledge the influence of the virtual space and the Internet on important aspects of students' subculture. The important points of reference of this culture (like any other culture) are values, which lay the basis for formation of norms and rules of behavior. It is obvious that they are closely related to values and the worldview, which they form while spending so much time in a virtual space. The social networks have their own rules (they may be in written or oral form) and norms of behavior. For instance, one may choose whom to accept or not as Facebook friends, track or not track them, block or unblock access, etc. Similarly sometimes they try to block, track people – classmates, family members, their teachers – in real life situations.

The actions which appropriate in virtual space are often performed in real class situations, without thinking about their adequacy, necessity and importance in the real world (E7).

The learned virtual communication rules are being moved into real world. Experts think that the positive thing about it is that young people spend more time in real, face-to-face communication. The negative – that in comparison they still spend more time for virtual communication.

It is obvious that the lack of real communication does not help in construction of human relationships and in development of positive socialisation. The new generation can participate in virtual communication according to their desires, interests and hobbies, but in real world situations they often face a totally different communication. It often leads to destructive conflicts, not because they have negative feeling about them, but because they simply have no skills necessary for face-to-face communication.

In virtual space they not only can choose the people they want to communicate with, but they can also express their opinions, be critical without any sanctions,

and not be afraid of being criticised, for they know that any time they would be able to retreat and stop communicating. In real life it is different. They do not know the rules of real life communication, they often do not understand reactions and feedback (oral or a written one), which are led by specific body language and face expressions that they receive in the process of face-to-face communication, they do not know how to respond to and evaluate the arising emotions (E7).

Another expert (E2) stresses slightly different aspects:

They have already acquired a different culture of communication and its norms. I notice that for them they are important. It's a pity that our real life cultural norms are being out washed by virtual norms. Support or pushing away effect their emotional state and change the behavior. Teenagers, who receive support in virtual space feel more self-confident in real relationships and are more communicable. The ones receiving psychological pressure, bullying in virtual communication have difficulties in real life communication with peers and lack self confidence (E2).

Stressing the importance of emotions in communication this expert also points out to virtual bullying. If it takes place, it spreads in the network very rapidly and then its impact is very strong. To overcome it young people need help, which as a rule comes from the real space.

It is worth mentioning one more expert (E8) observations. He has noticed that children and young people who have a good example at home, behave in networks in a subtler manner*:*

they always think their actions over in advance. They, as a rule, have „a strong backbone" and are able to resist any kind of bullying, they are selective about the virtual information, plan their time, so they use the most useful thing the networks provide, they do not waste their time in the Internet (E8).

Further the same expert (E8) mentions that within the new generation group one may see a different teenager subgroup, which he describes as „rebels". They actually demonstrate a narcissistic behavior and are forming a subculture that educators are worried about. These teenagers use the networks for bullying the weak ones, so as to show others how „tough" they are. But the means they use to draw the attention to themselves are not adequate (in photos they put in the Internet boys demonstrate their physical strength, socially unacceptable behavior, use of alcohol and drugs; girls demonstrate their outer „beauty": excessive use of make-up, unacceptable and strange looking dressing style). The virtual information they usually share is trivial and stupid, which makes other teens blunt.

The expert observations presented above show that they notice the influence of the virtual environment and technologies made on the new generation. These observations inspire us to look for and find in the microenvironment of

the new generation – on the crossing of virtual and real spaces – the possibilities and means, which would be suitable for changing their unacceptable behavior in a virtual space into an adequate and acceptable one, which would help in formation of a moral backbone and development of a subculture which would be built on humanistic values.

Discussion

The appearance and the dominance of virtual environment and its ability to involve the new generation into it using different forms currently is a quite popular theme and the object of both academic and practical discussions (of researchers, teachers and parents and others).

It is understandable why it is in the centre of discussion, for a big part of the new generation is dwelling immersed in the virtual space, which makes a great impact on them. Naturally there are many question which we have to find answers to. What do we know about the new generation, the so-called „born digitals" or „digital natives" and the way they learn, communicate, cooperate and construct trustworthy common knowledge? What should we, educators, researchers and parents, do in order to help them not to become hostages of the dangerous virtual space, not to adopt the unacceptable norms and rules of digital behavior? How to protect them from the negative influences of dangerous environment of some social networks which are forming harmful, unacceptable behavior, values and contraculture?

It is obvious that virtual environment does make great impact on the new generation. The developing cultural discordance at the crossing of virtual and real life spaces becomes the main feature of the subculture of the new generation. Different from the older generations the representatives of the new generation cannot use the virtual environment as means of finding information and communication. For them it is not just the tool, but a way of life, so it is natural that this virtual life influences the formation of the contraculture and their new subculture.

It is important to clarify how we can help them in the formation of positive and acceptable subculture. It is not an easy task. It is difficult to find out which networks they are in, what effect on young people subculture they make. What links are being formed in their brains, what associations created, whether they are more related to virtual than to real environment.

Maybe the real environment factors no longer have the influence on their cultural maturity and their personal identity formation as they had before. Obviously G. Falschner (2014) is right, stating that with the changed reading (from linear to loop) mode, a traditional book has lost its knowledge monopoly and it has to find its place among the other rapidly changing media. Though

the importance of a reading skill remains as a basic competence, but in order to have good orientation in multimodal and multimedial spheres one needs to have the ability of digital (loop) reading (Falschner, 2014, p. 12). This creates difficulties to book and textbook writers, who have to take into consideration all the changes taking place under the influence of virtual environment in the new generation learning and culturization.

So looking into the future we should seek for the positive culturization of the new generation trying to avoid the presently existing cultural confrontation of virtual and real space environments. For this purpose we need more neurobiological and social (including educational) studies and research which would help to identify and manage the factors influencing the formation of the new generation culture.

Conclusions

The new generation are individuals who experience the impact of virtual environment. It is manifest in real life factors, including: their dwelling in the virtual space (mainly social networks in which they spend a lot of time); keeping to the virtual space norms and rules; changes in the manner and style of speaking and dealing with the information. Anyway, it signals about the penetration of specific norms and values into the real life of the new generation. This becomes evident in the analysed crossing of virtual and real spaces. This intersection can become contraculture (when there is the difference in values) and subculture (when there is no value confrontation, but there are some behavior modifications manifest).

Striving for harmonisation of one's virtual and real space, there should be norms, rules, outer culture manifestations and some other factors taken into consideration. It is important to give attention to common humanist value formation, which may lead to the interconnection of these spaces. At the same time, it would be possible to separate morally acceptable things from not acceptable ones, critically perceive the communicated information focusing on the formation of the divided world.

The presented analysis of theoretical and empirical insights allows to identify the directions of the formation of new subculture:

- ***Changes in virtual information reception, perception and presentation***. Particularly, there are poor skills in information perception and presentation. There are no information selection criteria, no plan, no objective and critical analysis of virtual information found. It is often presented without linking it to the real life context. When presented, the information is not properly structured and systematized, it is not always checked up for the trustworthiness.

- » ***The developing differences in text reading, its comprehension and presentation***. The developing dominance of loop mode reading interferes with the formation of holistic view. Consequently it leads to text fragmentation, different accentuations, distant from the presented text itself. The interrelation between the text parts, between the text and its context disappear, if presented verbally. And text, particularly presented in written form, is not properly structured, lacks proper argumentation, generalisation and is not emotionally coloured (for this purpose the pictures, smile signs are often used).
- » ***The formation of particular norms, rules and values in social networks***. If one participates in these networks, he/she must follow these rules, which are related to certain norms and values. It is important that these norms and values do not contradict to socially acceptable moral norms and values and promote the social, professional, cultural self-development and personal maturity. But it also happens when virtual norms and values contradict to the ones existing in the real world, so their use in real life situations may lead to disruptive behavior and destructive interpersonal relationships.
- » ***The divide between a virtual and real world is manifest in the personal identity formation***. In virtual space it is being formed by oneself depending on one's own and others' evaluations (e.g. it is possible to count „likes", create one's own dossier, etc.). The real world has different identity evaluation criteria, namely, citizenship, nationality, sex, education, CV, etc. The imagined, virtual self does not always coincide with the real self evaluation. That may lead to confrontation between the perceived own self and seen by others, that is why quite often there is an environment more convenient and acceptable chosen and together with it there is the tendency to overtake the forming culture.

References

Campbell, W.K., Twenge, J.M. (2015). *Narcissism, Emerging Media, and Society*. [source: https://www.researchgate.net/publication/272179628, accessed 11.06.17].

Cross-Bystrom, A. (2010). *What Is You Need to Know About Generation Z*. [source: http://www.imediaconnection.com/content/27425.asp, accessed 05.07.17].

Falschlehner, G. (2014). *Die Digitale generation. Jugendliche lesen anders*. Wiena: Verlag Carl Ueberreuter.

Howe, N., Strauss, W. (1991). *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*. New York: William Morrow & Company.

Howe, N., Strauss, W. (2000). *Millennials Rising: The Next Great Generation*. Knopf Doubleday Publishing Group.

Kukla, A. (2000). *Social Constructivism and the Philosophy of Science*. New York: Routledge.

Lumpijeva, T.P., Volkov, A.F. – Лумпиева, Т. П., Волков, А. Ф. (2013). *Поколение Z: психологи-ческие особенности современных студентов*. [*Generation Z: Psychological Peculiarities of Contemporary Students*], [source: http://ea.donntu.edu.ua:8080/jspui/handle/123456789/21748, accessed 03.07.17].

Madden, M., Lenhart, A., Duggan, M., Cortesi, S. and Gasser, U. (2013). *Teens and Technology.* [source: http://www.pewinternet.org/2013/03/13/teens-and-technology-2013/, accessed 20.07.17].

McCrindle, M., Wolfinger, E. (2010). T*he ABC of XYZ: Understanding the Global Generation.* Australia: University of New South Wales Press Ltd.

Mason, J. (2002). *Qualitative Researching.* Second edition. SAGE publications. London. Thousand Oaks. New Delhi.

Merriam-Webster Dictionary (2017). [source: https://www.merriam-webster.com/dictionary/subculture, accessed 20.07.17].

Nauckūnaitė, Z. (2015). Naujosios (Z) kartos teksto suvokimo mokymo ir mokymosi strategijos. [The new (Z) Generation text perception amd learning strategies]. In: *Naujoji (Z) karta – prarastoji ar dar neatrastoji? Naujosios (Z) kartos vaiko mokymosi procesų esminių aspektų identifi-kavimas.* [*The New (Z) Generation – Lost or Undiscovered Yet? Identification of Essential Aspects of New (Z) Generation. Child's Learning Processes*] pp. 89–110, [source: http://www.esparama.lt/documents/10157/490675/2015+Naujoji+Z+karta.pdf/34dab319-bb9b-4041–8365–5f88e2b8db52, accessed 11.06.17].

Palfrey, J. and Gasser, U. (2008). *Born Digital. Understanding the First Generation of Digital Natives.* Published by Basic Books. A member of the Perseus Books Group, [source: http://pages.uoregon.edu/koopman/courses_readings/phil123-net/identity/palfrey-gasser_born-digital.pdf, accessed 20.07.17].

Palfrey J., Gasser, U., Maclay, C., Beger, G. (2011). *Digital Natives and the Three Divides to Bridge*. In the Main Report of UNICEF: *The State of the World's Children 2011*, [source: https://www.unicef.org/sowc2011/pdfs/SOWC-2011-Main-Report_EN_02092011.pdf, accessed 20.07.17].

Palfrey, J., Gasser, U. – Палфри, Д., Гассер, У. (2011). *Дети цифровой эры. Москва: Эксмо.*[*Children of Digital Era*]

Pečiuliauskienė, P., Valantinaitė, I., Malonaitienė, V. (2013). *Z karta: kūrybingumas ir integracija*. [*Z generation: creativity and integration*]. Vilnius: Edukologija.

Schneck, O. (2010*). Die neue Generation Y als Herausforderung für die Diversity – Strategie an Hochschulen*. Reutlingen: Reutlingen University.

Soldatova, G., Zotova, E., Lebeševa, M., Šliapnikov, V. – Солдатова, Г., Зотова, Е., Лебешева, М., Шляпников В. (2013). *Интернет: возможности, компетенции, безопасность.* [*The Internet: possibilities, competences, security*] Москва: Фонд Развития Интернет ФГАУ «Федеральный институт развития образования» Министерства образования и науки РФ Факультет психологии МГУ имени М.В. Ломоносова.

Smith, P.K., Livingstone, S. (2017). *Child Users of Online and Mobile Technologies – Risks, Harms and Intervention*// In book: *Child Psychology and Psychiatry: Frameworks for Clinical Training and Practice*. – John Wiley & Sons, Ltd. pp. 141–148.

Šimelionienė, A. (2015). *Naujosios(Z) kartos mokinių mokymasis R. Feuersteino teorijos požiūriu// Naujoji (Z) karta – prarastoji ar dar neatrastoji? Naujosios (Z) kartos vaiko mokymosi procesų esminių aspektų identifikavimas*. [*The New (Z) Generation – Lost or Undiscovered Yet? Identification of Essential Aspects of New*

(Z) Generation. Child's Learning Processes. pp. 47–66. [source: http://www.esparama.lt/documents/10157/490675/2015+Naujoji+Z+karta.pdf/34dab319-bb9b-4041–8365–5f88e2b8db52, accessed 06.11.17].

Targamadzė, V. (2015). *Naujoji (Z) karta – prarastoji ar dar neatrastoji? Naujosios (Z) kartos vaiko mokymosi procesų esminių aspektų identifikavimas*. [*The New (Z) Generation – Lost or Undiscovered Yet? Identification of Essential Aspects of New (Z) Generation. Child's Learning Processes*], [source: http://www.esparama.lt/documents/10157/490675/2015+Naujoji+Z+karta.pdf/34dab319-bb9b-4041–8365–5f88e2b8db52, accessed 06.11.17].

Vilija Targamadze

habil. doctor of Social Sciences (Education), professor of Vilnius University
Universiteto str. 9/1–410, Vilnius, Lithuania
E-mail: vilija.targamadze@fsf.vu.lt

Tatjana Bulajeva

doctor of Social Sciences (Education), associate professor of Vilnius University
Universiteto str. 9/1–410, Vilnius, Lithuania
Email: tatjana.bulajeva@fsf.vu.lt

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.057.079 **nadesłany:** 15.03.2018 r. – **przyjęty:** 12.06.2018 r.

BARBARA PASAMONIK | Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Polska

Safety of western women in the context of migration crisis and clash of cultural values

Bezpieczeństwo kobiet Europy Zachodniej w świetle kryzysu migracyjnego oraz zderzenia wartości kulturowych

Summary

The mass sexual assaults on western women on the streets of German cities on New Year's Eve 2015 committed by the migrants coming from non-European cultures caused a media panic which focused on the safety of western women in the context of the migration crisis. The likelihood of successful social and cultural integration of minorities originating in non-European cultures, especially in the Muslim minority, came back to the public debate. Perception of the role which the intercultural differences had in the New Year's Eve assaults – which was underestimated by the liberal-left circles and overemphasized by the right-wing ones became a contentious issue. The aim of this article is to diagnose the role of cultural and non-cultural factors (social, biological, psychological, demographic, economic and technological) in the mass sexual assaults on western women committed by the foreigners. Only an accurate identification of the role which the intercultural differences played in these events will help us correctly select and structure prevention integration programmes addressed to the migrants coming from non-European countries. In conclusion, the article presents an initial evaluation of prevention programmes implemented in Germany.

Keywords: migration crisis, intercultural differences, collision of values, Islam, patriarchalism, sexual harassment.

Streszczenie

Wypadki grupowego molestowania seksualnego zachodnich kobiet na ulicach niemieckich miast w noc sylwestrową 2015 roku przez migrantów z kultur pozaeuropejskich

sprowokowały medialną panikę dotyczącą bezpieczeństwa zachodnich kobiet w warunkach kryzysu migracyjnego. W debacie publicznej powróciło pytanie o możliwość integracji społeczno-kulturowej mniejszości wywodzących się z kultur pozaeuropejskich, szczególnie zaś mniejszości muzułmańskiej. Kwestią sporną stała się ocena roli różnic międzykulturowych w wydarzeniach sylwestrowych – niedocenianych przez środowiska liberalno-lewicowe i przecenianych przez środowiska prawicowe. Celem artykułu jest diagnoza roli czynników kulturowych obok czynników pozakulturowych (społecznych, biologicznych, psychologicznych, demograficznych, ekonomicznych i technologicznych) w aktach grupowego molestowania zachodnich kobiet przez obcokrajowców. Od trafnego rozpoznania roli różnic międzykulturowych w tych wydarzeniach zależy trafność doboru i konstrukcji prewencyjnych programów integracyjnych skierowanych do migrantów z krajów pozaeuropejskich. Artykuł kończy wstępna ocena programów prewencyjnych realizowanych w Niemczech.

Słowa kluczowe: kryzys migracyjny, różnice międzykulturowe, zderzenie wartości, islam, patriarchalizm, molestowanie seksualne

The mass sexual assaults on women on the streets of German cities on New Year's Eve 2015 made the issue of safety of western women a permanent item on the agenda of moral panic about refugees and migrants in the name of cultural safety broadly understood as protection of western Christianity against Islam and, more specifically, protection of European women against sexual attacks committed by the "alien". The New Year's Eve assaults in Cologne and other German cities, disclosed only later in the atmosphere of scandal, shed light on the clash of cultures in the sphere of custom and brought up a question concerning the likelihood of successful social and cultural integration of the minorities originating in non-European cultures. Nonetheless, the atmosphere of moral panic polarizing the opinions of both the opponents and supporters of admitting refugees who originate in non-European cultures made it difficult (and still does) to hold a reasonable discussion on the challenges brought by the social and cultural integration of migrants[1]. After the New Year's Eve assaults, the German public debate became dominated by a clash between liberal-left and right circles. It was a conflict between political correctness which understated the role of intercultural differences and culturalism which overemphasized the role of intercultural differences in the diagnosis of the New Year's Eve assaults.

This article is an attempt to look beyond the ideological polarization over the evaluation of the phenomenon and to present an answer to the question about the role of cultural and non-cultural factors (social, biological, psychological, demographic, economic and technological) in mass sexual assaults on women. Only

1 The Polish "reflection" of the same moral panic was rape on a Polish woman in Rimini in summer 2017, which received a lot of media coverage.

a reasonable, unemotional diagnosis of these events could help us design effective prevention programmes in the field of social and cultural integration addressed to the migrant community. Evaluation of selected initiatives and programmes aimed at normalizing the male-female relations is presented at the end of this article.

The lull before the storm

Our analysis of the New Year's Eve sexual assaults in Cologne and other German cities (Hamburg, Dortmund, Frankfurt, Stuttgart, Bielefeld, Düsseldorf) should start with the delayed inflow of information about these events to the media in the first days of 2016 and first reactions of German politicians, which generated a new wave of moral panic about refugees and thus affected the social reception of the coming migrants, not only in Germany.

At the very beginning of January 2016, public German media remained silent unlike the social media, where the involuntary participants of the New Year's Eve assaults shared sensational stories and videos. Only on 3 and 4 January, under the pressure of Internet users who demanded information, the public media started to inform about the attacks on women by the „organized groups of young men from the North African countries" or „men who looked like Arabs". On 5 January, Henriette Reker, mayor of Cologne spoke out making a controversial appeal to women to maintain special safety measures in public areas, i.e. to walk in groups and keep themselves "at arm's length" from the migrants coming from non-European cultures (Die Welt 2016). Information policy of the federal government and local authorities provoked strong emotions in the German society. Especially the Internet users were suspicious about intended misinformation about the difficult facts, harmful for the migration policy of the government in Berlin. The media censorship could be soon felt. On 9 January in Cologne and on 11 January in Leipzig, several thousands of PEGIDA supporters came out to the streets with the slogan *Rapefugees not welcome*. On 9 January in Cologne, feminist groups organized their protest. Demonstrating women demanded a reaction from silent Chancellor Angela Merkel, and carried banners calling for respect for women ("No means no. It is our right and we have the right to it. Hands off!" – which was an allusion to the words of the mayor of Cologne) (Pawlak 2016). It is worth noting that demonstrating women did not agree to ethnicizing violence the way PEGIDA did ("No to violence against women. No matter whether on New Year's Eve in Cologne, during the Oktoberfest in Bavaria or in the bedroom").

All in all, the delay in disclosing the New Year's Eve assaults in Cologne by the media and long silence of the federal government and local authorities contributed to the growth of criticism against the „openness policy" promoted by Angela Merkel, decreasing trust in foreigners in German society, greater

popularity of anti-immigration parties and movements and increase in the number of attacks on refugee centres in Germany (PAP 2016).

New Year's Eve 2015 in the reports of the Bundeskriminalamt

The same political correctness which made the federal government and local authorities keep silent in the first days of January, apparently made the Federal Criminal Bureau (Bundeskriminalamt – BKA) conceal data from February and April 2016, which were disclosed by the German media (The Sueddeutsche Zeitung, NDR i WDR) only in summer 2016.

According to the reports of the Bundeskriminalamt (Frigeli 2016), on New Year's Eve 2015 only in Cologne there were approx. 900 attacks of sexual character (642 attacks were purely sexual while 239 were mixed – sexual assault and theft). Totally, on New Year's Eve over 1,200 women were attacked. Out of 2,000 men who took part in the assaults on women, 120 suspects were identified. Half of them were foreigners who came to Germany a few months earlier; they were mostly refugees/asylum seekers and illegal migrants. Those who were identified most often came from North Africa, i.e. Algeria, Egypt, Morocco, Tunisia; there were also young Afghans (rarely Syrian citizens).

The New Year's Eve assaults had a typical scenario. German women walking alone, aged 18–24, were surrounded by a double circle of men and then – in the atmosphere of street hustle, which was made even greater by the attackers – they were touched/insulted/robbed. In total, by July 2016 the prosecutor's office received 1500 offence notifications (out of which about 500 regarded sexual assaults). Criminal charges were brought against 215 men, mostly Algerians and Moroccans (including 21 proceedings concerning attempted rape or rape). As prosecutor Ulrich Bremer noticed, "prosecution in these cases is difficult since the victims have problems to recognize the perpetrators" (Margraf 2016).

In July 2016, the first sentence was passed. The court in Cologne issued a suspended sentence of one year in prison with regard to one Algerian and one Iraqi attacker charged with assaults on two women. The first one attacked the women while the other one offered money to the accomplice to sexually abuse them (Margraf 2016). The trial was covered among others by "Die Welt" and "Frankfurter Allgemeine Zeitung". Both convicts came to Germany with the great wave of refugees in 2014 and 2015 to seek asylum. The younger one – the 20-year-old Iraqi was additionally sent to an integration course due to his "knowledge deficit about gender equality".

It is worth noting that mass sexual assaults also took place – although on a smaller scale – before and after the New Year's Eve 2015 in different German cities (e.g. during the music festival in Darmstadt in May 2016), as well as in other European countries like Sweden, Finland, Austria, Switzerland.

Moral panic and polarized opinion

In Germany, in the atmosphere of moral panic, new social theories ("hypotheses") appeared about the causes of the assaults, which polarized public opinion. The most important ones, which competed for the souls and minds of the readers of "Die Zeit" and "Die Welt" soon after the affair was disclosed were: a "hypothesis" about an organized action against refugees and another "hypothesis" stating that we are all witnesses to an inevitable clash of civilizations.

The conflicting theories gave rise to two camps of moral panic which were created around them (Pasamonik 2017b). The first theory, put forward by left-liberal circles, tried to undermine or understate the role of cultural differences in mass sexual assaults, which overshadowed the idea of positive multiculturalism laying at the basis of the policy of openness towards refugees and migrants from different cultures. The "provocation hypothesis" assumed a well-orchestrated and organized action of "alien forces" (ISIS, Russian intelligence services) interested in polarizing the social and political situation in Germany.

The other theory saw the main cause of the events in the intercultural differences. The "hypothesis of clash of civilizations", promoted by the right-wing, referred directly to the famous idea of Samuel Huntington (1996/2001) about an inevitable clash between the western world and Islam. This American political scientist showed the clash between religious Islam and ever more secularized Christianity, totalitarianism and democracy, between collectivism and individualism.

Finally, the moral panic spreading around refugees after the New Year's Eve events in 2015 divided the public opinion into the promoters of two systems of values and related "hypotheses". While the left-liberal circles declared to be defenders of open (multicultural) society, the right-wing groups declared to be defenders of national and Christian community (Pasamonik 2017a). Even when the hypothesis about an organized action against refugees was not confirmed by the investigation carried out by the Bundeskriminalamt, the left-liberal milieus did not change their argumentation. In defence of the idea of open society they now defended the perpetrators as „victims of patriarchal culture", whom we need to understand and educate. It was argued that young Arabs have a difficult situation growing up under the pressure of artificial models of virility, while the German society should make more effort to facilitate integration of people harmed by their own culture (Por. Lipnicka, Klimiuk 2016). Moreover, the issue of unfavourable social conditions related to the situation of multi-dimensional deprivation of newly arrived migrants (non-cultural factors) was raised.

On the other hand, right-wing circles kept arguing that refugees were bad people (potential terrorists and rapists), and that we should defend our homeland against them („keep the barbarian hordes away at the gates of Europe"). The multicultural differences in this kind of argumentation appear to be essential and invariable. This kind of perception of intercultural differences leads to

ethnicization of the problem of sexual violence and to understating the non-cultural factors (e.g. social or economic ones).

The Bundeskriminalamt report which appeared in the public domain and the diagnosis stating that migrants brought the *taharrush gamea* practice (Frigeli 2016) from North Africa to Europe opened the door to a more objective analysis of the role of intercultural differences in the New Year's Eve events. Fear of culturalism (called new racism) paralysed the diagnostic procedure by the mechanism of political correctness. This special self-censorship is reflected in the statement of the American sociologist Richard Sennett (2016): „When we start to consider the issue of cultural motives of some kind of behaviour, we step onto a minefield where our discussion focuses on the question 'why do Muslim men behave like this'. From this point there is only a step to racism."

Taharrush gamea in Europe

In June 2016 German media published a classified BKA report called „New Year", prepared in February 2016. The document included a report and a working diagnosis of the New Year's Eve assaults in Cologne[2]. Its authors concluded that dynamic group processes were the cause of the New Year's Eve events (Frigeli 2016). This enigmatic term indicated that in the streets of European cities appeared a practice called *taharrush gamea* in the North African countries, which is a Muslim rape game. According to the report, the social context of *taharrush gamea* was created by the uncertainty about the future resulting from very low chances of receiving asylum, getting a job and reaching some stability, which in turn generated frustration and aggression, and also pressure of the group magnified by the sense of anonymity and sense of impunity due to a very low presence of the police.

The *taharrush gamea* practice originates in Egypt where it became popular in social media (which made it much easier to fix time and place for the *taharrush*) at the time of Arab revolution and then it spread to Algeria and Morocco, and with migration waves – to the countries of western Europe. According to Piotr Ibrahim Kalwas, Polish writer, reporter and a convert living in Alexandria since 2008, *in taharrush gamea men gather around one or more victims in two circles, and change places yelling. These demoniacal cries are meant to paralyse the victims even more with fear. The women are beaten, touched, robbed, and also verbally humiliated* (Kalwas 2016).

Initially, in Egypt the term *taharrush* referred to child sex abuse. Only in 2005, during the demonstration on the day of Egyptian constitutional referendum

2 Authors of the report focused on Cologne although similar sexual assaults were reported in Stuttgart, Frankfurt, Hamburg and Düsseldorf.

there was news about mass sexual assaults on women. This way, the term *taharrush* gained a more general meaning and was associated with the adjective *gamea* indicating its group character. Kalwas claims that sexual harassment in Egypt is a common practice during concerts, political demonstrations and mass religious festivities, e.g. during the close of Ramadan. A real explosion of *taharrush gamea* took place during the Arab Spring at Tahrir square and in the streets of Cairo. In February 2011, a report of a 44-year-old CBS correspondent from the Republic of South Africa, Lara Logan, was broadcast by the western media:

> *They drove away my cameraman and then several men formed a circle around me, or rather two circles. The men in the outer circle protected those from the inner ring, who attacked me and tried to strip my clothes off, calling me a "whore". I was saved by my colleague journalists and Egyptian friends* (After: Kalwas 2016).

It is worth noticing that the practice of sexual assaults in Egypt has been systematically growing over the last few years. While in the past sexual assaults on women in the streets at other occasions than public gatherings were a rare practice, today all Egyptian women are sexually harassed: whether in small or big groups, young or old, wearing a veil or not[3].

Ill. 1. Egyptian graffiti saying: "No to sexual harassment"
Source: AP Photo/ Photo Maya Alleruzzo

In the countries of Northern Africa and Asia, where the social position of women is low, especially in economically underdeveloped regions or during the crisis (Egypt, Pakistan, India) everyday violence against women is growing in result of deprivation and sexual frustration.

3 According to the joint report of the UN, Egyptian Demographic Centre and National Planning Institute of 2013, 99 per cent of the female respondents experienced sexual harassment (Urzędowska 2014).

New Year's Eve events in Cologne versus the Rotherham case

In the context of the New Year's Eve events in Germany, the media brought to light yet another example of sexual violence against women, i.e. the scandal of sexual abuse of young girls in Rotherham. Between 1997 and 2013, approx. 1,400 young white girls fell victim of brutal sexual harassment by groups of men "of southern look". The case was concealed for a long time. The police and media were reluctant to admit that the men were immigrants from Pakistan, who assaulted white, minor girls. Andrew Norfolk, British correspondent for "The Times", described a long journalist investigation in which he participated:

> *Victims were always aged 12–15. The first contact was made in public places like shopping malls, city centres, bus and railway stations. The procedure of engaging and preparing the girls was always the same. At the beginning, they were "seduced": young men, only a few years older than the girls, flattered and wooed them. The girls were fascinated by the fact that someone was interested in them, offered them cigarettes, alcohol or a ride in expensive cars. The vision of having such a boyfriend was tempting. They engaged in sexual relations. However, sooner or later the victim was asked to prove her love going to bed with the boyfriend's friend. Then – with his friends. In the worst cases, the girls were taken to "parties" at home or put to the car and driven away to different places in the country, always to have sex, often violent sex. This was group crime. There was always more than one man involved. It was easy to notice that all these relationships had one thing in common. All the perpetrators had Muslim surnames* (Norfolk 2014).

Let us note that in the Rotherham case, we have to do with deliberate use of cultural difference by the perpetrators. Young white British girls are perceived as "easy" sexual targets since they were brought up in liberal western culture unlike the Pakistani women educated to be "self-respecting" faithful wives. This is confirmed by the words of a Pakistani politician Sayeed Warsi, a minister in David Cameron government, who said in 2012 that "a small minority of the Pakistani regards all the women as second class citizens, and white women are classified as "third class" (after: Norfolk 2014). According to Warsi, for these men, white women are a "permitted target of attack or harassment".

It is worth adding that the first attempts made by the police to attract the attention of the local authorities, social assistance services or even the ministry of internal affairs were unsuccessful. The investigation revealed that for the entire decade (from 2002), the police and senior local government representatives knew what happened to the hundreds of young women in their area (they often knew the names of perpetrators), but consistently refused to take action. Even the disclosure of the results of journalist investigation in 2011 did not result in holding the perpetrators to account by the functionaries who underestimated

the problem for decades. Only heavy criticism of the local authorities by "The Times", which reported the story of one of the victims, brought about an investigation which lasted a year. Moreover, a team of "The Times" journalists had to dismiss continuous allegations of instigating Islamophobia, fabricating data, fuelling the anti-immigration right, betraying liberal political philosophy, etc. The "Rotherham case" showed the power of political correctness in Great Britain, which was stronger that the concerns about the young white girls who fell victims of the traps plotted against them. The main problem for the left-liberal public opinion appeared to be the ethnic division into victims and perpetrators, or rather a reversal of the accepted order in which the "whites" harass the "coloured".

The problem of reversibility of the roles of the victim and that of the perpetrator also refers to the events of the New Year's Eve in Germany. Maria Lipnicka and Maciej Klimiuk (2016) posed a question about the consequences of recognizing violence perpetrators in refugees – where should prevention measures be tightened: in the area of safety and migration restrictions or perhaps in the field of cultural and economic integration? The difficulty of seeing the figures of both perpetrators and victims in refugees or – broadly speaking – migrants makes the public discourse divided into the accusers and defenders of the latter. However, both sides never acknowledge or they underestimate the arguments of their opponents.

In search of the intercultural difference

Perpetrators of sexual assaults in Cologne and Rotherham have different ethnic background (in the case of Germany they come from North African countries while those from Great Britain originate in South Asia), but they have common religion (Islam) and share the values of patriarchal culture, which often overlap in a way which is invisible even for the Muslims. This means that in the analysis of these events, religious and cultural perception of woman, her roles, rights and obligations should be taken into consideration.

It is worth noting that liberalization of custom which also involves a change in gender roles and gender relations has been progressing for over half a century in the West but has not yet caused analogous transformations all over the world. Poorer, agrarian societies in Africa and Asia are still stuck in their religious conservatism of custom. The World Values Survey of 1995–2001 (Inglehart, Norris, 2003) has shown that the greatest cultural distance between the world of Islam and the western world is that of liberalization of custom. Ronald Inglehart and Pippa Norris, in the article under a significant title „*The True Clash of Civilisations*", argue that today the Muslim and western cultures differ more in terms of *eros* than *demos*.

Tab. 1. Approval of Political and Social Values in western and Muslim Societies

Area	Western respondents – % supporting/ accepting	Muslim respondents – % supporting/ accepting
Democratic performance	68	68
Democratic ideals	86	87
Gender equality	82	55
Divorce	60	35
Abortion	48	25
Homosexuality	53	12

Source: World Values Survey, pooled sample 1995–2001 (Inglehart, Norris 2003).

What is more, the difference between Islam and West in the field of sexual liberalization and gender equality is greater among the youngest generations although some decades ago there was no significant difference between them. Nowadays, the economic independence of women, their sexual freedom and roles shock those who come from North America and Middle East.

An important role in this division was played by the counter-cultural movement and sexual revolution of the 1960s. Some risk saying that the West provoked "sexual clash of civilisations" in its lonely pursuit of custom liberalization. Even western Muslims living in liberal democracies largely accept the democratic system (75 per cent) but not liberalism in the sphere of custom (37 per cent) (Inglehart, Norris 2009a; Pasamonik 2013).

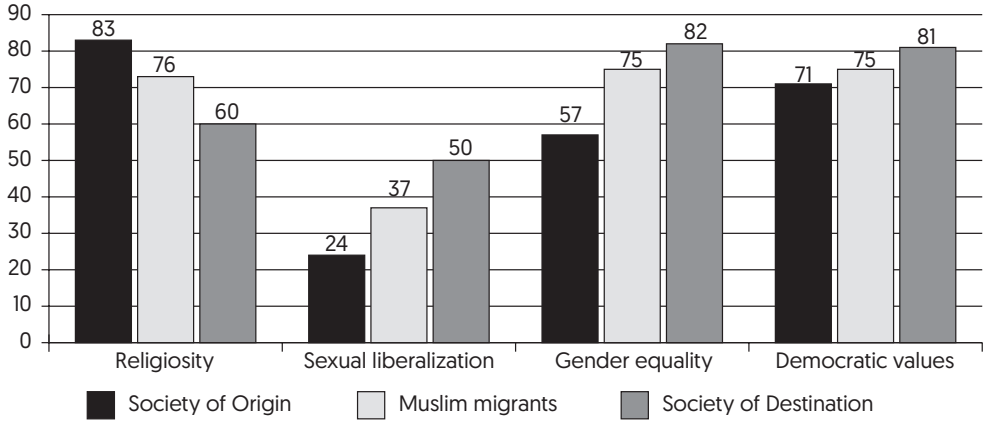

III. 2. Cultural values by type of society and religious identity
Source: World Values Survey 1981–2007 (Inglehart, Norris 2009a)

Comparative analysis of the declared values in the communities of Muslim immigrants, both in their Muslim countries of origin and in the western countries where they settled has shown, that the values shared by the Muslims living in western societies are half way through between those dominating in their home countries and the countries in which they settled. In other words, Muslim communities living in western societies are now adapting to the western culture. We should note however, that the West itself is deeply divided in the field of sexual liberalization (50 per cent).

The counter-culture of the 1960s accelerated the liberalization process and at the same time initiated an internal war in the West – between liberals and conservatives – which has been continuing incessantly up to now (cf. Jawor 2014). The clash of values between liberalism and conservatism is now taking place in a double reference system: inner-cultural and inter-cultural. This means that polarization of values refers both to immigrants living in western societies, to western societies themselves and to the communities of migrant origin (Pasamonik 2013). The main object of this conflict is female corporeality, sexuality and gender – the roles played by women, behavioural patterns, lifestyle, their rights and obligations. This conflict in the inter-cultural sphere is manifested by the European debates and prohibition of Muslim scarves in public schools or *burkini* in the swimming pools as well as the problem of sexual harassment of girls at public swimming pools or lack of respect shown to female teachers by Muslim boys.

According to the diagnosis put forward by Ronald Inglehart, director of the World Values Survey, the kind of religion is much more important for the perception of women and their rights than the degree of religiosity (Inglehart, Norris 2009b). In his opinion, the Muslim tradition is one of the most powerful barriers to the development of gender equality. On the other hand, Islam spreading some time ago in the Middle East and North Africa became part of the local patriarchal tribal traditions. Even before Muhammad, the tribes which lived in these areas, fighting for the spheres of influence, raped the women from the opposing tribe to pass their blood to the enemy's children and this way to humiliate the enemy.

This old cruel war practice shaped the opinion that rape is the worst dishonour for the tribe. Therefore, to save the honour, for centuries the raped women were killed and even today in Afghanistan rape victims are imprisoned (Benson, Stangroom 2011). In this context, aversion to women increased in general. This manifested itself in killing newborn baby girls in fear that in the future they could be raped and thus pose a threat to the honour of the tribe. Interestingly, Muhammad began to change this community practice. He prohibited to kill newborn baby girls. He also said that women must not be killed for what happened against their will, e.g. for rape.

With time, traditional code of honour mixed with religious principles. In cultures of honour, which were and still are tribal and patriarchal cultures,

honour has always been first and foremost the matter of men. Paradoxically, it fully depends on the woman (wife, daughter), and specifically on her sexual chastity or even on the neighbours' opinion about it. Sexist mentality and treating women instrumentally, which is so readily associated with Islam, largely results from the combination of living patriarchal traditions, poor education, poverty and ambiguous message of the Koran.

An overlap between tradition and religion has created a discrepancy between ethics and morality in the world of Islam. Although sexual relations are allowed in Islam only for married couples (premarital and extramarital sexual relations are officially strictly forbidden and punished), and the requirement of sexual chastity refers both to men and women, in practice, in patriarchal societies men are allowed to do more. As Maria Ossowska notices in "Socjologia moralności" (1963/2005), moral evaluation depends both on the gender of the evaluated person and that of the victim. In fact, in Muslim societies men are treated more leniently whereas women are severely punished for breaking the principles of sexual chastity. Honour killings, often committed by the victim's brothers, who have "female friends", are dictated by the patriarchal tradition of honour, not religion. Declared morality differs from the morality of everyday conduct (Machut-Mendecka 2016). Men actively seek premarital sexual relations with women. Young girls who are in love or emancipated women accept it. It is worth specifying that "religious" Muslim men never marry the women who once agreed to have such sexual relations (even out of love) since they see them as "deprived of dignity". Their future wife must be a virgin. For the same reason, Muslim women who have secret boyfriends, try not to lose their virginity by using alternative sexual techniques. On the other hand, Muslim women who were not careful enough and lost their virginity, will use hymen reconstruction surgery (or less expensive, artificial hymen *made in China*) to return onto the matrimonial market or will ask a gynaecologist they know to issue a "positive" virginity certificate.

Socialization in the restrictive culture of honour and shame generates suppressed sexuality and sexual frustrations of Muslim men and lack of respect for women who do not obey the rules of modesty (*hidjab*). Lack of gender segregation in western societies and emancipation of women makes the public sphere seem a sphere of temptation and sin. In other words, life of western metropolis is a sheer moral provocation for the Muslim people brought up in the cult of modesty.

French suburbs as an area of reactivated culture of honour

The clash of cultural liberalism and conservatism refers not only to refugees or to the first generation of economic migrants from the conservative countries in

the Middle East and North Africa settling in liberal European cities. The book "Rola płci w integracji europejskich muzułmanów" (2013) describes a kind of gender war waged at the French suburbs among the immigrant communities in the second and third generation. This conflict takes place in the same area of inter-cultural differences referring to perception of woman, her role, rights and sexual relations. It should be remembered in the context of *taharrush gamea* practice which appeared on the streets of German cities.

Long before the riots in the French suburbs in November 2005, life of immigrant communities was dominated by intra-group violence between genders. In 2003, Beata Komand described the life in the suburbs:

> *The custom in French suburban residential areas became brutish. These areas – inhabited by the poor ethnic world communities living in France – started to have their own rules, especially the rule of force. One will no longer see teenagers riding a bike or roller-skating; girls do not play volleyball, do not chat with boys in the courtyard, do not go to evening courses or local clubs. The public sphere is reserved for men. Girls do not walk holding boys' hands, do not look into their eyes. It would be shame for the boys in front of their friends. Girls are afraid not to be called names. "When I want to see my boyfriend, I fix a date in Paris" shrugs 17-year-old Anne. "I do the same when I just want to do some window shopping, I go to the city centre. Here a group of idiots terrorizes us all and the police does not even pop in here"* (Komand 2003).

A girl who walks alone in the neighbourhood risks that a group of boys will assault and offend her. Girls with tarnished reputation risk being touched by groups of boys, spat in the face, and in extreme cases – kicked or raped. Samira Bellil (2002) disclosed that gang rape is a plague of the suburbs. A 17-year-old interlocutor of Komand admitted that *if a girl is not a virgin, it is not rape anymore. Girls who are approached are those who ask for it. A girl who respects herself does not hang out in the neighbourhood, she stays at home, looks after her younger siblings* (after: Komand 2003).

To understand how the "custom evolution" described by Komand developed, it is worth reading an autobiography by Fadela Amara entitled *Breaking the silence. French women's voices from the ghetto* (2006). Daughter of Algerian immigrants, living since her birth (in 1964) in an immigrant residential area Clermont-Ferrand, describes the reality of suburbs of her youth and evolution of custom which took place later. Amara remembers that 90% of her neighbours were Algerians and only 10% was European. However, the children were taught discipline and respect to the elderly. Fathers were proud of their daughters, who went to universities and took degrees. Still in the 1970s, boys and girls grew up together in the same neighbourhood. At school and outside their families, during school excursions, boys and girls did not keep apart as they do now. The word "respect" did not only refer to their parents and to the elderly but also to the relations between boys and girls. No boy from the neighbourhood would

dare offend a girl or touch her. If he saw her, e.g. outside their neighbourhood with a group of boys he did not know, he could tell the girl's brother about it but he would never think of expressing his disapproval publicly or solving this problem on his own. There was tacit permission: as long as a girl did not show up publicly with a boy, she was left in peace.

The first changes occurred about 1990, when the suburbs started to suffer from high unemployment. Immigrants were the first ones to be made redundant when a factory was restructured. Fathers would be suddenly left without jobs and deprived of their social status. This state of forced uselessness completely changed their role within the family and undermined their authority as fathers. Up to then, they had been the only ones to have authority, to establish the rules of family life and solve disputes between brothers and sisters. Now the elder sons took to the stage. They took over their fathers' authority, replaced them in their caring and repressive roles. Families started to be gradually organized around the sons. These felt authorized to teach family values to their sisters, to watch and discipline their behaviour at home. In connection with this change in roles within the family, the eldest sons want their authority to be recognized both within the family and in the neighbourhood. Their mission is clearly defined: to protect moral chastity of their sisters, and thus their own honour, honour of the family and of the neighbourhood. This in turn means that young women from these residential areas more and more rarely go out. And if they manage to negotiate permission to leave, they have to wear the scarf and to be accompanied by another girl who is accepted by the family, or sometimes by her brother. Outside the family, mixed-sex company is forbidden. Year by year, girls more and more frequently are forced to stay at home. Another step in strengthening the authority of the elder brothers in the neighbourhood was to extend it from their sisters to all young women. This change in boys' attitude towards girls was slow but unidirectional.

In her reportage (2010) entitled *La cité du mâle* (play of words: "city of evil/men": *mal* – evil and *mâle* – male, man), Cathy Sanchez, a documentary writer, talks with young residents of the suburban la Cité Balzac and Vitry-sur-Seine, a housing estate where in 2003 18-year-old Sohane Benziane was burnt alive by a teenage gang since she had "poor reputation". In this neighbourhood, Sanchez is trying to find out why customs have become so brutal and how could such atrocious acts of sexual violence against girls from the suburbs occur. The recurring theme of her conversations with young people is the classification of girls into those who are "good-obedient" and "bad-bitches". For instance, her interlocutor seeing a girl in the neighbourhood, describes her in the following way: "Her name is Truc and she is a virgin". Sexual chastity appears to be the fundamental factor in defining male-female relationships in the suburbs. One of her interlocutors, Amid, admits that 80% of boys from the neighbourhood have already had their sexual initiation but they will never marry the girls to whom they "did it".

One other interlocutor, Amid, admits that if his sister did "it" (i.e. have extramarital sexual relation) he would be treated like a homosexual, i.e. he would

irreversibly lose his reputation. Therefore, even when a girl is adult and is 28 years old, and there is no father at home, even her younger brother is obliged to control her behaviour. Unsatisfactory result of such control (e.g. inappropriate outfit, late return home) often ends up with corporeal punishment. Amid says that control of sisters by their brothers is something natural and he explains: boys from the suburbs have an ideal of chastity, an image of an ideal woman. The woman's body is reserved for her husband, and therefore, it has to be modestly covered from against the eyes of strangers. Low neckline, tight clothes seem to be saying "she did it" (slept with a man!). A girl who does not dress modestly apparently does not respect herself, and so does not merit respect of others.

La cité du mâle is a diagnosis of male subculture spreading in the suburbs and also a kind of "macho" identity. Machismo spreads wherever economic and social degradation occurs. Macho culture is a subculture of those who are no longer rooted in immigrant cultures and not yet enrooted in the European culture, a subculture of young unemployed men. The patriarchal tradition mentioned above, strengthened by reference to the holy religious books legalizes male domination, expressed in the control over women in the "territories abandoned by France". In the context of marginalization, humiliation of others is one of the few ways to rebuild one's own value. It so happens that humiliated women are potential critics of male roles, and so disarming of their critical potential by means of a stick, fear and religion has a functional sense. Instrumentally treated religion is the ultimate legitimization of subordination of women and strict chastity ethics.

As anthropological research carried out by Marta Mai (2010) shows, sexual experience in the case of Arab men is not only a matter of pleasure but also of their status. "At a certain age, men should have already had their sexual initiation and know everything about it". Virility is a matter of honour, and thus men should care about their status and control their sexuality. The macho subculture competes here with the morality of Islam.

At this point, the French experience can be referred to the German experience. In the case of French suburbs, we deal with reactivation of tribal fixation on sexual chastity of women and hiding their corporeality, which is accompanied by greater violence against those who do not respect the code of modesty, the code which shifts the entire responsibility for the struggle against temptations onto the woman. Ahmad Mansour, a Palestine-Israeli psychologist working in Berlin with difficult Arab youngsters, puts forward a similar diagnosis with regard to German reality. Perceiving women as prey especially when they wear a skirt which is not even knee-long or if they walk alone, is deeply enrooted in the image of chastity and dignity. *A woman must safeguard her innocence and not show up in public. And if she does not obey these rules, it means that she does not merit to be treated with respect. Naturally, these rules do not refer to men* (Mansour 2016). Also, the study carried out by Christian Pfeiffer from Lower Saxony has revealed that the macho style dominates among the Muslim

teenagers. Boys from Muslim families tend to use violence more than their peers coming from the families of Christian immigrants. They are also more inclined to play brutal computer games and have friends with criminal record. According to Pfeiffer, the responsibility for the macho culture lay with Imams in Germany, who usually come from abroad (The Local 2010).

Let us note that the context of these social phenomena is the "sexual clash of civilizations" diagnosed by Ronald Inglehart. The contemporary western women's fashion promotes "being sexy", which is the art of seduction within the culturally shifted limits of provocation. Low necklines, short skirts and tight jeans obviously do not make it easier for men to concentrate on intellectual and spiritual virtues of women. In the western culture it is obligatory to control one's own libido (inner-containment) while in the culture of Islam external control dominates (gender segregation, women covered with veils, severe punishment for sexual offences). The contemporary scandal and #MeToo movement show that even in the liberal western culture the limits of permissible provocation can be blurred for the actors of flirt, which is in turn influenced by supra-cultural psychological differences between sexes and seeking sexual intentions, for example, in a smile (Buss 2001).

Supra-cultural factors strengthening inter-cultural differences

The BKA report of February 2016, which included a working diagnosis of the New Year's Eve assaults in Cologne, pointed to an important social context of *taharrush gamea*. These were: uncertainty of the future resulting from low probability of finding asylum, getting a job and achieving stability, which generates frustration and aggression as well as pressure of the group strengthened with a sense of anonymity and impunity caused by a very low presence of the police.

Indeed, we can speak of a combination of different situational and non-cultural factors, which provoke or reactivate sexist thinking scripts and group behaviour like *taharrush gamea*. I suggest considering the following factors: sociological, demographic, biological, economic, psychological and technological ones, which are closely connected in the case of the events under consideration.

Social factor refers first and foremost to abrupt erosion of the migrants' social order. In the case of refugees, the present standards stopped normalizing their lives still in their home countries ravaged by wars. Then, there was a chaotic and traumatic crossing to Europe. Chronic uncertainty of the future mentioned in the BKA report and deep cultural change do not foster quick reconstruction of the social order in exile. Morality is one of the most important factors constituting social order. It requires, however, a community which regulates and controls the behaviour of an individual. And it is difficult to find one in a foreign city. Migrants have been uprooted from their homelands but they

have not yet settled in the new countries and sometimes they do not know them yet (they are still waiting for asylum). This transitional period, being a kind of suspension between the old and new world, is often time of loosening morality: old standards and their motivations do not work anymore while the new moral order is not obvious or not sufficiently recognized.

In the case of *taharrush gamea*, an important social factor is also pressure exerted by the peer group and conformity of the young people yielding to this pressure, for whom the migrant group is the only or the fundamental group of reference and a substitution community in the context of social alienation.

Demographic factor refers to over-representation of young men in the migrant group who came to Europe at the peak of "migrant crisis"[4]. According to the Pew Research Center data, over half (53 per cent) of refugees who arrived in 2015 in Europe were young people aged 18–34 (Connor 2016). Three quarters of asylum seekers (73 per cent) were men[5]. All in all, approx. four out of ten migrants who came to Europe in 2015 were young men aged between 18 and 34. Also, in the numerous group of children and young people under 18 (20 per cent), as many as 90 per cent were men (IOM). Such a demographic structure of migrant groups have always been a matter of concern in the host societies. According to statistical data, an overwhelming majority of offences is committed by men[6]. Let us add that the men who came to Europe are mostly at their reproductive age, and they came without wives (some left their wives in the country of origin, some do not have wives yet), which in long-term perspective generates deprivation and sexual frustration. Also additional elements of demographic characteristics of the migrants raise concerns of the Europeans – religious, cultural, ethnic and racial difference increases the "alien" character of the newcomers. On the other hand, in the group of economic migrants people with lower education, low professional qualifications and low material status are over-represented.

Biological factor consists in the inclination of the groups with a homogenous demographic structure (young men) to aggressive behaviour. As socio-biologists and evolutionary psychologists argue, *the mechanism triggering aggression appeared to be a tool to solve different adaptation problems, such as struggle for resources, competition to gain and keep a partner or social position* (Buss 2001: 335–336). And thus, risky aggressive acts are undertaken mostly by

4 Prevalence of young men in the population of refugees often results from a rational decision made by the family "who to invest in?" – who has better chances of surviving the sea crossing to Europe and bringing the other family members to a new country.

5 Such is the proportion in dominating groups from Syria (71 per cent), Iraq (75 per cent) and Afghanistan (89 per cent), while other national groups are almost totally dominated by men: Gambia – 97 per cent, Pakistan – 95 per cent, Bangladesh – 95 per cent (Connor 2016).

6 When at the turn of the 19th century, at the railway stations in New England appeared crowds of Polish emigrants – mostly "young men", the local press also alarmed the public, generating moral panic.

men who risk being excluded from the matrimonial market. On the other hand, young women of high reproductive value, and therefore attractive for men, are mostly threatened with violence. Especially threatened are young attractive women who are alone. Interestingly, women are more enraged if the harassing man has a low social status. In the end, women react more violently than men to sexual harassment acts such as touching without permission or continual sexual proposals. Men, in turn, underestimate the power of women's negative reactions to sexual harassment (Buss 2001).

Psychological factor refers to the poor sense of safety resulting from uncertainty of the future, i.e. asylum, work, stability. It generates frustration and aggression as well as low self-confidence. Lack of work means no resources, low social status and consequently low position on the matrimonial market. Particular challenge for the male identity of migrants is posed by sexually freed and professionally active western women. Fatima Mernissi, Moroccan sociologist, in her book entitled *Beyond the Veil: Male-Female Dynamics in a Muslim Society* published in 1975, describes transformations in the gender roles in Muslim societies as one of the key events, which confronted the world of Islam with modernity. In the preface to the 1987 edition, Mernissi notices in the reviving fundamental conservatism a reactionary response of the Muslim society not prepared to the custom revolution as well as social and cultural destabilization (Mernissi 1975/2003). A few years before Castells, Mernissi diagnosed the Islamic fundamentalism as a strictly modern movement promising restoration of the destabilized patriarchal order. We can risk a conclusion that religious fundamentalism has therapeutic functions in this case – it provides clear directives of how to behave in breakthrough times, in the face of numerous and deep changes making an individual feel disoriented and lost. And therefore, return to the fundamentally patriarchal version of Islam is a way to enroot, to find stable ground and order.

Economic factor is first of all lack of work and low social status which affect the identity of a Muslim man. At this point, let us quote again the diagnosis of Fatima Mernissi, who, already in the 1970s, warned against the fact that destabilized men, uncertain of their future, live in city slums and provincial Moroccan towns experiencing economic standstill. Their rural origin makes them experience the clash of values resulting from the new, urban lifestyle even more intensely. What is more, universities admit more and more marginalized immigrants from rural areas but also women. There is an unprecedented blur of gender and class distinctions. Girls get married later because of education, and boys – because of unstable professional and economic situation (no diploma, no job). Mass education of women greatly affects their self-perception and identity. At the same time male identity defined traditionally as an ability to earn money and maintain the family does not accept the option of being unemployed. Mernissi talks about a castrating dimension of the collapse of the labour market. If labour, which defines male identity, becomes more available

for women than men, men lose their masculinity since "there is no authority outside the male family, there are no men without money" (Mernissi 1975/2003, p. 171). In this situation, Arab men are ambivalent about both inactive women, i.e. those who exert pressure on professional activity of men, and active women, who symbolically castrate their male identity.

Technological factor means common access to fast Internet, which allows young people to spontaneously organize themselves in groups on social media (e.g. fix *tahharush gamea*). Common access to Internet means also common access to pornography, which shapes a special attitude towards women among the youngest generations, especially in Muslim countries. According to PornMD survey, six out of ten societies in the world who watch most porn are Muslim countries (Pakistan, Egypt, Iran, Morocco, Saudi Arabia and Turkey) (Sabeer 2015)[7]. For instance, just in 2013, PornHub had about 15 billion views. By means of PornIQ tool, PornHub may generate a playlist reflecting specific requirements of their users. According to Philip Zimbardo and Nikita Coulombe (2015), negative effects of excessive porn viewing in the condition of social isolation are greatest among young people who had no real sexual contacts before. It is so because they perceive sex only in terms of physical act, mechanically engaging parts of the body without feelings, emotions, intimacy, communication, negotiation, sharing, or even touching and kissing. Sex has become impersonal. The object of sexual desire becomes indifferent after the sexual intercourse as there has never been any bond with her. As we can assume, addiction to porn websites does not contribute to shaping a personalized attitude to women in the Muslim world.

Conclusions and recommendations for prevention

Sexual assaults on women in German cities on New Year's Eve 2015 make part of a broader context of the clash of conservative values and those of liberalism of custom revealed in the study of the World Values Survey (Inglehart, Norris 2003). The above analysis shows that the European cases of group sexual harassment were an aftermath of cultural diffusion or new social practice (*taharrush gamea*) and not of a traditional custom, but a custom which was generated at the very bottom of the society at the time of the Arab Spring in result of overlap of patriarchal-Muslim perception of women and loosening morality. Therefore, the cultural factor has a significant importance in this case, but it is not isolated, it is activated in the situation of deprivation, sense of abandonment, exclusion and frustration. Let us note that the practise of sexual harassment is considered to be blameworthy both in the western and Muslim world. Across

7 Data were provided by Google in response to the questions coming from different countries.

the world there is also a discrepancy between religious codes of ethics having the function of ideal models and everyday practice, i.e. behaviour which is far from moral perfection, especially at the time of abrupt social transformations.

As the above analysis has shown, the role of non-cultural factors in the appearance of *taharrush gamea* on the streets of European cities is significant. However, the fundamental factor triggering this type of behaviour is the patriarchal culture of honour, which in combination with the code of ethics takes dignity and respect away from western woman. Ahmad Mansour working with Arab young people (2016) admits that all young Muslims (both men and women) fall victims of patriarchal structures. Mothers convince their daughters that they have to get married as virgins and should not study too much. Girls who adopt this way of thinking also criticize the girls who do not wear scarves or have a boyfriend. Boys share the same hierarchy of values in respect of women and use physical force to consolidate the patriarchal order. Restrained attitude to sexuality leads to a situation in which women perceive a man only as a potential rapist while men see a woman as their property or a whore. In result, many young Muslims are not able to develop natural relations with the other sex (Mansour 2016).

In conclusion, the most problematic cultural difference in the relations between Muslim migrants and western cities dwellers is now the attitude towards women, specifically, contempt for women who do not meet the Muslim modesty standards. It is this intercultural difference that should undergo specific "foundation work" in the programmes of cultural integration. This means that we mostly need acculturation in the field of western morality. In my opinion, educational programmes in the field of women's rights or classical sexual education (sexual education classes in Bavarian public schools for boys of migrant origin, courses of flirting for the refugees in Essen called "How to fall in love in Germany?" or a website devoted to sexual education for adult immigrants "Zanzu: my body in picture and words") are insufficient. Problematic gender relations will not be remedied by stricter penal law either[8]. In other words, programmes which are based solely on formal education, i.e. informing about legal and custom rules in the western culture – do not meet the needs. The problematic intercultural difference lies deeper in the subconscious concepts of sexual roles, sexuality and morality.

Let us note that the European dispute over acceptance of refugees and, broadly speaking, migrants from the non-European cultures, includes a dispute

8 German parliament approved amendments to the Penal Code which extend the definition of rape and facilitate deportation of migrants who commit sexual offence. According to "No Means No" Act (*Nein heißt Nein*), every form of forced sexual intercourse is deemed to be an offence. Every convict sentenced for sexual activity which was against the "noticeable will" of the victim (*erkennenbaren Willen)* can spend up to five years in prison. The act also extends the definition of sexual assault by touching, which is liable for two year's restriction of freedom. Earlier, only the cases where victims could not prove that they opposed their assailants could be punished according to the German law.

about the concept of culture as such. Conservatives do not believe in the integration of migrants from non-European cultures, since they perceive culture in a determinist way as an invariable essence. On the other hand, the left-liberal circles view culture in an indeterminist way – as baggage which can be gradually replaced. Research carried out by Inglehart and Norris (2009a) confirms that culture is not a kind of destiny from which we cannot free ourselves. However, individual elements of our cultural experience are more or less deeply enrooted in our psyche. Imagination and convictions about gender roles, sexuality and morality are acquired during the primary socialization, and are therefore much more difficult to modify than political convictions acquired during the secondary socialization. In this context, the diagnosis put forward by Inglehart and Norris (2003) that Muslims living in western societies can be nowadays distinguished more by *eros* than *demos* – is not surprising.

Reconstruction of images and convictions about gender roles, sexuality and morality requires more complex and long-term methods than lectures on sexual education. An example of a programme which touches upon the essence of the problem is HEROES project run by Ahmed Mansour in Berlin-Neukölln which aspires to change the Muslim code of honour (Friedrich 2010). Trained "Heroes", aged 17–21, originating in immigrant families visit schools and clubs to talk with young people of Arab and Turkish origin. Young people have greater chances to get their message across to their peers and tell them that they see and understand the concept of honour differently. During the discussions in a group or drama classes (role playing) the participants are encouraged to reflect and think over the men-female relations. Let us note that the change in the way of thinking about honour and gender equality brought about by the HEROES project undermines the ideas instilled at home. Change in the way of thinking in the area of gender roles, sexuality and morality are difficult to develop over a short time and even more difficult to obtain during the school sexual education courses run by white, adult teachers.

References

Amara, F., Zappi, S. (2006). *Breaking the Silence. French Women's Voices from the Ghetto*, London: University of California Press.

Bellil, S. (2002). *Dans l'enfer des tournantes,* Paris: Gallimard Education.

Benson, O., Stangroom J. (2011). *Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet*?, Warsaw: Wydawnictwo Czarna Owca.

Buss, D.M. (2001). *Psychologia ewolucyjna. Jak wytłumaczyć społeczne zachowania człowieka? Najnowsze koncepcje*, Gdańsk: GWP.

Die Welt (2016). *Burmistrz Kolonii sugeruje, że kobiety są winne ataków imigrantów*, "Wprost" 6.01.2016, https://www.wprost.pl/528857/Burmistrz-Kolonii-sugeruje-ze-kobiety-sa-winne-atakow-imigrantow [access 26.02.2018].

Friedrich, R. (2010). *The "Heroes" of Berlin-Neukölln*, http://www.goethe.de/lhr/prj/daz/mag/igd/en5594048.htm [accessed 27.02.2018].
Frigeli, K. (2016). *Polizeiversagen bestärkte die Kölner Sex-Täter*, "Welt" 7.06.2016, https://www.welt.de/politik/deutschland/article156038699/Polizeiversagen-bestaerkte-die-Koelner-Sex-Taeter.html [accessed 26.02.2018].
Geremek, B. (1983). *"Le Charivari", Actes de la table ronde organisé à Paris (25–27 avril 1977)*, published by Jacques Le Goff et Claude Schmitt, Paris 1981 [review], "Przegląd Historyczny" 74/1, pp. 162–166.
Inglehart, R., Norris, P. (2009a), *Muslim Integration into Western Cultures: Between Origins and Destinations*, https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/4481625/norris_muslimintegration.pdf?sequence=1[accessed 26.02.2018].
Inglehart, R., Norris, P. (2003). *The True Clash of Civilizations*, "Foreign Policy", no. 135.
Inglehart, R., Norris, P. (2009b). *Wzbierająca fala*, Warsaw: PIW.
Kalwas, P.I. (2016). *Taharrusz znaczy molestowanie*, Onet.pl, 1.02.2016, http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/taharrusz-znaczy-molestowanie/yf34pw [accessed 26.02.2018].
Komand, B. (2003). *Zdziczała namiętność*, „Polityka", no. 34.
Lipnicka, M., Klimiuk, M. (2016). *Sprawcy – oprawcy. Rezonans sylwestrowych napadów w Kolonii*, „Kontakt" 25.01.2016.
Machut-Mendecka, E. (2016). *Seksualność w islamie*, „Kultura liberalna" no. 3.
Mansour, A. (2016). *Winien islam?* „Forum" no. 2.
Margraf, M. (2016). *Pierwsze wyroki ws. napastowania kobiet w Kolonii. Dwóch uchodźców skazanych*, DPA, http://www.dw.com/pl/pierwsze-wyroki-ws-napastowania-kobiet-w-kolonii-dwóch-uchodźców-skazanych/a-19388210 [accessed 26.02.2018].
Mernissi, F. (1975/2003). *Beyond the Veil: Male-Female Dynamics in Modern Muslim Society*, London: Saqi Books.
Norfolk, A. (2015). *Wlk. Brytania: Pakistański gang przez lata gwałcił dzieci w Rotherham. Władze długo były bierne...,* http://www.polskatimes.pl/artykul/3556157,wlk-brytania-pakistanski-gang-przez-lata-gwalcil-dzieci-w-rotherham-wladze-dlugo-byly-bierne,id,t.html [accessed 26.02.2018].
Ossowska, M. (1963/2005). *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN.
PAP (2016). *Sześciokrotny wzrost ataków na ośrodki dla uchodźców w Niemczech*, wPolityce.pl, 28.01.2016, https://wpolityce.pl/swiat/279758-szesciokrotny-wzrost-atakow-na-osrodki-dla-uchodzcow-w-niemczech [accessed 26.02.2018].
Pasamonik, B. (2017a). *„Malowanie strasznego diabła" – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce*, [w:] *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, edited by B. Pasamonik, U. Markowskiej-Manista, vol. 1, Warsaw: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
Pasamonik, B. (2017b). *Moral Panic About Refugees in Poland as a Manifestation of Cultural Transformation*, "Multicultural Studies", no. 1.
Pasamonik, B. (2013). *Rola płci w integracji europejskich muzułmanów*, Krakow: Zakład Wydawniczy NOMOS.
Pawlak, A. (2016). *Manifestacje w Kolonii na rzecz kobiet. Policja rozwiązała armatkami wodnymi demonstrację ruchu PEGIDA*, "Deutsche Welle", 9.01.2016, http://www.dw.com/pl/manifestacje-w-kolonii-na-rzecz-kobiet-policja-rozwiązała-armatkami-wodnymi-demonstrację-ruchu-pegida/a-18968986 [accessed 26.02.2018].

Sabeer, A. (2015). *Do Muslims Watch Pornography?,* www.muslimsandtheworld.com/do-muslims-watch-pornography/ [accessed 26.02.2018].
Sennett, R. (2016). *Przestępstwo jest przestępstwem. Reszta to rasizm,* an interview with Adam Puchejda, „Kultura Liberalna" no. 3.
Urzędowska, M. (2014), *Jesteś kobietą w Egipcie? Nie wchodź w tłum,* „Gazeta Wyborcza" 10.06.2014.
The Local (2010). *Religious Muslim Boys More Violent, Study Says*, The Local.de, 6.06.2010, https://www.thelocal.de/20100606/27673 [accessed 27.02.2018].

Barbara Pasamonik

dr hab. prof. APS
Instytut Filozofii i Socjologii, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie
ul. Szczęśliwicka 40, 02–353 Warszawa
e-mail: pasamon@aps.edu.pl

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.081.099 **nadesłany:** 16.03.2018 r. – **przyjęty:** 14.06.2018 r.

JOANNA LENDZION | Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska

Wychować czytelnika! (Nie)bezpieczeństwo kulturowe Polski w narracji wybranych periodyków

How to raise a reader. Poland's cultural (in)securities in selected periodicals' discourse.

Potrzebujemy prasy drukowanej, aby historie rozwijały się na stronach i w naszych umysłach.

Timothy Snyder

Streszczenie

Refleksyjnemu i gotowemu do aktywności na rzecz innych człowiekowi nie jest łatwo odnaleźć się w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej dotyczącej migracji i uchodźstwa. Obawiać się „Obcego" czy nie? Otwierać się przed nim czy zamykać? Przyjąć potrzebujących pomocy u siebie (m.in. określone przez poprzedni polski rząd „kwoty" uchodźców) czy pomagać im na odległość? Ulegać atmosferze wytwarzanej przez „zarządzającym lękiem" albo „chłodzić" ich opinie?

Czy można znaleźć proste odpowiedzi na te i podobne pytania? Jakie one będą? To zależy od źródła poszukiwań. Najłatwiej dostępnymi są – mocno politycznie podzielone – media: telewizja, radio, Internet oraz prasa. Pełnią one funkcję wychowawczą, która integruje wszystkie funkcje komunikowania przedstawione w 1980 r. w Raporcie Komisji Sean'a MacBride'a (informowania, socjalizacji, kształtowania motywacji, umożliwiania społecznych debat i dyskusji, edukacji, rozwoju kultury, dostarczania rozrywki, integracji). Zawarte w tytule artykułu pojęcie wychowania autorka przyjęła za Stefanem Kunowskim i Tadeuszem Aleksandrem. Według tych pedagogów proces wychowania przebiega przez całe życie człowieka, obejmuje wszystkie aspekty jego życia.

Jak zatem wychowują swoich czytelników popularne polskie periodyki (głównie tygodniki) odnośnie do (nie)bezpieczeństwa kulturowego? Czy ułatwiają im znalezienie

mądrych odpowiedzi na trudne pytania? Trzeba z góry założyć, że problem migracji i uchodźstwa jest przedstawiany na łamach czasopism w zależności od ich umiejscowienia na polskiej scenie społeczno-politycznej. Autorkę interesują szczegóły zróżnicowanej narracji, które pozwolą wyłonić efekty wychowania oraz sylwetkę czytelnika – (wielo)kulturowo świadomego Polaka oraz jego nastawienia do (nie)bezpieczeństwa kulturowego chrześcijańskiej Ojczyzny i Europy. Analizie, na tle najnowszej literatury przedmiotu, poddano teksty zawarte w ciągu czterech miesięcy (czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 2017) m.in. w tygodnikach: „Polityka", Newsweek", „Nie" „Tygodnik Powszechny", „W Sieci", „Do Rzeczy".

Słowa kluczowe: (nie)bezpieczeństwo kulturowe, migracje, uchodźstwo, czasopisma, efekty (wielo)kulturowego wychowania

Summary

People who are reflexive and ready to help others might have a hard time finding themselves in the current socio-political situation concerning migration and refugeeism. Should they fear the "Stranger" or not? Should they open up or close off to such a person? Should they take in those in need (including the "amount" of refugees defined by the previous Polish government) or should they help the refugees at a distance? Should they indulge in the atmosphere created by the ones "feeding on fear" or should they "cool down" the opinions of the other side?

Is it possible to find easy answers for these and similar questions? How might they look like? It depends on the source of the research. The easiest to access are – strongly divided in terms of political opinions – the media: television, radio, Internet and the press. The press, just like other means of the mass media, listed among many others in the source text, has the educational function. It includes all of the communicational functions presented in the MacBride report of 1980 (the functions of: information, socialisation, creating motivation, enabling social debates and discussions, education, culture development, providing entertainment, integration). The term of education included in the title of the article was adopted by the author from Stefan Kunowski and Tadeusz Alekszander. According to these pedagogues, the process of education lasts the whole human lifespan and includes all of the aspects of her life.

How do the popular Polish periodicals (mostly weeklies) educate their readers about the cultural (in)securities then? Do they make it easier to find the clever answers to the tough questions? It is to be assumed in advance that the problem of migration and refugeeism is presented differently in magazines depending on their position on the Polish socio-political scene. The author is interested in the details of diversified discourse, which helps to identify the educational effects and the depiction of the reader – (multi)culturally aware Pole and her attitude towards cultural (in)securities of the Christian Homeland and Europe. The texts from four months (June, July, August, September 2017), including the weeklies: "Polityka", "Newsweek", "Nie", "Tygodnik Powszechny", "W Sieci", "Do Rzeczy" were analysed against the backdrop of the newest source literature.

Keywords: cultural (in)security, migration, refugeeism, magazines, the effects of (multi)cultural education

Wprowadzenie

Europa znalazła się dziś w szczególnej sytuacji, co wiąże się z masowym napływem imigrantów czy uchodźców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Większość z nich to muzułmanie, których gościnne przyjęcie – według jednych – daje szansę na wcielenie w życie chrześcijańskich, a więc europejskich zasad. Inni zaś obawiają się śmiertelnego zagrożenia dla życia, zdrowia oraz macierzystej kultury, przed którym należy chronić narody. Tak, według Zygmunta Baumana, rodzi się „panika migracyjna" wywoływana przez „miksofobów", którym przeciwstawiają się otwarci na Obcego „miksofile" (Bauman, 2016, s. 15). Dyskusja, z udziałem również tych, którzy nie znają i nie interesują się światem, wciąż trwa. Opiera się ona głównie na wiedzy potocznej.

Zauważa to Helene Thiollet, która we wstępie do swej najnowszej książki pisze: „mimo że badacze przez dziesiątki lat tworzyli solidne podstawy wiedzy na temat fal migracyjnych, emigracji i integracji, prawdy oparte na badaniach naukowych nie mogą przebić się do dyskursu politycznego, mediów i opinii publicznej (...). Duża część wiedzy, jaką dysponują specjaliści, pozostaje nieznana szerszej publiczności lub też jest zniekształcona przez polityków, media i wszystkich tych, którzy mają wpływ na opinię publiczną" (Thiollet, 2017, s. 5).

Kształtują ją więc również liczne periodyki, które, według Raportu Komisji Seana MacBride'a (1980), pełnią określone funkcje. Zaliczamy do nich: informowanie, socjalizację, kształtowanie motywacji, umożliwianie społecznych debat i dyskusji, edukację, rozwój kultury, dostarczanie rozrywki oraz integrację (Szynol, 2012). Wszystkie wymienione można zamknąć w jednej funkcji – wychowawczej. Pozwala na to definicja przedstawiona przez Stefana Kunowskiego – twórcę warstwicowej koncepcji wychowania. Proces ten, według znanego pedagoga, przebiega przez całe życie, integrując wszystkie jego obszary. Polega on na dążeniu do coraz wyższego stanu kulturowego. „Nastawienie nostyczne (łac. *nos* – my) przeciwstawiające sobie grupy my i oni" zmienia w „nastawienie illistyczne (łac. *illi* – owi)" (Kunowski, 2010, s. 170)

Media, również czasopisma, autor umieszcza w społeczno-kulturowym środowisku wychowawczym *etosu*. Temu nieformalnemu, nieintencjonalnemu dynamizmowi, w przeciwieństwie do w pełni kompetentnego pedagogicznie *agosu,* przypisuje zarówno dodatnie, jak i ujemne czynniki wychowania. Swymi pośrednimi wpływami docierają one bowiem do świadomości i podświadomości wychowanka, narażając go na „uleganie sugestii, konformistyczne naśladownictwo" (Kunowski, 2001, s. 238).

Poglądy Stefana Kunowskiego potwierdza Tadeusz Aleksander (2010, s. 358), według którego jedną z funkcji wychowania dorosłych, jest „wdrażanie do samowychowania jako szczytowej formy rozwoju osobowości", m.in. poprzez indywidualnie realizowane czytelnictwo. Ten etap życia cechuje złożoność i różnorodność oddziaływań wychowawczych charakteryzujących się brakiem jedności, co może negatywnie odbijać się na efektach wychowania.

Jak zatem, poprzez publikowane treści, wychowują swoich czytelników popularne polskie periodyki. Jakich efektów wychowania oczekują wobec wciąż aktualnego problemu (nie)bezpieczeństwa kulturowego?

Na pytanie to można odpowiedzieć, korzystając z metody jakościowego badania dyskursu, gdzie badacze, zdaniem Tima Rapleya, „przyglądają się zwłaszcza temu, jakie wizje świata, jakie tożsamości, jakie znaczenia są wytwarzane w trakcie opisywania czegoś w taki, a nie inny sposób" (Rapley, 2013, s. 23).

Badaniu, realizowanemu w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 2017 r., poddane zostały następujące czasopisma: „W Sieci"/„Sieci Prawdy" (od sierpnia 2017), „Do Rzeczy", „Gazeta Polska", „Wprost", „Tygodnik Powszechny", „Newsweek", „Polityka", „NIE".

Prezentacja badań

Systematyczna analiza tekstów zawartych w wymienionych polskich periodykach pozwoliła – wzorem Polskiej Ramy Kwalifikacji dotyczącej kształcenia studentów – na wyłonienie efektów wychowania, czyli celów odnoszących się do odbiorcy, wypełnienie ich treścią, a następnie, po przeprowadzonej dyskusji, opracowanie sylwetki czytelnika w dobie (nie)bezpieczeństwa kulturowego Polski i Europy.

Efekt 1: Czytelnik – patriota o ugruntowanej tożsamości – jest świadomy przynależności do polskiej wspólnoty narodowej i wspólnoty europejskiej

Tożsamość i patriotyzm to kategorie często występujące w badanych tekstach. Według prof. Michała Bilewicza, szefa Centrum Badań nad Uprzedzeniami (Uniwersytet Warszawski), przytaczającego w „Polityce" badania A. Cichockiej (Uniwersytet w Kent), tożsamość może być zdrowa lub narcystyczna. Pierwsza przejawia się większym zaangażowaniem w problemy społeczne, zainteresowaniem sprawami środowiska naturalnego, dążeniem do pojednania z innymi narodami. Natomiast „człowiek w narcystyczny sposób przywiązany do swego narodu nie dąży do tego, by jego naród był jak najlepszy, ale by był przez innych postrzegany jako najlepszy. Prawda nie ma znaczenia. Ta postawa wynika z niepewnej samooceny zbudowanej na wątpliwościach, kryje się za nimi przekonanie o niskiej wartości własnego państwa i narodu. Wie, że jego naród wcale nie jest taki zdolny ani wybitny, ale chce, żeby świat tak o nim myślał. Tacy ludzie są bardzo podatni na zranienie. Każdy jest dla nich potencjalnym wrogiem" (Bilewicz, „Polityka" 22, s. 19).

Zranioną i zagrożoną przez wroga czuje się Zofia Grzybowska. Zdaniem tej felietonistki są nim „tzw. słuszne media, z Gazetą Wyborczą na czele" próbujące odebrać Polakom własną tożsamość – tradycję, kulturę, obyczaje, religię, miejsce

urodzenia i wychowania. Czynią to poprzez obrzydzanie Polski poza jej granicami (Grzybowska, „W Sieci" 30). Daleko im do patriotyzmu, który – jak mówi prof. Mieczysław Ryba (KUL), czołowy komentator prawicowych mediów – „jest dziś mocno eksponowany i promowany. Podobnie nastawienie do dziedzictwa katolickiego i chrześcijańskiego jest bardzo pozytywne" („Sieci Prawdy" 34, s. 27). Innego zdania jest o. Jan Kłoczowski, który w „Tygodniku Powszechnym" zauważa kryzys patriotyzmu. Zjawisko to wiąże z kryzysem kultury europejskiej. Zdaniem tego autora „Polak patriota jest Europejczykiem, Polak nacjonalista jest wrogiem Europy" (28, s. 31). Odnosząc się do sprawy uchodźców przypomina, że List Episkopatu [„Chrześcijański kształt patriotyzmu"] to elementarz do przemyślenia przez polskich katolików, przede wszystkim – duszpasterzy. Prof. Ryba zaś – mówiąc o chrześcijańskim patriotyzmie – twierdzi, że dziś „nie chodzi o słuchanie się biskupów, lecz o uznanie tej symboliki i tych wartości za ważne" (Ryba, „Sieci Prawdy" 34, s. 27).

Michał Bilewicz w przytaczanym powyżej artykule twierdzi, że patriotyzm został już zawłaszczony przez skrajną prawicę. Prof. Wojciech Sadurski natomiast zauważa, że „rząd daje przyzwolenie na zachowania, słowa, decyzje ksenofobiczne, rasistowskie, szowinistyczne" („Newsweek" 27, s. 21–22) Nie dostrzega tego Zofia Grzybowska, która żałuje, że ksenofobami czy rasistami nazywani są patrioci słusznie sprzeciwiający się kulturowej inności. Martwi się, o tych najodważniejszych, którzy mogą być oskarżeni o terroryzm („W Sieci" 26, s. 86). Konieczność przeciwdziałania takim poglądom, które mogą siać wśród młodzieży nastroje radykalizmu i nienawiści wobec innych, postuluje w „Tygodniku Powszechnym" (27) abp Henryk Muszyński. I zapewne chętnie przywołałby słowa Nelsona Mandeli: „Nikt nie rodzi się, nienawidząc innej osoby z powodu koloru skóry, pochodzenia i religii". Zacytował je na Twitterze Barack Obama, osiągając rekord 4,4 mln plubień w całej historii komunikatora, o czym poinformował tygodnik „Wprost" (34, s. 8).

Efekt 2: Czytelnik przejawia określoną postawę wobec wielokulturowości

Mówiąc o kulturze mamy na myśli troskę o dobro wszystkich ludzi – zarówno nasze, jak i Innych. Pojęcie wspólnoty narodowej powinno więc dziś występować wraz z pojęciem wspólnoty ogólnoludzkiej. Przyszłość bowiem należy budować na fundamentach wszystkich kultur w oparciu o nadzieję, dalekowzroczność i roztropność, bo – jak twierdzi prof. Anna Czajka-Cunico – „stawianie czoła problemom związanym z wielkimi migracjami to nie będzie kaszka z mleczkiem" („Polityka" 23, s. 62). Ta filozofka i kulturoznawczyni swoim studentom daje trzy rady. Po pierwsze – należy poszerzać własną wiedzę na temat Innego. Po drugie – trzeba dążyć do jego zrozumienia i, po trzecie, organizować wspólne z nim działania. W poddanych analizie tygodnikach można znaleźć wiele przykładów udanych dialogów. Jednym z nich jest szkolna grupa Amnesty

International działająca w I LO w Namysłowie. Kieruje nią nauczyciel wiedzy o społeczeństwie Przemysław Paradowski. Uczniowie m.in. przeprowadzili sondaż, a następnie debatę dotyczącą stosunku do uchodźców. Zorganizowali dyskusję nad problemem tolerancji. Systematycznie poruszają tematy związane z religią, zapraszając przedstawicieli różnych wyznań („Polityka" 28).

Takie działania, zdaniem Lecha Makowieckiego, są jednak zbędne. Pisze on w tygodniku „Sieci Prawdy" (34, s. 91), że „obłęd Sorosa i władców UE, by ateistów, chrześcijan, muzułmanów, dżihadystów (i kogo tam jeszcze uda im się sprosić) stworzyć na poczekaniu idealne, multikulturowe społeczeństwo, nie wytrzymuje racjonalnego osądu. Umieśćmy w jednej klatce kaczki, kury, gęsi, wilki oraz lisy i poczekajmy aż się zintegrują. Efekt jest łatwy do przewidzenia. Skoro więc z góry znane są skutki – jaki jest cel tej samobójczej operacji?". Tym samym tokiem myślenia idzie Konrad Kołodziejski. Według niego promocja wielokulturowości to osłabianie tożsamości narodowych w państwach należących do Unii Europejskiej. W organizacjach pozarządowych realizujących tego rodzaju projekty zatrudniani są, jego zdaniem, ludzie z wyższym wykształceniem uciekający przed bezrobociem. Autor podważa też wartość merytoryczną i transparentność finansową przytaczanych w artykule działań („W Sieci" 24).

Pomimo takich głosów Anna Czajka-Cunico wciąż zachęca do dialogu z innymi kulturami. Może on być udany również dzięki sztuce. Ta bowiem „wyraża tożsamość w sposób najmniej podlegający interesownym zniekształceniom i może być punktem wyjścia do zrozumienia innych postaw i kultur" („Polityka" 23, s. 61). Wyraźnie nie zgadza się z tą propozycją profesor Aleksander Nalaskowski. Zdaniem tego pedagoga „sztuka ma wszystko oprócz odruchów i możliwości obronnych. Jest zatem miejscem niezwykle otwartym na każde błoto. A ono niemal bezgranicznie ją uwielbia. Tutaj błoto nie tylko jest doprawione wiochą, lecz także kwasem solnym. *Pokłosie*, *Ida* (...), a nade wszystko *Klątwa* to tylko przykłady eurobłotomanii. To błoto daje poczucie europejskości, bo Europa tkwi w nim po szyję" („Sieci Prawdy" 34, s. 93). Podobnego zdania jest Piotr Lisiewicz, który w „Gazecie Polskiej" (31) przekonuje czytelnika, że celem działalności Wioski Wielu Kultur zorganizowanej w ramach festiwalu Przystanek Woodstock jest uczynienie polskiego społeczeństwa równie bezbronnym wobec ekspansji islamu, jak Francja czy Niemcy.

Efekt 3: Czytelnik reaguje na wywoływanie lęku

Według wielu autorów lęk przed muzułmańskim uchodźcą/imigrantem jest w pełni uzasadniony. Tomasz Łysiak w imieniu czytelników „Sieci Prawdy" (31) pyta „cały dwór Angeli Merkel i wszystkich paziów europejskich siedzących na stopniach jej tronu – dlaczego wydajecie nas, Europejczyków, na rzeź?" (s. 17). Mieczysław Ryba wzywa „śmiertelnie chory" Zachód do zawrócenia z drogi, którą dziś podąża. W przeciwnym razie – pisze profesor – „czeka go całkowita

katastrofa cywilizacyjna i kulturowa. To samo dotyczy nas. Nie możemy rezygnować z fundamentów za żadną cenę, bo w dłuższym trwaniu naszego państwa skończy się to klęską, upadkiem życia społecznego" („Sieci Prawdy" 34, s. 27). Przyjęcie do Polski określonej przez Unię Europejską „kwoty" uchodźców grozi „oddaniem się muzułmanom w jasyr" i „zbiorowym samobójstwem" (Makowiecki, „W Sieci" 24, s. 107). Przyznana Polsce niewielka liczba osób poszukujących schronienia nie przemawia do Pawła Lisickiego. Autor ten nie wierzy, że będą to tylko kobiety i dzieci. „Do kobiet i dzieci dołączą mężczyźni, do nich przyjadą następni i następne (...) i nim się zorientujemy, sprawa będzie przegrana. Obawy polskiego społeczeństwa wynikają nie z fobii i urazów, ale są przejawem roztropności oraz umiejętności uczenia się na cudzych błędach. Tak, tym razem przysłowie »Mądry Polak po szkodzie« się nie sprawdza. Raczej z każdym dniem powinniśmy odczuwać dumę z tego, iż nie ulegliśmy namowom ani szaleństwu. Tym razem jesteśmy mądrzy przed szkodą" (Lisicki, „Do Rzeczy" 34, s. 3).

Inni autorzy z kolei – za Zygmuntem Baumanem – twierdzą, że chodzi o „zarządzanie strachem", który jest nieuzasadniony (Puzewicz, „Polityka" 28). „W kontekście Polski – bowiem – mówimy o kontrolowanym przyjęciu kilku tysięcy wybranych i sprawdzonych osób. Trudno przypuszczać, że służby kraju, który w ostatnich latach uczestniczył w dwóch dużych misjach wojskowych w krajach muzułmańskich, nie potrafią prześwietlić 6 tys. osób" (Wójcik, „Tygodnik Powszechny" 25, s. 27). Lena Kolarska-Bobińska jest zdania, że budowanie murów nie zniweluje lęku, na którym żerują populiści („Polityka" 25, s. 9), przez których Krzysztof Materna czuje się zastraszany. Mówią bowiem „że chcą naszego bezpieczeństwa, a jednocześnie żądają, żebyśmy żyli w wiecznym strachu. Mamy się bać uchodźców z pierwotniakami w organizmach, terrorystów" („Newsweek" 28, s. 6), którzy *de facto* nie zamierzają przybyć do Polski. Nasz kraj nie jest dla nich miejscem atrakcyjnym (Bilewicz, „Polityka" 22, s. 21). Pomimo tego straszeni jesteśmy „hordami islamistów". Słowo „hordy" – dla Jerzego Baczyńskiego – jest tu „ważne, bo konotuje bezosobową masę prymitywnych, agresywnych podludzi, czyli idealnego symbolicznego wroga" („Polityka" 25, s. 6), który zagraża chrześcijańskiej kulturze.

Efekt 4: Czytelnik troszczy się o przyszłość chrześcijańskiej Polski / Europy

Nawoływanie do obrony chrześcijańskich – polskich i europejskich – wartości znajdujemy w niemal wszystkich poddanych analizie czasopismach. Zadziwia jednak różna interpretacja kulturowych i religijnych zasad postępowania.

Kontrowersyjny tygodnik Jerzego Urbana przywołuje apel posłanki Krystyny Pawłowicz umieszczony na Facebooku w dniu 10 lipca 2017: „Nie chcemy islamskich agresorów u siebie, co chcą nas »nauczać«, rozmiękczać i kierować przeciw Krzyżowi" („NIE" 35, s. 12). Podobnie myśli Paweł Lisicki. Uważa on, że Europa nie okazuje szacunku swoim obywatelom. Samobójczo otwierając granice, niszczy i podważa chrześcijańską tradycję („Do Rzeczy" 28, s. 4), na

fundamentach której – jak przypomina Mieczysław Ryba – zbudowano „godność osoby ludzkiej, to tutaj powstały wspólnoty personalistyczne – w tym rodzinna i narodowa. I te podstawy naszej cywilizacji zostały dziś podważone. Europa stała się więc duchowo-intelektualną wydmuszką, z którą lewica chce asymilować przybyszów. To musi prowadzić do kulturalnego i społecznego samobójstwa" („W Sieci" 26, s. 32). Bronisław Wildstein retorycznie pyta swych czytelników: „Czy chcemy, aby w Europie zapanował szariat albo stała się ona polem wojny domowej dwóch nieprzystających do siebie cywilizacji?" („W Sieci" 25, s. 19).

Jak zapewne wszyscy z nas, nie chce tego ani dla Europy, ani dla ojczyzny, Lech Mucha, który na łamach „Niepodległej Polski" zachęca rodaków do rozważenia zakazu budowy meczetów i całkowitego zdelegalizowania islamu. Wzorem dla Polaków mają tu być Słowacy i Węgrzy („NIE" 24). Zachodnia Europa, otwarta na muzułmanów, tolerująca i traktująca jako incydenty ich „mordy polityczne", nie może być dla nas przykładem – twierdzi Maciej Pawlicki. Ona to, tłumaczy autor, „decyzjami swych elit włazi na płonący stos, polewa się benzyną i nie rozumie, dlaczego wzrasta temperatura" („W Sieci" 24, s. 38). A „Katolicka Polska" – uspokaja rodaków na Fecebooku Krystyna Pawłowicz – wciąż trwa i broni się przed obcym (Podgórska, Wójcik, „Polityka" 28).

Niezwykła nośność społeczna poglądów głoszonych przez „niezłomnych obrońców Polski i Polaków", według Łukasza Wójcika, doprowadziła niektórych ludzi głoszących chrześcijańskie wartości do radykalnie antyimigranckiego stanowiska („Polityka", 22). Szymon Hołownia w „Tygodniku Powszechnym" (27, s. 41) przypomina im, że prawdziwy chrześcijanin powinien być gotowy do poświęcenia i ofiary. Jeśli o tym nie pamięta, pozostaje mu „jakiś rodzaj kulturowego sentymentu, wypreparowane elementy kodu moralnego i systemu organizacji społeczeństwa, to polityczne popłuczyny po chrześcijaństwie, ale na pewno nie nauka Jezusa z Nazaretu". Ks. Mieczysław Puzewicz naucza, że wiara w Ewangelię nie dopuszcza dylematów. „Jeżeli czymkolwiek możemy mierzyć naszą wiarę, to właśnie jest ten moment, żeby wypełnić słowa Chrystusa: »Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie«" („Polityka" 28, s. 27). O. Wacław Oszajca z żalem pyta: „Po co więc było z wielką pompą ogłaszać Jezusa Chrystusa Królem Polski, który przecież nie miał miejsca, gdzie by głowę skłonił? Na pośmiewisko?" („Tygodnik Powszechny" 30, s. 16).

Chrystus, poza Polską, króluje całemu światu, którego problemami warto się interesować.

Efekt 5: Czytelnik posiada obraz świata, w tym terenów objętych wojną, głodem

Najnowszy raport UNICEF, który prezentuje Marcin Żyła w „Tygodniku Powszechnym" (29), pokazuje zatrważające dane dotyczące najmłodszych migrantów. Czytamy tu, że ponad 7 mln dzieci podróżuje co roku szlakami migracyjnymi

Środkowej i Zachodniej Afryki z powodu wojen, biedy i zmian klimatycznych; 1/5 z nich za cel migracji (rzadko osiągany) wybiera Europę. Pozostałe poruszają się pomiędzy sąsiednimi krajami, poszukując edukacji lub pracy. Dzieci emigranci pochodzą z terenów biednych, a nie najbiedniejszych (np. Burkina Faso, Niger), z których na podjęcie wyczerpujących podróży nie pozwala ubóstwo i choroby spowodowane brakiem dostępu do służby zdrowia.

Ten sam autor przedstawia poruszający reportaż z odwiedzonego przez siebie obozu tranzytowego dla uchodźców z Sudanu Południowego w Północnej Ugandzie („Tygodnik Powszechny" 25). Pisze też, że w Zatoce Adeńskiej (Jemen) wciąż giną ludzie, których szmuglerzy wyrzucają za burtę. W ciągu dwóch dni spotkało to 280 osób z Etiopii i Somalii. Znaleziono 50 ciał, a 30 jest oficjalnie zaginionych („Tygodnik Powszechny" 34).

W innym miejscu informuje czytelników, że „Minority Rights Group, międzynarodowa organizacja obserwująca położenie mniejszości etnicznych, ogłosiła właśnie Jemen państwem, w którym w ciągu ostatniego roku najbardziej wzrosło ryzyko ludobójstwa i masowych zabójstw" („Tygodnik Powszechny" 31, s. 8). Fakt ten opisuje również „Newsweek" (27).

Adam Leszczyński w „Polityce" (22) przekazuje czytelnikom informację, że, właśnie doszło do największej w historii klęski głodu. Zagraża ona 20 milionom mieszkańców Nigerii, Sudanu Południowego, Somalii i Jemenu. Kryzys wydaje się wręcz niewiarygodny, gdyż jedzenia na świecie nie brakuje. Jędrzej Winnicki w „Polityce" (27) przedstawia sytuację uchodźców skoszarowanych w libijskich „ośrodkach przerzutowych, gdzie pod pozorem oczekiwania na lepszą pogodę, czeka się przez miesiąc, dwa, trzy (...). W jednym miejscu upycha się i po tysiąc osób" (s. 47). W desperackiej drodze do Europy uciekinierzy są regularnie bici przez przewodników i zmuszani do dawania im okupu.

Jak można się spodziewać sytuacja objętej wojną Syrii to temat prezentowany w większości analizowanych tygodników („Tygodnik Powszechny" 27, 29, 30; „Newsweek" 32; „Polityka" 28; „Forum" 13; „Gazeta Polska" 31).

Nie na wszystkich jednak, martwi się Szymon Hołowania („Tygodnik Powszechny" 27), przekazy te robią wrażenie. Przywołuje on medialne reakcje osób, które sprzeciwiają się przyjmowaniu uchodźców do Polski. Dla nich to „emocjonalny szantaż" i „ckliwe obrazki" (Jan Pospieszalski w programie telewizyjnym „Warto rozmawiać"), „czcza retoryka" (Paweł Lisicki w programie Pospieszalskiego) czy „moralizatorstwo" (Jarosław Gowin w TOK FM).

Tygodniki prawicowe zachęcają więc swych czytelników do poznawania świata poprzez bezpieczne podróże. „W Sieci" (27, „Letnie pielgrzymowanie") zawiera specjalny dodatek przedstawiający szlaki miejsc świętych w Europie. Wakacje czytelnikom „Do Rzeczy" (28; 34) pomaga zorganizować w swej rubryce Piotr Semka. Zabiera ich do Paryża i Finlandii. Robert Swaczyński z „Gazety Polskiej" (31) zapewnia, że w Rumunii, pomimo braku luksusów, turysta spotka „uśmiechniętych i gościnnych mieszkańców" (s. 94).

Polacy również słyną z gościnności.

Efekt 6: Czytelnik dysponuje wiedzą nt. imigrantów przebywających w krajach Europy Zachodniej i w Polsce

Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, jak informuje czytelników „Polityki" (27) Jędrzej Winnicki, w pierwszej połowie 2017 r. do Europy przedostało się drogą morską 83 938 migrantów. Do Grecji przypłynęły 8363 osoby, do Hiszpanii, głównie z Maroka, 3314 osób. Do Włoch, w przeważającej większości z Libii, przybyło 71 987 poszukujących schronienia i godnego życia. Ruch na libijsko-włoskiej trasie zwiększył się, w porównaniu z poprzednim rokiem, o 30–40 proc. Wraz z nastaniem lata liczba łodzi zapewne zwiększy się znacznie. Łukasz Zboralski („Do Rzeczy" 31) współczuje Włochom, którzy pomimo że „nie zapraszali do siebie imigrantów tak jak Niemcy i nie dawali do zrozumienia, że granice Unii Europejskiej nie istnieją, to co rusz muszą przyjmować nowe łodzie pełne ludzi szukających lepszego życia (...) Włosi najwyraźniej tracą już cierpliwość" (s. 71). Piotr Kowalczyk („Do Rzeczy" 29) donosi z Rzymu swym czytelnikom, że „Włosi zrealizowali wszystkie recepty wystawione w Brukseli i teraz, poniewczasie, orientują się, że nie wypisał ich lekarz, lecz szalony, zideologizowany szarlatan albo podstępny, diaboliczny cynik. Italia stała się przechowalnią 200 tys. ludzi z Afryki, których nikt nie chce. Nawet kraje, z których przybyli" (s. 10).

Włosi – jak pisze Marcin Żyła – myślą o zablokowaniu dostępu do portów prywatnym okrętom ratowniczym, które przejmują z morza migrantów i uchodźców („Tygodnik Powszechny" 28). Piotr Kowalczyk triumfalnie podsumowuje: „Italia nagle stała się krajem wolnym od uchodźczego szaleństwa i zideologizowanych rojeń społecznych, Marsz ku wolności był długi, a wolność przyszła nagle" („Do Rzeczy" 29, s. 10).

Jednak w innych krajach bogatej Europy „liberalne lewactwo sprzyja muzułmanom, którzy bez ograniczeń są szmuglowani na kontynent i troskliwie sprowadzani na ląd przez straże graniczne" – uświadamia czytelników „W Sieci" (24, s. 90) Krystyna Grzybowska. Łączy ich, jak czyni to wielu innych, z islamistycznymi zamachami, do których – pisze autorka – władze Unii chcą Europejczyków przyzwyczaić.

Andrzej Rafał Potocki przypomniał o głośnym świętowaniu przez Europę Dnia Uchodźcy (20 czerwca). „Wypowiadały się autorytety, mówili publicyści, pisarze. (...) Tymczasem »uchodźcy« robili swoje". Tu autor nawiązał do zamachów w Calais, Paryżu, Brukseli („W Sieci" 26, s. 16). „Gazeta Polska" z kolei przedstawiła „wstrząsający niemiecki raport" Instytutu Roberta Kocha potwierdzający przestrogi Jarosława Kaczyńskiego. Zgodnie z nimi „uchodźcy przynieśli śmiertelne choroby" (Wierzchołowski, s. 8). Dorota Łosiewicz („W Sieci", 30) uświadamia, że 43 proc. z 2,5 mln bezrobotnych w Niemczech to imigranci wraz z ich dorosłymi potomkami. Autorka dowcipnie konkluduje: „Angela Merkel, zapraszając imigrantów, miała na myśli ręce do pracy. Z powodu słabej znajomości języka imigranci mogli zrozumieć, że chodziło o ręce wyciągnięte.

Po zasiłek" (s. 11). W kolejnym numerze czasopisma („Sieci Prawdy" 31) ta sama autorka, podając przykład „multikulti w praktyce", opowiada o niemieckiej rodzinie z Loerrach, która zdecydowała się przyjąć pod swój dach „dwóch Syryjczyków z obozu dla uchodźców. Nie wyszło im to na dobre..." (s. 11). O problemach z imigrantami w innych krajach – Finlandii i Szwecji – wspomina Tomasz Mysłek w „Gazecie Polskiej" (30, s. 31).

Wobec tego typu przekazów medialnych, uważa Jerzy Baczyński, w Polsce dziś „trzeba się martwić przede wszystkim nie o nieobecnych uchodźców, ale o tych nielicznych, zwłaszcza fizycznie rozpoznawalnych »obcych«, którzy już na terenie Rzeczpospolitej są. Nie wiem – zastanawia się – czy żyjący tu cudzoziemcy, szczególnie muzułmanie są świadomi, że w Polsce nie jest już tak samo, jak przed rokiem czy dwoma" („Polityka" 25, s. 6). Ich świadomość potwierdza Stanisław Zasada w „Tygodniku Powszechnym" (31). Opowiada o pochodzącym z Algierii Ahmedzie, którego dzieci wyjechały już z Polski. Trudno im było znieść wyzwiska. Wolą mieszkać w Anglii. Innym przykładem jest Sara – córka Polki i Syryjczyka. Karnację ma jasną, więc na ulicy czuje się bezpiecznie. Gorzej jest z arabskim nazwiskiem. Znajomi z Facebooka odsyłają ją „do swoich. Ale dokąd, jeśli tu jest jej kraj"? – pyta dziewczyna. Sławomir Mizerski z „Polityki" (27) przywołuje dwa zdarzenia. Pierwsze z nich miało miejsce w Trójmieście. Tam pewien mężczyzna uniemożliwił wejście do kościoła 2,5-letniej dziewczynce i jej mamie. Powodem był ciemniejszy kolor skóry dziecka. W tym przypadku, na prośbę matki, zareagowała policja. Mężczyzna został zatrzymany. Stróże prawa nie zareagowali w drugim, opisywanym przez Mizerskiego przypadku. W Lublinie jeden z przechodniów opluł muzułmankę, uczennicę z Berlina.

Rejestr przypadków rasizmu i ksenofobii prowadzi stowarzyszenie „Nigdy więcej". Prof. Rafał Pankowski, socjolog i politolog z Collegium Civitas mówi, że notuje się tu „tylko najbardziej drastyczne przypadki napaści, pobić, gróźb, a i tak tych zdarzeń jest już kilka dziennie" (Święchowicz, „Newsweek" 26, 29) i wciąż ich przybywa.

Warto przywołać wypowiedź Jadwigi Staniszkis, która mieszka w Podkowie Leśnej, a w jej „sąsiedztwie znajduje się niewielki ośrodek dla uchodźców. Ich dzieci chodzą do szkoły z polskimi i nic złego się nie dzieje. Przeciwnie, polskie dzieci dorastają ze świadomością różnorodności, widzą, jak wygląda świat" („Newsweek, 29, s. 13). Potwierdza to pracujący z uchodźcami ks. Mieczysław Puzewicz. Według niego Polacy miłosierdzia nie zatracili. Świadczą przybyszom wiele dobra („Polityka" 28).

Efekt 7: Czytelnik głosi opinię nt. przyjmowania uchodźców

Większość z nas nie zdaje sobie sprawy, że w Polsce niemal każdego dnia przybywa uchodźców – mówi ks. Puzewicz. Są to głównie Czeczeńcy. Niewielka liczba osób przybyła z Kirgistanu, a jeszcze mniejsza z Syrii. Z artykułu dowiadujemy

się, że rząd nie nagłaśnia tego faktu, bo „mogłoby to zburzyć oficjalną narrację i nie spodobać się tej części elektoratu, która nie zgadza się na przyjmowanie uchodźców" („Polityka" 28, s. 28). Swoje słowa do tej grupy rodaków kieruje były już wiceminister MON Bartosz Kownacki. Deklaruje on, że „nie ma możliwości, by ten rząd się ugiął, bo oznaczałoby to działanie przeciw bezpieczeństwu własnych obywateli" („W Sieci" 24, 45). Lech Makowiecki zastanawia się: „Skoro oficjalnie nie przyjmujemy żadnych »uchodźców«, skąd nagle tylu kolorowych młodzieńców pojawiło się na ulicach Warszawy i wielu polskich miast?" („W Sieci" 30, s. 93).

Tu, w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej, kryzys uchodźczy nie dotarł. Jednak wciąż obserwowana jest „pełna gama takich reakcji, jakby napłynęło do nas 100 tys. uchodźców" – mówi prof. Radosław Markowski w „Newsweeku" (28, s. 19). Ich przedstawiciela diagnozuje Aleksander Nalaskowski. Ukazuje uchodźcę jako przybysza, który nie chce „europejskiej kultury ani tym bardziej chrześcijaństwa, które już w Europie Zachodniej się dopala. Chce europejskiego dostatku, pieniędzy, kobiet i samochodów. Nie jest wybredny i tylko nie chce pracy ani europejskiego prawa" (Nalaskowski, „W Sieci" 25, s. 109).

Abp Henryk Muszyński („Tygodnik Powszechny", 27) ubolewa nad uogólnianiem opinii na temat uchodźców. Nie godzi się też z brakiem porozumienia z polskim rządem w sprawie utworzenia korytarzy humanitarnych, które, według Witolda Waszczykowskiego („W Sieci", 27), są projektem zbyt idealistycznym. Nie można go realizować z powodów organizacyjnych. Jednak w szczególnych przypadkach pomoc ze strony Polski będzie udzielana na miejscu – zapewnia ówczesny minister spraw zagranicznych.

Dariusz Ćwiklak komentuje: „Ostentacyjnie katolicki polski rząd nadal ostentacyjnie sprzeciwia się przyjęciu choćby jednej matki uciekającej z dzieckiem przed wojną. »Należy pomagać im na miejscu« – powtarza władza. Od 2015 r. na tę pomoc poszło mniej więcej tyle, ile na jeden mały samolot dla VIP-ów" (Ćwiklak, „Newsweek" 27, 4). Dla Anny Czajki-Cunico niezrozumiałym jest fakt, że Polacy – wieczni emigranci – są tak mało empatyczni w stosunku do uchodźców („Polityka" 23). Ks. Mieczysław Puzewicz, usprawiedliwiając „zwykłych" imigrantów, idzie o krok dalej. Jego zdaniem „Polacy są ostatnią nacją w Europie, która ma prawo krytykowania kogoś, kto szuka dla rodziny lepszej przyszłości ekonomicznej. Jesteśmy 52-milionowym narodem, który zamieszkuje 37-milionowe państwo" („Polityka" 28, s. 29).

Aktualny stosunek Polaków do uchodźców komentuje, pochodzący z Syrii chrześcijanin – prof. Bassam Aouil, psycholog, który mieszka w Polsce od 1994 r. Mówi on: „Jest tylko jeden temat: nie przyjmujemy uchodźców. Jakbym miał radzić Polakom, to bym powiedział: przestańcie już mówić o uchodźcach. Wszyscy od dawna wiedzą, że im nie pomożecie. Ale pomóżcie sobie. To, co się z wami dzieje, nie jest zdrowe" (Święchowicz, „Newsweek" 26, s. 29). Przypomina nam, że pomoc, oprócz wartości materialnej, wymaga szczerej postawy i przyjaznych gestów skierowanych wobec potrzebujących. Oni to, tracąc

poczucie bezpieczeństwa, opuszczają własne domy i ruszają w poszukiwaniu (najczęściej tymczasowego) schronienia.

Jego udostępnienie zależy od nastawienia do Innego, które w dużym stopniu kształtują media, również czasopisma. Ich funkcją jest wychowanie jasno określonej sylwetki odbiorcy, którą „budują" z góry założone cele – efekty.

Dyskusja

Opisane powyżej efekty wychowania pozwalają na przedstawienie dwojakiego rodzaju sylwetki czytelnika. Kształtują ją bowiem publikatory umieszczone na przeciwległych biegunach życia społeczno-politycznego: Z jednej strony widnieją związane z prawicowym obozem rządzącym: „W Sieci" / „Sieci Prawdy", „Do Rzeczy" i „Gazeta Polska". Z drugiej zaś: „Polityka", „Newsweek", „Tygodnik Powszechny" czy „NIE", reprezentujące liberalny nurt opozycyjny.

Różnica zdań w największym stopniu dotyczy kulturowego (nie)bezpieczeństwa, tzn. stosunku do migrantów i uchodźców (nie)zagrażających mniejszości, które „w globalizującym się świecie nieustannie przypominają o niezupełności narodowej czystości" (Appaduari, 2009, s. 86–87). Wymiana poglądów trwa, choć – jak pisze Helene Thiollet – „biorąc pod uwagę całą populację, wzrost liczby migrantów w skali globalnej jest prawie niedostrzegalny" (Thiollet, 2017a, s. 9). Od początku XX wieku stanowią oni ok. 3 proc. ludności. W wieku poprzednim odsetek ten wynosił 10 proc.

Obraz czytelnika patrioty o ugruntowanej tożsamości narodowej, świadomego przynależności do wspólnoty polskiej i europejskiej (efekt 1) można odnieść do definicji Timothy Snydera (2017). Według autora patriota wymaga, aby jego naród dążył do wyznawanych przez niego ideałów, aby ludzie stawali się jak najlepsi. Wyznaje on „uniwersalne wartości i standardy, według których mierzy swój naród" (Snyder, 2017, s. 114).

Różne jednak w treściach publikowanych przez czasopisma ukazane są ideały. Różnie interpretuje się w nich wartości uniwersalne. Te nie powinny podlegać relatywizmowi, przypisywanemu przez Snydera nacjonalizmowi. Nacjonalista bowiem propaguje uleganie instynktom najniższego rzędu, mówiąc, że „jesteśmy najlepsi". Jedyną jego prawdą „jest niechęć, jaką odczuwamy, gdy patrzymy na innych" (Snyder, 2017, s. 114). Wyłania się zatem różne spojrzenie na patriotyzm, którego znaczenia czasopisma prawicowe wydają się „nadużywać" (Łobocki, 2004, s. 293).

Taki patriotyzm wyraźnie sprzeciwia się wielokulturowości (efekt 2), która, zdaniem Mariana Golki, polega na pojmowaniu innych jako wartości, „ich tożsamości jako wieloaspektowych procesów, a relacji między ludźmi jako gry o sumie dodatniej" (Golka, 2010, s. 303). Czytelnicy prasy liberalnej zgodzą się zapewne z Christopherem Hitchensem (2017), dla którego na świecie jest tylko jedna rasa: rasa ludzka!

Czy należy więc w szczególny sposób obawiać się ludzi pukających do bram Europy? (efekt 3) Oni przecież „uciekają ze strachu przed prześladowaniem, [a] dzisiaj w zbiorowej wyobraźni dominuje strach przed samymi uchodźcami" (Fine, 2017, s. 52). Potencjalni przybysze stają się wrogiem. Wskazujący go politycy, zdaniem Zygmunta Baumana, mobilizują naród do walki, dzięki czemu uzyskują przewagę w pogoni za wyborcami. Podnosząc poziom samooceny narodu, zapewniają sobie jednocześnie wdzięczność obywateli, którzy czują, że znajdują się pod ścisłą ochroną. Zjawisko to autor nazywa „sekurytyzacją". Prowadzi ono do „adiaforyzacji" problemu migracyjnego, czyli wyłączenia migrantów spod moralnej oceny, stłumienie wyrzutów sumienia wobec ich trudnej sytuacji życiowej (Bauman, 2016). Zbliżając się do poglądów płynących z periodyków opozycyjnych, Shoshana Fine twierdzi, że „nawet jeśli niektórzy terroryści podszyli się pod uchodźców, aby dotrzeć do kraju, który jest celem ataku, nie może to usprawiedliwiać skazywania *a priori* każdego muzułmańskiego uchodźcy i uniemożliwić znalezienie przez niego azylu, co gwarantuje prawo międzynarodowe" (Fine, 2017, s. 50). Konieczne jest więc oddzielenie faktów od dyskursu opartego na wyobrażonym lęku, któremu ulegają czytelnicy mediów zbliżonych do obozu rządzącego, nieustannie odwołującego się do wartości chrześcijańskich.

W ich obronie (efekt 4) stają wszyscy autorzy analizowanych tekstów. Publikacje prawicowe przekonują czytelnika, że europejskie chrześcijaństwo jest mocno zagrożone ze strony muzułmańskich przybyszów. Polskie granice muszą więc być zamknięte. W tym miejscu warto przywołać słowa ks. Don Mimmo – proboszcza z Lampedusy – wyspy zamieszkanej przez 6 tys. osób, przez którą przewinęło się kilkaset tysięcy uchodźców. Swoim wiernym mówi on: „Ci ludzie z Afryki przychodzą, żebyśmy sprawdzili, czy znajdziemy w sobie tę łaskę, którą oni w nas dostrzegają i czy potrafimy jej sprostać" (Mikołajewski, 2015, s. 98). Uciekają do nas od wojny, bo uważają, że Europie panuje braterstwo i pokój. My, chrześcijanie musimy więc „odpowiedzieć sobie na pytanie zadane przez Jana Chrzciciela, gdy spotkał Chrystusa: »Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać«"? (Mikołajewski, 2015, s. 99). Z tymi słowami utożsamić można poglądy czasopism opozycyjnych. Ich czytelnik winien być po chrześcijańsku otwarty na przyjęcie będącego w potrzebie Innego. Pomoc na miejscu, propagowana przez prawicę, jest – ich zdaniem – niewystarczająca, choć bardzo potrzebna.

Na świecie bowiem (efekt 5), jak pisze Helene Thiollet (2017b) dominują migranci i uchodźcy „wewnętrzni". Według Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców (UNHCR) 86% przesiedlonych z powodu przemocy żyje blisko swego kraju czy regionu. Tylko niewielka grupa przebywa w krajach bogatych. „Na liście dziesięciu krajów, które przyjęły największą liczbę uchodźców w 2015 roku, nie ma żadnego europejskiego państwa oprócz Turcji" informuje Kamel Dorai (2017, s. 58). Pisze on, że na tysiąc mieszkańców Jordanii przypada 87 uchodźców. Nie wlicza tu Palestyńczyków, którzy od 1948 r. stanowią blisko

połowę populacji tego kraju. W Szwecji natomiast, słynącej w Unii Europejskiej z najbardziej przyjaznej polityki azylowej, na tysiąc mieszkańców przypada 15 uchodźców" (Dorai, 2017, s. 59).

O niezwykle trudnym życiu uchodźców żyjących w oddaleniu od nas, o wojnach, głodzie i umieraniu niewinnych opowiadają swemu czytelnikowi autorzy niezwiązani z obozem rządzącym. Można śmiało powiedzieć, że realizują oni istotne – wskazane przez Mariana Golkę (2010) – zadanie edukacji wielokulturowej. Uczą odpowiedzialności za cały świat, umiejętności stwarzania równych szans dla wszystkich, niezależnie od koloru skóry czy wyznawanej religii.

Dziennikarze strony przeciwnej, w okresie przebiegu badań, kładą większy nacisk na poznawanie świata poprzez bliższe i dalsze podróże. Można to uznać za element wychowania patriotycznego, co potwierdzają słowa Christiphera Hitchensa: „Co wiedzą o Anglii ci, którzy tylko Anglię znają?" (2017, s. 127). Autor ten przyznaje, że podróże zawęziły jego sposób myślenia. Odkrył bowiem, „że ludzie wszędzie są tacy sami, a różnorodność wśród przedstawicieli gatunku jest bardzo mała" (s. 129).

Odkrycie Hitchens'a mogłoby stanowić motto dla artykułów o imigrantach żyjących w Polsce i krajach Europy Zachodniej (efekt 6). Jednak temat ten wciąż „budzi zaciekłe polemiki" (Gole 2017, s. 264). Zdaniem dziennikarzy prawicowych, co często pokazują swemu czytelnikowi, już przebywający u nas Inni, tzn. wyznawcy islamu, śmiertelnie zagrażają życiu, zdrowiu, a przede wszystkim bezpieczeństwu kulturowemu gospodarzy – chrześcijan.

Innego zdania są przedstawiciele periodyków z przeciwnej strony dyskursu. Oni na pewno przyjmą i zgodzą się z wynikami badań prowadzonych od ponad 20 lat wśród Arabów mieszkających w Polsce. Ich autor Ziad Abou Saleh (2017) dowodzi, że respondenci, którzy ukończyli tu studia, „w większości stanowią elity społeczne, wykazują skłonność do integracji i asymilacji kulturowej" (s. 113). Badacz ten konkluduje, że porozumienie kultury muzułmańskiej i chrześcijańskiej jest możliwe. Wymaga to jednak „wzajemnej edukacji, »nauki siebie« i poznawania tego, co nieznane" (s. 114).

Jest to głos, który powinien mocno wybrzmieć w dyskusji na temat przyjmowania przez nas uchodźców (efekt 7). Czytelnik każdego analizowanego czasopisma wie, że Polska – o czym pisze Alicja Vauleon – „nie tylko przyjmuje znikomą liczbę uchodźców, lecz także nie jest przyjaznym krajem dla tych osób, które już tu przebywają" (2017, s. 206). Media prawicowe, w tym czasopisma, silnie ukształtowały wśród swych odbiorców poczucie zagrożenia, którym jest zmiana „społeczno-kulturowego obrazu społeczeństwa" (Bruckner, 2017, s. 97).

Zdaniem Hitchensa „mamy ogromną nadwyżkę ludzi niechętnych jakimkolwiek zmianom w ich otoczeniu" (2017, 139). Według Pauline Bruckner nie powinni się oni obawiać. Uchodźcy bowiem nie zamierzają nic zmieniać. Ich celem jest znalezienie schronienia „w liberalnych i demokratycznych ustrojach zachodnich państw. Uchodźcy bezsprzecznie uciekają przed prześladowaniami ze strony władz, które nie szanują praw człowieka, przekonań politycznych czy religijnych"

(2017, s. 97). Z tymi słowami zgodzi się na pewno czytelnik periodyków opozycyjnych. Jego adwersarz natomiast gotowy będzie nieść pomoc na miejscu.

Próżno szukać tu zgody...

Sylwetka czytelnika

Na podstawie przyjętych efektów wychowania odbiorcy wybranych tygodników należy – jak założono na wstępie – podjąć próbę opracowania jego sylwetki. Zatem czytelnik – „wychowanek" każdego z analizowanych periodyków („W Sieci"/„Sieci Prawdy", „Do Rzeczy", „Gazeta Polska", „Wprost", „Tygodnik Powszechny", „Newsweek", „Polityka", „NIE") jest patriotą (pojęcie różnie pojmowane), ma (zbyt) silne poczucie tożsamości narodowej (i europejskiej). Przejawia on określoną (otwartą/zamkniętą) postawę wobec wielokulturowości i (nie) reaguje na wywoływanie lęku przed migrantami/uchodźcami. Wychowany odbiorca troszczy się o przyszłość chrześcijańskiej Polski/Europy (różnie interpretując chrześcijańską miłość do człowieka). Interesuje się światem (szczególnie terenami objętymi wojną, głodem), dysponując (pozytywną/krytyczną) wiedzą nt. imigrantów przebywających w krajach Europy Zachodniej i w Polsce. Głosi swą opinię (za/przeciw) na temat przyjmowania uchodźców, którzy (nie)zagrażają polskiemu i europejskiemu bezpieczeństwu kulturowemu.

Należy mieć nadzieję, że, zgodnie z założeniami przyjętymi przez Stefana Kunowskiego wobec środowiska wychowawczego *etosu,* czytelnik jest świadomy swego prawa do otrzymywania prawdy o świecie, człowieku i Bogu. Stale więc jej poszukuje, wiedząc, że dziennikarze, podobnie jak ludzie wykonujący inne zawody, nie są doskonali (Snyder, 2017). Odbiorca publikowanych treści musi rozumieć – co podkreśla prof. Anna Czajka-Cunico („Polityka" 23) – że media często manipulują informacjami, a on nie zawsze umie je weryfikować i interpretować. Jego „instrumentarium humanistyczne" może bowiem być niewystarczające. Wymaga ono umiejętności oceniania, co – zdaniem Margaret Archer (2013) – jest naturalną postawą istoty ludzkiej żyjącej w świecie.

Bibliografia

Tygodniki

Baczyński, J. (2017). Dusza Mariusza Młota. *„Polityka" 25 (3115), 6.*

Bilewicz, M. w rozmowie z J. Solską, (2017). Strachy na lachy. *„Polityka" 22 (3112), 19–21.*

Czajka-Cunico, A. w rozmowie z Agnieszką Krzemińską, (2017). Lek na lęk. *„Polityka" 23(3113), 60–62.*

Ćwiklak, D. (2017). Dzień za dniem. *„Newsweek" 27, 4.*

Grzybowska, K. (2017). Nic nie widać ani nic nie słychać. *„W Sieci" 26 (239), 86*.
Grzybowska, K. (2017). Nie ma takiego kozaka, który nie tęskni za krajem. *„W Sieci" 30 (243), 76*.
Grzybowska, K. (2017). Psychiatra potrzebny od zaraz. *„W Sieci" 24 (237), 90*.
Hołownia, Sz. (2017). Demontaż sumień. *„Tygodnik Powszechny" 27 (3547), 41*.
Kłoczowski, J.A. w rozmowie z A. Spornikiem, (2017). Ja się boję. *„Tygodnik Powszechny" 28 (3548), 30–33*.
Kolarska-Bobińska, L. (2017). Odwrót populistów. *„Polityka" 25, 9*.
Kołodziejski, K. (2017). Imigracyjny biznes. *„W Sieci" 24 (237), 34–36*.
Kowalczyk, P. (2017). O wyzwolonej Italii. *„Do Rzeczy" 29/231, 10*.
Kownacki, B. w rozmowie z J. i M. Karnowskimi (2007). Agresor musi się bać. *„W Sieci" 24, 44–47*.
Leszczyński, A. (2017). Idzie głód. *„Polityka" 22 (3112), 58–59*.
Letnie pielgrzymowanie: Europa. Szlakiem miejsc świętych. *„W Sieci" 27 (240), 57–66*.
Lisicki, P. (2017). Polacy mieli rację. *„Do Rzeczy" 34, 3*.
Lisicki, P. (2017). Zachód i barbarzyńcy. *„Do Rzeczy" 28 (230), 4*.
Lisiewicz, P. (2017). Dziewczyno! Owsiak zrobi z ciebie muzułmankę. *„Gazeta Polska" 31(1251), 24–26*.
Łosiewicz, D. (2017). Multikulti w praktyce. *„Sieci Prawdy" 31 (2440), 11*.
Łosiewicz, D. (2017). Praca nie, zasiłek tak. *„W Sieci" 30 (243), 11*.
Łysiak, T. (2017). Ręce do góry. *„W Sieci" 24 (237), 17*.
Makowiecki, L. (2017). Dmuchać na zimne. *„W Sieci" 30 (243), 93*.
Makowiecki, L. (2017). Grzech nadgorliwości. *„W Sieci"24 (237), 107*.
Makowiecki, L. (2017). Obłęd elit. *„Sieci Prawdy" 34 (247), 91*.
Markowski, R. w rozmowie z R. Grochal. PiS picuje. *„Newsweek" 28, 19*.
Materna, K. (2017). Akt odwagi. *„Newswek" 28, 6*.
Mizerski, S. (2017). Rozważania na chory rozum. *„Polityka" 27 (3117),5*.
Mucha, L. (2017). „Niepodległa Polska", 7 czerwca. Za: *„NIE" 24 (1395), 13*.
Muszyński, H. abp. w rozmowie z S. Zasadą. Religia upolityczniona. *„Tygodnik Powszechny" 27 (3547), 32–35*.
Mysłek, T. (2017). Europa w skrócie. *„Gazeta Polska" 30 (1250), 45*.
Mysłek, T. (2017). Europa w skrócie. *„Gazeta Polska" 30, (1251), 64*.
Nalaskowski, A. (2017). Błoto no limits. *„Sieci Prawdy" 34 (247), 93*.
Nalaskowski, A. (2017). Zobaczyłem, usłyszałem. *„W Sieci" 25 (238), 109*.
Obraz tygodnia. *„Wprost" 34/2017, 8*.
Oszajca, W. o. (2017). Na pośmiewisko. *„Tygodnik Powszechny" 30 (3550), 16*.
Paradowski, P. w rozmowie z Joanną Cieślą, (2017). Nie wiedzą, to pałką. *„Polityka" 28 (3118), 32–34*.
Pawlicki, M. (2017). Trzy fanatyzmy. *„W Sieci" 24 (237), 38–39*.
Pawłowicz, K. (2017). Facebook. Za: *„NIE" 35(1406), 12*.
Podgórska, J., Wójcik Ł. (2017). Zachód znowu zgniły. *„Polityka" 28 (3118), 12–14*.
Potocki, A.R. (2017). Ranking inteligentnych. *„W Sieci" 26 (239), 16*.
Puzewicz, M. ks. w rozmowie z J. Ćwieluchem (2007). Referendum Piłata. *„Polityka" 28, 27–29*.
Ryba, M. (2017). Infantylni utopiści. *„W Sieci" 26 (239, 30–32*.
Ryba, M. w rozmowie z J. Karnowskim, (2017). Jasny podział niesie korzyści. *„Sieci Prawdy" 34 (247), 24–27*.

Sadurski, W. w rozmowie z A. Pawlicką, (2017). Dyktatura ignorancji. *„Newsweek" 27, 20–23*.
Semka, P. (2017). Finlandia. Śladami marszałka Mannerheima. *„Do Rzeczy" 34/236, 92–93*.
Semka, P. (2017). Paryż – śladami Charles'a de Gaulle'a. *„Do Rzeczy" 28/230, 90–91*.
Staniszkis, J. w rozmowie z A. Pawlicką. Wraca strach. *„Newswek" 29, 10–13*.
Swaczyński, R. (2017). Panu, ten cmentarz jest wesoły. *„Gazeta Polska"31 (1251)*, 94–95.
Święchowicz, M. (2017). Ta wrogość wisi w powietrzu. *„Newsweek" 26, 26–29*.
Waszczykowski, W. w rozmowie z J. i M. Karnowskimi. (2017). Odnosimy sukces i świat to widzi. *„W Sieci" 27 (240), 26–30*.
Wierzchołowski, G. (2017). Raport potwierdza. Groźne choroby uchodźców. *„Gazeta Polska" 26 (1250), 8–10*.
Wildstein, B. (2017). Hipokryzja i zacietrzewienie. *„W Sieci" 25 (238), 19*.
Winnicki, J. (2017). Brama do Europy. *„Polityka"27 (3117), 45–47*.
Wójcik, Ł. (2017). Kryzys migracyjny wraca do Europy. *„Polityka" 22 (3112), 16–18*.
Wójcik, P. (2017). Strachy na Lachy. *„Tygodnik Powszechny" 25, 26–27*.
Zasada, S. (2017). Najpierw musicie mnie zabić. *„Tygodnik Powszechny" 31(3551), 34–36*.
Zboralski, Ł. (2017). Włoski sposób na imigrantów. *„Do Rzeczy" 31/233, 71*.
Żyła, M. (2017). Dzieci Afryki. *„Tygodnik Powszechny" 29 (3549), 6*.
Żyła, M. (2017). Jemen: największa epidemia. *„Tygodnik Powszechny" 31 (3551), 8*.
Żyła, M. (2017). Ludzie z Mvepi. *„Tygodnik Powszechny" 25 (3445), 6*.
Żyła, M. (2017). W Zatoce Adeńskiej giną ludzie wyrzucani za burtę przez szmuglerów. *„Tygodnik Powszechny"34 (3554), 5*.

Książki i artykuły naukowe

Abou Saleh, Z. (2017). Procesy integracyjne w Europie w latach 1994–2016 w ocenie mniejszości arabskiej. *Multicultural Studiem, IV(2), 105–116*.
Aleksander T. (2010). Wychowanie dorosłych. In: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 7 (ss. 348–360).* Warszawa: Wydaw. Akad. „Żak".
Appaduari, A. (2009). *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu.* Warszawa: PWN. Przeł. M. Bucholc.
Archer, M.S. (2013). *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków: NOMOS. Przeł. A. Dziuban.
Bauman, Z. (2016). *Obcy u naszych drzwi.* Warszawa: PWN. Przeł. W. Mincer.
Bruckner, P. (2017). Czy migranci (muzułmańscy) zagrażają demokracji? In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 95–98).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.
Dorai, K. (2017). Czy uchodźcy nie powinni raczej pozostać we własnym regionie? In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 57–59).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.
Fine, S. (2017). Czy przyjmowanie uchodźców zwiększa ryzyko terroryzmu? In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 49–52).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.
Gole, N. (2016). *Muzułmanie w Europie. Dzisiejsze kontrowersje wokół islamu*. Kraków: Karakter.

Golka, M. (2010). *Imiona wielokulturowości*. Warszawa: Muza.
Hitchens, Ch. (2017). *Listy do młodego kontestatora*. Kraków: Karakter. Przekł. D. Żukowski.
Kunowski, S. (2001). *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
Łobocki, M. (2004). *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków: OW Impuls.
Mikołajewski, J. (2015). *Wielki przypływ.* Warszawa: Read Me.
Rapley, T. (2013). *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: PWN.
Snyder, T. (2017). *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku.* Kraków: Znak Horyzont Przeł. Bartłomiej Pietrzyk.
Szynol, A. (2012). Funkcje mediów lokalnych w teorii i praktyce. *Dziennikarstwo i Media, 3, 105–120*.
Thiollet, H. (2017) [a]. Wstęp. In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 5–11).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.
Thiollet, H. (2017) [b]. Czy wszyscy uchodźcy przybywają do Europy (I Stanów Zjednoczonych)? In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 15–18).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.
Vauleon, A. (2017). Czy Polska jest krajem gościnnym dla uchodźców? In: H. Thiollet (Ed.) *Migranci i migracje. O czym warto wiedzieć, by wyrobić sobie własne zdanie (pp. 200–206).* Kraków: Karakter. Przeł. M. Szczurek.

Joanna Lendzion

dr, starszy wykładowca
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Pedagogiczny i Artystyczny
ul. Krakowska 11. 25–029 Kielce
e-mail: joan.kar@wp.pl

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.101.118 **nadesłany:** 24.04.2018 r. – **przyjęty:** 10.06.2018 r.

ARKADIUSZ URBANEK | Uniwersytet Wrocławski

Kształtowanie się opinii personelu więziennego wobec skazanych muzułmanów o odmiennych potrzebach kulturowych

Formation of the opinion of prison staff towards Muslim prisoners with distinct cultural needs

Streszczenie

Artykuł jest omówieniem częściowej diagnozy kultury organizacyjnej więziennictwa polskiego i litewskiego. Analizowana kultura organizacyjna obejmuje poglądy personelu oraz reguły, kształtujące sposoby reagowania na obecność muzułmanów jako skazanych, a równocześnie osób deklarujących odmienne potrzeby kulturowe. Oba systemy penitencjarne są podobne ze względu na niewielkie doświadczenia w pracy ze skazanymi muzułmanami. Także obu systemów dotyczą rekomendacje Unii Europejskiej z 2012 roku w zakresie kształtowania kompetencji kulturowych funkcjonariuszy więziennych. Tekst odpowiada na pytania: jakie są opinie funkcjonariuszy wobec muzułmanów, którzy wyrażają potrzeby związane z ich kulturą? Jaka jest statystyczna częstotliwość pojawiania się takich samych opinii? Szczególnie częstotliwość ma znaczenie dla rozpoznania kultury organizacyjnej systemu, ponieważ mówi o tendencjach, uogólnionych poglądach i regułach, jakie regulują sposoby postrzegania i reagowania na odmienne oczekiwania kulturowe. Badania terenowe obejmowały grupę 241 funkcjonariuszy w Polsce i 143 funkcjonariuszy na Litwie, były prowadzone poprzez wywiady pisemne. Analiza wyników została przeprowadzona metodą statystyczną Konfiguracyjnej Analizy Częstotliwości (CFA), która umożliwiła wskazanie liczby takich samych opinii, a każda z nich zawierała określenie sposobu działania wobec potrzeb zgłaszanych przez skazanych muzułmanów oraz motywacji do tego działania.

Wnioski z badań i analiz statystycznych umożliwiły wygenerowanie tożsamych poglądów reprezentowanych w systemie przez grupy od kilkunastu do kilkudziesięciu osób, wskazując zarówno na specyfikę motywacji i podejmowanych decyzji, jak i na ich

rozkład. Powtarzalność tych samych (jednolitych) poglądów opisuje częściowo kulturę organizacyjną więziennictwa pod względem gotowości na kształtowanie nowych kompetencji kulturowych lub oporu wobec nich.

Słowa kluczowe: muzułmanie, więzienie, kultura organizacyjna

Summary

The article discusses the diagnosis of a part of organizational culture of Polish and Lithuanian penitentiary system. Organizational culture includes here opinions expressed by the staff as well as rules shaping the way of reacting to the presence of Muslim prisoners and at the same time, persons declaring distinct cultural needs. Both penitentiary systems are similar due to limited experience in working with Muslim prisoners. Another common characteristic of the systems is the fact that European Union recommendations from the year 2012 concerning the shaping of cultural competencies of prison officers are applicable in both of them. The text aims at answering the following questions: What are the opinions of officers towards the Muslims who express the needs connected with their culture? Statistically, how often do the same opinions occur? The frequency is of particular importance for recognizing organizational structure of a system as it presents the trends, generalized views and rules regulating the way of perceiving and reacting to distinct cultural expectations. Field studies were performed on the group of 241 officers in Poland and 143 officers in Lithuania in the form of written interviews. Result analysis was performed with the use of the Configural Frequency Analysis (CFA) statistical method, which makes it possible to indicate the number of identical opinions, and each of them included the way of acting towards the needs reported by Muslim prisoners as well as motivations connected with a given way of acting.

Conclusions from the performed studies and statistical research enabled the generation of synonymous opinions represented in a system by groups consisting of several dozen up to about a dozen members, thus indicating both the specific character of motivations and decisions made together with their distribution. The recurrence of the same (identical) opinions partially describes organizational culture of the penitentiary system relating to its readiness to shaping new cultural competencies or the resistance towards them.

Keywords: Muslims, prison, organizational culture

Wprowadzenie

Reprezentanci różnych kultur od początku lat 90. XX wieku są obecni w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, szczególnie w krajach Europy Centralnej i Wschodniej, które w XX wieku nie były celem międzykontynentalnej migracji ludności. Tym samym uczestniczą w procedurach policyjnych, postępowaniach prokuratorskich, przewodach sądowych, a także przebywają w instytucjach penitencjarnych, jak areszty śledcze czy zakłady karne. W Polsce dominującą

grupę wśród aresztowanych czy skazanych cudzoziemców stanowią obywatele państw dawnego bloku wschodniego, rzadziej z Europy Zachodniej, ale generalnie wywodzą się z kręgu kultury europejskiej. Zdecydowanie mniejszą ilościowo grupę stanowią wyznawcy islamu, pochodzący z kręgu świata muzułmańskiego, z terenu Kaukazu, Azji, czy Afryki. Oczywiście liczba reprezentantów kultury muzułmańskiej w więzieniach jest pochodną migracji i transgranicznej przestępczości, ale przede wszystkim wiąże się z generalną populacją w społeczeństwie otwartym. W Polsce wykonywanie tymczasowego aresztowania czy kary wobec muzułmanów jest jeszcze rzadkością. To nie oznacza, iż polski system penitencjarny nie jest zobowiązany do kształtowania warunków organizacyjnych i kompetencji kulturowych personelu więziennego. Zobowiązania w tym zakresie płyną z treści dokumentu Recommendation CM/Rec(2012)12 of the Committee of Ministers to member States concerning foreign prisoners (Adopted by the Committee of Ministers on 10 October 2012 at the 1152nd meeting of the Ministers' Deputies). Z tego względu w warunkach polskich i litewskich, gdzie liczebność muzułmanów jest stosunkowo niewielka, warto już teraz diagnozować realne możliwości prowadzenia procesów edukacji i zmian organizacyjnych. Służą temu badania diagnozujące system jako organizację, których celem jest opisywanie kultury organizacyjnej – ale nie w świetle deklarowanych dokumentów czy oficjalnych stanowisk. Celem naukowym jest poszukiwanie informacji o sposobach postrzegania obecności skazanych muzułmanów w funkcjonującym systemie i reagowania na ich potrzeby. Jest to istotne zadanie badawcze, ponieważ opinie personelu więziennego nie zawsze są spójne z deklarowanymi przez organizację regułami działania. Postrzeganie muzułmanów w systemie oznacza analizę opinii funkcjariuszy na temat rozumienia potrzeb kulturowych, rozumienia ich źródeł kulturowych. To również kwestia definiowania odmienności kulturowej jako wartości rozwijającej system poprzez edukację wielokulturową, lub odwrotnie jako destabilizację pragmatyki systemowej. Dodatkowo kolejnym celem naukowym jest poszukiwanie wspólnych, systemowych tendencji, jakie ujawniają się w kulturze organizacyjnej systemu. Badanie motywacji i sposobów działania pojedynczych respondentów wymaga analiz statystycznych, aby odczytać z nich ogólne reguły kreujące opinie grupowe i sposoby działania obowiązujące przede wszystkim nieformalnie w systemie.

Muzułmanie w instytucjach penalnych a islamofobia

Pojawienie się reprezentantów islamu w przestrzeni wymiaru sprawiedliwości nie pozwala systemom polityki penitencjarnej, prawa penitencjarnego czy administracji więziennej na obojętność wobec tego zjawiska, głównie z dwóch przyczyn. Jedną z nich jest kwestia gwarancji praw człowieka do poszanowania odmienności religijnej czy kulturowej, istotnej na gruncie przepisów prawa

Unii Europejskiej, ale także ONZ. Z drugiej strony badania naukowe podejmujące eksplorację relacji między kulturami w systemach penitencjarnych powinny zwracać uwagę na sposoby postrzegania muzułmanów przez personel tych systemów. Oczywiście na poziomie deklaratywnym pojawiają sie zapewnienia o równości, antydyskryminacji, jednak właściwie niewiele jest badań naukowych poświęconych kulturze organizacji penalnych, ale w tych aspektach, które nie są przekazem oficjalnym.

Jakość relacji na styku kultur, a szczególnie obecność w nich wyznawców islamu, którzy domagają się elastycznego podejścia do swej obyczajowości, zasad organizacji życia i obrzędów, wymaga zwrócenia uwagi także na obawy społeczne, czyli reakcję większości. Ich obecność jest już faktem opisanym zarówno przez pryzmat islamofobii, jak i paniki moralnej czy medialnej. Brytyjskie wyniki badań nad przekazem medialnym wskazywały, że muzułmanie w warunkach społeczeństw otwartych są częściej prezentowani w negatywnym kontekście niż inne grupy religijne czy społeczne. Badania prasy brytyjskiej w latach 2001–2012 wskazały, że muzułmanom poświęcono więcej artykułów, mimo iż są mniejszością, ale równocześnie byli prezentowani w negatywnym kontekście (Bleich & Stonebraker & Nisar Abdelhamid, 2015, s. 948–949). Również badania zespołu Kerry Moora pozwoliły na wniosek, iż islam w przekazie kształtującym opinię społeczną pojawia się w kontekście zagrożenia i konfliktu wartości Wschodu i Zachodu, rzadziej jawi się w połączeniu z multikulturalizmem, natomiast najrzadziej islam pojawia się w kontekście praw człowieka (Moor & Mason & Lewis 2008).

Sposób prezentowania muzułmanów wiąże się także ze zjawiskiem islamofobii, zapoczątkowanej Europie Zachodniej od końca lat 70. XX wieku (Said, E.W. 1981). Jej intensyfikacja była obserwowana w latach 80. zeszłego stulecia, a apogeum na przełomie wieków, kiedy obwiniano islam i wynikające z niego reguły życia za blokowanie możliwości integracji muzułmanów z kulturą europejską (Richard, 2005, s. 20–49). Również obraz muzułmanów jest kreowany na tle paniki moralnej, którą Stanley Cohen definiował już w 1972 roku w publikacji *Folk Devils and moral Panics: The creation of the Mods and Rockers* jako poczucie zagrożenia dla wartości i interesów społecznych, które wywołuje obecność ludzi, grup społecznych, np. odmiennych kulturowo. Natomiast ich potępienie i dezaprobata społeczna stanowi niejako pożądany stan moralny, który podsycają media, zniekształcając przekaz w taki sposób, aby pobudzał emocje, wyobraźnię, prowadząc do społecznej histerii (Pasamonik, 2017, s. 90, Czykwin, 2007). Stan paniki prowadzi do zderzenia różnych wartości i wizji porządku społecznego, bazuje na narracji kolizyjnej, defensywnej, a odrzuca możliwość synergii, która nie może nawet się rozpocząć, bo już obecność innego jest niedopuszczalna. Opinia publiczna staje się siłą uzasadniającą dążenia sekurytyzacyjne, usprawiedliwiające opór przed obcym, konfrontując go z podsycanym zagrożeniem dla większości (Bauman, 2016, s. 43–45). Mając na uwadze analizy dotyczące przekazu społecznego o zagrożeniu ze strony islamu,

terroryzmu i samych muzułmanów jako reprezentantów odmiennych obyczajów, kultury i aksjologii, za konieczne należy uznać także prowadzenie badań w systemach penitencjarnych. Można zakładać, iż personel więzienny jest odbiorcą tego przekazu, który może kształtować jego postawy wobec tej grupy skazanych, kreować obawy i zagrożenia. Poczucie potencjalnego zagrożenia czy destabilizacji dla systemu wykonywania kary staje się szczególnie newralgiczną kwestią dla funkcjonariuszy. Obecność muzułmanów może spowodować zwiększanie poziomu ostrożności, oddziałuje na postawy dezaprobaty, biernego lub czynnego oporu szczególnie wobec tej grupy osób. Dopuszczanie do oficjalnego prezentowania swobody religijnej i kulturowej częściej może być postrzegane jako zagrożenie dla funkcjonalności systemu, interpretowane jako poważniejsza destabilizacja niż w przypadku reprezentantów innych narodowości, ale kulturowo podobnych. Dlatego analizy opinii na ten temat są predykatorem zarówno postaw wobec „obcego" jakie przyjmuje system (zbiorowość), jak i kierunków oraz szans na kształtowanie nowych kompetencji wielokulturowych wśród personelu więziennego.

Wyzwania dla systemów penitencjarnych wynikające z odmienności kulturowej skazanych muzułmanów

Uobecnianie się odmienności kulturowej wśród osób pozbawionych wolności kształtuje wciąż nowe wyzwania dla systemów penitencjarnych. Różnorodność socjalizacji czy inkulturacji więźniów, a nade wszystko ich obrzędowość religijna wymuszają zmiany w standardach polityki wykonywania kary pozbawienia wolności. Dostrzegane jest znaczenie kompetencji kulturowych funkcjonariuszy i procesów edukacji w tym zakresie. Od lat 60. XX wieku w Ameryce, ale także w Europie Zachodniej trwał proces zauważania islamu jako części religii akceptowanych w więzieniach. Z jednej strony prawa religijne muzułmanów zrównano do tych, z jakich korzystali osadzeni katolicy, protestanci czy żydzi, ale z drugiej strony powstały nowe wyzwania dla kultury organizacyjnej więzienia. Tworzenie przestrzeni i warunków dla manifestowania wierzeń i praktyk religijnych okazało się zdecydowanie trudniejsze w przypadku muzułmanów, ponieważ islam to nie tylko praktyka religijna, lecz także określony styl życia i postrzegania relacji społecznych (Becci & Dubler, 2017, s. 242). Z drugiej strony dynamiczne zmiany społeczne i migracja ludności rodziły dla systemów penitencjarnych wiele nowych wyzwań o charakterze organizacyjnym. Tym zagadnieniom poświęcono wiele uwagi w tekstach naukowych i analizach empirycznych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, krajach Europy Zachodniej, gdzie populacja skazanych od dziesięcioleci ma charakter wielokulturowy. Ich doświadczenia stają się coraz bardziej istotnymi wskazówkami dla władz penitencjarnych w europejskich krajach, jak Polska czy Litwa, których

dotyka zjawisko globalnej migracji oraz globalny charakter przestępczości. Systemy penitencjarne w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, także coraz częściej muszą kreować krajowe procedury i standardy postępowania ze skazanymi z regionów świata muzułmańskiego. Powstaje zatem pytanie o organizacyjny wymiar trudności, jakie wynikają ze zmian struktury kulturowej populacji więziennej.

W kontekście obecności muzułmanów w więzieniach systemy penitencjarne borykają się z wyzwaniami o charakterze prawnym i organizacyjnym. James A. Beckfor i Ilona C.M. Cairns wskazują na problem związany z relacjami społecznymi w samej organizacji więziennej. Wyzwaniem jest stworzenie równowagi pomiędzy postrzeganiem religii islamskiej i innych wyznań, kształtowanie przestrzeni dla różnorodności i niedyskryminujących relacji. Często te dążenia kolidują z totalnymi wymaganiami więziennymi w kwestii zapewnienia porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa. Istotna jest tu rola polityki wykonywania kary, aby tworzyć przestrzeń między kulturami na zasadach demokratycznych, przy zachowaniu indywidualnego poczucia równego traktowania (2015, s. 50). Nieco inny aspekt znaczenia prawa do religijności wskazują Irene Becci i Joshua Dubler, pytając o negocjowanie granicy tych praw w zderzeniu z warunkami więzienia. Nie budzi żadnych wątpliwości prawo do celebrowania religijności, do kontaktów z kapelanem zarówno protestanckim, jak i katolickim, a także udział duchownych innych religii czy obrządków. Jednak zwracają uwagę na „szarą strefę religijności", która jest kłopotliwa w warunkach totalnych, ponieważ pojawiają się specyficzne praktyki, co do których trudno tworzyć przestrzeń np. voodoo, głębokie medytacje, praktyki jogi (kundalini yoga) (2017, s. 246).

Współcześnie palącym problemem systemów więziennych są badania naukowe dotyczące jakości wzajemnych relacji muzułmanów pochodzących z odmiennych kręgów etnicznych. Ich duża różnorodność obrzędowości, prawodawstwa i norm definiowanych na gruncie odmiennych szkół prawa szaria (hanaficka, malikicka, szaficka, han balicka, dżafarycka (Mawlawi, 2003, s. 8–9), czy etnicznie ugruntowana obyczajowość, utrudniają wypracowanie standardów poszanowania ich kulturowej czy religijnej specyfiki. Problemem są także relacje między muzułmanami a innymi skazanymi, reprezentującymi odmienne religie lub niewierzącymi, dla których pobożność muzułmanina nie jest rozumiana jako wartość. Systemy penitencjarne są zmuszone do monitorowania sposobów adaptacji skazanych o odmiennej kulturze do warunków więziennych. Jednak mając na uwadze islamofobię i panikę moralną jaka oddziałuje na opinie i sposoby reagowania funkcjonariuszy więziennych, rola islamu jako wyznacznika religijności więźnia może być definiowana inaczej niż religijność chrześcijańska. W tym aspekcie interesujące są wnioski generalnie dotyczące roli życia religijnego w procesie adaptacji skazanych do warunków izolacji. Otóż zdaniem Jima Thomasa i Barbary H. Zaitzow przynależność do grup religijnych daje osadzonym poczucie bezpieczeństwa, analogicznie jak każda inna przynależność do grup społecznych. Obecność grupy to także substytut bezpiecznego

środowiska społecznego, a także sposób kształtowania samokontroli więźniów (2006, s. 254). Dodatkowo aktywność religijna więźniów redukuje poziom stresu, podnosi jakość zdrowia i samopoczucia (Ellison & Boardman & Williams & Jackson 2001, s. 215–249) oraz oddziałuje na poziom samooceny skazanego, poczucie kontroli nad własnym życiem, dając siłę do zmiany siebie i jakości życia (Thomas & Zaitzow, 2006, p. 254). Aktywność religijna, nawet nieformalna, jest formą produktywnej organizacji czasu więźniów, a także pozwala na wyłonienie liderów organizujących tę aktywność (2006, s. 244).

Równość traktowania islamu, praktyk i obrzędowości muzułmanów w warunkach więziennych rodzi także trudności dotyczące regulacji prawnych. Przepisy prawa muszą regulować zakres postępowania z muzułmanami, choćby w sferze diety, uprawnień do kultu religijnego, organizacji pracy imamów w warunkach więziennych. Podobnie zagadnieniem prawnym i organizacyjnym są liczne przypadki przyjęcia islamu podczas odbywania kary. Jak podaje Bert Useem i Obie Clayton liczba więźniów deklarujących przynależności do wyznawców islamu w 15–20% rekrutuje się ze skazanych, którzy przyjmują islam w więzieniu (2009, s. 562). Niewątpliwie dla systemu wykonywania kary pojawia się problem radykalizacji postaw i zachowań skazanych, ponieważ więzienie staje się obszarem oddziaływań ze strony fundamentalistów. Dlatego powstają kolejne wyzwania organizacyjne, jak: utrzymywanie ładu wśród osadzonych, tworzenie granic izolujących skazanych od zradykalizowanych środowisk islamskich, tworzenie instytucji podejmujących cele antyradykalizacyjne, prowadzenie edukacji alternatywnej wobec zachowań terrorystycznych (Useem & Clayton, 2009, s. 568). W 2004 roku pojawiła się w Stanach Zjednoczonych polemika poświęcona zagrożeniom związanym z przechodzeniem skazanych w więzieniach na islam. Kluczową tezą było wskazanie na zagrożenie płynące z połączenia radykalizmu islamskiego z przeszłością kryminalną skazanych, którzy w przyszłości mogą oddziaływać destruktywnie na swoje środowiska społeczne (Spalek & El-Hassan, 2007, s. 100). Te obawy znalazły swoje praktyczne potwierdzenie w późniejszych aktach terrorystycznych w Europie, ponieważ eksperci do spraw bezpieczeństwa skategoryzowali potencjalnych zamachowców w dwóch grupach, albo jako osoby dobrze wykształcone, albo jako osoby z przeszłością kryminalną, które właśnie w więzieniach mogły zetknąć się z radykalizmem islamskim (Spalek & El-Hassan, 2007, s. 100, Leppard & Fielding, 2005). Z drugiej strony islamska aktywność religijna może być postrzegana w kategoriach gwarancji bezpieczeństwa i readaptacji społecznej skazanych, ponieważ społeczność w jakiej znajdzie się były skazany może naturalnie służyć jego resocjalizacji. Muzułmańskie środowiska wcale nie muszą być podporządkowane fanatyzmowi i mogą oddziaływań tak samo prospołecznie jak inne grupy kulturowe, umożliwiając społeczną readaptację skazanych (Spalek, El-Hassan, 2007, s. 111), co wskazuje na znaczenie współpracy władz lokalnych z mniejszością religijną i rozpoznanie roli środowisk muzułmańskich w społeczeństwie.

Pojawienie się wyznawców islamu wśród skazanych skłania do tworzenia pewnych standardów dla pracy kapelanów w warunkach więziennych. Oczywiście aktywność religijna więźniów przynosi wiele korzyści, jest uznana nawet za kluczowy czynnik resocjalizacji przestępców. Zdaniem Irene Becci i Joshua Dublera udział kapelanów w procesie wykonywania kry jest częścią resocjalizacji i integracji społecznej. Dodatkowo ma wymiar opieki kapłańskiej w więzieniu, która koncentruje się na kulcie religijnym, obrzędowości oraz wymiar opieki duchowej, skoncentrowanej na potrzebach indywidualnych skazanego. W obu tych wariantach praca kapelanów włącza się w cele resocjalizacyjne i uspołeczniające (2017, s. 243). Jednak z drugiej strony instytucja więzienna jest narażona na przenikanie tych czynników, które mogą ją destabilizować, czego przykładem jest zagrożenie ze strony imamów prezentujących radykalne postawy fundamentalistyczne. Szczególnie w Anglii władze więzienne dostrzegają zagrożenie, jakim jest radykalizacja postaw skazanych muzułmanów, oraz zagrożenie aktami przemocy powodowanych motywami ideologicznymi (Beckfor, Cairns, 2015 s. 38). Z drugiej strony władze kanadyjskie odpowiedzialne za politykę penitencjarną uznają, iż immamowie mają takie same prawo do działalności w więzieniach jak duchowni chrześcijańscy, buddyjscy czy hinduscy (2015, s. 38–39).

Działalność religijna w więzieniach, podobnie jak inne praktyki zmierzające do uwzględniania odmienności kulturowej skazanych, nie zawsze pozostają spójne ze specyfiką systemów penitencjarnych. W 1940 roku Danald Clemmer wyraźnie wskazał na znaczenie wewnętrznych mechanizmów życia więziennego, głównie na dominację celów dyscyplinarnych. Tym samym warunki instytucji totalnej raczej inicjują procesy dehumanizacji w relacjach personelu więziennego ze skazanymi niż szacunku dla ich odmienności (1940). Pewien dysonans między liberalizacją warunków odbywania kary a zwracaniem uwagi na elastyczne rozwiązania wobec skazanych odmiennych kulturowo akcentują Irene Becci i Joshua Dubler. Specyfika więzienia i kwestie bezpieczeństwa wewnętrznego wskazują na pewne ograniczenia, jakie może wprowadzać administracja więzienna wobec działalności duchownych. Ich działalność oczywiście, podobnie jak związków kulturalnych czy oświatowych, zmierza do humanizacji relacji i promuje pluralizm oraz indywidualizację w pracy ze skazanymi, ale z drugiej strony administracja więzienna może kreować system pracy jako sformalizowany i uniformizujący osadzonych (2017, s. 246). Nieoficjalne aspekty kultury organizacyjnej systemu wcale nie muszą być zgodne z tym, co deklarowane, ponieważ omawiany powyżej przekaz islamofobiczny także kształtuje opinie funkcjonariuszy. Oni występują w podwójnej roli, z jednej strony reprezentują większość kulturową, ale z drugiej wykonawców kary, co może zniekształcać procesy poszanowania odmienności w kierunku podporządkowania większości i przymusu.

Z tego względu głównym celem naukowym prezentowanych wyników badań jest wyselekcjonowanie opinii, jakie reprezentuje personel więzienny wobec

potrzeb kulturowych skazanych muzułmanów. Opinie mogą zmierzać w kierunku poszanowania odmienności kulturowej, religijnej, obyczajowej lub koncentrować się na redukowaniu przestrzeni manifestowania tej odmienności, zawężając jej rolę presją warunków totalnych i funkcją kary. Kluczowe z punktu widzenia badań jest to, aby rozpoznawać opinie w skali zbiorowości, a nie poszczególnych funkcjonariuszy. Odwołanie do szerokiego spectrum danych i metod analizy statystycznej pozwoli na charakterystykę wiodących w badanej grupie poglądów oraz na uogólnienie wyników, umożliwia wysuwanie tez dotyczących specyfiki systemowej, a nie jednostkowej.

Założenia metodologiczne badań

Materiał źródłowy, jaki poddano eksploracji statystycznej, stanowił zapis wywiadów pisemnych, przeprowadzonych wśród personelu więziennego w Polsce i na Litwie. Funkcjonariusze zostali poproszeni o ustosunkowanie się do sytuacji spornych, jakie zaistniały na styku kultury europejskiej i skazanych muzułmanów wysuwających określone oczekiwania względem warunków wykonywania kary. Kluczową rolę odgrywały dążenia do elastycznego kształtowania pragmatyki więziennej, ale w granicach prawa, a nie określanie specyfiki socjalizacyjnej i kulturowej tych osadzonych. Muzułmanów potraktowano jako wspólną grupę, pomijając ich wewnętrzną różnorodność podyktowaną specyfiką regionu z jakiego pochodzili. Poszczególne sytuacje sporne dotyczyły: występowania wrogich, dyskryminujących komunikatów ze strony polskich osadzonych wobec muzułmanina (sytuacja 1), oczekiwań zapewnienia warunków do bezkonfliktowego wykonywania ablucji całkowitych po czynnościach fizjologicznych (sytuacja 2), oczekiwanie wprowadzenia do diety mięsa z certyfikatem halal (sytuacja 3) oraz oczekiwanie zmiany personelu więziennego, aby unikać relacji podległości mężczyzny wobec kobiety funkcjonariuszki (sytuacja 4). Respondenci udzielali odpowiedzi wywołanej przez badającego, ponieważ sugerowano do każdej z nich pytanie o „działania", jakie w danej sytuacji chcieliby podjąć, oraz o „motywację", jaka uzasadniała to działanie.

Zgromadzony materiał źródłowy poddano analizie treści, korzystając z założeń kategoryzacji rzeczowej i teoretycznej, zaproponowanej jako strategie analizy danych w teorii ugruntowanej. Wyprowadzając kategorie rzeczowe z zapisu wypowiedzi respondentów, bazowano na określaniu czynności, działań, a nie etykiet, dlatego do analizy wybierano w pierwszej kolejności używane czasowniki, a nie rzeczowniki. Tym samym kategoryzacja rzeczowa, a dalej kategoryzacja teoretyczna, powstały na drodze porównywania i uogólniania, pozostając w zgodzie z klasyczną propozycją analizy, jaką wskazywał Barney G. Glaser (Konecki, 2009, s. XXIII). Kategorie stały się bezpośrednią pochodną tekstu źródłowego, zostały w nim ugruntowane, natomiast nie wynikały

z wytwarzania kategorii przez samego badacza analizującego tekst (Corbin, Strauss, 2008).

Powstałe kategorie teoretyczne opisujące zarówno działania, jak i motywację wyrażaną przez respondentów, poddano analizie statystycznej. W tym celu użyto metody Konfiguracyjnej Analizy Częstotliwości (CFA). Jej zastosowanie wynikało z celów, którym badania miały służyć, czyli opisywaniu części kultury organizacyjnej systemu penitencjarnego. Zatem kultura organizacyjna nie może być analizowana poprzez wybrane, indywidualne przykłady aktywności personelu, ale domaga się analiz uogólnionych. Skoro poszukiwano ogólnych tendencji w sposobie działania, najbardziej adekwatne okazały się analizy pozwalające na wyszukiwanie tych samych wzorów w wypowiedziach. Wzór oznacza jednolite odpowiedzi, łączące motywy i działanie, co pokazuje częstotliwość i popularność danego schematu w organizacji. Wyliczenia statystyczne pozwalają wnioskować o określonych regułach zaadaptowanych w systemie i związanych z jego dotychczasową funkcjonalnością. Poszukując danych opisujących tendencje w zorganizowanych systemach, badaniami objęto grupę 241 funkcjonariuszy w Polsce i 143 funkcjonariuszy na Litwie, dobierając respondentów na zasadzie dobrowolności uczestnictwa w wywiadach. Respondenci także zostali dobrani z zachowaniem rozproszenia pod względem zamieszkania dzięki czemu unikano opinii specyficznych dla danego regionu. Personel z dużych miast może postrzegać obecność odmiennych kulturowo skazanych inaczej niż personel z mniejszych skupisk. Podobnie na sposób postrzegania i reagowania na obecność muzułmanów w więzieniu także rzutuje nierówny dostęp do zaplecza wspierającego funkcjonariuszy, np. obecność dyplomatów, działaczy muzułmańskich związków kulturalnych, imamów, zdecydowanie bardziej zauważalny w dużych miastach.

Rezultaty badań własnych

Uzyskane wzory reagowania na obecność i oczekiwania kulturowe muzułmanów można zaprezentować w kontekście poszczególnych sytuacji, do których ustosunkowywali się funkcjonariusze.

Pierwsza analiza dotyczy kwestii związanej z przejawami dyskryminacji, gdy osadzeni (reprezentanci większości) deprecjonowali muzułmanina, przypisując mu cechy terrorysty, z racji pochodzenia i religii. Brak znajomości języka powodował, iż on nie rozumiał obraźliwych komunikatów, ale z drugiej strony ujawniły one znaczenie islamofobii i stereotypów w postrzeganiu skazanych. Kluczowa dla badań była reakcja personelu więziennego, który musiał odnieść się do tej sytuacji. Wobec tego wyzwania organizacyjnego ujawniły się dwa wzory działania w kulturze organizacyjnej systemu polskiego i dwa litewskiego, chociaż przy niewielkiej popularności w porównaniu z generalną próbą badaną.

Tabela 1. Wzorce jednakowych motywacji i działań w badanej grupie – sytuacja 1.

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi² p=0,000
PL	nie dostrzegam problemu skoro nie jest zgłaszany	pozostawić sytuację do wyciszenia z czasem	10	5	9,030
PL	poszanowanie godności osoby i bezpieczeństwa muzułmanina	stosować kary dyscyplinarne dla agresorów	9	5	3,865
LT	nie dostrzegam problemu skoro nie jest zgłaszany	pozostawić sytuację do wyciszenia z czasem	7	5	8,482
LT	to zadanie innych funkcjonariuszy więziennych	przekazać sprawę innym funkcjonariuszom	7	5	7,432

Źródło: badania własne

Sytuacja druga dotyczyła kwestii oczekiwań związanych z elastycznym sposobem organizowania warunków wykonywania kary. Zgłaszane były potrzeby dotyczące ablucji całkowitych po czynnościach fizjologicznych. W celach zbiorowych takie czynności są dużym utrudnieniem i powodem konfliktów. Brak dostępu do natrysków, oraz ograniczenia związane z korzystaniem z kąpieli skłaniały muzułmanów do prowizorycznych sposobów obmycia ciała. Tym samym rozlewana woda okazywała się przyczyną sporów z osadzonymi, powodując kolizję między zachowaniem uzasadnionym kulturowo (wynikającym ze specyfiki obyczajowości) i jednak uniformizowanymi warunkami więziennymi. Wyniki badań ujawniły wzory identycznej motywacji i działania, o zdecydowanie większej popularności niż w sytuacji pierwszej.

Tabela 2. Wzorce jednakowych motywacji i działań w badanej grupie – sytuacja 2.

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi² p=0,000
PL	standaryzowanie warunków sanitarnych jednakowych dla wszystkich	przymuszenie muzułmanina aby się dostosował do warunków zastanych	46	27	7,947

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi² p=0,000
PL	eliminowanie konfliktu w celi	odizolować muzułmanina do innej celi	14	6	4,049
LT	standaryzowanie warunków sanitarnych jednakowych dla wszystkich	przymuszenie muzułmanina aby się dostosował do warunków zastanych	22	15	4,497
LT	eliminowanie konfliktu w celi	odizolować muzułmanina do innej celi	11	8	4,800

Źródło: badania własne

Trzecia sytuacja wiązała się nie tylko z zagadnieniem zmiany warunków wykonywania kary i dostosowania ich do potrzeb odmiennej kultury, ale wymagała zmian systemowych. Dotyczyła kwestii zapewnienia w diecie muzułmanina mięsa z certyfikatem halal, a samo zagadnienie dotyczy kilku aspektów organizacyjnych: kwestii prawa i swobód religijnych skazanego, kwestia diety jako sposobu manifestowania odmiennej religii, zmian systemowych w dotychczasowej organizacji, która realizuje te swobody religijne skazanych poprzez eliminowanie wieprzowiny z diety lub łączy ją z dietą wegetariańską. Szczególne znaczenie dla badań ma kwestia wielopoziomowego zasięgu i znaczenia zmian w funkcjonalności systemu, w jego pragmatyce, którą wymusza takie oczekiwanie uzasadnione odmiennością religijną, tym bardziej że w podobnych sprawach wypowiadał się Trybunał Praw Człowieka, popierając dążenia do elastycznego organizowania warunków pobytu więźniów.

Tabela 3. Wzorce jednakowych motywacji i działań w badanej grupie – sytuacja 3.

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi² p=0,000
PL	przymuszenie muzułmanina aby dostosował się do warunków kraju	absolutnie nie wolno spełniać takich roszczeń	13	5	3,945
LT	przymuszenie muzułmanina aby dostosował się do warunków kraju	absolutnie nie wolno spełniać takich roszczeń	19	13	7,065

Źródło: badania własne

Sytuacja czwarta wiązała się z zagadnieniem odmiennych sposobów postrzegania relacji społecznych, szczególnie pozycji społecznej mężczyzn i kobiet. W warunkach więziennych osadzony jest podporządkowany funkcjonariuszom, bez względu na ich płeć, dlatego szczególnie muzułmanie z Kaukazu zgłaszali problemy związane z koniecznością wykonywania poleceń wydawanych przez kobiety funkcjonariuszki. Ta kwestia wpisuje się w nieco inny wymiar konfliktu, ponieważ obok specyfiki relacji społecznych w krajach islamu, włącza się tu kolizja prawodawstwa europejskiego i standardów równouprawnienia. Jest to obszar relacji porządkowanych w krajach europejskich standardami prawnymi, dlatego niedopuszczalne jest naruszanie prawa kobiet do równego traktowania w pracy, pod presją oczekiwań kulturowych. Jednak pragmatyka nie zawsze poddaje się regulacjom standardów prawa. Relacje kobiet i podległych ich poleceniom mężczyzn są kłopotliwe także w innych profesjach, takich jak praca socjalna, straż graniczna, etc. gdzie dochodzi do zderzenia odmiennych oczekiwań w ośrodkach dla uchodźców, generując wówczas poważniejsze i częstsze konflikty. Jednak odmienny punkt widzenia na relacje płci oraz zakres prawa europejskiego do równego traktowania i antydyskryminacji, stał się przesłanką do analizy kultury organizacyjnej systemu penitencjarnego.

Tabela 4. Wzorce jednakowych motywacji i działań w badanej grupie – sytuacja 4.

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi^2 p=0,000
PL	ustępstwo dla poprawy relacji osobistych, dla redukowania oporu i ewentualnego bezpieczeństwa kobiet	dostosować personel męski do pracy z tym skazanym muzułmaninem	29	12	5,640
PL	ustępstwo dla poprawy relacji osobistych, dla redukowania oporu i ewentualnego bezpieczeństwa kobiet	dostosować personel męski do pracy z tym skazanym muzułmaninem	27 (bez kontaktu ze skazanymi)	11	5,408
PL	skazany NIE będzie decydował o warunkach wykonywania kary	absolutnie nie respektować oczekiwań skazanego i nie zmienić warunków kary	16 (z kontaktem ze skazanymi)	7	3,671

Kraj	motywacja	działanie	Liczba obserwacji	% w grupie badanej	Chi² p=0,000
LT	konieczność dostosowania się skazanego do panującego prawa	absolutnie nie respektować oczekiwań skazanego i nie zmienić warunków kary	30	21	6,628
LT	ustępstwo dla poprawy relacji osobistych, dla redukowania oporu i ewentualnego bezpieczeństwa kobiet	dostosować personel męski do pracy z tym skazanym muzułmaninem	27	19	8,430

Źródło: badania własne

Wnioski z analizy danych

Reagowanie personelu na odmienność kulturową więźniów kształtuje pewne kierunki kultury organizacyjnej. Dlatego na podstawie analizy statystycznej można określać, które z tych kierunków okazują się najbardziej popularne w systemie. Marian Golka, eksplorując relacje wielokulturowe i sposoby reagowania na obecność mniejszości, zaliczał do nich:

a) otwarty antagonizm,
b) pasywny antagonizm,
c) segregację i izolację jawną lub skrywaną,
d) koegzystencję pozwalającą na wzajemną akomodację,
e) asymilację połączoną ze wzajemną adaptacją, amalgamacją i współdziałaniem (2012, s. 287).

Jego zdaniem wymienione tendencje przybierają formy pośrednie jak: integracja bez asymilacji, chwilowe antagonizmy na tle długiej koegzystencji, częściowa asymilacja dotycząca wybranej sfery, np. języka, ale z zachowaniem odrębności innych sfer. Kontakty między kulturami wyzwalają określone postawy, do których zalicza się: etnocentryzm, relatywizm kulturowy, postawy tolerancji i uznania, czy postawy poprawności politycznej. Tomasz Szkudlarek dostrzega możliwości reagowania większości na obecność mniejszości kulturowej na drodze: asymilacji – izolacji, liberalności (tolerancji) – radykalizacji, jawnej przemocy – ukrytej przemocy, dążąc do oporu i eliminacji różnorodności (Szkudlarek, 2003, s. 418).

Analiza wyników badań zaprezentowana w tabelach 1–4 wskazuje na pierwszy wniosek dotyczący pragmatyki więziennej w wielokulturowych relacjach.

Największą polaryzację opinii respondentów uzyskano w wypadku sytuacji 2, związanej ze zmianą warunków w celi, koniecznych do ablucji całkowitych. Jednorodne opinie respondentów były na poziomie 27% w Polsce i 15% na Litwie, co jest znacznym wynikiem. Oznacza to, iż tę kwestię postrzegano w taki sam sposób (identyczny), natomiast w pozostałych wypadkach odpowiedzi były rozproszone. Szczególnie ta sytuacja wymagała od respondentów oceny gotowości do zmian organizacyjnych w więzieniu, które obligowały przede wszystkim do aktywności wykonawców kary. Także spójność tych opinii wyraźnie dotyczyła dążenia do standaryzacji warunków socjalno-bytowych dla wszystkich osadzonych. Ablucje były interpretowane jako obszar aktywności muzułmanina, który nie został wywiedziony z jego religii. Dlatego eliminowanie w systemie organizacyjnym przestrzeni do ich praktykowania nie mogło być związane z naruszaniem praw religijnych, a tym samym wiązało się z mniejszą odpowiedzialnością. Inny obraz uzyskano w przypadku sytuacji 3, ponieważ dieta uwzględniająca preferencje religijne w warunkach więziennych jest umocowana w prawie jako przywilej należny skazanym. Mimo że w obu grupach respondentów jednolitość opinii uzyskano tylko w przypadku braku zgody na takie ustępstwa, to okazało się, iż respondenci nie byli jednomyślni. Ta decyzja o całkowitej odmowie ustępstw pod w tym względem była na poziomie 5% w Polsce i 13% na Litwie, co pokazuje, że mimo postawy niechętnej, trudno było podjąć jednoznaczną, kategoryczną decyzję, jednak w świetle prawa do swobody religii. Zasadniczo ustępstwa na rzecz mniejszości były akceptowane wówczas, gdy nie stanowiły trudności dla wypracowanych standardów i schematów pragmatyki. Ten wniosek potwierdza obserwacja danych dotyczących sytuacji 4, związanej ze zmianą personelu żeńskiego na męski. Mimo istniejących regulacji prawnych w zakresie równouprawnienia płci, okazało się iż względy pragmatyczne w systemie dopuszczały naruszanie tych standardów. Wśród respondentów w Polsce 11–12% było gotowych do odsunięcia kobiet od relacji z muzułmanami i zastąpienie ich mężczyznami, a wśród Litwinów jednorodność tych opinii była na poziomie 19%. Dane są porównywalne do tendencji odwrotnej, czyli braku zgodny na odsuwanie od czynności służbowych kobiet, Polacy wyrażali takie opinie na poziomie 7%, Litwini na poziomie 21%. Przyczyną okazała się łatwość tych zmian w organizacji systemu i korzyści z tego płynące. Problemom, jakie mogą się piętrzyć w relacjach i reakcjach skazanego, można bowiem zapobiec dzięki niewielkim wysiłkom organizacyjnym związanym ze zmianą miejsca pobytu i oddaniem pod nadzór personelu męskiego. Obie tendencje, czyli do zmiany personelu i łagodzenia sporu oraz do akcentowania priorytetu prawa europejskiego były na podobnym poziomie, wskazując na konkurencyjne opinie. Ważnym wnioskiem jest uznanie kluczowej roli pragmatyki w kulturze organizacyjnej, ponieważ system dąży do zachowania statusu bez zmian, podówczas gdy odmienność kulturowa domaga się elastyczności. Dlatego te sytuacje, które wymagały większej elastyczności pragmatycznej wiązały się z niechęcią respondentów, natomiast przyzwolenie na zmiany uzyskały te sytuacje, które nie wymagały dużych zmian organizacyjnych.

Drugi wniosek dotyczy uzyskanych statystycznie wskaźników obrazujących jednomyślność personelu w poszczególnych sytuacjach. To dzięki procentowemu wskaźnikowi jednolitych odpowiedzi można wskazać tendencje do reagowania na muzułmanów, jakie są obecne w systemie. Warto podkreślić, iż nawet kilkuprocentowa zgodność opinii jest tu ważnym wyznacznikiem uogólnionych poglądów. W przypadku konfliktowych relacji między skazanymi (sytuacja 1) jednomyślność działania odnotowano tylko w przypadku obojętności powiązanej z nadzieją, że sprawa sama z czasem się rozwiąże. Podobnie jednakowe opinie występowały wobec działań izolacyjnych muzułmanina obliczonych na wyeliminowanie sporu. Mimo że pojawiły się inne działania, np. edukowanie skazanych, osłabianie postaw dyskryminujących, karanie agresorów, to statystycznie zostały one rozproszone, co ujawnia tendencję do obojętności i izolacji od większości. Podobnie w sytuacji drugiej statystycznie ujawniły się tendencje do uniformizowania skazanych odmiennych kulturowo, lub do ich izolacji od większości. Respondenci najbardziej jednoznacznie postrzegali elastyczność i dopasowanie warunków sanitarnych do potrzeb kulturowych jako zbędne w systemie ustępstwo. Natomiast jeżeli miałoby ono ewentualnie zostać utrzymane jako prawo skazanego do ablucji, to głównie w warunkach celi pojedynczej, aby jego obrzędowość nikomu nie przeszkadzała. To jest bardzo interesujące stanowisko w kulturze organizacyjnej systemu, ponieważ z jednej strony akcentuje kwestie pragmatyczności wykonywania kary, ale z drugiej strony pokazuje sposób postrzegania przestrzeni do manifestowania odmienności. Manifestowanie różnic zachowań i obyczajów jest w tym systemie trudnością, skłaniając do redukowania przestrzeni w jakiej to się odbywa, a temu właśnie służy izolowanie reprezentantów mniejszości. Szczególnym wyzwaniem dla więziennictwa okazują się ci skazani, którzy wyrażają silne postawy przywiązania do swej tradycji i dążą do ich manifestowania. W przeciwieństwie do skazanych z krajów byłego Związku Radzieckiego, muzułmanie w więzieniu nie chcą uniformizować się, chcą być dostrzegani. Oczywiście motywacja ku temu może być autoteliczna – związana z religijnością i pobożnością islamską, albo heteroteliczna, związana z ustępstwami i łagodzeniem dolegliwości warunków kary. Niemniej jednak wyrazistość odmienności kulturowej w przestrzeni penitencjarnej jest postrzegana jako kłopotliwa i nawet jeżeli miałaby zaistnieć, to w celach pojedynczych, bo izolacja w opiniach personelu jest uznana za najbardziej skuteczny sposób rozwiązywania trudności relacyjnych.

Kwestia diety halal (sytuacja 3) ujawniła silne tendencje do sztywnych reakcji na ustępstwa dla skazanych muzułmanów. W praktyce więziennej istnieje wypracowany w tym zakresie „kompromis", gdzie wyznawcy islamu otrzymują dietę wegetariańską lub z wyeliminowaniem wieprzowiny, natomiast naruszenie tego standardu wyzwoliło wśród funkcjonariuszy silne relacje oporu. Zarówno wśród respondentów w Polsce, jak i na Litwie, jednomyślność funkcjonariuszy odnotowano w zakresie przymusu, nakazującego aby skazany dostosował się do realiów kraju, w którym przebywa. W obu grupach ustępstwa w tym zakresie są interpretowane jako zagrażające dla funkcjonujących schematów w systemie, szczególnie

w zakresie łagodzenia warunków kary tylko dla wybranej grupy skazanych. Mimo że do takich działań wobec skazanych muzułmanów zachęcają rekomendacje Unii Europejskiej w zakresie postępowania ze skazanymi cudzoziemcami.

Z drugiej strony ważną informacją jest duży zakres rozproszenia opinii funkcjonariuszy, które pozostawały poza wygenerowanymi statystycznie tendencjami do reagowania na potrzeby kulturowe. Ich zakres może być ważnym predykatorem dla zadań edukacyjnych zorientowanych na kreowanie kompetencji kulturowych personelu więziennego. Szczególnie w zakresie kompetencji wielokulturowych mogą one obejmować zagadnienia organizacyjne i administracyjne, które zdaniem Leszka Korporowicza służyłyby organizowaniu przestrzeni na styku kultur (2011, s. 166). Kompetencje wielokulturowe zmierzają do: wyznaczenia przestrzeni do manifestowania odrębności kulturowej, organizacji kanałów wyrażania opinii i potrzeb wynikających z odmienności kulturowej, tworzenie programów edukacji pozwalającej zrozumieć źródła kulturowe zachowań i potrzeb mniejszości i większości. Wielokulturowa organizacja relacji między kulturami miałaby tu duże znaczenie informacyjne, podejmując zadania informowania o specyfice kultury większości i mniejszości oraz zadania proceduralne – określając przestrzenie wyrażania się kultur.

Oczywiście uwagę zwraca kwestia kompetencji międzykulturowych, ale uwzględniając tendencje do oporu i uniformizacji w relacjach kulturowych, obecnie trudno zakładać, iż możliwe będzie wejście kultury organizacyjnej na ten poziom. Międzykulturowość to nie tylko sfera zarządzania (organizowania) przestrzenią na styku kultur, lecz także przenikanie ich i wzbogacanie całego systemu. Dlatego aby osiągnąć ten poziom, najpierw konieczny jest zakres działań wielokulturowych, aby w dalszej kolejności na styku kultur powstawała w systemie nowa perspektywa porozumienia i wymiany aksjologicznej. Oczywiście jej znaczenie byłoby kluczowe nie tylko dla wykonywania kary, lecz także dla procesów resocjalizacji i edukacji skazanych, dla zmiany postaw i rozwoju samoświadomości kulturowej, po obu stronach relacji. W świetle uzyskanych wyników badań kultury organizacyjnej kompetencje wielokulturowe powinny być obecnie priorytetem zmian w strukturze więziennictwa, tym bardziej że odmienność kulturowa skazanych – a nie tylko muzułmanów – staje się od niemal 20 lat faktem.

Bibliografia

Becci, I. & Dubler, J. (2017). *Religion and Religions in Prisons: Observations from the Unites States and Europe*, Journal for the Scientific Study of Religion, vol. 56(2), pp. 241–247.

Bauman, Z. (2016). *Obcy u naszych drzwi.* Warszawa: PWN.

Beckford, J.A. & Cairns, I.C.M. (2015). *Muslim prison chaplains in Canada and Britain*, The Sociological Review, vol. 63, pp. 36–56.

Bleich, E. & Stonebraker, H. & Nisar, H. & Abdelhamid, R. (2015). *Media Portrayals of Minorities: Muslims in British Newspaper Headlines 2001–2012.* Journal of Ethnic and Migration Studies, vol. 41 (6), pp. 948–949.
Cook, F. & Wiljison, M. (1998). *Hard Cell*. Liverpool: The Bluecoat Press.
Corbin, J. & Strauss, A.L. (2008). *Basics of Qualitative Research.* CA: Thousand Oaks.
Czykwin, E. (2007). *Stygmat społeczny.* Warszawa: PWN.
Ellison, C.G. & Boardman, J.D. & Williams, D.R. & Jackson, J.S. (2001). *Religious Involvement, Stress and Mental Health*. Social Forces 80(1), pp. 215–249.
Golka, M. (2012). *Cywilizacja współczesna i globalne problemy.* Warszawa: Oficyna Naukowa.
Irwin, J. (1980). *Prison in Turmoil.* Boston: Little, Brown.
Konecki, K. (2009). *Przedmowa do wydania polskiego.* [W:] Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej, pod. red. Charmaz, K. Przekł. B. Komorowska. Warszawa: PWN.
Korporowicz L. (2011). *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 166.
Leppard, D & Fielding, N. (2005). *Tha Hate (News review).* The Sunday Times 10 July, 1–2.
Pasamonik, B. (2017). *Moral Panic about Refugees in Poland as a Manifestation of Cultural Transformation*, Multicultural Studies vol. 1(3), pp. 87–102.
Mawlawi, F. (2003). *Prosty wykład głównych praktyk religijnych Islamu.* Przekł. Jarosław Banasiak. Białystok: Centrum Islamskie.
Richard, A. (2005). *Bright vs. Blurred Boundaries: Second Generation Assimilation and Exclusion in France, Germany and the United States.* Ethic and Racial Studies, vol. 28/1.
Spalek, B. & El-Hassan, S. (2007). *Muslim Converts in Prison.* The Howard Journal, vol. 46(2), pp. 99–114.
Szkudlarek, T. (2003). *Pedagogika międzykulturowa.* [W:] Pedagogika t. 1, pod red. Z Kwieciński, B. Śliwerski. Warszawa: PWN.
Thomas, J. & Zaitzow, B.H. (2006). *Conning or Conversion? The Role of Religion in Prison Doping*, The Prison Journal, vol. 86(2), pp. 242–259.
Useem, B. & Clayton, O. (2009). *Radicalization of U.S. Prisoners,* Criminology & Public Society, vol. 8/3.

Arkadiusz Urbanek

doktor, adiunkt, nauki społeczne
Zakład Edukacji Międzykulturowej i Badań nad Wsparciem Społecznym
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski
ul. J.W. Dawida 1, 50–527 Wrocław
e-mail: arkadiusz.urbanek@uwr.edu.pl

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.119.141 **nadesłany:** 18.10.2018 r. – **przyjęty:** 12.06.2018 r.

MARIE SMITH-SOLBAKKEN | University of Stavanger, Norway
HANS-JØRGEN WALLIN WEIHE | Inland University of Applied Sciences, Norway

Post-traumatic stress reactions in a long-term and several generation perspectives

Zespół stresu pourazowego w perspektywie długoterminowej i wielopokoleniowej

Summary

The article presents issues related to post-traumatic stress in a social context. The focus was on showing how historical traumas as well as living in the state of fear for a long time affect identity formation of future generations. The exploration was based, among others, on the historical analysis of two oil rig disasters (Alexander Kielland in 1980 and Piper Alpha in 1988) and war, mainly World War II-based trauma. In addition, the authors conducted numerous interviews with survivors, with the families and relatives of those who were killed, and with people directly and indirectly linked to dramatic events on oil rigs. Disaster reports and private records were also analyzed. On this basis, it was shown how the message on traumatic experiences passed from generation to generation shapes the relationships and lives of next generations. An important issue was also to look for answers to the question on how signals from the past are to be received and how to use these signals when working with families of those who are experiencing long-term post-traumatic stress.

Keywords: post-traumatic stress disorder, generational message, trauma, identity

Streszczenie

W artykule zaprezentowano zagadnienia związane ze stresem pourazowym w kontekście społecznym. Skoncentrowano się na ukazaniu tego jak traumy historyczne, ale również i długotrwałe życia w lęku wpływają na kształtowanie się tożsamości kolejnych pokoleń. Eksploracja oparta została między innymi na analizie historycznej dwóch katastrof na platformach wiertniczych (Alexander Kielland z 1980 r. i Piper Alpha z 1988 r) oraz traum wojennych

głównie z czasu II wojny światowej. Dodatkowo autorzy przeprowadzali liczne wywiady z ocalałymi, ale również z ich rodzinami oraz z krewnymi osób, które zginęły, czy też z osobami bezpośrednio i pośrednio związanymi z dramatycznymi wydarzeniami na platformach wiertniczych. Przeanalizowano również raporty dotyczące katastrof, a także dokumentację prywatną. Na tej podstawie ukazano jak przekaz z pokolenia na pokolenie traumatycznych przeżyć kształtuje relacje i życie następnych pokoleń. Ponadto ważne stało się także poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak należy odbierać sygnały z przeszłości, jak wykorzystywać je w pracy z rodzinami tych osób, które doświadczają długotrwałego stresu pourazowego.

Słowa kluczowe: zespół stresu pourazowego, przekaz generacyjny, trauma, tożsamość

The main examples; Alexander Kielland oil-plattform collapse in 1980 and the Piper Alpha oil-platform explosion, fire and collapse in 1988, war trauma from the First and Second World War periods and later wars

During more than a decade we have been researching the long-term memories and reactions to traumas of the past. We started those studies focusing on the memories of the Second World War and later other wars of the past, the most important the First World War (Drew, Smith-Solbakken, Weihe, 2011; Dessingue, Smith-Solbakken, Weihe, 2009; Dessingue, Ryckebusch, Smith-Solbakken, Oddone, Tomasek, Weihe, 2011). Several publications partly focusing on the aspect of memories and partly on the historical interpretations have later served as introductions to other research. The last of them two books covering the memories of the Alexander Kielland oil-platform collapse in 1980 where 123 workers were killed and a book on grief (Smith-Solbakken, Kongsnes, Tungland, Weihe, Daatland, 2016; Paulsen, Smith-Solbakken, 2017).

Interviews have been made with survivors, relatives to survivors and those who died, rescue workers and others. In addition, we have used substantial archival material as well as private personal documentation connected to the Alexander Kielland accident, the Piper Alpha accident in 1988 and the studies of memories of war and other trauma. The studies of the oil-sector accidents are also connected to earlier studies of oil history by Marie Smith-Solbakken and studies of social history by Hans-Jørgen Wallin Weih.

Our main study has been the Alexander Kielland accident from 37 years ago (Eggen, 1980; Enghaug, Lønning, 1980; Faedrelandsvennen, 2010; Holen, Sund, Weiaeth, 1983; Johansen, 2005; Kindingstad, Hagemann, 2002; Kvendseth, 1988; Næsheim, Moan, Bekkevik, Øveraas, Kloster, 1981; Tagesen, 1983; Weisaeth, 2002; Weihe, Smith-Solbakken, 2016).

A generation have grown-up after the accident. Some of those have heard about the accident, others have not. At the same time, we know that the accident for some is like it happened yesterday. Many of our informants tell that the

accident was like yesterday. Looking through the police reports we can see that the describe the accident in the same way today as they did in 1980. Those who were in the accident, their relatives and those who participated in the rescue operation and the after-work have their memories and some of them has been severely affected. The interviews made has all been made for publication and as historical records. Thus, the interviews are with identified persons who all have accepted that they will be part of historical records available to the public.

Those who have grown-up together with those affected with the accident will also be affected. The British Noble Laurate Doris Lessing (1919–2013) describe how her life was influenced by her parents, war experiences from the First World War. That was a war before she was born. Likewise the Polish writer Maria Wisława Anna Szymborska (1923–2012) was awarded the Noble price in 1996 *for poetry that with ironic precision allows the historical and biological context to come to light in fragments of human reality* (Kowalczyk, 2012). Certainly, the narratives of the pas and individual life, is often better communicated by poets and writes than by dissecting scientific analysis.

One example is a lady telling how she 10-year-old, tried to take care of her mother after she lost her big-brother. The loss of the brother was painful, but the greatest pain and trauma was to take care of her own traumatized mother[1]. A man that was interviewed told the same; *To lose a brother is a brutal experience, but to relate to the grief of my mother was ten-times worse. My mother just disappeared, she was like a plant with no water. It was like a shadow in the family*[2].

Those who are interviewed have very different experiences. Many of them can be related to the writings of the two Noble laurates. A man that lost his father when he was four years old says; "We in our family are conscious of telling each other that we care. I never go to bed without telling my partner and our children. Even if the children are sleeping I tell them. It is important that they know, because things might change rapidly, even for me." His older sister tells the same, she is in the same way towards her daughter[3].

Post-traumatic reactions and reactions to trauma

The research of trauma and post-traumatic experiences is extensive. What is labeled as post-traumatic reactions is what happen a long time after the trauma. It

1 Interview with *Maia Skomedal,* Kristiansand, 11.01.2016 by Marie Smith-Solbakken and Hans-Jørgen Wallin Weihe.

2 Interview with *Ole Guttorm Ihme* and *Hans Øystein Ihme,* Mandal, 11.01.2016 by Marie Smith-Solbakken.

3 Interview with *Hege Kristine Harbak Skomedal* and *Ole Kristian Skomedal*. 11.01.2016 by Marie Smith-Solbakken. Interviw with Skomedal, Hege Kristine Harbak and Skomedal, Ole Kristian 14.02.2016 by Marie Smith-Solbakken.

is reactions that can be triggered by special experiences, burdens, change in life situations and even change in health and disabilities (Friedman, Resick, 2007; Gersons, Carlier, 1992). An old lady of 96 years old tell of her post traumatic reactions in 2017 being triggered by the loss of physical health resulting in nightmares and painful memories of the past from the Finnish Winter War of 1939 (Weihe, 2007).

Edmund Arne Mongstad, worked on the drilling deck preparing new operation the evening of the accident. He was hit unconscious, punctured a lung, broke several ribs managed to move through dark rooms hearing the cries of those dying and stuck in the construction of the capsizing platform and finally managed to get into a lifeboat. He tells about paralyzing experiences with fire alarms needing help to get away[4]. Others describe other returning reactions such as extreme sensitivity to placements in rooms, to sudden sounds, to weather, to water and so on[5]. We have considerable knowledge of what we can anticipate of such reactions (Galea, Nandi, Vlahov, 2005). Most of those affected by a major disaster or by major trauma seem to cope very well, even if it is normal to have a difficult period just after the accident. Some have lasting challenges, but they do not necessarily define them as problems. One rather extreme example was a conversation with a Finnish war-veteran in Stockholm in 2005[6]. He had been active as a soldier since 1939 until the end of the war in 1945, but told he had had no problems with his war experiences. Still, he had to adapt to the experience and had the habit of staying awake the whole night and sleeping during the day. The reason, in his interpretation, was that he had experienced many night attacks during the war. Sometimes such reactions will be of considerable challenge for work and social relations. In the case of the Finnish war veteran he thought of the reactions as beneficial to his work as he could do his work as an independent consulting engineer without interruptions, however his wife thought of it as a considerable challenge. Many family members, children, spouses, parents and other close ones describe considerable and long-lasting challenges with those that have post-traumatic reactions.

There were many who wanted to help, who never came in the position to help. It was a great strain being on a ship nearby not being able to do anything else than listening to the radio and many people ashore and on other oil-platforms were desperate to help, but unable to do so. One of our informants, Arvid Bakken, told about people starting off in their fishing vessels to in the middle of the night – with 16–17 hours travel to get into the position of helping[7]. The effort was quite impossible, no one survived for more than one hour in the cold-water

4 Interviw: *Edmund Arne Mongstad.* Bergen, 28.10.2015. by Marie Smith-Solbakken and Tord Fanti Pauslen.

5 Interview: *Martin Harvig Waage and Gro Waage*. Førdesfjorden 22.12.2014 by Marie Smith-Solbakken andTord Fanti Paulsen.

6 Conversation with a retired Finnish War Veteran in Stockholm (Slatsjöbaden) by Hans-Jørgen Wallin Weihe.

7 Arvid Bakken oral information.

and there were many vessels and helicopters already near the accident. At the neighbor oil-drilling platform of Edda the people in the canteen prepared to take on board survivors. Just a few survivors came, and most of the effort was in vain. The pain of not being able to help is also, a mostly ignored, cause of great emotional stress and post-traumatic reactions.

Death in family might result in moving from one place to another. For many of the children that had to move because of the loss of a father the greatest trauma was, in retrospect, the loss of friends and relations they had locally. Quite often children have strong emotional bonds to others than the parents and more so when they grow up. One of those interviewed told about his close attachment to his grandparents. They lived on a farm and he used to be with his grandparents the whole time while the mother and father was off at work. When the father died in the accident the mother moved away from the farm with her children. A great trauma for the boy was the movement and losing the daily contact with the grandparents[8].

The pioneer in the research of post-traumatic experiences was the Czechoslovakian later Norwegian citizen Leo Eitinger (1912–1996) (Eitinger, 1964; Eitinger, Strøm, 1973; Smith-Solbakken, Weihe, 2013). He was among the few survivors of the death camps and partly based his research on his own experiences. The mental trauma of such experiences and war trauma is today well-established fact (Myers, 1915; Van der Kolk, 2007; Van der Kolk, Weisaeth, Van der Hart, 1997; Van der Kolk, McFarlane, Weisaeth, 1997. Today psycho traumatology or catastrophe psychiatry is a well-acknowledged field of research and many health and social workers have specialized on such work (Sund, 2008; Weiaeth, Mehlum, 1993; Wilson, Raphael, 1991; Malt, Weisaeth, 1989; Michel, Lundin, Otto, 2001; Quarantelli, 1978). How we understand such reactions have been revised as we have gained knowledge (Yehuda, McFarlane, 1995; Horwitz, 1976). There are great differences in individual resistance to stress and trauma. The mental stability of each individual and the personality of individuals will have importance for how we handle trauma as well as for post traumatic reactions (Santor, Bagby, Joffe, 1977).

Still, specialized follow-up is only possible for certain identified target groups and never for post-traumatic reactions appearing in the long-time perspective such as after nearly forty years. Most people experiencing trauma influence others and often in unpredictable ways.

The incriminating research and the need of treatment

Research on the trauma after big accidents, disasters, war and terror is often experienced as a great strain for those being the subject of the research. In our

8 Interviw with the son Øyvind Reve by Marie Smith-Solbakken.

research we have met several that report that they have had such reactions and often increasingly so with longitudinal research. Those doing the research are obviously trying to do so in a sensitive and non-intruding way (Norris, Galea, Friedman, Watson, 2006). Still, focus in such research is the consequences and long-term reactions and not the psychosocial consequences of research (Norris, Elrod, 2006). Many of those interviewed, who had been part of research have felt like they have been used to promote research and academic ambitions.

There are many challenges, both methodological and ethical, of research on people who have been influenced by catastrophes (Norris, 2006). The research can be experienced as intruding and it can create expectations of treatment and other help that the researcher has no or little possibility of giving. Many of those researched accepted our research because we made the interviews as historians and documentarians and not as representatives of health and social professions. At the same time, they told about negative reactions to research on post-traumatic stress reactions and of their mental status. On returning criticism was that they had contributed to the knowledge of mental reactions through telling their experiences, but without receiving any services in return. One of the survivors took education as a theologian and became a chaplain. After he had been researched for thirty years he finally said no. He felt like he had contributed to numerous academic degrees, but never experienced anything in return[9].

There are several studies of long-term reactions after the accident (Holen, 1993, 1991, 1990; Holen, Weisaeth, 1983; Holgersen, 2011). The accident has resulted in considerable research as well as clinical experience with post-traumatic reactions. However, there are also an increasing awareness that there are many who are influenced by the accident that health and social services do not know. Sometimes, that is because they find researcher as intruding and unnecessary, because of lack of confidence in research and researchers at other times because they want to leave the experience and feel like research will open old wounds that are healed and sometimes because they are not known or cannot be found.

Measurable symptoms of stress are naturally reduced with time for most (Green, Lindy Grace, Gleser, Leonard, Korol, Winget, 1990; Holgersen, 2011; Lundin, Jansson, 2007; Neria, Nandi, Galea, 2008; Norris, Freidman, Watson, 2002), but certainly not for all. There are those that struggle over time and sometimes have increasing problems. Research show that some have continuous mental reactions and sometimes specific post-traumatic reactions (Holgersen, 2011, p. 53).

There exist many experiences and research about how it is to live with traumatic experiences over long-periods of time (Neria, Nandi, Galea, 2008; Norris, Friedman, Watson, 2002; Norris, Friedman, Watson, Byrne, Diaz, Kaniasty, 2002). Research on war veterans is one example of such research (Bramsen, van der Ploeg, 1999). Research on the victims of big oil industrial accidents is another example (Morgan, Scourfield, Williams, Jasper, Lewis, 2003).

9 Interview: *Theis Salvesen*, 13.11.2015, by Marie Smith-Solbakken and Tord Fanti Paulsen.

Both researchers and clinicians agree that we need to understand reaction on extreme situations as potentially life-long (Blank, 1993; Davidson, Foa, 1993). Some post-traumatic reactions will appear after considerable time. What triggers reactions will vary greatly among them can be new stressful situations, deteriorated health, loss of close ones, other emotionally stressful situations with family members.

Even if no one wants to experience a disaster such happenings might be a turning-point in life that can contribute to positive development. The seriousness of what happened might create a consciousness of what is important in life. Quite some describe that they after an accident gain an increased awareness of what is important in life (Zoellner, Maercker, 2006; Weihe, Smith-Solbakken, 2012).

Treatment and various kinds of clinical intervention and assistance can be connected to research, but most often is not. In case of treatment intervention most of those interviewed emphasized the short-term perspective and often the total lack of long-term perspective in treatment. Those who have problems with their memories and post-traumatic reactions emphasize that they are returning challenges. Time does not heal the wounds of trauma (Amir, Lev-Wiesel, 2003; Askvold, 1976/1977). Treatment is mostly about learning how to cope with loss, understand own-reactions and being able to live together with others (Johannesson, Lundin, Hultman, Lindam, Dyster-Aas, Arnberg, Michel, 2009). Thus, quite some treatment is like existential counselling traditionally made by churches and theologians.

Research on long-term effects need to be connected to offer of treatment, assistance and clinical consultations. As a rule, research should not be started without having a plan for how to gain access to treatment, assistance and clinical consultations. Treatment also need to have a long-term perspective and if possible be based upon stable long-term personal contacts. Most experience a great stress from continuous changing personal contacts.

The State of readiness of society

Today crises intervention is a well-established tradition of work within the different professions that can be involved in helping victims and others in case of big disasters and accidents. All Norwegian municipalities have routines for crises intervention and have organized crises intervention teams. However, since some of the municipalities are rather small with only a few hundred citizens, the state of professionalism and the expertise available will vary greatly.

At the time of the Alexander Kielland accident such work was much less organized and there were few routines. The head-master at the small school in Førdesfjorden were seven fathers died, told us in an interview of the uncertainty

about how he as the headmaster and the teachers should handle the situation; "We did not know if we should talk about the accident or not, or if the school should be a free-zone that avoided talking about the accident, it was sort of an unplowed field. There were no one to lean on."[10].

Municipalities, employers, schools, health and social work professionals had different and often very personal approaches to how to help. In the small community of Førdesfjorden the local chaplain Per Nordbø was the main worker. He was supported by lay-members of his congregation. He worked without counting hours and did, in the opinion of members of the congregation, a tremendous effort under great personal strain.[11] Førdesfjorden was a small coastal rural community were many men worked in the local shipyard in the town of Haugesund just north of Stavanger in western Norway.

However, there were local variations in the southeastern faced coastal areas – in Norway called Sørlandet or the Southern land – employers took a more active role than in other parts of the country[12] In the small island community of Berland in Askøy outside of Bergen in western Norway co-workers and the trade union leader organized together with neighbours, friends and other locals to help those who lost a family member[13]. In this community the church little involved, the health and social services were not involved and information of death came from the police after news was received through media[14].

A relative in the town of Sandefjord just south of Oslo asked for having just one policeman as a contact. The police in Stavanger, a long distance from her town, oversaw the rescue work ashore. The Stavanger police department changed their routines due to the request to have stable continuous contacts for the relatives[15]. Later the need for continuity in personal contacts with family members is well established as a standard routine, whenever possible.

---

10 Interview: *Martin Hartvig Waage* (head master) and *Gro Waage* (teacher) the 22.12.2014 by Marie Smith-Solbakken and Tord Fanti Paulsen.

11 Interview: *Gunnar Kartveit* (Diaconial worker – Kateket-Tysvær and Førresfjorden diocese) 31.12.2015. by Marie Smith-Solbakken. Interview: *Sigve Djursvoll* (sexton), *Aud Førland* (Chairwomen of the congregatio and secretary of the local school Førre skole), Interview *Haldis Alsaker* (Diaconial worker). Førdesfjorden, 4.1.2016 by Marie Smith-Solbakken and Tord Fanti Paulsen. Interview *Marie Elisabeth Steensnæs Nordbø* (Organist in the local church – Førre kirke and the wife of the chaplain Per Nordbø) the 4.1.2016. Djursvoll (No publication year: 78–80). Clementsen (2014)

12 Interview: *Ove Anderson* 24.11.2015 by Marie Smith-Solbakken, Hans-Jørgen Wallin Weihe and Tord Fanti Paulsen. Interview: *Svein Samuel Krossen* 3.2.2016 by Marie Smith-Solbakken. Interview: *Kirsten Fjellstad* 26.1.2016 by Marie Smith-Solbakken.

13 Interview 4.2.2016 by Marie Smith-Solbakken. Interview *Gunnar Guttormsen* 5.2.2016 by Marie Smith-Solbakken. Interview: *Nils Berland* 4.2.2016 by Marie Smith-Solbakken. Interview *Lars Sørhaug* 4.2.2016. by Marie Smith-Solbakken. Interview *Asbjørn Berland* 4.2.2016 by Marie Smith-Solbakken.

14 Interview: Liv Iren Berland by Marie Smith-Solbakken.

15 Interview: *Bengt Jacob Rode* 5.2.2016 by Else M Tungland and Marie Smith-Solbakken.

The Alexander Kielland accident hit a country unprepared for a catastrophe of that size. The accident resulted in increasing focus upon how to take care of families and other close relations and the importance of co-operation between families and the authorities. In the private sector the accident resulted in similar focus. The Norwegian national network of support groups was an important driving force in developing such co-operation.

In rescue services, the health and social sector, the police and church it was established routines for giving information to close ones. Both the immediate crises response and the long-term perspective was focused. Other countries have had a similar development of services and co-operation. The Norwegian national network of support groups[16] has been an important political pressure group as well in close co-operation with similar organizations in other countries.

Crises intervention have established better routines after the accident (Bisson, Roberts, Macho, 2003). However, long-term follow-up remains a great challenge and is likely to remain a challenge. Both internationally and nationally there are established routines for catastrophe psychiatry and handbooks and manuals for routines (Ursano, 2007). The knowledge of post-traumatic reactions has resulted in substantially better strategies for taking care of those with such problems (Friedman, Keane, Resick, 2007). At the same time we are increasingly aware that it is not possible to know about the full extent of people influenced by such disaster and that trauma is often affecting families and communities for several generations. We must settle with making services available and to give repeated information.

Most of those involved in the accident had some short-term reactions, but we know that a number had long-term and repeated problems. We also know that research has focused upon those directly involved in the accident and not included others influenced by the accident. Research from the Piper Alpha accident give similar information.

Rescue workers, professionals or others, were highly motivated even if they found the rescue work hard and a tough experience (Thoresen, Tonnessen, Lindgaard, Andreassen & Weisaeth, 2009). An important lesson is the need to prepare those involved in such operations for the long-term emotional effect and how to deal with memories.

The degree of readiness in safety precautions in society is both a question of politics and available resources. In the case of the oil-sector it is a question of cost in search of welfare for the whole of society as well as profit for the private sector and consequences in case of accidents (Ryggvik, 1999). Part of the issue is the training and preparedness of professionals. In small a community those being helpers are often alone with little or no training. Sometimes, like the example of the case of a chaplain in a small congregation like Førdesfjorden, the helper will be under great and continuous strain. In other case's helpers

16 In Norwegian «Det nasjonale nettverk av støttegrupper».

will be part of a larger team. However, most important is to support the network of family members and others. Those will always play a crucial part of the long-term follow up and they will be the ones most often to be there in case of post-traumatic reactions.

The families and the network

It is obvious that what happens to a person involves others in the network emotionally. When we care about others we will be emotionally influenced with what happens with them. Children and juveniles are at a stage in life where they are dependent upon their parents and having a parent killed is a particularly difficult both from the view of practical issues and emotional. However, in many cases the most difficult part was not the one lost, but living with and relating to family members, like a mother, in grief. We have many informants describing parents severely emotionally affected[17]. Children do grow up, but the emotional strain is sometimes continuing and affecting the next generation as well. One example is a mother who lost her father as a child. After having established her own family with her own children she committed suicide severely depressed and longing to be united to her father that died in the accident. Her husband and her children described how her depressions, grief and finally suicide affected the whole family years after the accident[18].

There are great variations how families adapt both emotionally and practically (Hafstad, Gil-Rivas, Kilmer, Raeder, 2010). Even if both employers, insurance, unions and the public emphasized economic compensation there were cases of economic problems and those not fitting into the categories made for compensation (Brunswig, 1983). There were also those who were so traumatized that they withdrew from work and did not seek any compensation.

Family members supporting each other is operating in a long-term perspective. Family is family for the rest of the life. Professional do not represent the same kind of stability and long-term relationships.

Those we know about and the numerous unknown

Working with memories from war we have several times encountered "significant others" living geographical distant from the war action. One of our example is a young girl contacting us about her grandmother living in the USA. Her

17 See Interviews with Asbjørn Berland; Ole Guttorm Ihme; Maia Skomedal; Theis Salvesen.
18 Interview Ole Andreas Kjelland by Marie Smith-Solbakken.

grandmother came from Ireland and had boyfriend before she got married who got killed in Norway. He was crew member on an airplane that was shot down in southeastern Norway. His grave, which the family never had been able to visit was on a small churchyard in a rural community. Her grandmother, who was a widow, very much wanted to see a picture of the grave before she died. The strong emotional bonds to the man she never married was well acknowledged in the family and the old lady had lived a good life. Still, the trauma of old age was not being able to honor her boyfriend who died in 1943.

Most of those that died in the Alexander Kielland accident were young men. Many of tthose that died were in their twenties. Some of them had girlfriends no one knew about. In a funeral in 2015 one of us was told about a middle-aged lady who had had a boyfriend that died in the accident. *It really marks mother* said the lady who told the story. Then she continued, *It marks us all, but most of all my father*. Her father was in another occupation living in the northernmost part of the country. As the husband he had been living with the pain of his wife of losing a boyfriend he never knew. The daughter who told the story was proud of her father having lived with the grief of his wife for 35 years. It was a story of pain inflicted before the storyteller was born, but that had been of great impact in her life.

Neither clinicians nor researchers will be able to get the complete picture of all the memories and strains in the life of others. We influence each other and we are influenced by others. The example of the love of the mother before she got married to her present husband is in no way unique. There are numerous such examples and we also have several them from those who lived through the Second World War.

Our contacts and research has been from one family to another from one individual to another. We have used a sort of snowballing approach. Quite often we have spoken to one person who introduced us to the next. Thus, we have been able to get in touch with people not contacted by researchers. Many of them has never prior spoken to each other about the accident and their memories. Several have spoken about the silence connected to their own grief and their difficulty of speaking together about emotional issues. Still, that does not mean that they have not interacted. Often emotional issues have been dealt with in physical ways, working together, walking on long trips, following daily life routines, taking care of each other, eating meals together, tending animals or relating to a dog or a cat. Professional health and social workers often overlook the importance of daily life and for many a cat on the lap is good therapy.

Those we have overlooked

«I saw my father's name listed on TV. I did not know that he was at work in the North-Sea at the time, however he had taken the watch for a colleague" said one

of those we interviewed. She was totally un-prepared and thought her father was safe ashore. As she told her story she had never been part of the research after the accident and never been offered any kind of help or treatment. The situation after the accident was confusing, records were not available and sometimes lost. Some of the people expected to be on the platform had not been able to travel due to weather conditions[19]. Others were not supposed to be on the platform, but had to be there because of weather conditions or other reasons[20].

In case of big disasters situations are often confusing. Priorities is to be made and rescue operations is to be given priority. Thus, the concern of relatives ashore is a minor concern.

The different kind of trauma

Longitudinal research has been done with a variety of trauma. Some of the first research was on survivors of concentration camps. The cause of the stress was evil intentions or deeds by others (Eitinger, 1964); Eitinger, Strøm, 1973). Soldiers in battle have the possibility of fighting, concentration inmates do not. In Norway research has been focusing on civilian sailors in war (Egede-Nissen, 1978).

Terror is different from war trauma and civilian accidents. Terror often target unprepared civilians in seemingly peaceful societies. The terror in Paris in November 2015with 130 killed and in Norway in 2011 with 77 killed are examples. In both cases what can be labeled as evil intentions resulted in death and destruction.

The Alexander Kielland accident was not caused by evil intention. However, there are speculations of human error and lack of personal action. The platform was constructed to withstand the conditions of the North-Sea and it did not. The report of the accident commission gives the official explanation of the accident. However, many of those involved do not trust the conclusions of the commission. For quite some the greatest trauma was and is still today that they regard the accident as un-solved[21].

Accidents often happen unexpected. However, there are situations where we know about the risk of accident and death. In shipping and fishing we expect accidents (Dyregrov, Gjestad, 2003), and we know that some industrial work can be dangerous (Weisaeth, 1989a, 1989b). We know about the danger of fire, traffic and natural-disaster; however, we do not expect them to happen (Dyregrov, Frykholm, Lilled, Broberg, Holmberg, 2003).

19 Sverre Karl Kristensen muntlig opplysning; Lennart Lundholm muntlig opplsyning.
20 Kian Reme oral information to Marie Smith-Solbakken.
21 Interview Øyvind Reve by Marie Smith-Solbakken.

The former prime minster of Norway Oddvar Nordli asked if the victims in the accident was a too high price for the welfare created by the oil-sector. Many of those in positions of authority and decisions in the non-governmental business, in trade unions and public administration asked themselves related questions. Some of them had great problems with their role as administrators and decision-makers after the accident. A daughter of a manager told who her father who was ashore and responsible for several workers that died never recovered. The accident influenced the whole family[22].

The challenge of living with decisions that in retrospect were wrong is great and particularly so when the result is a disaster causing the loss of life[23]. Rolf Wiborg, an engineer with the operating responsibility for Ekofisk, the oilfield, the night of the accident tells about how he and others in similar position, live with that experience. The challenge of feeling of personal responsibility and for some the feeling of guilt is difficult.

Trauma as an identity

Some of those interviewed described how the accident totally dominated life even years afterwards. The identity of those individuals seems to circle around the experience of the traumatic incident. Research from other accidents have shown that there are some individuals who will get the trauma as their identity (Amir, Lew-Wiesel, 2003; Askevold, 1976; Berntsen, Rubin, 2007). In one of the families the children and the husband described such a reaction from the mother/wife[24]. In the case it seemed to be an individual reaction that was understood as a great challenge later resulting in the mother/wife death among the relatives.

However, there are also those that experience strong expectations of continued grief from others. One of the widows described such expectations. Only after the local chaplain told her that it was acceptable to be happy even after she had lost her husband did she manage to break the role of the grieving widow. She had not thought that possible and experienced the acceptance and the authority of the chaplain as crucial to get into another identity[25].

Individual personality as well as social context can greatly influence the identity and mental status (Taylor, Brown, 1998; Taylor, Kemeny, Reed, Bower,

22 The daughter do not wish to be identified, but her identity is known to the authors.

23 Interview with Rolf Wiborg.

24 Interview: *Ole Andreas Kjelland med barn*. Hidra, by Marie Smith-Solbakken, Hans-Jørgen Wallin Weihe and Tord Fanti Paulsen. Interview: *Eva Jess*, Egersund, by Marie Smith-Solbakken, andTord Fanti Paulsen.

25 Interview: *Hjørdis Hagen*, Lillesand by Marie Smith-Solbakken and Hans-Jørgen Wallin Weihe.

Gruenwald, 2000). Many of those affected by the accident came from small coastal communities, some of them with strong religious traditions and values. Thus, the authority of a chaplain would be much higher than in more secular communities.

Resilience

The ability to be able to cope with great emotional and physical stress is defined as resilience (Borge, 2010). There are many people that seem to able to continue life without problems even after great trauma and extremely difficult conditions (Bonnano, 2004; Bonnano, Galea, Bucciarelli, Vlahov, 2006; Rutter, 1985). The level of resilience can be rather different from one individual to another. In some occupations, such as in some selected military forces, individuals are selected according to their ability to handle great stress. At the Alexander Kielland platform they had no such selection.

However, even in the general population there are many who have a great degree of resilience. Some researchers conclude after analyzing data from several mayor catastrophes, that health and social professionals have underestimated the general level of resilience in the population (Bonnano, 2004; Bonanno, Galea, Bucciarelli, Vlahov, 2006).

However, even if those directly affected do not describe post-traumatic reactions or reactions after an accident that does not mean that relatives or other close ones do not have reactions. In several cases we also experience that spouses and children describe reactions that those who have been in the accident do not acknowledge. Sometimes children of those that have been in the accident describe reactions even if there are not described reactions for the person who has been in the situation[26].

Salutogenese

Aaron Antonovsky (1923–1994) developed the concept of salutogonese to describe factors giving good mental and physical health (Antonovsky, 1987, 1979; Hanson, Cederblad, 1995; Walseth, Malterud, 2004). He developed the theory from the experiences of a small group of females who had been through tough

26 Interviee: *Håkon Jarl Hansen*, Karmøy, Undated. Marie Smith-Solbakken and Else Tungland. Interview: *Gunnar Øvrebø*, Haugesund, undated. Interview: *Torunn Falk* and *Anne Margrethe Falk*, undated. Marie Smith-Solbakken and Tord Fanti Paulsen.

stress, but still functioned as well as females not having experienced such stress in their lives (Eriksen, Lindström, 2006). His focus is the opposite of patogonese which is the study of what creates sickness or pathology. In his interpretation each individuals «sense of coherence» (SOC) is crucial to good health and focus on the following elements;

- Comphrensibility (The understanding of life and the ability to predict what will happen),
- Manageability (The belief that oneself or with the help of others will be able to handle challenges),
- Meaningfulness (Experiencing life as interesting and as source of fulfillment).

Each individual physical as well as mental health can in such a perspective be influences by how we view our ability to influence life, understand life and cope with challenges of life. People can in the perspective of Antonovsky influence their own health by gaining an understanding of what creates good health and active involvement. Clinicians as well as others need to focus on what creates good health rather than the causes of bad health.

A culture that supports positive participation in meaningful activities, give possibilities and actively support physical activity as well as giving basic economy and welfare will contribute to good health. In the interviews it was striking differences in how the those interviewed the support of their families as well as local communities. In some small coastal communities there were traditions of community assistance in case of accidents. In one case a widow was helped by neighbors who finished her half-built house and gave her considerable practical assistance.

Treatment

Not everyone welcome psychological ore psychiatric help after an accident (Weisaeth, 2001; Weihe, Smith-Solbakken, 2012). We also do not know that such intervention is not always necessary and helpful (Bonnano, 2004; Bonanno, Galea, Bucciarelli, Vlahov, 2006). There are great differences in what kind of support exist in and in individual resilience.

The existential and spiritual dimension

There are few institutions that encounters so many people in grief as churches. In Norway the dominant religious organization was in 1980 the State Evangelical Lutheran Church which today is the Norwegian Evangelical Lutheran

Church. Chaplains of the Church has traditionally had the role of taking contact with the family in case of accidental or sudden death. Most of those who lost family members in the Alexander Kielland accident were informed of the death by a chaplain.

Belief in God can be of comfort facing the fact of sudden death. Further the support and community of the Church seem to contribute to being able to handle existential crises (Marecker, Herrle, 2003). However, sometimes religious belief might develop into destructive thinking and an urge to communicate or be part of after-life. In our interviews one the families described a family member who committed suicide as part of an urge to join a father who was killed in the Alexander Kielland accident. However, most of those interviewed who emphasized the religious dimension, focused on the positive aspects of a Christian belief and the support of the Church. In the small community of Førresfjorden, particularly hard struck by the accident, the Church was described as a mayor support after the accident.

In Førresfjorden, the local chaplain managed both to make the right dignified and respectful sermon for the funeral and a long-term follow up of the families as well as organizing others in support of those who lost their close-ones.

Nationally a radio broadcasted sermon just after the accident turned out to have importance. The broadcast came the morning after the accident, before the number of fatalities were certain, and at a particularly crucial time, for those who lost one of their close ones. Even 35 years after the sermon is remembered as important.

The search for explanations and the need for acknowledgment

In retrospect many experienced the Alexander Kielland accident as a system failure (Bignell, Fortune, 1984). It was in their experience an accident that never should have happened. Those controlling equipment, safety and constructions failed. Equipment used for the rescue operation either failed or were not available. A large scale public investigation tried to find answers and focused upon faulty welding in a small, but important part of the construction. Series of changes in routines, rules and regulations as well as constructional changes, new safety equipment and training procedures came after the accident.

Many of the analysis were technical and hard-science analysis of sea and weather conditions (Haagensen, 1985). There were safety analysis of human interaction with technology and in high-stress traumatic conditions as well as juridical reports (Brunswig, 1984). In media there were extensive coverage of the accident, which to this date is the largest industrial accident that has happened in Norway (Hovden, 1981; Hovden, Vinje, 1983). The presentations focused mostly on the causes of the accident and the fate of individuals. Those

involved in the rescue operation and later police investigations published their own reports (Hovedredningssentralen, 1980; Stavanger Politikammer, 1983).

Both the Rescue Service and the Police reported what functioned as well as what did not function. For both services contact with families were important and well-acknowledged part of their services.

Interviewing survivors, family members and others involved it is striking that many emphasize the need to be acknowledged for living with the experiences from the accident. The same is true for those born after the accident, but who have grown-up with the experience. The shared experience of the accident has not only been negative. For quite some the shared experience has contributed to strong family and friendship ties. The need for acknowledgment, to be seen by others is important for most people (Weihe, 2012, 2007).

Both the King and the Prime minister emphasized national sharing, the importance of solidarity and the loss both for individuals as well as local communities and the nation. Both in Norway and United Kingdom several individuals were acknowledged for their efforts during the rescue operations. However, there were many anonymous heroes not acknowledged. A number of those affected by the accident describes the silence and lack of acknowledgement in their local communities. It is difficult to speak about grief and in many cases, it seems to be little tradition of speaking about grief outside of the formalities of the organized funerals.

At the time of the accident it was considerable media attention, some experienced the attention of media as an acknowledgement, while others experienced it as intruding and traumatic. The returning interest of media, at anniversaries or emotional histories presented in the public, remain to be an emotional issue for many. Reactions vary from finding the interest of the press as intruding and painful to be of help and acknowledging pain and grief. In some cases, media gave information of death, before authorities, employers or the church. The sensitivity of the news reader was important to many of those thus informed.

Even in the long-term perspective what happened just after the accident, the words spoken and the silence, who was acknowledged and who was not seen seem to affect the lives of those involved. Further those who experience that the causes of the accident have not been found seem to continue to struggle with the lack of acceptable answers (Smith-Solbakken, Kongsnes, Ellen, Tungland, Else, Weihe, Daatland, 2016; Paulsen, Smith-Solbakken, 2017).

Knowing the right answer

When we know the result, it is easy to identify the result certain identifiable triggering events like the trauma of a big accident or war. We understand the trauma and will see later life problems as a result. Still, that is not necessarily

right. After all few humans have lives without problems or challenges. Even humans with happy families well-functioning social relations and good living conditions sometimes develop mental and somatic health problems. All of us will be influenced by our experiences and more so of trauma, still many of our problems might have appeared even without those experiences.

We all need to make sense of our lives and we all need to face a life continuously changing. Health and social workers need to relate to individuals who have a past and we need to be aware of trauma in the past, but most of all to make people relate to the present.

References

Amir, M., & Lev-Wiesel, R. (2003). Time does not heal all wounds: quality of life and psychological distress of people who survived holocaust as children 55 years later. *Journal of Traumatic Stress*, 16 (3), 295–299.

Antonovsky, A. (1987). *Unravelling the mystery of health.* San Fransico: Josey Bass Publishers.

Antonovsky, A. (1979). *Health, Stress and Coping*. San Fransico: Josey Bass Publishers.

Askevold, F. (1976/1977). War Sailor syndrome. *Psychotherapy and Psychosomatics,* 27 (3–6), 133–138.

Berntsen, D. & Rubin, D.C. (2007). When a trauma becomes key to identity: Enhanced integration of trauma memories predicts posttraumatic stress disorder symptoms. *Applied Cognitive Psychology,* 21 (4), 417–431.

Berntsen, D. & Rubin, D.C. (2006). The centrality of event scale: a measure of integrating a trauma into one's identity and its relation to post-traumatic stress disorder symptoms. *Behaviour Research and Therapy*, 44 (2), 219–231.

Bignell, V. & Fortune, J. (1984). *Understanding Systems Failures*. Manchester: Manchester University Press.

Bisson, J.I. & Roberts, N. & Macho, G.S. (2003). Service innovations: The Cardiff traumatic stress initiative: an evidence-based approach to early psychological intervention following traumatic events. *Psychiatric Bulletin*, 27 (4), 145–147.

Blank, A.S. (1993). The Longitudinal Course of Posttraumatic Stress Disorder. I Davidson, J.R.T. & Foa, E.B. (Redaktører) (1993). *Posttraumatic Stress Disorder: DSM IV and Beyond*. Washington, D.C.: American Psychiatric Press Inc. Side 3–22.

Bonnano, G.A. (2004). Loss, trauma and human resilience. Have we underestimated the human capacity to thrive after extremely aversive events ?, 59 (1), 20–28.

Bonnano, G.A. & Galea, S. & Bucciarelli, A. & Vlahov, D. (2006). Psychological resilience after disaster: New York City in the aftermath of the September 11th terrorist attack. *Psychological Science,* 17 (3), 181–186.

Borge, A.I.H. (2010). *Resiliens: Risiko og sunn utvikling* (2. utg.). Oslo: Gyldendal Akademisk.

Bramsen, I., & van der Ploeg, H.M. (1999). Fifty years later: the long-term psychological adjustment of ageing world War II survivors. *Acta Psychiatrica Scandinavica*, 100 (5). 350–358.

Brunswig, P. (1984). *Rettslige problemer som følge av Alexander Kielland ulykken. Nordisk institutt for sjørett.* Oslo: Sjørettsfondet.
Clementsen, S.H. (2014, 9/4): Sokneprest i Norheim, nekrolog Per Arnulf Nordbø, Haugesund Avis. http://www.h-avis.no/minneord/minneord/per-arnulv-nordbo/s/2-2.921-1.8375460 Downloaded 18.10.2017
Davidson, J.R.T. & Foa, E.B. (Redaktører) (1993). *Posttraumatic Stress Disorder: DSM IV and Beyond*. Washington, D.C.: American Psychiatric Press Inc.
Dessingue, A. & Ryckbusch, O. & Smith-Solbakken, M. & Oddone, P. & Tomasek, M. & Weihe, H.J.W (2011). Dunkirk. City of Memories. Stavanger: Hertervig Akademisk.
Dessingue, A. & Smith-Solbakken, M. & Weihe, H.J.W (2009). *Sola Wargraves. Memories from the War*. Stavanger: Hertervig Akademisk.
Djursvoll, Sigve (No publication year). "Sokneråd og kyrkjelyd" i Førresfjorden sokneråd: *Guds hus og himlens port Førdesfjorden kyrkje 100 år, side 78–80*.
Drew, I. & Sognli, H. & Smith-Solbakken, M. & Weihe, H.J.W. (2011). *Silent Heroes. Operation Freshman.* Stavanger: Hertervig Akademisk.
Dyregrov, A. & Frykholm, A.M. & Lilled, L. & Broberg, A.G. & Holmberg, I. (2003). The Gotheborg discotheque fire, 1998. *Scandinavian Journal of Psychology*, 44 (5), 449–457.
Dyregrov, A. & Gjestad, R. (2003). A maritime disaster: reactions and follow-up. *International Journal of Emergencey Mental Health*, 5 (1), 3–14.
Egede-Nissen, A. (1978). Krigsseilersyndromet. *Tidsskrift for den Norske Lægeforeningen*, 98, 469.
Eggen, Bernt Gundersen (1980). *Nordsjøtragedien*. Oslo: Pax.
Eitinger, L. (1964). *Concentration camp survivors in Norway and Israel*. Oslo: Universitetsforlaget.
Eitinger, L. & Strøm, A. (1973).*Mortality and morbidity after excessive stress: a follow-up investigation of Norwegian concentration camp survivors*. Oslo: Universitetsforlaget.
Enghaug, A. & Lønning, P.S. (1980). *Alexander Kielland KATASTROFE i Nordsjøen*. Oslo: Dreyers forlag.
Eriksson, M. & Lindström, B. (2006). Antonovsky's sense of coherence scale and the relationship with health: A systematic review. *Journal Epidemical Community Health*; 60. Side 376–381.
Friedman, M.J. & Keane, T.M. & Resick, P.A. (2007). *Handbook in PTSD.* New York: The Guilford Press.
Fædrelandsvennen (2010, 27/3) Mayday! Mayday! Kielland velter. 30 år siden Kielland katastrofen. *Fædrelandsvennen lørdagsbilag*. Forside, side 8–17.
Galea, S. & Nandi, A. & Vlahov, D. (2005). The epidemiology of post-traumatic stress disorder after disasters. *Epidemiologic Reviews*, 27 (1), 78–91.
Gersons, B.P. & Carlier, I.V. (1992). Post-traumatic stress disorder: the history of a recent concept. *British journal of Psychiatry*, 161 (6), 742–748.
Green, B.L. & Lindy, J.D. & Grace, M.C. & Gleser, G.C. & Leonard, A.C. & Korol, M. & Winget, C. (1990). Buffalo Creek survivors in the second decade: stability of stress symptoms. *American Journal of Orthopsychiatry*, 60 (1), side 43–45.
Haagensen, P.J. (1985). *Skadeanalyse etter Alexander Kielland havariet*. Oslo: Norske Sivilingeniørers forening.
Hafstad, G.S. & Gil-Rivas, V. & Kilmer, R.P. & Raeder, S., (2010). Parental adjustment, family functioning, and posttraumatic growth among Norwegian children and

adolescents following a natural disaster. *American Journal of Orthopsychiatry*, 80 (2), 248–257.
Hanson, K. & Cederblad, M. (1995). Salutogen familieterapi. *Fokus på familien*, nr. 1, 1995.
Holen, A. (1993). The North Sea Oil Rig Disaster. I Wilson, J.P. & Raphael, B. (Redaktører) (1991). *International Handbook of Traumatic Stress Syndromes*. New York: Plenum Press. Side 471–478.
Holen, A. (1991). A longitudinal study of the occurrence and persistence of post-traumatic health problems in disaster victims. *Stress Medicine*, 7, 11–17.
Holen, A. (1990). *A long-term outcome study of survivors from a disaster: The Alexander L. Kielland disaster in perspective*. Oslo: Universitet I Oslo.
Holen, A. & Sund, A. & Weisæth, L. (1983). *Alexander L. Kielland-katastrofen 27. Mars 1980*. Oslo: Universitet i Oslo, Division for Disaster Psychiatry.
Holgersen, K.H. (2011). *Survivors in their third decade after the North Sea oil rig disaster of 1980. Thesis for the degree of Philosophiae Doctor*. Trondheim: Norwegian University of Science and Technology, Faculty of Medicine Department of Neuroscience. (Avhandling nr 467 i medisin fra Universitet i Trondheim).
Horwitz, M. (1976). *Stress response syndromes*. New York: Jason Aronson.
Hovedredningssentralen Sør-Norge (1980). *Boligplattformen Alexander Kielland havari i Nordsjøen.* Stavanger: Hovedredningssentralen Sør-Norge.
Hovden, J. (1981*). Avisenes behandling av ulykken med boligplattformen Alexander Kielland.*
Hovden, J. & Vinje Kjell, E.A. (1983). *Disaster journalism, the newspaper coverage of the Alexander Kielland plattform accident.* Oslo: Yrkeslitteratur.
Johannesson, K.B. & Lundin, T. & Hultman, C.M. & Lindam, A & Dyster-Aas, J. & Arnberg, F., & Michel, P.O. (2009). The effect of traumatic bereavement on tsunami-exposed survivors. *Journal of Traumatic Stress,* 22 (6), 497–504.
Johansen, T. (2005). Kielland en varslet storulykke. *Petromagasinet,* nr. 1 2005, 28 årgang, side 12–28.
Kindingstad, T. & Hagemann, F. (2002). *Norges Oljehistorie*. Stavanger: Wigestrand.
Kowalczyk, J.R. (2012). *„Wisława Szymborska"*. culture.pl.
Kvendseth, S.S. (1988). *Funn! Historien om Ekofisks første 20 år*. Stavanger: Phillips.
Lundin, T. & Jansson, L. (2007). Traumatic impact of fire disaster on survivors – a 25-year follow-up of the 1978 hotel fire in Boras, Sweden. *Nordic journal of Psychiatry,* 61 (6), side 479–485.
Maercker, A. & Herrle, J. (2003). Long-term effect of the Dresden bombing: Relationships to control beliefs, religious belief, and personal growth. *Journal of Traumatic Stress,* 16 (6), side 579–587.
Malt, U.F. & Weisaeth, L. (1989). Disaster psychiatry and traumatic stress studies in Norway. History, current status and future. *Acta Psychiatrica Scandinavica,* 80 (Supplement 355), 7–12.
Michel, P.O. & Lundin, T. & Otto, U. (2001). *Psykotraumatologi*. Lund: Studentlitteratur.
Morgan, L. & Scourfield, J. & Williams, D. & Jasper, A. & Lewis, G. (2003). The Aberfan disaster: 33-year follow-up of survivors. *British Journal of Psychiatry*, 182 (6), 532–536.
Myers, C.S. (1915). A contribution to the study of shell shock. *Lancet*, 316–320.
Neria, Y. & Nandi, A. & Galea, S. (2008). Post-traumatic stress disorder following disasters: a systematic review. *Psychological Medicine*, 38 (4), side 467–480.

Norris, F.H. (2006). Disaster research methods: past progress and future directions. *Journal of Traumatic Stress,* 19 82), 173–184.
Norris, F.H. & Elrod, C.L. (2006). Psychosocial Consequences of Disaster. I Norris, F.H., Galea, S., Friedman, M.J. & Watson, P.J. (Redaktører) (2006). *Methods for Disaster Mental Health Research*. New York: The Guilford Press. Side 20–42.
Norris, F.H. & Galea, S. & Friedman, M.J. & Watson, P.J. (Redaktører) (2006). *Methods for Disaster Mental Health Research*. New York: The Guilford Press.
Norris, F.H. & Friedman, M.J., & Watson, P.J. (2002). 60.000 disaster victims speak: Part II. Summary and implications of the disaster mental health research. *Psychiatry*, 65 (3), side 240–260.
Norris, F.H. & Friedman, M.J. & Watson, P.J. & Byrne, C.M. & Diaz, E. & Kaniasty, K. (2002). 60.000 disaster victims speak: Part I. An empirical review of the empirical literature 1981–2001. *Psychiatry*, 65 (3), side 207–239.
Næsheim, T. & Moan, T. & Bekkevik, P. & Øveraas, S. & Kloster, A. (1981). «Alexander Kielland» *ulykken. NOU 1981:11*. Oslo: Justis- og politidepartementet.
Paulsen, T. & Smith-Solbakken, M. (Editors) (2017). *Råolje. Alexander L. Kielland ulykken. Ringene i vannet*. Stavanger: Hertervig Akademisk.
Quarantelli, E.L. (1978). *Disasters: theory and research*. London: Sage.
Rutter, M. (1985). Resilence in the face of adversity. Protective factors and resistance to psychiatric disorder. *British Journal of Psychiatry*, 147 (6), side 598–611.
Ryggvik, H. (1999). *Fra forbilde til sikkerhetssystem i forvitring*.
Santor, D.A. & Bagby, R.M. & Joffe, R.T. (1997). Evaluating stability and change in personality and depression. *Journal of Personality and Social Psychology,* 73 (6), 1354–1362.
Smith-Solbakken, M. & Kongsnes, E. & Tungland, E.M. &Weihe, H.J.W & Daatland, C.D. (2016). *Råolje. «Alexander L. Kielland» ulykken. Hendelsen, etterspillet og hemmelighetene.* Stavanger: Hertervig Akademisk.
Smith-Solbakken, M. & Weihe H.J.W. (2013, 2. juni). Flyktningen som ga oss håpet og kunnskapen. *Psykopp Nytt*, side 46–51.
Sund, A. (2008). *Historien om katastrofepsykiatrien som nytt fagområde i Norge*. Sessvollmoen: Forsvarets Sanitet.
Tagesen, D. (1983). *"Kielland" fra havari til snuing*. Stavanger: Dreyer Bok.
Taylor, S.E., & Brown, J.D. (1998). Illusion and well-being: A social psychological perspective on mental health. *Psychological Bulletin*, 103 (2), 193–210.
Taylor, S.E. & Kemeny, M.E., Reed, G.M., Bower, J.E. & Gruenewald, T.L. (2000). Psychological resources, positive illusions, and health. *American Psychologist,* 55 (1), 99–109.
Thoresen, S. & Tonnessen, A. & Lindgaard, C.V. & Andreassen, A.I. & Weisaeth L. (2009). Stressful but rewarding: Norwegian personnel mobilised for the 2004 tsunami disaster. *Disasters,* 33 (3), 353–368.
Tønnesen, S. & Knutsen, T.W. (1983). *Politiets undersøkelse av Alexander Kielland etter at den var snudd*. Stavanger: Stavanger Politikammer.
Ursano, R.J. (2007). *Handbook of disaster psychiatry*. Cambridge: Cambridge University Press.
Van der Kolk, B.A. (2007). The History of trauma in Psychiatry. I Friedman, M.J., Keane, T.M. & Resick, P.A. (2007). *Handbook in PTSD.* New York: The Guilford Press. Side 19–36.

Van der Kolk, B.A. & Weisaeth L. & van der Hart, O. (1997). History of trauma in psychiatry. I Van der Kolk, B.A., McFarlane, A.C., & Weisaeth L. (Redaktører). (1997). *Traumatic Stress.* New York: Guilford Press. Side 47–74.
Van der Kolk, B.A. & McFarlane, A.C. & Weisaeth L. (Redaktører). (1997). *Traumatic Stress.* New York: Guilford Press.
Weihe, H.J.W. (2007). *Taushet, stillhet og kjærlighet*. Stavanger: Hertervig Akademisk.
Weihe, H.J.W. (2007). *Empati og etikk.* Oslo: Abstrakt forlag.
Weihe, H.J.W. (2004). *Sosialt arbeids historie*. Oslo: Gyldendal Akademisk.
Weihe, H.J.W. & Smith-Solbakken, M. (2016). *Litteraturoversikt over Alexander Kiellandulykken.* Draft manuscript.
Weihe, H.J.W. & Smith-Solbakken, M. (2012). *Sorg. Kjærlighetens pris er sorgen.* Stavanger: Hertervig Akademisk
Weisaeth L. (2002). The European history of psychotraumatology. *Journal of Traumatic Stress,* 15 (6), 443–452.
Weisaeth L. (2001). Acute posttraumatic stress: nonacceptance of early intervention. *Journal of Clinical Psychiatry*, 62 (Supplement 17), 35–40.
Weisaeth L. (1989 a). The stressors and the post-traumatic stress syndrome after an industrial disaster. *Acta Psychiatrica Scandinavica Supplementum,* 80 (Supplement 355), 25–37.
Weisaeth, L. (1989 b). A study of behavioural responses to an industrial disaster. *Acta Psychiatrica Scandinavica, 80 (Supplement 355), 13–24*.
Weisaeth, L. (1984). *Stress reactions to an industrial disaster: an investigation of disaster behavior and acute post-traumatic stress reactions, and a prospective, controlled, clinical and interventive study of sub-acute and long-term post-traumatic stress reactions*. Oslo: Universitet I Oslo.
Weisaeth, L.T. & Malterud, K. (2004). Salutogonese og empowerment i allmennmedisinsk perspektiv. *Tidsskrift for den norske lægeforening,* nr. 1. Side 8.
Weisaeth, L. & Mehlum, L. (Redaktører). (1993). *Mennesker, traumer og kriser*. Oslo: Universitetsforlaget.
Wilson, J.P. & Raphael, B. (Redaktører) (1991). *International Handbook of Traumatic Stress Syndromes*. New York: Plenum Press.
Yehuda, R. & McFarlane, A.C. (1995). Conflict between current knowledge about posttraumatic stress disorder and its original conceptual basis. *American Journal of Psychiatry*, 152 (12), 1705–1713.
Zoellner, T. & Maercker, A. (2006). Posttraumatic growth in clinical psychology – A critical review and introduction of a two component model. *Clinical Psychology Review*. 26 (5), 626–653.

Marie Smith-Solbakken

professor
University of Stavanger
4036 Stavanger
Postboks 8600 Forus, Norway
e-mail: marie.smith-solbakken@uis.no

Hans-Jørgen Wallin Weihe

professor,
Inland Norway University of Applied Sciences
2418 Elverum Postboks 400, Norway
e-mail: h-j.wallin.weihe@inn.no

DOI: 10.23734/mcs.2018.1.143.158 **nadesłany:** 23.01.2018 r. – **przyjęty:** 10.06.2018 r.

JUSTYNA PILARSKA | Uniwersytet Wrocławski, Polska

Metodologie indygeniczne w kontekście badań wrażliwych kulturowo

Indigenous methodologies in the context of culturally sensitive research

Streszczenie

Artykuł ten porusza zagadnienie metodologii indygenicznej, która wpisuje się w szerszą refleksję nad emancypacyjnym paradygmatem badań jakościowych, zorientowanych na lokalne, kulturowo zróżnicowane społeczności. Autorka przedstawia źródła oraz cechy charakterystyczne metodologii indygenicznych, wskazując na ich konkretne przejawy w ramach projektów badawczych z Australii, Kanady i Nowej Zelandii o społeczno-kulturowej proweniencji. W kontekście praktycznym refleksje te mogą posłużyć za inspirację dla kulturowo wrażliwych (dotyczących mniejszości kulturowych lub społeczności wykluczonych), idiograficznych projektów badawczych, wzbogacając nie tylko warsztat badacza, lecz także przyczyniając się do zwiększenia pola świadomych wyborów metodologicznych socjologów, pedagogów, etnografów i innych przedstawicieli europejskich nauk społecznych i humanistycznych.

Słowa kluczowe: metodologia indygeniczna, społeczność autochtoniczna, badania jakościowe, paradygmat

Summary

This article tackles the issue of indigenous methodology, which is a part of a wider reflection over emancipatory paradigm within qualitative inquiry, oriented at local, culturally diverse communities. The author presents the origins and typical features of indigenous methodologies, pointing to their specific exemplification within research designs originating from the social and cultural realm of New Zealand, Australia and Canada. In practical terms, this article can provide an inspiration for the culturally sensitive, idiographic research projects, enriching not only the workshop of a researcher,

but also contributing to the widening of the scope of selecting methodology for sociologists, pedagogues, ethnographers and other representatives of the European academia.

Keywords: indigenous methodology, autochthon community, qualitative research, paradigm

Wstęp

Jako badacze światów społecznych (i kulturowych) pierwszą z decyzji, jaką podejmujemy przed realizacją badań, jest wybór metodologii. Jak się jednak często okazuje, wybór ten podyktowany jest potrzebą dopasowania metodologii do zainteresowań badawczych, choć – jak można dostrzec w literaturze na temat indygenicznych badań – pojawia się argument, iż taka motywacja związana z wyborem metodologii nie uwzględnia interesów grup i społeczności, które planuje się zbadać (por. Smith, 1999, Kurtz, 2013). W dobie narastających społecznych (migracyjnych) i ekonomicznych kryzysów warto jednak pochylić się nad samą istotą dobru metodologii i tego, jak w konsekwencji wpływa to na członków społeczności, z którymi prowadzimy badania. Niestety w ramach standardowych namysłów nad doborem metodologii, a w konsekwencji metod i technik gromadzenia i przetwarzania danych, rzadko kiedy podejmujemy kwestię tego, co takie badania mogą zmienić w życiu tych społeczności, czy w ogóle do pozytywnej zmiany mogą się przyczynić i jak „obejdziemy" się z tą wrażliwą materią, jaką jest wnikanie w osobisty, społeczno-kulturowy świat badanych. Co prawda, w ramach paradygmatu krytycznego (nauk społecznych) można mówić o podejściu „adwokacyjnym" (*advocacy*) (Rubin & Babbie, 2009, s. 37), ale poza dyskursem feministycznym i teorią gender jest to de facto rzadko wykorzystywane podejście w naukach społecznych.

Mając na uwadze, iż metoda badawcza jest powszechnie definiowana jako zbiór procedur dotyczących zbierania i przetwarzania danych, za pomocą których wytwarzana jest nowa wiedza (Corbin & Strauss, 2008), nie sposób zapomnieć, iż poprzedza taki dobór określone osadzenie w paradygmacie, co w konsekwencji zaważa na naturze tychże metod i technik gromadzenia, przetwarzania i upowszechniania wyników badań. Według Normana Denzina i Yvonny Lincoln (2005), przed badaczem uprawiającym badania jakościowe otwiera się holistyczna, „kinestetyczna" droga wiodąca do wypracowania własnego warsztatu. Indygeniczna metodologia wydaje się wtórować takim przesłankom, jako że opisują ją takie cechy, jak holizm, intersubiektywność, elastyczność i pragmatyzm. W konsekwencji, Marlene Brant Castellano (2000) identyfikuje cechy powiązane z indygeniczną wiedzą jako pochodzące z doświadczenia, holistycznego poznania oraz ustnego przekazu wiedzy. Z kolei Leanne Simpson (2000) podkreśla, iż „musimy wyjść poza wykorzystywanie paradygmatów i metod, które są kulturowo odpowiednie, i skierować się ku

paradygmatom i metodom, które są kulturowo nieodłączne" (2000, p. 169). Do tak zorientowanych metodologii można zaliczyć metodologie indygeniczne, które osadzone w lokalnym kontekście kulturowym posługują się epistemologią, ontologią i aksjologią właściwością nie tyle światopoglądowi badacza, ile idiograficznej specyfice badanych społeczności i kultur.

Biorąc pod uwagę powyższe, niniejszy artykuł dotyczy podstawowych cech i roli metodologii indygenicznych w bieżącym dyskursie nauk społecznych, z uwzględnieniem korespondujących (lub wspólnych) charakterystyk indygenicznych metodologii i badań jakościowych, implikujących postawę zaangażowanego badacza. Inspiracją do powstania artykułu był dla autorki jej pobyt badawczy latem 2017 roku w ośrodkach kulturalno-edukacyjnych australijskiej społeczności aborygeńskiej w Nowej Południowej Walii (Sydney) i stanie Wiktoria (Melbourne). Kwerenda biblioteczna oraz rozmowy z pracownikami naukowymi MIT (School of Global, Urban and Social Studies, RMIT University) stały się dla autorki asumptem do zapoznania czytelnika z niezwykle wyjątkowym, kulturowo wrażliwym i emancypacyjnym podejściem do badanych światów kulturowych i ich społecznych reprezentantów.

Refleksje te mogą posłużyć za punkt wyjścia do szerszej refleksji nad wartością włączania lokalnych, idiograficznych epistemologii i w konsekwencji sposobu projektowania badań jakościowych, które nie tylko wzbogacą istniejący dyskurs, lecz także przyczynią się do uprawomocnienia jak dotąd marginalizowanych społeczności. Nie musi to być odległy geograficznie i kulturowo kontekst. Metodologia indygeniczna może bowiem inspirować badaczy mniejszości etnicznych i narodowych w europejskim kręgu cywilizacyjnym i obejmować na przykład Romów, muzułmanów z Europy Południowo-Wschodniej (Boszniacy), uchodźców z kontynentu afrykańskiego, Czeczenów, itp., a więc społeczności funkcjonujące często na marginesie głównego nurtu kultury (zachodnio)-europejskiej[1].

Istota i źródła metodologii indygenicznej

Światopogląd, jaki ukierunkowuje planowane badanie, można za Johnem Creswellem skategoryzować w cztery grupy, tj. postpozytywizm, konstruktywizm, aktywizm i pragmatyzm (Creswell, 2013, ss. 31–37). Biorąc pod uwagę charakterystykę metodologii indygenicznych, najbliższym im światopoglądem jest

1 Na potrzeby niniejszego opracowania definiuję badania wrażliwe kulturowo jako projekty, które uwzględniają podmiotowość i równouprawnienie członków społeczności, która jest w powszechnym dyskursie na danym terenie (państwo, pogranicze, strefa przejściowa) mniejszością narodową, etniczną wyznaniową, a więc podatną na praktyki asymilacyjne lub dyskryminacyjne grupy większościowej.

konstruktywizm[2], w którego ramach według Michaela Crotty'ego (1998) znaczenia są konstruowane przez uczestników sytuacji społecznych, którzy w ramach tych kontaktów dokonują ich interpretacji. Co więcej, jednostki wchodzą w kontakt z otaczającym światem i nadają mu sens z własnej perspektywy historycznej oraz kulturowej. Zbliżony do indygenicznego rozumienia świata ogląd można odnaleźć również w światopoglądzie aktywistycznym, w myśl którego osobiste zaangażowanie w badania ma charakter rekursywny (lub dialektyczny) i zmierza do wprowadzenia zmian w praktyce (Kemmis & Wilkinson, 1998). W konsekwencji badania mogą przyczynić się do zmiany statusu badanych w kierunku „wyzwolenia z ograniczeń dostrzegalnych w mediach, języku, procedurach pracy i w zasadach funkcjonowania instytucji oświatowych" (Kemmis & Wilkinson za: Creswell, 2013, s. 35). Niemniej jednak, według Lindy T. Smith (1999), podstawowe zasady badań społecznych nadal pozostają pod wpływem kolonializmu i imperializmu (p. 1). Ergo, jak twierdzi Randall Jimerson (2007), w kontekście na przykład indygeniczej archiwizacji (dotyczy to tzw. Pierwszych Nacji) problemem nie jest fakt, iż własna historia społeczności autochtonicznych została zapomniana, ale to, że nigdy nie została spisana, nagrana i zachowana (p. 267). W krytycznej ocenie tego zjawiska niektórzy formułują dość kategoryczne stwierdzenia, iż „od początku kolonialnych wysiłków istniał potężny bodziec do przekształcenia europejskiego etnocentryzmu w naukowy rasizm" (Trouillot, 1995, s. 77). Ten radykalny argument można jednak zobrazować historycznie merytorycznymi przykładami, kiedy to europejscy kolonizatorzy opisywali „odkrycie" Nowego Świata „posuwając się do przyporządkowania autochtonicznych grup ludności do krajobrazowej flory i fauny[3] (Smith, 1999). Z oglądem takim koresponduje teza Edwarda Saida, iż aby imperialne siły mogły zabezpieczyć i utrzymać władzę przez kontrolowanie informacji, które zostały zachowane na temat kolonizowanych społeczności, rozmyślnie spowodowano archiwalną lukę przez pomijanie lub zatajanie idei podbitych ludów (1978). Wtóruje temu Michael Foucault (za: Reid, 2013) sugerując, iż władza pochodzi z drobiazgowego gromadzenia danych na temat „skolonizowanych", przez co kolonizujący wzmacniali swoją pozycję będąc „dysponentami określonej, stronniczej i uprzedmiatawiającej wiedzy o Innych. Procesom takim dodatkowo przypisywano „szlachetny" motyw „ocalenia artefaktów i kultur z rozpadu i zniszczenia" (Smith, 1999, s. 61). Ten paternalistyczny pogląd, z kolei, mniej lub bardziej intencjonalnie uderzający w mniejszości kulturowe, uprawomocnia

2 Indygeniczna badaczka Leanne Simpson z kolei (2000) wyjaśnia, że postpozytwistyczne podejście koresponduje z teorią społecznej konstrukcji wiedzy, zgodnie z którą wiedza jest społecznie skonstruowana, interakcje społeczne kształtują jej podstawę, a jednostki doświadczają świata na swój indywidualny sposób. Stąd też wiedza zmienia się w czasie, zaś różnice w strukturze władzy powodują komodyfikację (przeobrażenie) wiedzy.

3 Dopiero w 1967 roku rdzenni mieszkańcy Australii zostali wykreśleni z Księgi Fauny i Flory i zostali uznani za ludzi posiadających własną wolę (sic!).

promowanie konkretnych narracji historycznych i podtrzymywanie dominujących struktur władzy" (Gilliland, 2011, s. 195).

Przeciwwagą dla tak dyskryminacyjnych narracji i dyskursu jest indygeniczność[4], w której autochtoniczni badacze odnajdują epistemologiczne antidotum. Dlatego też, podczas gdy w postkolonialnych i postpozytywistycznych projektach badawczych lokalna wiedza, praktyki społeczne i zwyczaje społeczności lokalnych stanowią barierę lub wyraz „egzotycznych" wątków na marginesie procesu badawczego, w metodologii indygenicznej są jego epistemologicznymi, ontologicznymi i aksjologicznymi podstawami.

Pomimo kulturowego pluralizmu w obrębie współczesnych światów społecznych, klasyczne metodologie badawcze zakorzenione są w dużej mierze w zachodniej tradycji i „znajdują schronienie" w obrębie szkół wyższych (Wilson 2008)[5]. Ten indygeniczny badacz sugeruje, że dominację badań zakorzenionych w zachodnich tradycjach można dookreślić czasowo w cezurze lat 1770–1990, obejmujących następujące etapy: *Terra Nullius* (europejskie obserwacje ziemi i podbijanych terenów), tradycjonalizacja (badania promujące kolonialny dyskurs na temat „nieludzkości" ludów rdzennych), asymilacjonizm (badanie „problemu indiańskiego"), oraz wczesne badania aborygeńskie (akademickie badania nad autochtonicznymi społecznościami) (ibidem, s. 39). Według Shawn Wilsona podejścia badawcze zakorzenione jedynie w zachodnich rozumieniach dominowały do lat 90. XX wieku, choć dyskurs dotyczący ich niepowodzeń pojawił się w już latach 70. XX wieku, katalizując pojawienie się indygenicznych nauk jako dyscypliny (por. Cook-Lynn, 1997; Deloria, 1998).

Ważnymi argumentami na rzecz uwzględnienia indygenicznych form wiedzy i prowadzenia badań są te, przytaczane m.in. przez Christophera Jocksa (1996) i Douglasa Morgana (2003), podkreślające niebezpieczeństwo odnoszenia indygenicznych systemów wiedzy do standardów zachodniej wiedzy (lub nauki), do których granic na siłę musiałby się dopasować. Tym bardziej że metodologia indygeniczna jest ze swej natury holistyczna i obejmuje teorię, podejście badawcze, określony etos i sprecyzowane metody, tj. obserwację uczestniczącą, wywiad nieustrukturyzowany lub częściowo skategoryzowany, analizę dyskursu, posługiwanie się metaforą itp. Według Lany Ray[6] u podstaw indygenicznych, autochtonicznych metodologii leżą antyopresyjne i antykolonialne przesłanki. Dlatego też indygeniczna metodologia może zawierać autochtoniczną wiedzę,

4 Termin „indygeniczy" oznacza tyle, co tubylczy, lokalny, rdzenny, autochtoniczny. Słowo pochodzi z późnołacińskiego *indigena*, dosłownie oznaczającego 'wrodzonego', 'urodzonego w danym miejscu'.

5 Shawn Wilson jest członkiem indygenicznej społeczności Opaskwayak Cree z terytoriów północnej Manitoby w Kanadzie, a obecnie przewodzi centrum badań na uniwersytecie Southern Cross we wschodniej Australii (Gnibi College of Indigenous Australian Peoples).

6 Pracownik naukowy kierująca działem badań i polityki Stowarzyszenia Kobiet-Autochtonek Ontario.

ale nie jest to wymagane, by uważać ją za metodologię indygeniczną[7]. Z tego powodu też indygeniczni badacze, jak Margaret Kovach (2007), Cora Weber-Pillwax (2001) i Shawn Wilson (2008) opierają swoje prace na autochtonicznym koncepcie względności, wzajemności i intersubiektywności kulturowych wartości. Wilson (2008), którego studia badawcze podporządkowane są indygenicznemu paradygmatowi Australii i Kanady definiując badania jako ceremonię, utrzymuje, iż mogą one (jak ceremonia), budować silne relacje międzyludzkie i więź ze sobą samym. Z kolei jak pisze Weber-Pillwax, „każda metodologia będzie odpowiadać moim celom w badaniach, jeśli pozwoli na płynność, która może obejmować społeczny albo kulturowy kontekst, w którym zdecyduję się działać, nie przekraczając granic osobistej integralności (Weber-Pillwax, 2001, p. 172). Wspomniany Wilson (2008) używa obserwacji uczestniczącej i wywiadów jako metody gromadzenia danych, podkreślając, iż są one zgodne z ontologią, epistemologią i aksjologią lokalnego (i indygenicznego zarazem) paradygmatu. Utrzymuje on, że obserwacja uczestnicząca jest zgodna z indygenicznymi systemami wiedzy, ponieważ to jest działanie ukierunkowane, związane z bezpośrednimi relacjami, budujące więź między uczestnikami badań, a wywiady pozwalają na wzajemne dzielenie się doświadczeniem (2008). Zatem, mimo że indygeniczne metodologie wykorzystują „zachodnie" metody, tj. powstające w ramach eurocentrycznej i anglosaskiej tradycji naukowej, to co sprawia, że są „autochtoniczne", to przede wszystkim podporządkowanie się pryncypiom uznawanym w kręgu indygenicznego systemu wiedzy. Doświadczenia badawcze Donny L.M. Kurtz to inny przykład łączenia „zachodniej" teorii naukowej o charakterze eksplikatywnym lub deskryptywnym z indygenicznym podejściem badawczym (Kurtz, 2013). Ta kanadyjska, metyska badaczka z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej wykorzystuje kluczowe feministyczne podejście, partycypacyjne działania i fenomenologiczne perspektywy, jako że „oddają one głos" (s. 219) tym, którzy uczestniczą w badaniach[8].

Niemniej jednak indygeniczne metodologie wykorzystują interpretacyjne, a także krytyczne i emancypacyjne teorie w ten sposób, tworząc pomost między światem badaczy autochtonicznych i „zachodnich". Warto jednak pamiętać, że dekolonizujące metodologie „nadają pozycję uprzywilejowaną indygenicznej wiedzy, głosom, doświadczeniom, refleksjom i analizom ich społecznych, materialnych i duchowych uwarunkowań" (Rigney za: Smith, 2005, s. 87). Dlatego też, projektując badania w społecznościach autochtonicznych, należy na każdym ich etapie uwzględniać lokalne zaangażowanie w planowanie, implementację i rozwiązania złożonych procesów zachodzących w tego

7 W tym kontekście, pojęcie „autochtoniczny" jest używane strategicznie, tj. by odzwierciedlić status badanych społeczności w sieci relacji władzy.

8 Niemniej jednak według niektórych badania narracyjne, postkolonializm, poststrukturalizm, i teorie gender osadzone są w zachodnim dyskursie badawczym o kolonialnej proweniencji (Makokis, 2008).

typu społecznościach (Kurtz, 2013, s. 219). Jednakże z perspektywy epistemologicznej wiedza indygeniczna sięga daleko za kulturowe, historyczne i geograficzne przestrzenie świata materialnego (Dei, Hall, & Rosenberg, 2000), wyraźnie akcentując duchowość przeżyć. Taka wiedza w konsekwencji obejmuje głębsze rozumienie i intuicyjność w doświadczaniu świata, włączając w to werbalny i pozawerbalny przekaz, holistycznie rozumienie natury, metafizyczne nauczania płynące ze snów, wizji i ceremonii, podkreślając związek między wszystkimi żyjącymi elementami ziemi i wszechświata (Dei et al., 2000; Jiménez-Estrada, 2005; Kovach, 2005, 2009). Podobnie jak Castellano (2000), Goerge Cajete (2000) wskazuje na rolę wiedzy intuicyjnej, mitu, ustnego przekazu i duchowości w generowaniu wiedzy indygenicznej.

Warto podkreślić, że nie ma jednej definicji indygenicznej wiedzy (czy też metodologii), jako że jest to holistyczna perspektywa, która nie czyni rozróżnień między sztuką, nauką, religią a filozofią (Brown& Strega, 2005). Jest to bowiem „kumulatywny zbiór wiedzy i przekonań, przekazywany z pokolenia na pokolenie w ramach transmisji kultury, a dotyczący związków miedzy wszystkimi żywymi istotami (włączając w to ludzi) ze sobą nawzajem i ich środowiskiem" (Battiste & Henderson, 2000, s. 42). Te rozległe systemy wiedzy obejmują przeszłość, teraźniejszość i przeszłość ludzi, łącząc ich w tych wymiarach z innymi stworzeniami, środowiskami i Stwórcą [...] (Weber-Pillwax, 2004, s. 17). Jak pisze Margaret Kovach, prekursorka włączania metodologii dekolonizujących w główny dyskurs naukowy (również świata „zachodniego"), w badaniach indygenicznych z ludnością autochtoniczną najważniejsze jest, by po realizacji badań więcej „oddać lokalnej społeczności, niż od niej wziąć" (Kovach, 2005, s. 30). Może w tym pomóc paradygmat „4 R's" Verny Kirkness i Ray'a Barnhardta (1991), który wyznacza aksjologiczne ramy badań w oparciu o szacunek (*respect*), trafność (*relevance*), wzajemność (*reciprocity*) i odpowiedzialność (*responsibility).* Dzięki tym zasadom badania mogą nie tylko dostarczyć adekwatnej wiedzy na temat lokalnych kultur i społeczności, lecz także cały proces badawczy podporządkowany zostanie pryncypiom etycznym uprawomocniającym badanych, przyczyniając się w dalszej perspektywie do emancypacyjnego wymiaru badań korespondujących z priorytetami sprawiedliwości społecznej i podmiotowości. Kovach (2005) sugeruje, że jeśli badacz chce osadzić swój projekt w indygenicznym dyskursie, musi swoje praktyki opierać na relacyjności, kolektywności i metodach jakościowych (w rozumieniu europocentrycznej nauki). Od samego początku badawczych dociekań należy więc korzystać z wiedzy, doświadczenia i wsparcia lokalnej społeczności, nawet na etapie dookreślenia pytań badawczych (Kurtz, 2013, s. 220, Smith, 1999, s. 120). Tak zorientowane badania, jak konstatuje Linda Smith (1999), pozwalają przeorientować wyjściowe pytanie, to znaczy czyim interesom służą te badania społecznie, kulturowo, ale także politycznie. Stąd też w Kanadzie na przykład funkcjonujący protokół badawczych pryncypiów OCAP (*Ownership, Control, Access and Possession*) (Schnarch, 2004), który wymaga od badaczy przestrzegania zasad

dostępu do badań, kontroli ich toku, oraz posiadania pełnych praw do przekazywanej wiedzy ze strony lokalnej społeczności. Innymi słowy, badacz jest jedynie rzecznikiem i kanałem komunikacyjnym (pośrednikiem), a nie właścicielem pozyskanej w toku badań terenowych wiedzy na temat życia członków lokalnych społeczności. Pomimo że te prerogatywy pochodzą z perspektywy Pierwszych Narodów, są również adekwatne i mogą zostać zastosowane w przypadku autochtonicznych społeczności na całym świecie (Schnarch, 2004).

Znaczenie indygeniczności ujawnia swą ważkość szczególnie w kontekście metodologii. Zrozumienie istoty indygenicznego podejścia do badań może pozwolić na zastosowanie doświadczeń społeczności indygenicznych i wiedzy tradycyjnej w nietradycyjnym kontekście, tj. w ramach badań akademickich. Lana Ray w swoim artykule „Deciphering the indigenous in indigenous methodologies" (2012) wyróżnia w ramach metodologii indygenicznej strategiczną metodologię indygeniczną, i konwergencyjną. Pierwsza w dużej mierze koresponduje z teorią krytyczną, motywowaną antykolonialnymi i antyopresyjnymi programami, a także wysiłkami na rzecz nawiązania sprawiedliwych relacji z państwem. Drugi typ to metodologia, która stosuje szerokie rozumienie rzeczywistości, i gdzie następuje gromadzenie faktów i organizowanie ich w porządku logicznym, właściwe dla tradycyjnych systemów wiedzy, wszystko zaś motywowane przesłankami dekolonizacyjnymi i wysiłkami na rzecz inkluzji społeczności zagrożonych kulturowym wykluczeniem. W obrębie obu kategorii zachodzi zgodność co do tego, że nie działają one wyłącznie w zasięgu tradycyjnych systemów wiedzy, ale w mariażu zachodnich (typowo konwergencyjnych) i tradycyjnych systemów. W tym miejscu warto podkreślić, że „tradycyjna" wiedza nie jest terminem zamiennym z indygeniczną. Wiedza indigeniczna, „mimo presji jakiej taka społeczność jest poddawana w celu integracji z większością społeczeństwa państwa narodowego (którego są obywatelami), nadal posiada swoje własne, indywidualne cechy kulturowe" (Viergever, 1999, s. 333)[9]. Z kolei społeczności lokalne „nie muszą posiadać tożsamości kulturowej, wyróżniającej się cechami od większości społeczeństwa, a przy najmniej nie do tego stopnia, jak w przypadku ludności indygenicznej" (ibidem). Rozumienie indygenicznej metodologii wyraża się przez to przyjęciem rozumienia świata autochtonicznych członków społeczności i wykorzystaniem tego rozumienia jako myśli przewodniej w projektowaniu i prowadzeniu badań.

Jacqueline Archibald (1995) charakteryzuje podejście zorientowane indygenicznie jako holistyczne i kontekstowe, podkreślające niezależność, poleganie na swoim wewnętrznym potencjalne (badacza), a także szacunek wobec indygenicznych, holistycznych systemów wiedzy (Rigney, 1999; Wilson, 2001). Dlatego też badania osadzone w metodologii indygenicznej winny być motywowane etycznie, dostosowane kulturowo i krytycznie ewaluowane. Tak zorientowane badania stwarzają szansę na zmianę stereotypowej optyki ludności

9 Metysi, Innuci, Samowie, Maorysi, itp.

autochtonicznej, nierozerwalnie kojarzonej z „problemem" (Estey, Kmetic, & Reading, 2008). Linda Smith (1998) w „Decolonizing Methodologies" – opracowaniu będącym kamieniem milowym dla indygenicznego dyskursu jako części dyskursu akademickiego – podkreśla, że przytłaczająca większość projektów badawczych w naukach społecznych i humanistycznych osadzona jest w tradycji zachodniej, podczas gdy badania (wciąż) (post)pozytywistycznie konceptualizowane są jako obiektywny akt, zaś paradygmaty badawcze często używają hierarchicznych założeń, które uprzywilejowują zachodnią wiedzę. Smith utrzymuje, że badania nie są „niewinne" ani obiektywne, ale mają miejsce wewnątrz określonych politycznych i społecznych systemów. Z tego faktu z kolei wynikają określone konsekwencje metodologiczne, a więc epistemologiczne, aksjologiczne i ontologiczne reperkusje. Przeciwwagą dla tak politycznie uwikłanych projektów badawczych w duchu neokolonializmu mogą być emancypacyjne projekty indygeniczne, uprawomocniające lokalne społeczności i ich tożsamość społeczno-kulturową.

Przykłady indygenicznych metodologii

Indygeniczne metodologie, podobnie jak indygeniczna pedagogika, wyrażane są konkretnym podejściem naukowowo-badawczym, które bazuje na holistycznych systemach wiedzy, włączając w to, na przykład zasady *Lil'wat*[10] (Ritenburg et al., 2014, s. 70), a więc energię i dynamikę grupy, odpowiedzialność za własny rozwój, poszukiwanie wewnętrznej równowagi, docenienie wartości dysonansu i niepewności dla rozwoju osobistego, oraz ważkość zachęty i wsparcia kolektywnego w uczeniu się (por. Sanford, Williams, Hopper, & McGregor, 2012, pp. 23–24).

Według Michaela Foucaulta, istnieją „pewne fundamentalne kody kultury, które warunkują wobec jednostek określone empiryczne porządki, z którymi jednostka będzie miała do czynienia, i które dadzą jej poczucie bezpieczeństwa" (Foucault 1989, s. 37). To sformułowanie można odnieść do *tikanga* Māori, która definiuje życiową praktykę Maorysów[11]. Badania w ramach *kaupapa* Māori obejmują tradycyjne przekonania i etykę (Henry & Pene, 2001, s. 236) i opierają się na paradygmacie wzajemności, ponieważ w myśl holistycznej wizji świata *tikanga*, pewne elementy wracają do ludzi, od których dana wiedza pochodzi. W Nowej Zelandii metody badawcze teorii nauk Māori są powszechnie

10 Tzw. Pierwszy Naród Lil'wat (the Mount Currie Indian Band) to autochtoniczna ludność na południu Gór Nadbrzeżnych, kanadyjskiej prowincji Brytyjskiej Kolumbii.

11 W literaturze dotyczącej konkretnych idiograficznych projektów wykorzystujących metodologię indygeniczną dużo miejsca zajmuje dyskurs Māori, tzn. autochtonicznej grupy etnicznej Nowej Zelandii.

używane w ramach różnych dyscyplin akademickich, na przykład przez Lindę Smith (1999), Roberta Bishopa (1996), Grahama Smitha (1999, 2005) i Georginy Stewart (2007). Jako metodologia postrzegana z zachodniej (postkolonialnej) perspektywy, teoria Māori ignoruje wyjaśnienie (funkcja eksplanacyjna) jako zasadniczy cel prowadzenia badań, zaś sam projekt jest „uznaniowy", tj. badacz sam określa sposób przekazu wiedzy, często używając metafory na etapie przetwarzania i upowszechniania badań. Teorię Māori (*kaupapa*) można wytłumaczyć dosłownie jako maoryski sposób działania. Walker wyjaśnia, że tak indygenicznej teorii nie należy rozkładać na części pierwsze, bo jest to raczej domena dekonstruktywnego sposobu opisu rzeczywistości Pākehā[12] i, jak stwierdza, „nie próbuję odtworzyć ostatecznej natury kaupapa Māori, bo jest ona nieograniczona" (1996, s. 118). Innymi słowy, teoria Māori jest „holistyczną filozoficzną strukturą opartą na *tikanga*, wykorzystującą rutynowe metody, które towarzyszyły Maorysom podczas dojrzewania, i były przekazywane przez ich przodków (*tipuna*) (Walker, ibidem). Z kolei maoryski, indygeniczny badacz Graham Smith (2005) sugeruje, że *kaupapa* Māori jest „teorią transformatywnej praktyki", która w obliczu dominującego kulturalnego systemu „poszukuje przestrzeni dla zrównoważonego istnienia systemów wiedzy Māori, obejmując lokalne sposoby bycia, myślenia, działania i mówienia" (s. 23). Smith (2005) wyjaśnia dalej, że *kaupapa* Māori to narzędzie, które ma radzić sobie z neoliberalną ekonomią, odpowiadać na scjentyzm, identyfikować linearne myślenie problematyczne i zwracać uwagę na transformatywną praktykę (ibidem). Pod tym względem, nawet jeśli strategiczne indygeniczne metodologie nie wchodzą w bezpośrednią zależność z tradycyjnymi systemami wiedzy, mogą być narzędziem generowania przestrzeni dla włączenia lokalnych, idiograficznych opisów rzeczywistości do dyskursu nauk społecznych i humanistycznych.

Jednym z przykładów takich międzyepistemologicznych mariaży jest „indygeniczny feminizm", który bada relacje między kolonializmem, rasizmem i seksizmem (Green, 2007, s. 27). W konsekwencji, indygeniczna feministyczna metodologia tworzy przestrzeń dla analiz i dekonstrukcji tych trzech niekorzystnych dla podmiotowości kobiet zjawisk, tak „aby szacunek do aborygeńskich mieszkanek mógł zostać odtworzony i utrzymany" (Green 2007). Stąd też w indygenicznej teorii feministycznej pojawiają się popularne zachodnie teorie, jak teoria krytyczna i postkolonializm, które pozwalają uwzględnić problem braku równowagi w relacji władzy, której doświadczają kobiety ze środowisk indygenicznych w konsekwencji kolonializmu, seksizmu i rasizmu. Na przykład Rauna Kuokkanen (2007) wykorzystuje postkolonialną feministyczną analizę do badania doświadczeń kobiet Sámi, pokazując, jak łączenie ramy pojęciowej feminizmu i postkolonializmu pozwala na zbadanie opresyjnego uwarunkowania rasizmu, tożsamości etnicznej, klasy, płci i seksualności w kontekście lapońskim.

12 Mieszkańcy Nowej Zelandii nienależący do społeczności Maorysów oraz niemający w tej grupie etnicznej korzeni.

Innym ciekawym, autochtonicznym przykładem indygenicznej epistemologii jest paradygmat Anishnaabe[13], w którym przyjmuje się, że wiedza nie jest pozyskiwana jedynie przez społeczne stosunki, ale nacisk położony jest również na duchowość, co wywodzi się z przekonania, że podstawa wiedzy nie jest społeczna, ale duchowa, zaś różnica pomiędzy wiedzą pozyskaną społecznie a duchowo ma konsekwencje w podejściu do niej. Z powodu swojego społecznego istnienia, postpozytywiści rozumieją wiedzę i akt jej osiągnięcia jako indywidualny proces, podczas gdy w indygenicznym oglądzie wiedza „należy do wszechświata i jesteśmy jedynie jej tłumaczami – interpretatorami" (Wilson, 2008, s. 33). Negocjowalność wiedzy w paradygmacie Anishnaabe dotyczy świadomości wymiany wiedzy, tego, co jest podzielane, co ma znaczenie, i kiedy będzie dzielonym doświadczeniem. Ważne jest, by przeprowadzający wywiad miał kontrolę nad tokiem rozmowy i pozwolił na zaistnienie „duchowej świadomości" (Wilson, ibidem). W kontekście epistemologii Māori Linda Smith wyjaśnia, że taka metodologia „jest celową praktyką, związaną z planowaniem, przewidywaniem i inkluzją, jest zaangażowaniem w walkę" (Smith, 1999, s. 186). Innym przykładem strategicznej metodologii autochtonicznej są prace Rigney'a (1999), który w swoich refleksjach kładzie nacisk na związek między badaniami a polityczną walką lokalnych społeczności o uprawomocnienie i emancypację, podtrzymując polityczną integralność w badaniach autochtonicznych poprzez związek badań z oporem politycznym grup dyskryminowanych (Rigney, 1999). W strategicznych indigenicznych metodologiach, nieindygeniczne systemy wiedzy są dopuszczalne, jeśli korzystnie działają na lokalne, antyopresyjne projekty, stąd też sprawdzają się w podejściach emancypacyjnych (krytyczne i partycypacyjne badania w działaniu[14]) i dekonstruktywnych (poststrukturalne i postmodernistyczne projekty), które mogą być częścią postpozytywistycznego dyskursu (Lather w Smith, 1999). Dlatego też na przykład, metodologia *kaupapa* Māori wykorzystuje teorię krytyczną (Fleras, 2004; Smith, G., 2005; Smith, L. 1999) i postmodernizm (Fleras, 2004). Zatem teorie, które są osadzone w zachodnim światopoglądzie, są skonceptualizowane jako indygeniczne, jeśli zawierają w sobie autochtoniczne cechy przez odkrywanie i analizowanie źródeł ucisku i tworzenie forum dla pluralistycznego dyskursu. Pam Colorado (1988) w pracy „Native Science" ukazuje z kolei konwergencyjny rodzaj indygenicznej metodologii, wyjaśniając, że jest to bikulturowy model badawczy zakorzeniony w autochtonicznej epistemologii, która używa procesów powiązanych z partycypacyjnymi badaniami. Colorado (1988) sytuuje w konsekwencji swoje badania w następnych czterech sposobach poznania: uczucia, „historyczne teraz",

13 Anishinaabe to lud, z którego wywodzi się wiele plemion Indian Ameryki Północnej (algonkińska grupa językowa) obszaru Wielkich Jezior.

14 Na przykład, we wspólnocie indygenicznej Lake Helen Reserve (Red Rock First Nation), termin *Kinoo'amaadawaad Megwaa Doodamawaad*, można przetłumaczyć 'oni uczą się od siebie sobą podczas działania' (Cormier, 2010). Oznacza to więc sposób myślenia o zaangażowaniu w badania zorientowanych na współzależność, wzajemność i wspólną konstrukcję wiedzy w działaniu.

medytacja (i modlitwa) jako forma terapeutyzacji (w toku badań) oraz osobiste relacje. Jej metoda ma format wywiadu, ponieważ stwarza fizyczną przestrzeń do badań w obrębie tych epistemologicznych podstaw.

Biorąc pod uwagę osadzenie metodologii indygenicznych w autochtonicznych, lokalnych źródłach wiedzy oraz ich uprawomocnienie wobec uczestników badań, można w kontekście strategii jakościowych odnaleźć wspólną płaszczyznę tak zorientowanych badań. Oba podejścia bowiem dążą do uchwycenia doświadczeń i interakcji w ich naturalnym kontekście, podczas gdy doprecyzowanie przedmiotu badań jest dokonywane w jego toku wraz z uczestnikami (depozytariuszami wiedzy), zaś sam badacz stanowi istotną część procesu badawczego (przez wnoszone doświadczenie), dokonując immersji na wzór etnograficznych projektów terenowych.

Podsumowanie

Podjęcie refleksji nad indygenicznymi metodologiami związane jest z krytyką dotychczasowej metodologii badawczej, szczególnie dominującej w naukach społecznych, uprawomocniającej uniwersalizm wiedzy i jej (domniemanie) nomotetyczny charakter. Stąd też prace takich indygenicznych badaczy jak Neala McLeoda (2000), Lindy Smith, czy Margaret Kovach, którzy od dekad podejmują wysiłki nie tylko na rzecz włączenia indygenicznej wiedzy do ogólnego dyskursu akademickiego, ale też na rzecz kulturowo adekwatnych przestrzeni inkluzji, gdzie lokalne (lub indygeniczne) społeczności są rozumiane całkowicie przez pryzmat własnego systemu wiedzy. Poszukiwanie wspólnej płaszczyzny i związków pomiędzy lokalną wiedzą a zachodnimi dyscyplinami naukowymi miało miejsce w literaturze naukowej, a przykłady takich eksploracji dotyczą m.in. astronomii (Green, 2009), nauk o ziemi (Palmer, Elmore, Watson, Kloesel, & Palmer, 2009), ekologii i zarządzania ochroną środowiska (Wehi, 2009), edukacji (Barnhardt, & Kawagley, 2005), polityki ochrony środowiska (Turner, Gregory, Brooks, Failing, & Satterfield, 2008) i nauk morskich (Huntington, 2000). Warto czerpać z tego bogatego warsztatu prac o rozmaitej epistemologicznie proweniencji, gdyż lokalnie (idiograficznie) zorientowane projekty badawcze mogą nie tylko pełnić swoją funkcję poznawczą i teoretyczną, ale ich praktycznym wymiarem może stać się podmiotowy wkład w dialog z lokalnymi źródłami wiedzy, a przede wszystkim z ich dysponentami.

W ramach inspiracji dla indygenicznie zorientowanych badaczy wrażliwych kulturowo, za Donną Kurtz można zestawić podstawowe cechy (i rekomendacje) indygenicznie zorientowanych projektów badawczych (dotyczących projektów skoncentrowanych na autochtonicznych członkach lokalnej społeczności) jak poniżej (s. 226):

» Praca z członkami Starszyzny (lub *gatekeeperem*), którzy mogą wprowadzić i przedstawiać badacza lokalnej społeczności, dopilnowując, by zapisy protokołów kulturowych były przestrzegane i by w trakcie całego

procesu badawczego podstępowano zgodnie z lokalnie uznawanymi zasadami kulturowo-społecznymi.
- Rozpoczęcie bezpośrednich interakcji (*face-to-face*) z uczestnikami badań na długo przed rozpoczęciem samych badań; zachowanie tego charakteru relacji przez cały czas trwania projektu.
- Włączenie członków społeczności Pierwszych Narodów[15] w proces badawczy na wszystkich jego etapach.
- Stosowanie metod i technik badawczych akceptowanych przez społeczność.
- Świadomość historycznych i bieżących praktyk kolonialnych (niejawnych). Świadomość własnych zachowań, które mogą utrwalać praktyki dyskryminacyjne i kolonialne, marginalizując badanych jako „Innych".
- Działanie na rzecz społeczności badanej (autochtonicznej) w ramach jej uprawomocnienia, poczucia sprawstwa i kontroli nad własnym życiem i decyzjami.
- Jako badacz: bądź pokorny, chętny, by nauczyć się czegoś nowego[16], bądź cierpliwy i proceduj swoje badania z badanymi (a nie na badanych); to oni są ekspertami.

Powyższe spostrzeżenia orientują badaczy lokalnych kultur i społeczności na dialog, wymianę doświadczeń, uprawomocnienie i upodmiotowienie badanych, nadawanie im statusu współproducentów wiedzy.

Właściwości metodologii indygenicznych, a więc ich epistemologicznie holistyczna wizja kultur i jej członków, humanistyczna orientacja na jednostkę i jej związki ze społecznością lokalną, a także zakwestionowanie postpozytywistycznego porządku aksjologii nauki, może znaleźć odzwierciedlenie w jakościowych projektach badawczych na gruncie europejskim. Zachowując kulturową wrażliwą uważność, okazując szacunek lokalnej i tradycyjnej wiedzy członków danych społeczności i zanurzając się w ich świecie poprzez, na przykład, pogłębione wywiady i (uczestniczącą) obserwację oraz rozwijanie kompetencji międzykulturowych badacza (Pilarska, 2017), można otworzyć nowy rozdział dla dekolonialnych, emancypacyjnych badań społeczno-kulturowych.

Bibliografia

Archibald, J. (1995). Locally developed native studies curriculum: An historical and philosophical rationale. W: M. Batiste & J. Barman (red.). *First Nations education in Canada: The circle unfolds* (ss. 288–312). Vancouver, Canada: UBC Press.

Batiste M. & Henderson, J.Y. (2000). *Protecting Indigenous knowledge ad heritage. Saskatoon*. Canada: Purich Publishing Ltd.

15 Lub w kontekście europejskim mniejszości narodowych, etnicznych czy wyznaniowych.

16 Według S. Wilsona, „jeśli badania nie zmieniły cię jako osoby, nie zrobiłeś tego poprawnie" (Wilson 2008, s. 135).

Bishop, R. (1996). *Whakawhanaungatanga: Collaborative research stories*. Palmerston North: Dunmore Press.
Brant Castellano, M. (2000). Updating Aboriginal traditions of knowledge. W: G.J. Sefa Dei, B.L. Hall, & D. Goldin Rosenberg (red.), *Indigenous knowledges in global contexts: Multiple readings of our world* (ss. 21–36). Toronto, Canada: University of Toronto Press.
Brown, L. & Strega S. (red.). (2005). *Research as resistance: Critical, Indigenous, and antioppresive approaches*. Toronto, Canada: Canadian Scholars' Press.
Corbin, J., & Strauss, A. (2008). *Basics of qualitative research*. Thousand Oaks, CA: Sage.
Colorado, P. (1988). Bridging Native science and Western science. *Convergence, 21*(2/3), 49–68.
Cook-Lynn, E. (1997). Who stole Native American studies? *Wicazo Sa Review*, 12(1), 9–28.
Cormier, P. (2010). *Lessons from Canada: Indigenous peace building in Aboriginal contexts*. Winnipeg, Canada: University of Manitoba.
Creswell, J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Crotty, M. (1998). *The foundations of social research: Meaning and perspective in the research process*. London: Sage.
Dei, G.S., Hall, B.L., & Rosenberg, D.G. (red.). (2000). *Indigenous knowledges in global contexts: Multiple readings of your world*. Toronto, Canada: University of Toronto Press.
Deloria Jr, V. (1998). Intellectual self-determination and sovereignty: Looking at the windmills in our minds. *Wicazo Sa Review*, 13(1), 25–31.
Deloria, V., Jr. (2003). Philosophy and the tribal peoples: Philosophical essays. W: A. Waters (red.), *American Indian thought* (ss. 3–11). Malden, MA: Wiley-Blackwell.
Denzin, N., & Lincoln, Y.S. (2005). Introduction: The discipline and practice of qualitative research. W: N. Denzin & Y.S. Lincoln (red.), *The SAGE handbook of qualitative research* (ss. 1–33). Thousand Oaks, CA: Sage.
Estey, E., Kmetic, A., & Reading, J. (2008). Knowledge translation in the context of Aboriginal health. *Canadian Journal of Nursing Research*, 40(2), 24–39.
Fleras, A. (2004). Researching together differently: Bridging the research paradigm gap. *Native Studies Review*, 15(2), 117–130.
Foucault, M. (1989). *The order of things: An archaeology of the human sciences*. London: Routledge.
Gilliland, A. (2011). Neutrality, social justice and the obligations of archival education and educators in the twentyfirst century. *Archival Science*, 11(3–4), 193–209.
Green, J. (2007). Taking account of Aboriginal feminism. W: J. Green (red.), *Making space for Indigenous feminism* (ss. 20–32). Blackpoint & Winnipeg, Canada: Fernwood Publishing.
Henry, E., & Pene, H. (2001). Kaupapa Maori: Locating indigenous ontology, epistemology and methodology in the academy. *Organization*, 8(2), 234–242.
Huntington, H.P. (2000). Using traditional ecological knowledge in science: methods and applications. *Ecological Applications*, 10(5), 1270–1274.
Jiménez-Estrada, V.M. (2005). The tree of life as a research methodology. *Australian Journal of Indigenous Education*, 34, 44–52.
Jimerson, R.C. (2007). Archives for all: Professional responsibility and social justice. *American Archivist*, 70(2), 252–281.

Jocks, C.R. (1996). Spirituality for sale: Sacred knowledge in the consumer age. *American Indian Quarterly,* 20(3/4), 415–431.
Kemmis S., & Wilkinson M. (1998). *Participatory action research and the study of practice*. W: B. Atweh, S. Kemmis, P. Weeks (red.), *Action research in practice: Partnerships for social justice in education* (ss. 21–36). New York: Routledge.
Kirkness, V. & Barnhadt, R. (1991). First nations and higher education: The four R's – respect, relevance, reciprocity, and responsibility. *Journal of American Indian Education*, 30(3), 1–15.
Kovach, M. (2009). *Indigenous methodologies: Characteristics, conversations, and contexts.* Toronto, Canada: University of Toronto Press.
Kovach, M. (2005). Emerging from the margins: Indigenous methodologies. W L. Brown & S. Strega (red.), *Research as resistance: Critical, Indigenous, and anti-oppressive approaches* (ss. 19–36). Toronto, Canada: Canadian Scholars' Press.
Kovach, M. (2009). *Indigenous methodologies. Characteristics, conversations, and contexts*. Toronto, Canada: University of Toronto Press.
Kuokkanen, R. (2007). Myths and realities of Sami women: A post-colonial feminist analysis for the decolonization and transformation of Sami society. W: J. Green (red.), *Making space for Indigenous feminism* (ss. 72–92). Blackpoint & Winnipeg: Fernwood Publishing.
Kurtz, D. (2013). Indigenous methodologies. Traversing Indigenous ad Western worldviews in research. *AlterNative: An International Journal of Indigenous Peoples*, Vol. 9, Issue 3, 217–229.
Makokis, J.A. (2008). Nehiyaw iskwew kiskinowâtasinahikewina – paminisowin namôya tipeyimisowin: Learning self-determination though the sacred. *Canadian Woman Studies*, 26(3/4), 39–50.
McLeod, N. (2000). *Indigenous studies: Negotiating space between the academy and tribal communities*. Saskatoon, Canada: University of Saskatchewan Extension Press.
Morgan, D.L. (2003). Appropriation, appreciation, accommodation: Indigenous wisdoms and knowledges in higher education. *International Review of Education,* 49(1/2), 35–49.
Palmer, M.H., Elmore, R.D., Watson, M.J., Kloesel, K., & Palmer, K. (2009). Xoa:dau to Maunkaui: Integrating indigenous knowledge into an undergraduate earth systems science course. *Journal of Geoscience Education, 57*(2), 137–144.
Pilarska, J. (2017). Culturally sensitive research – on theory and some good examples. W: U. Markowska-Manista & Pilarska J. (red.). *An introspective approach to women's intercultural fieldwork: female researches'narrations based on their intercultural experiences from the field* (ss. 148–178). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
Ray, L. (2012). Deciphering the "indigenous" in indigenous methodologies. *AlterNative: An International Journal of Indigenous Peoples*, Vol. 8, Issue 1, 85–98
Rigney, L. (1999). Internationalization of an indigenous anti-colonial cultural critique of research methodologies: A guide to indigenist research methodology and its principles. *Wicazo Sa Review,* 14(2), 109–121.
Ritenburg H., et al. (2014). Embodying decolonization. Methodologies and ingienization. *AlterNative: An International Journal of Indigenous Peoples*, Vol. 10, Issue 1, 67–80.
Rubin A., Babbie, E. (2009). *Research Methods for Social Work.* Belmont: Thomson Brooks/Cole.
Said, E.W. (1978). *Orientalism*. New York, NY: Vintage.

Sanford, K., Williams, L., Hopper, T., & McGregor, C. (2012). Indigenous principles informing teacher education: What we have learned. *Education*, 18(2), 18–34.
Simpson, L. (2000a). Anishnaabe ways of knowing. W: J. Oakes, R. Riewe, S. Koolage, L. Simpson & N. Schuster (red.), *Aboriginal health, identity and resources* (ss. 165–185). Winnipeg, Canada: Department of Native Studies.
Smith, G. (2005). The problematic of 'indigenous theorizing': A critical reflection. *AERA Annual Conference* (pp. 1–15). Montreal, Canada: AERA.
Smith, L.T. (1999). *Decolonising methodologies: Research and indigenous peoples*. London, UK: Zed Books.
Smith, L.T. (2005). On tricky ground – researching the native in the age of uncertainty. W: N.K. Denzin & Y.S. Lincoln (red.). *The sage handbook of qualitative research*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
Schnarch, B. (2004). Ownership, control, access, and possession (OCAP) or self-determination applied to research: Critical analysis of contemporary First Nations research and some options for First Nations communities. *Journal of Aboriginal Health*, 1(1), 80–95.
Stewart, G.M. (2007). *Kaupapa Maori science. Unpublished PhD thesis*, University of Waikato, New Zealand.
Trouillot, M. (1995). *Silencing the past: Power and the production of history*. Boston: Beacon.
Turner, N.J., Gregory, R., Brooks, C., Failing, L. & Satterfield, T. (2008). From invisibility to transparency: Identifying the implications. *Ecology and Society,* 13(2), 7–20.
Viergever, M. (1999). Indigenous Knowledge: An Interpretation of Views from Indigenous Peoples. W: L.M. Semali & J.L. Kincheloe (red.), *What is indigenous knowledge? Voices from the Academy*, Ladislaus M. Semali & Joe L. Kincheloe (red.) (ss. 333–359). New York: Garland Pub.
Walker, S. (1996). *Kia tau te rangimarie: Kaupapa Maori theory as a resistance against the construction of Maori as the other.* Unpublished Master's Thesis, University of Auckland, New Zealand.
Weber-Pillwax, C. (2001). What is indigenous research? *The Canadian Journal of Native Education, 25*(2), 166–174.
Weber-Pillwax, C. (2004). Indigenous researchers and Indigenous research methods: Cultural influences or cultural determinants of research methods. *Pimatisiwin: Journal of Aboriginal and Indigenous Community Health*, 2(1), 77–90.
Wehi, P.M. (2009). Indigenous ancestral sayings contribute to modern conservation partnerships: Examples using *Phormium tenax. Ecological Applications,* 19(1), 267–275.
Wilson, S. (2008). *Research is ceremony: Indigenous research methods.* Halifax & Winnipeg, Canada: Fernwood Publishing.

Justyna Pilarska

doktor, nauki społeczne
Zakład Edukacji Międzykulturowej i Badań nad Wsparciem Społecznym
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski
ul. J.W. Dawida 1, 50–527 Wrocław
e-mail: justyna.pilarska@uwr.edu.pl

Wydarzenie naukowe

Scientific Event

nadesłany: 23.01.2018 r. – **przyjęty:** 10.06.2018 r.

KRYSTYNA DZIUBACKA | Uniwersytet Wrocławski, Polska
PIOTR KWIATKOWSKI | Uniwersytet Wrocławski, Polska

Raport z badań nad warunkami życia i czynnikami warunkującymi oceny. Poczucie bezpieczeństwa w (nie)zmiennej codzienności

Report on research on living conditions and factors influencing the assessment. A sense of security in the (un)changing everyday life

Zmiany to jeden z najbardziej oczywistych (i niezmiennych w swej oczywistości) elementów codzienności. Dokonują się na każdym etapie i na wszystkich poziomach społecznego funkcjonowania człowieka. Ich dynamika, zasięg i charakter wpływają na indywidualne poczucie bezpieczeństwa, którego subiektywne oceny warunkowane są zarówno dostępem do dóbr gwarantujących nienaruszalność przetrwania danego przedmiotu, jak i swobodę jego rozwoju (Stańczyk, 1996, s. 19).

Zmiany choć nie zawsze bezpośrednio wpływają na postawy, decyzje czy przekonania ich uczestników, i tak w konsekwencji wymuszają konieczność dostosowywania się do kształtowanych nowymi realiami warunków życia. Potencjalnie sprzyja to frustracji, obawom, lękom czy wręcz poczuciu zagrożenia. U ich źródeł leżą zarówno zachowane w pamięci konsekwencje (nierzadko negatywne) zmian, w których już kiedyś uczestniczyli, nikła dostępność doświadczeń w radzeniu sobie z nimi, jak również brak spójności pomiędzy generowanymi zmianą odgórnymi oczekiwaniami a utrwalonymi w procesie socjalizacji kulturowymi ramami społecznego funkcjonowania jednostek, grup czy społeczności.

Czyniąc „bezpieczeństwo" kluczowym pojęciem w badaniach stanowiących podstawę niniejszego raportu, za literaturą przedmiotu przyjęto najpowszechniejszy

sposób definiowania tego pojęcia, czyli jako braku zagrożeń. Uwzględnia się tu jego dwa istotne aspekty: obiektywny (zagrożenia realne) i subiektywny (poczucie bezpieczeństwa). Pierwszy z nich obejmuje rzeczywiste zagrożenia i podlega racjonalnemu osądowi, drugi skupia się na ich psychicznym odbiorze. „Rozumienie bezpieczeństwa jako stanu »braku zagrożeń«, określane jest w literaturze mianem rozumienia negatywnego. Stanowi ono pochodną uwarunkowań kulturowych i czynników osobowościowych. (...) Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa podlegają stałym ewolucjom, co związane jest przede wszystkim z rozwojem techniki oraz przekazu informacji, a także pogłębiającymi się dysproporcjami między światem bogatych i biednych. Postępująca globalizacja z jednej strony stwarza z Ziemi globalną wioskę, z drugiej jednak strony prowadzi do napięć społecznych i wielkiej migracji biednych do państw i regionów wysokorozwiniętych. Nie bez znaczenia dla bezpieczeństwa w rozumieniu negatywnym pozostają zanieczyszczenia środowiska, zmiany klimatyczne (w tym katastrofy naturalne) oraz wyczerpywanie się zasobów energetycznych. Niestety cechą zasadniczą dzisiejszych zagrożeń jest ich wszechobecność i powszechność" (Hrynicki, 2015).

Na etapie konceptualizacji procesu badawczego przyjęto, że sygnalizowane tu badania dotyczyć będą szeroko pojętych warunków życia, oceny których to wypadkowa „poczucia bezpieczeństwa" (aspekt subiektywny) – istotnego czynnika (choć nie jedynego), kształtującego indywidualne oceny atrakcyjności miejsca zamieszkania. Na atrakcyjność tę składa się deklarowane przez badanych poczucie bezpieczeństwo (brak zagrożeń) w miejscu zamieszkania, między innymi w takich obszarach, jak: ekologia, ekonomia, rynek pracy, życie społeczne oraz odnoszące się bezpośrednio do bezpieczeństwa kulturowego „warunki, w których społeczeństwo może utrwalać i pielęgnować wartości decydujące o tożsamości (ideały, wartości duchowe) oraz określony sposób/styl życia (Michałowska, 1997, s. 132).

Przyjęta koncepcja sprzyjała sformułowaniu problemów badawczych w postaci pytań o to: czy funkcjonując w (nie)zmiennej codzienności badani czują się bezpiecznie? oraz: czy, i w których obszarach swojego funkcjonowania czują się oni zagrożeni? Pytaniem wiodącym było pytanie o to, czy miejsce zamieszkania, z uwzględnieniem administracyjnego podziału na miasto i wieś, jest czynnikiem różnicującym oceny w zakresie bezpieczeństwa, i co leży u ich podstaw? Przyjęta teza zakładała, iż pozytywne oceny odnoszące się do bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, w przypadku społeczności wiejskich, będą rzadziej deklarowane, niż w przypadku mieszkańców miast. Sformułowano ją w oparciu o literaturę przedmiotu, odnoszącą się do funkcjonowania społeczności wiejskich, obiektywnych warunków ich życia oraz subiektywnych ocen powyższego, a także sposobu postrzegania i oceniania przez nie rzeczywistości, z niską akceptacją zmian i umiarkowaną gotowością adaptacji do niej (Kaczor-Pańków, 1993, Szafraniec, 1999, Szpak, 2013). Badania, wyniki których miały stanowić podstawę dla próby odpowiedzi na postawione powyżej pytania (jak i te

zrodzone w drodze pogłębionych analiz) oraz sprzyjać falsyfikacji lub potwierdzeniu tezy, zrealizowano na przełomie 2017 i 2018 roku.[1] Metodą organizującą ich przebieg był sondaż diagnostyczny, a narzędziem ankieta zawierająca 54 pytania o charakterze pytań otwartych i zamkniętych. Jej adresatami były osoby po 25 roku życia obojga płci, nie pozostające na utrzymaniu rodziców, mieszkańcy wsi i miast różnej wielkości, ze wszystkich województw. Wybór miejscowości, na terenie której realizowany miał być projekt, dokonywał się w oparciu o losowania: przypisani do określonego województwa ankieterzy losowali z katalogu nazw miejscowość, która stała się terenem ich badań. Następnie w zależności od charakteru i wielkości danej miejscowości, następowało dalsze losowanie, np. dzielnicy i/lub osiedla, aż do momentu sprecyzowania sposobu wyłaniania potencjalnych uczestników pomiaru (co n-ty element zbioru). Ankieterami byli studenci (ochotnicy), którzy przeszli ośmiogodzinne szkolenie, przygotowujące ich do rzetelnego gromadzenia materiału empirycznego. W okresie 4 miesięcy zebrano 2986 ankiet. Dane z sondażu analizowano statystycznie. Analizie podlegały rozkłady poszczególnych zmiennych oraz zależności między nimi. Większość zmiennych w analizach ma postać nominalną, co oznaczało wybór testu chi-kwadrat i opartej na tej statystyce miary korelacji (V Cramera) do oceny istotności związków między zmiennymi.

Krótka prezentacja położenia społeczno – demograficznego badanych uświadomić ma skalę zależności warunkujących analizy postaw, przekonań czy charakteru ocen w obszarze bezpieczeństwa (*vs* zagrożeń). Zatem, 54,3% badanych to kobiety. Najmłodszy z uczestników miał 25 lat, najstarszy zaś skończył 80. rok życia. Wszyscy byli narodowości polskiej i wyznania katolickiego. 38,8% to mieszkańcy wsi, 27,3% – małych miast, w mieście średniej wielkości zamieszkiwało 19,58%, zaś w dużym – 14,3%. W stanie wolnym pozostawało 15,6% z nich, w związku małżeńskim 60,7%, w związku nieformalnym 14,4%, w stanie wdowim – 4,6%, po rozwodzie zaś 4,7%. Ankietowanych różnicował też poziom wykształcenia: najliczniej reprezentowana była grupa legitymująca się wykształceniem wyższym (licencjat, magister) – 40,1%, najmniej liczna była grupa z wykształceniem podstawowym (i niepełnym podstawowym) – 2,6% badanych. Analiza statusu zawodowego badanych wykazała, iż 84,8% z nich to ludzie aktywni zawodowo, renciści i emeryci to 8,4%, 1,6% to osoby które nigdy nie pracowały zawodowo, zaś pozostali to bezrobotni z prawem do zasiłku – 1,9%, bądź bez prawa do świadczeń tego rodzaju – 2,6%. Uzupełnieniem tej wstępnej prezentacji uczestników pomiaru jest tworzony przez nich system wartości, których hierarchię ustalono licząc średnie z rang przypisanych im przez respondentów. Najwyższą pozycję respondenci przypisali zdrowiu (2,05) a kolejne miejsca w szeregu rangowym zajęły: rodzina (2,27), praca (5,24), bezpieczeństwo (6,98), wykształcenie (7,09), spokojne

1 Badania własne realizowane w ramach dotacji statutowej na utrzymanie potencjału badawczego.

życie (8,91), aktywność społeczna (9,06), miłość i przyjaźń (9,24), poczucie wolności i swobód obywatelskich (9,58) i aktywność polityczna (10,07). Z przyczyn oczywistych zwraca tu uwagę pozycja wartości „bezpieczeństwo", która w porównaniu z dostępnymi w literaturze badaniami z okresów wcześniejszych zyskała na znaczeniu (Falkowska & Lewandowska & Wciórka & Wenzel,2005). Choć nie miejsce tu na komentarze, zarejestrowaną sytuację odnieść możemy do „teorii deficytu" zgodnie z założeniami której najbardziej cenimy to, czego nam brakuje (Czapiński, 2007, s. 193). Na pytanie gdzie żyje się bezpieczniej 23,1% odpowiedziało, że na wsi, 38,08% wskazało miasto, zaś 38,78% badanych stwierdziło, że podziały administracyjne nie mają większego znaczenia w tej kwestii. Przywołane tu cechy położenia społecznego badanych, projektują obraz współzależności, umożliwiając udzielenie odpowiedzi na postawione wcześniej pytania oraz wykazania związku między poszczególnymi z nich a międzyśrodowiskowym zróżnicowaniem w sposobie postrzegania i oceniania rzeczywistości. Choć zależność ta w przypadku sygnalizowanego w mediach problemu akceptacji obecności uchodźców na terenie Polski manifestuje się tu w sposób nieistotny statystycznie (tylko tendencje do zróżnicowania międzyśrodowiskowego są zauważalne), uwagę zwraca zróżnicowany poziom akceptacji dla ich obecności, warunkowany tylko miejscem lokowania potencjalnych migrantów: im dalej od miejsca zamieszkania, tym wyższa tolerancja dla ich obecności.

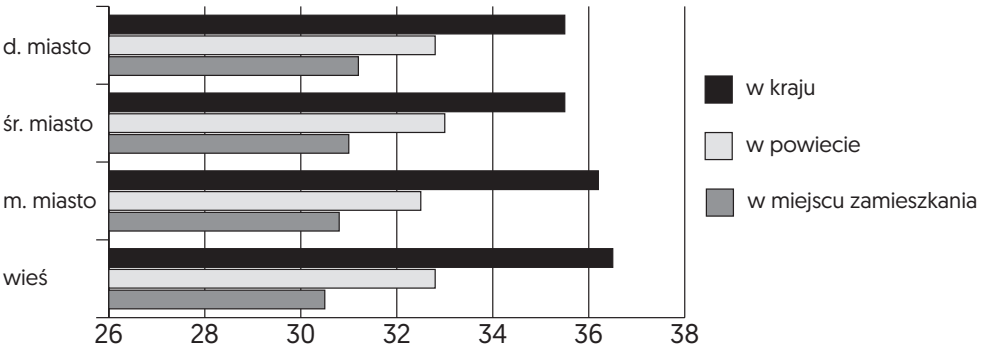

Ilustracja 1. Wstępna analiza akceptacji dla uchodźców z wyodrębnienie miejsca zamieszkania

Źródło: wyniki badań własnych

Dla sformułowania wniosków dotyczących powyższego, istotne są tu również motywy, dla których określone grupy czy środowiska akceptują bądź nie akceptują migrantów. Ich analiza – również jakościowa, sprzyjać będzie pogłębionym refleksjom, podstawą dla których jest zgromadzony obszerny materiał empiryczny i określone zależności między poszczególnymi zmiennymi.

Podsumowanie

Poczucie bezpieczeństwa Polaków jest tematem wciąż aktualnym i zyskującym dalsze zainteresowanie. Przekonuje o tym rosnąca liczba konferencji poświęconych tej problematyce, czy liczba publikacji przygotowywanych w oparciu o przeprowadzane badania.[2]

Wyrazić należy nadzieję, że opracowane wyniki raportowanych tu badań, przyczynią się do poszerzenia obszaru wiedzy o mechanizmach, zjawiskach, procesach determinujących oceny warunków życia charakter ocen otaczającej człowieka rzeczywistości. Posłużą tym samym analizom charakteru zachodzących procesów, ze wskazaniem tych elementów rzeczywistości, które w ocenach atrakcyjności miejsca zamieszkania, determinować będą poczucie bezpieczeństwa, bądź sygnalizować zagrożenia.

Bibliografia

Czapiński J. & Panek, T. (red.) (2007). *Diagnoza Społeczna. Warunki życia Polaków. Raport.* Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Falkowska, M. & Lewandowska, J. & Wciórka, B. & Wenzel, M. (2005). System wartości materialnych i niematerialnych. W: K. Zagórski, M. Strzeszewski (red.), *Polska. Europa. Świat. Opinia Publiczna w okresie integracji*. Warszawa: Scholar.

Hrynicki, W.H. (2015). Pojęciowe aspekty bezpieczeństwa kulturowego oraz jego zagrożenia w Europie. W: kultura-bezpieczenstwa.pl/wp-content/uploads/2015/07/W.--Hrynicki-KB16.190-204.pdf (data pobrania: 15.01.2018)

Kaczor-Pańków, G. (1993). System wartości ludności wiejskiej. *Wieś i Rolnictwo* 2, (s. 87–102)

Michałowska, G. (1997). Bezpieczeństwo kulturowe, w warunkach globalizacji procesów społecznych. W: D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX w.* Warszawa: Scholar.

Szafraniec, K. (1999). Wieś jako miejsce niechciane. Przyczynek do tezy o postępującej marginalizacji wsi i rolnictwa w Polsce. *Wieś i Rolnictwo* 4, (s. 38–48).

Szpak, E. (2013). *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian.* Warszawa: Scholar.

Stańczyk, J. (1996). *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Krystyna Dziubacka

dr hab., socjologia

Zakład Edukacji Międzykulturowej i Badań nad Wsparciem Społecznym

2 Min. „Poczucie bezpieczeństwa Polaków i opinie na temat zagrożenia przestępczością". Opracowanie na podstawie komunikatu CBOS z kwietnia 2017roku; kolejne wydania Diagnozy Społecznej.

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski
ul. J.W. Dawida 1, 50–527 Wrocław
e-mail: krystyna.dziubacka@uwr.edu.pl

Piotr Kwiatkowski

doktor, nauki społeczne
Zakład Resocjalizacji
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski
ul. J.W. Dawida 1, 50–527 Wrocław
e-mail: piotr.kwiatkowski@uwr.edu.pl

Indeks cytowań[1]

Citation index[2]

A
Abdelhamid, Rana 104, 118
Abou, Saleh 95, 98
Adelson, Joseph 23
Agamben, Giorgio 28
Ahmad, Mansour 71, 76
Aleksander, Tadeusz 81, 83, 98
Alpha, Piper 119, 120, 127
Amara, Fadela 69, 77
Amir, Marianne 125, 131, 136
Andreassen, Anne Lie 127, 139
Antonovsky, Aaron 132, 133, 136–137
Aouil, Bassam 92
Appadurai, Arjun 93, 98
Appiah, Kwame Anthony 7, 9
Archer, Margaret, Margaret 96, 98
Archibald, Jacqueline 150, 155
Aristotle (Arystoteles) 12, 14, 22
Arnberg, Filip 125, 138
Askevold, F. 131, 136
Auge, Marc 30, 36

B
Babbie, Earl R. 144, 157
Baczyński, Jerzy 87, 91, 97
Bagby, R. Michael 123, 139
Bakken, Arvid 122
Barnhadt, Ray 157
Battiste, Marie 149
Bauman, Zygmunt 83, 87, 94, 98, 104, 117
Becci, Irene 105, 106, 108, 117
Beckford, James A. 117
Beger, Gerrit 41–43, 55
Bekkevik, Per 120, 139
Bellil, Samira 69, 77
Benson, Ophelia 67, 77
Berntsen, Dorthe 131, 136
Biernacka, Maja 9
Bignell, Victor 134, 136
Bilewicz, Michał 84, 85, 87, 96
Bishop, Russell 152, 156
Bisson, Jonathan I. 127, 136
Blank, Arthur S. 125, 136
Bleich, Erik 104, 118
Boardman, Jason D. 107, 118
Bobrow, Davis B. 36, 165
Bokszański, Zbigniew 14, 22
Bonnano, George A. 132, 133, 136

1 Indeks zawiera zestawienie nazwisk i imion osób, które występują w tekście zasadniczym, w przypisach oraz bibliografii.
2 Index contains names and surnames of people found in the main text, footnotes and bibliographies.

Borge, Anne I.H. 132, 136
Bower, Julienne E. 131, 136
Bramsen, Inge 124, 136
Broberg, Anders G. 130, 137
Brooks, Cheryl 154, 157, 158
Brown, Jonathon D. 131, 139
Brown, Leslie 149, 156, 157
Brubaker, Rogers 14, 22
Bruckner, Pauline 95, 98
Brunswig, P. 128, 134, 137
Bucciarelli, Angela 132, 133, 136
Buss, David M. 72–74, 77
Butler, Judith 14, 22
Buzan, Barry 19, 22
Byrne, Christopher M. 124, 139

C
Cairns, Ilona C.M. 106, 108, 117
Cajete, Goerge 149
Cameron, David 64
Campbell, Keith W. 48, 54
Carlier, Ingrid V. E. 122, 137
Castellano, Marlene Brant 144, 149, 156
Cederblad, Marianne 132, 138
Charmaz, Kathy 118
Cichocka, Aleksandra 84
Clayton, Obie 107, 118
Clementsen, Sigve H. 126, 137
Cohen, Stanley 104
Colorado, Pam 153, 156
Cook, Frank 118
Cook-Lynn, Elizabeth 147, 156
Corbin, Juliet 110, 118, 144, 156
Cormier, Paul 153, 156
Cortesi, Sandra 41, 55
Creswell, John W. 145, 146, 156
Cross-Bystrom, Angela 41, 54
Crotty, Michael 146, 156
Czaja, Jan 17, 19, 20, 22
Czajka-Cunico, Anna 85, 86, 92, 96
Czapiński, Janusz 164, 165
Czykwin, Elżbieta 104, 118
Ćwiklak, Dariusz 92, 96

D
Daatland, Christer D. 120, 135, 139
Davidson, Jonathan R.T. 125, 136, 137
Dei, George J. Sefa 149, 156
Deloria, Vine Jr. 147, 156
Denzin, Norman 144, 156, 158
Dessingue, Alexandre 120, 137
Devils, Folk 104
Diaz, Eolia 124, 139
Djursvoll, Sigve 126, 137
Dorai, Kamel 94, 95, 98
Drabarek, Anna 8, 11, 13–17, 22, 23
Drew, Ion 120
du Gay, Paul 22
Dubler, Joshua 105, 106, 108, 117
Duggan, Maeve 41, 55
Dyregrov, Atle 130, 137
Dyster-Aas, Johan 125, 138

E
Egede-Nissen, Adam 130, 137
Eggen, Bernt 120, 137
Eitinger, Leo 123, 130, 137
El-Hassan, Salah 107, 118
Ellison, Christopher G. 107, 118
Elmore, R. Douglas 154, 157
Elrod, Carrie L. 124, 139
Enghaug, Aage 120, 137
Eriksen, Lehmann 133
Eriksson, Monica 137
Estey, Elizabeth 151, 156

F
Failing, Lee 154, 158
Falkowska, Maciej 164, 165
Falschlehner, Gerhard 44, 45, 54
Fielding, Nick 107, 118
Fine, Shoshana 94, 98
Fleras, Augie 153, 156
Foa, Edna B. 125, 136, 137
Fortune, Joyce 134, 136
Foucault, Michaela 146, 151, 156
Friedman, Matthew J. 122, 124, 127, 137, 139
Frigeli, Kristian 60, 62, 78
Frykholm, Ann M. 130, 137

G
Galea, Sandro 122, 124, 132, 133, 136–139
Gasser, Urs 41–44, 46, 55
Geremek, Bronisław 78

Gersons, Berthold P. 122, 137
Giddens, Anthony 15, 16, 18, 19, 22
Gilliland, Anne 147, 156
Gil-Rivas, Virginia 128, 137
Gjestad, Rolf 130, 137
Glaser, Barney G. 109
Gleser, Goldine C. 124, 137
Goffman, Erving 15, 22
Golka, Marian 93, 95, 99, 114, 118
Grace, Mary C. 124, 137
Green, Bonnie L. 124, 137
Green, Joyce 152, 154, 156, 157
Gregory, Robin 154, 158
Gromkowska-Melosik, Agnieszka 36
Grossberg, Lawrence 28, 29, 36
Gruenewald, Tara L. 139
Grzybowska, Krystyna 90, 97

H

Haagensen, Per J. 134
Hafstad, Gertrud S. 128, 137
Hagemann, Fredrik 120, 138
Halicki, Jerzy 36
Haliżak, Edward 36, 165
Hall, Stuart 14, 22
Hall, Budd L. 149, 156
Hanson, Kjell 132, 138
Henderson, James 149, 155
Henry, Ella 151, 156
Herrle, Johannes 134, 138
Hitchens, Christopher 93, 95, 99
Holen, Are 120, 124, 138
Holgersen, Katrine Høyer 124, 138
Holmberg, Ingvar 130, 137
Hołownia, Szymon 88, 97
Hopper, Tim 151, 158
Horwitz, Mardi 123, 138
Hovden, Jan 134, 138
Howe, Neil 40, 41, 54
Hrynicki, Wojciech H. 27, 36, 162, 165
Hultman, Christina M. 125, 138
Huntington, Samuel P. 17, 61
Huntington, Henry P. 154, 156

I

Inglehart, Ronald 65–67, 72, 75, 77, 78
Irwin, John 118

J

Jackson, James S. 107, 118
Jansson, Lennart 124, 138
Jaskuła, Sylwia 8, 9
Jasper, Anne 124, 138
Jiménez- Estrada, Vivian M. 149, 156
Jimerson, Randall 146, 156
Jocks, Christopher 147, 157
Joffe, Russell T. 123, 139
Johannesson, Kerstin Bergh 125, 138
Johansen, Terje 120, 138
Judson, Gillian 30, 36

K

Kaczor-Pańków, Grażyna 162, 165
Kaczyński, Jarosław 90
Kalwas, Piotr Ibrahim 62, 63, 78
Kaniasty, Krzysztof 124, 139
Kawagley, Oscar 154
Keane, Terence M. 127, 137, 139
Kellner, Douglas 17, 22
Kemeny, Margaret E. 131, 139
Kemmis, Stephen 146, 157
Kielland, Alexander 119, 120, 125, 127, 129, 130, 132, 134, 137–140
Kilmer, Ryan P. 128, 137
Kindingstad, Torbjørn 120, 138
Kirkness, Verny 149, 157
Kitler, Waldemar 9, 36
Klimiuk, Maciej 61, 65, 78
Kloesel, Kevin 154, 157
Kloster, Aksel 120, 139
Kłoczowski, Jan 85, 97
Kłoskowska, Antonina 14, 23, 26, 27, 36
Kmetic, Andrew 151, 156
Kolarska-Bobińska, Lena 87, 97
Kołodziejski, Konrad 86, 97
Komand, Beata 69, 78
Konecki, Krzysztof T. 109, 118
Kongsnes, Ellen 120, 135, 139
Korol, Mindy 124, 137
Korporowicz, Leszek 28, 35, 36, 117, 118
Kostyrko, Teresa 39, 36
Kośmider, Tomasz 9, 36
Kovach, Margaret 148, 149, 154, 157
Kowalczyk, Janusz R. 121, 138
Kowalczyk, Piotr 90, 97

Kownacki, Bartosz 92, 97
Kubicki, Roman 37
Kubin, Jerzy 37
Kukla, André 42, 54
Kunowski, Stefan 81–83, 96, 99
Kuokkanen, Rauna 152, 157
Kurtz, Donny L.M. 144, 148, 149, 154, 157
Kuzior, Aleksandra 22
Kvendseth, Stig S. 120, 138
Kwieciński, Zbigniew 118

L
Lebeševa, Maria [Лебешева, Мария] 55
Lenhart, Amanda 41, 55
Leonard, Anthony C. 124, 137
Leppard, David 107, 118
Leszczyński, Adam 89, 97
Lev-Wiesel, Rachel 125, 131, 136
Lewandowska, Joanna 164, 165
Lewis, Justin 104
Lewis, Glyn 124, 138
Lewowicki, Tadeusz 31, 36
Lilled, Lars 130, 137
Lincoln, Yvonny 144, 156, 158
Lindam, Anna 125, 138
Lindgaard, Camilla Vibe 127, 139
Lindström, Martin 133, 137
Lindy, Jacob D. 137
Lipnicka, Maria 61, 65, 78
Lisicki, Paweł 87, 89, 97
Lisiewicz, Piotr 86, 97
Lisowski, Andrzej 30, 36
Livingstone, Sonia 47, 55
Locke, John 12, 13, 23
Lønning, Per Ståle 120, 137
Lumpijeva, Taisiya P. [Лумпиева, Таисия] 47, 55
Lundin, Tom 123–125, 138
Łobocki, Mieczysław 93, 99
Łosiewicz, Dorota 90, 97
Łysiak, Tomasz 86, 97

M
MacBride, Sean 81–83
Macho, Gavin S. 71, 127, 136
Machut-Mendecka, Ewa 68, 78
Maclay, Colin
Madden, Mary 41–43, 55
Maercker, Andreas 125, 138, 140
Mai, Marta 71
Makokis, Janice Alision 148, 157
Makowiecki, Lech 86, 87, 92, 97
Malonaitienė, Vilija 55
Malt, Ulrik F. 123, 138
Malterud, Kirsti 132, 140
Mandela, Nelson 85
Marcia, James E. 12, 23, 88, 90
Margraf, Monika 60, 78
Markowski, Radosław 92, 97
Mason, Paul 104
Mason, Jennifer 43, 55
Materna, Krzysztof 87, 97
Materska-Sosnowska, Anna 10, 37
Mawlawi, Fajsal 106, 118
McCrindle, Mark 43, 55
McFarlane, Alexander C. 123, 140
McGregor, Catherine 151, 158
McLeod, Neal 154, 157
Mehlum, Lars 123, 140
Merkel, Angela 59, 86, 90
Mernissi, Fatima 74, 75, 78
Michałowska, Grażyna 27, 28, 36, 162, 165
Michel, Per-Olof 123, 125, 138
Mikołajewski, Jarosław 94, 99
Miluska, Jolanta 30, 36
Mimmo, Don 94
Misiejuk, Dorota 28, 37
Mizerski, Sławomir 91, 97
Moan, Torgeir 120, 139
Mongstad, Edmund Arne 122
Moor, Kerry 104
Morgan, Douglas 147, 157
Morgan, Louise 124, 138
Mucha, Lech 88, 97
Muszyńska, Jolanta 36
Muszyński, Henryk 85, 92, 97
Myers, Charles S. 123, 138
Mysłek, Tomasz 91, 97

N
Næsheim, Thor 120, 139
Nalaskowski, Aleksander 86, 92, 97
Nandi, Arijit K. 122, 124, 137, 138
Naujosios, Zita [Nauckūnaitė, Zita] 45, 55, 56

Neria, Yuval 124, 138
Nikitorowicz, Jerzy 27–30, 36, 37
Nisar, Hasher 104, 118
Nordbø, Per 126, 137
Norfolk, Andrew 64, 78
Norris, Fran H. 124, 139
Norris, Pippa 65–67, 75, 77, 78

O
Obama, Barack 85
Oddone, Patrick 120, 137
Ossowska, Maria 68, 78
Oszajca, Wacław 88, 97
Otto, Ulf 123, 138
Øveraas, Sivert 120, 139

P
Palfrey, John 41–44, 46, 55
Palmer, Kristen 154, 157
Palmer, Mark H. 157
Panek, Tomasz 165
Pankowski, Rafał 91
Paradowski, Przemysław 86, 97
Pasamonik, Barbara 8, 61, 66, 67, 78, 104, 118
Paulsen, Tord F. 120, 124, 126, 131, 132, 135, 139
Pawlak, Andrzej 59, 78
Pawlicki, Maciej 88, 97
Pawłowicz, Krystyna 87, 88, 97
Pečiuliauskienė, Palmira 55
Pene, Hone 151, 156
Pfeiffer, Christian 71, 72
Pilarska, Justyna 9, 155, 157, 158
Podgórska, Joanna 88, 97
Politikammer, Stavanger 135, 139
Potocki, Andrzej Rafał 90, 97
Puzewicz, Mieczysław 87, 89, 91, 92, 97

Q
Quarantelli, Enrico L. 123, 139

R
Raeder, Sabine 128, 137
Raphael, Beverley 123, 138, 140
Rapley, Tim 84, 99
Ray, Lany 147, 149, 150, 157
Reading, Jeffrey 151, 156
Reed, Geoffrey M. 131, 139
Reker, Henriette 59
Resick, Patricia A. 122, 127, 137, 139
Richard, Alba 62, 104, 118
Rigney, Lester-Irabinna 148, 150, 153, 157
Ritenburg, Heather 151, 157
Roberts, Neil 127, 136
Rosenberg, Dorothy Goldin 149, 156
Rubin, Allen 144, 157
Rubin, David C. 131, 136
Rutter, Michael 132, 139
Ryba, Mieczysław 85, 86, 88, 97
Ryckebusch, Olivier 120
Ryggvik, Helge 127, 139

S
Sabeer, Aisha 75, 79
Sadurski, Wojciech 85, 98
Said, Edward W. 104, 146, 157
Saleh, Ziad Abou 95, 98
Sanford, Kathy 151, 158
Santor, Darcy A. 123, 139
Satterfield, Terre 154, 158
Schnarch, Brian S. 149, 150, 158
Schneck, Ottmar 48, 55
Scourfield, Jane 124, 138
Semka, Piotr 89, 98
Sennett, Richard 62, 79
Šimelionienė, Aida 44, 45, 55
Simpson, Leanne 144, 146, 158
Šliapnikov, Vladimir [Шляпников, Владимир] 55
Smith, Graham 148, 152, 153, 158
Smith, Linda T. 144, 146, 149, 151–154, 158
Smith, Peter K. 47, 55
Smith-Solbakken, Marie 9, 120–126, 128, 130–133, 135, 137, 139, 140
Snyder, Timothy 81, 93, 96, 99
Sognli, Helge 137
Soldatova, Galina [Солдатова, Галина] 47, 55
Spałek, Basia 107, 118
Stangroom, Jeremy 67, 77
Staniszkis, Jadwiga 91, 98
Stańczyk, Jerzy 161, 165
Stewart, Georginy 152, 158
Stonebraker, Hannah 104, 118
Strauss, Anselm L. 110, 118, 144, 156

Strauss, William 40, 41, 54
Strega, Susan 149, 156, 157
Strøm, Axel 123, 130, 137
Strzeszewski, Michał 165
Sund, Arne 120, 123, 138, 139
Swaczyński, Robert 89, 98
Szafraniec, Krystyna 162, 165
Szkudlarek, Tomasz 114, 118
Szpak, Ewelina 162, 165
Sztompka, Piotr 21–23
Szymborska, Anna 121, 138
Szynol, Adam 83, 99
Śliwerski, Bogusław 118
Święchowicz, Małgorzata 91, 92, 98

T
Tagesen, Dan 120, 139
Targamadzė, Vilija 8, 42, 46, 56
Taylor, Charles 15, 16, 23
Taylor, Shelley E. 131, 139
Thiollet, Helene 83, 93, 94, 98, 99
Thomas, Jim 106, 107, 118
Thoresen, Siri 127, 139
Tomasek, Michel 120, 137
Tønnesen, Arnfinn 139
Trouillot, Michel-Rolph 146, 158
Tungland, Else M. 120, 126, 132, 135, 139
Turner, Nancy 154, 158
Twenge, Jean M. 48, 54

U
Urban, Jerzy 87
Ursano, Robert J. 127, 139
Urzędowska, Marta 63, 79
Useem, Bert 107, 118

V
Valantinaitė, Ilona 55
van der Hart, Onno 123, 126, 140
van der Ploeg, Henk M. 124, 136
Vauleon, Alicja 95, 99
Viergever, Marcel 150, 158
Vinje Kjell, E.A. 134, 138
Vlahov, David 122, 132, 133, 136, 137
van der Kolk, Bessel A. 123, 139, 140
Volkov, Aleksandr F. [Волков, Александр Ф.] 47, 55

W
Walker, Sheilagh 152, 158
Walseth, Liv Tveit 132
Warsi, Sayeed 64
Waszczykowski, Witold 92, 98
Watson, Mary Jo 154, 157
Watson, Patricia J. 124, 139
Wciórka, Bogna 164, 165
Weber-Pillwax, Cora 148, 149, 158
Wehi, Priscilla M. 154, 158
Weihe, Hans-Jørgen Wallin 120–122, 126, 131
Weisaeth, Lars 120, 123, 124, 127, 130, 133, 138–140
Welsch, Wolfgang 30, 37
Wenzel, Michał 164, 165
Wildstein, Bronisław 88, 98
Wilkinson, Mervyn 146, 157
Wilkoszewska, Krystyna 36
Williams, David R. 107, 118, 124, 138
Williams, Lorna 151, 158
Wilson, John P. 123, 138, 140
Wilson, Shawn 147, 148, 150, 153, 155, 158
Winget, Carolyn 124, 137
Winnicki, Jędrzej 89, 90, 98
Wisława, Maria 121, 138
Włodkowska, Agata 8, 10, 27, 32, 37
Wojnar, Irena 27, 37
Wojtaszczyk, Konstanty A. 10, 37
Wolfinger, Emily 43, 55
Wójcik, Łukasz 88, 97, 98
Wójcik, Piotr 87, 98
Wulf, Christoph 7, 10

Y
Yehuda, Rachel 123, 140

Z
Zagórski, Krzystof 165
Zaitzow, Barbara 106, 107, 118
Zappi, Sylwia 77
Zasada, Stanisław 91, 97, 98
Zboralski, Łukasz 90, 98
Zięba, Ryszard 19, 23, 36, 165
Zoellner, Tanja 125, 140
Zotova, Ekaterina [Зотова, Екатерина] 55
Żyła, Marcin 88, 90, 98

Regulamin wydawniczy czasopisma naukowego „Multicultural Studies”

§ 1. Publikowanie tekstów

1. Publikowanie tekstów w czasopiśmie „Multicultural Studies” jest bezpłatne.
2. Redakcja czasopisma nie zwraca materiałów niezamówionych Autorom.
3. Autor jest zobowiązany do przesłania tekstu zgodnego z wymogami określonymi w załączniku „Informacja dla Autorów”. W przypadku niespełnienia wymogów formalnych Redakcja zastrzega sobie prawo do odesłania tekstu Autorowi celem dokonania poprawek lub redaktor sam wprowadzi niezbędne korekty.

§ 2. Prawa autorskie i ochrona danych osobowych

1. Prawa autorskie majątkowe do opublikowanych utworów ma Wydawca (do utworu zbiorowego) oraz Autorzy (do poszczególnych części utworu zbiorowego mających samodzielne znaczenie).
2. W czasopiśmie pt. „Multicultural Studies” mogą być publikowane tylko utwory oryginalne oraz wcześniej nierozpowszechniane.
3. Uniwersytet Wrocławski nie ogranicza możliwości dalszego rozpowszechniania przez Autora jego utworu, pod warunkiem wskazania „Multicultural Studies” jako pierwotnego miejsca publikacji.
4. Podpisanie umowy Autora z Wydawcą jest równoznaczne z nieodpłatnym przekazaniem Wydawcy majątkowych praw autorskich, dając prawo do dysponowania utworem bez ograniczeń, zezwalając na:
   a) wyłączne i nieograniczone w czasie prawo utrwalenia i zwielokrotnienia, rozpowszechniania utworu lub jego fragmentów w każdej formie, niezależnie od liczby egzemplarzy, także w formie elektronicznej;
   b) wyłączne i nieograniczone w czasie prawo wydania utworu w każdej formie i w nieograniczonej liczbie egzemplarzy oraz do wznawiania wydań utworu;

c) wprowadzenie utworu do obrotu, w tym pierwszego wprowadzenia do obrotu,
d) wprowadzenie utworu do pamięci urządzeń elektronicznych, w tym komputerów, laptopów i innych urządzeń;
e) prawo do wykorzystania utworu w całości i we fragmentach dowolnie wybranych przez Wydawcę w wersji papierowej, na nośnikach elektronicznych lub sieciach teleinformatycznych, w tym na stronach w Internecie, a w szczególności na stronach Wydawcy;
f) prawo do podawania do publicznej informacji wszelkich danych o utworze, w tym reklama i promocja utworu w każdej formie, w tym na targach książki oraz poprzez profesjonalne podmioty na zlecenie Wydawcy;
g) opracowanie utworu w całości lub we fragmentach, w szczególności sporządzanie różnych wersji językowych, przeróbka, adaptacja wraz z prawem do rozporządzania i korzystania z opracowania;
h) najem, licencję, dzierżawę wyżej wskazanych praw;
i) wykorzystanie w innych utworach multimedialnych i publikacjach zbiorowych.

5. Autor zezwala na udzielenie przez Wydawcę dalszego zezwolenia na korzystanie z utworu (sublicencja) przez podmioty zaangażowane w proces publikacji i popularyzacji utworu.
6. Autor wyraża zgodę na upublicznienie swoich danych osobowych (imienia i nazwiska, afiliacji, adresu e-mail) koniecznych do procesu publikacji utworu i jego rozpowszechniania.

§ 3. Zapobieganie zjawiskom „ghostwritingu" i „guest authorship"

1. Zgodnie z wytycznymi MNiSW Redakcja czasopisma zapobiega zjawiskom „ghostwritingu" i „guest authorship".
2. „Ghostwriting" oznacza sytuację, w której Autor wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, jednak nie został ujawniony jako jeden z autorów, jak również w tekście nie odniesiono się do jego roli. „Guest authorship" oznacza sytuację, w której udział Autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca w procesie powstawania utworu, a mimo to jest Autorem lub współautorem publikacji. Oba zjawiska są przejawem nierzetelności naukowej.
3. Redakcja czasopisma „Multicultural Studies" wymaga w umowie wydawniczej określenia procentowego wkładu Autora/Autorów w powstanie utworu z podaniem ich afiliacji. Odpowiedzialność za te informacje ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
4. Redakcja czasopisma „Multicultural Studies" będzie gromadziła informacje o ujawnionej nierzetelności naukowej Autorów, w celu ewentualnego przekazania ich organom zatrudniającym Autorów.
5. W przypadku gdy badania naukowe, których wyniki wykorzystano w publikowanym utworze, były finansowane przez instytucję inną niż jednostka naukowa afiliująca Autora, jest on zobowiązany do ujawnienia źródeł

finansowania. Nie dotyczy to przypadku finansowania badań ze środków własnych.

§ 4. Procedura wydawnicza utworów w czasopiśmie „Multicultural Studies"

1. Nadesłanie przez Autora utworu do Wydawcy, w wersji pliku cyfrowego i maszynopisu.
2. Ocena nadesłanego utworu pod kątem jego kompletności.
3. Przekazanie utworu do recenzji (dwóch recenzentów, zgodnie z zasadą *double blind review*).
4. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji przekazanie utworu do opracowania redakcyjnego, obejmującego weryfikację podanych przez Autora źródeł oraz redakcję językową tekstu.
5. Korekta autorska tekstu w terminie wyznaczonym umową wydawniczą.
6. Podpisanie umowy wydawniczej.
7. Opracowanie redakcyjne danego numeru czasopisma.
8. Druk papierowej wersji referencyjnej czasopisma.

§ 5. Deklaracja o wersji pierwotnej

Redakcja czasopisma „Multicultural Studies" deklaruje, iż wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

Wymogi redakcyjne dla Autorów znajdują się na stronie czasopisma w zakładce ***Dla Autorów*:** http://mcs.uni.wroc.pl/pl/mcs/dla-autorow/dokumenty-do-pobrania/.

Terms of publishing of the scientific journal "Multicultural Studies"

§ 1. Publication of articles

1. Papers are published in the "Multicultural Studies" journal free of charge.
2. Editors do not return the noncommissioned materials to the Authors.
3. Submitted papers must meet criteria enumerated in the "Information for Authors" appendix. If a paper does not meet the formal criteria, the Editors reserve the right to return it to the Author for necessary corrections or input those corrections themselves.

§ 2. Copyright and personal data protection

1. Holders of copyright to the published papers are: Publisher (to the collective works) and Authors (to respective parts of the collective works which have independent significance)
2. Only original papers that have not been previously distributed can be published in the "Multicultural Studies" journal.
3. University of Wrocław does not limit Author's rights to further distribute her paper, yet "Multicultural Studies" journal has to be indicated as an original source.
4. By signing the contract with the Publisher, the Author transfers copyright to the Publisher free of charge, giving the Publisher unlimited rights to manage the submitted paper which include:
   a) exclusive and unlimited in time rights to copy and distribute the paper or its fragments in any form (including electronic one) and independently form the number of copies,
   b) exclusive and unlimited in time rights to publish the paper in any form, in unlimited number of copies, as well as right to republish the paper,
   c) marketing authorisation, including the first marketing authorisation,
   d) writing the paper in the memory of electronic devices, including computers, notebooks, and other devices,

e) rights to use the submitted paper (as a whole and in fragments arbitrarily chosen by the Publisher) in print, on data storage devices, in ICT networks, including websites – the Publisher's websites in particular,
f) rights to make public all the information about the paper, including advertisement and promotion of the paper in any form, including at book fairs and through professional entities contracted by the Publisher,
g) rights to edit and modify the paper as a whole and in fragments, particularly rights to translate the paper into different languages, to make alterations and adaptations along with the right to dispose the paper and use it,
h) right to lease and licence all the rights enumerated above,
i) right to use the paper in other multimedia works and collective works.

5. Author allows the Publisher to give further permissions to use the paper (sublicence) to other entities involved in publication and popularisation of the paper.
6. Author consents to his personal data (name, surname, affiliation, e-mail address) being made public when necessary for the publication and popularisation of the paper.

§ 3. Preventing "ghostwriting" and "guest authorship"

1. In accordance with the Ministry of Science and Higher Education guidelines, the Editors prevent "ghostwriting" and "guest authorship".
2. "Ghostwriting" is a situation when an author made significant contributions to the paper, yet he/she was not acknowledged as one of the authors and his/her role was not referred to in the paper. "Guest authorship" is a situation when an author's contribution to the paper is negligible or non-existent and yet he/she is acknowledged as one of the authors or a sole author of the paper. Both described phenomena are expressions of scientific dishonesty.
3. Editors of the "Multicultural Studies" journal require the exact contribution (specified in percent) of Author/Authors to the paper along with their affiliation to be specified in the contract. Responsibility for the information rests on the Author that submits the paper for publication.
4. Editors of the "Multicultural Studies" journal will gather information about any disclosed scientific dishonesty of the Authors in order to pass it to Authors' employers, if needed.
5. If the Author presents in the paper results of the research that was financed by institution other than the one he/she is affiliated with, the Author is required to disclose the source of financing. This does not apply if the Author finances the research from his/her own funds.

§ 4. Publishing procedure of the "Multicultural Studies" journal

1. Author submits the paper to the Publisher in two versions: digital file and typescript.
2. Completeness of the submitted paper is evaluated.

3. The paper is submitted for review (two reviewers, in accordance with the rules of double blind review)
4. After receiving positive review, the paper undergoes editing which includes verification of cited sources and text editing.
5. Author is given time (stated in the contract) to make his own corrections.
6. Publishing contract is signed.
7. Whole issue of the journal undergoes editing.
8. Reference (paper) version of the journal is printed.

§ 5. Declaration on the primary version

Editors of the "Multicultural Studies" journal declare that printed version is the primary (reference) version of the journal.

Editorial requirements and guidelines for Authors can be found on the journal's website, bookmark "For Authors": http://mcs.uni.wroc.pl/en/for-authors/publication-agrements/.